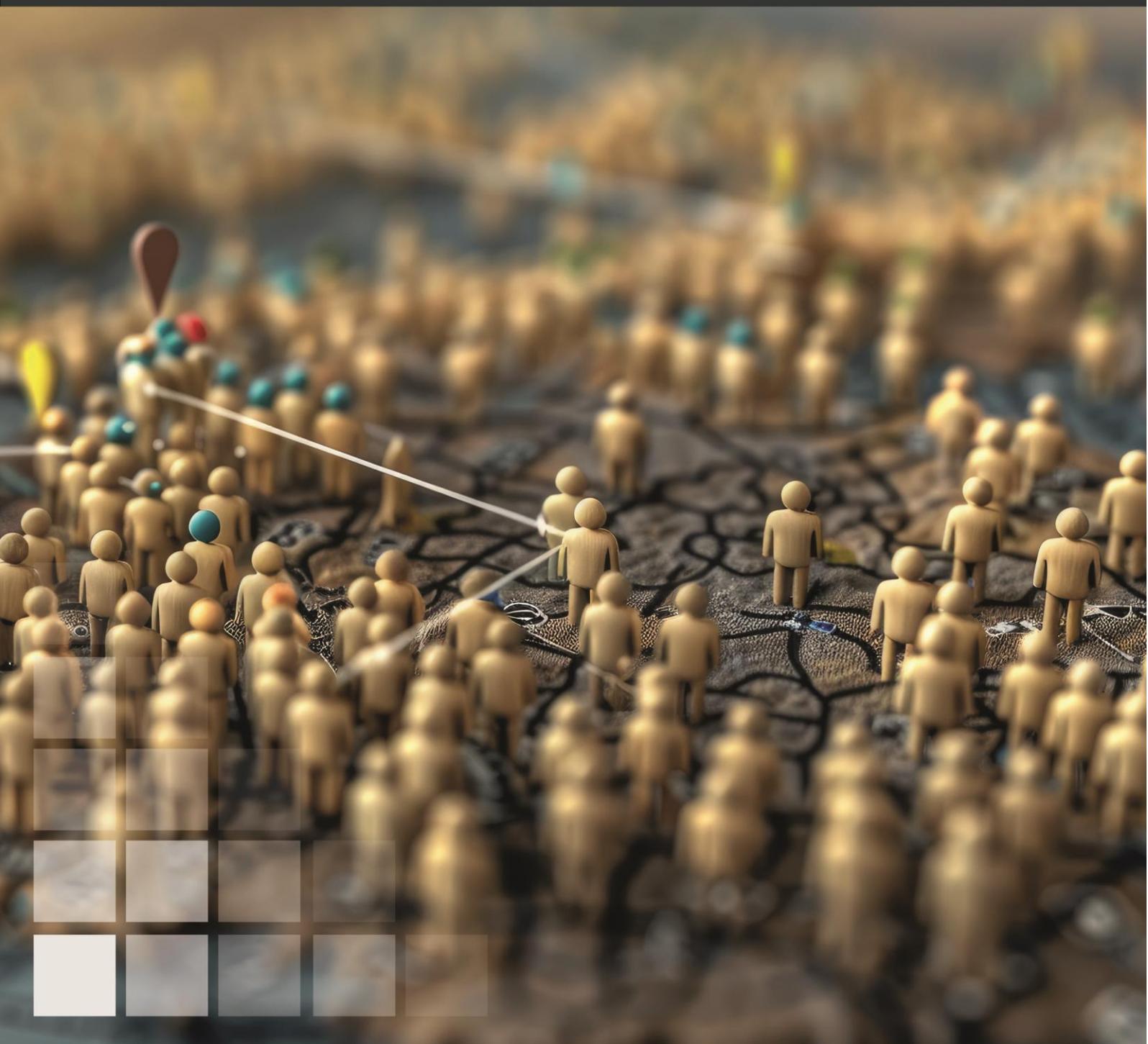


# PRZEKSZTAŁCENIA STRUKTURY LUDNOŚCIOWO-OSADNICZEJ DOLNEGO ŚLĄSKA W LATACH 1988-2021

WRZESIEŃ 2025





**INSTYTUT ROZWOJU TERYTORIALNEGO**

ul. J. Wł. Dawida 1A  
50-527 Wrocław  
www.irt.wroc.pl  
tel. +48 71 374 95 00

**Dyrektor**

Maciej Zathey

**Zastępcy dyrektora**

Agnieszka Wałęga  
Przemysław Malczewski

**Kierownik zespołu**

Karolina Potasz

**Recenzent**

Marian Kachniarz

**Autor opracowania**

Sławomir Książek

**Korekta redakcyjna**

Magdalena Kasprzak  
Karolina Potasz

**Skład i opracowanie graficzne**

Magdalena Pietrukiewicz

**Zdjęcie na okładce**

Adobe Stock

**ISBN** 978-83-964914-3-5



# **Przekształcenia struktury ludnościowo-osadniczej Dolnego Śląska w latach 1988-2021**

Wrocław, wrzesień 2025



# Spis treści

1.	Wstęp.....	5
1.1.	Cel i główne założenia opracowania .....	5
1.2.	Metodyka badań .....	6
1.3.	Zakres opracowania oraz źródła danych .....	7
2.	Zarys problematyki ludnościowej Dolnego Śląska od II wojny światowej do lat 1980. ....	13
3.	Przyrost naturalny, saldo migracji oraz typologia demograficzna gmin województwa dolnośląskiego .....	26
3.1.	Przyrost naturalny i saldo migracji .....	26
3.2.	Typologia demograficzna .....	42
4.	Zmiany ludnościowo-osadnicze w województwie dolnośląskim w ujęciu miejscowości statystycznych .....	46
4.1.	Miasta.....	46
4.2.	Wsie.....	70
4.3.	Delimitacja obszarów intensywnego rozwoju i regresu demograficznego .....	101
5.	Podsumowanie i wnioski końcowe .....	109
	Literatura .....	122
	Spis rycin.....	127
	Spis tabel .....	127



# 1. Wstęp

Zmiany w stanie ludności jednostek osadniczych są jedną z podstawowych miar obrazujących zachodzące w nich procesy demograficzne. Przyrost bądź ubytek liczby mieszkańców staje się niejednokrotnie istotnym wyznacznikiem szerszego spektrum zjawisk demograficznych oraz ogólnej kondycji społeczno-gospodarczej poszczególnych miast i wsi. Przekształcenia demograficzne mają również pierwszorzędne znaczenie dla procesów osadniczych, określając ich dynamikę oraz, w szerszym aspekcie, wpływając na transformację struktury systemu osadniczego.

Przyczynkiem do stworzenia niniejszego opracowania była publikacja danych z ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego (NSP), który odbył się w 2021 roku. Dane spisowe dają wgląd w wybrane zagadnienia demograficzne na poziomie miejscowości statystycznych, co jest nieosiągalne w powszechnie dostępnej statystyce publicznej w okresach międzyspisowych bazującej na danych z ewidencji bieżącej. Przeprowadzony w 2021 roku spis powszechny był trzecim spisem, po tych zorganizowanych w latach 2002 i 2011, który odbył się po przełomie 1989 roku. Dane ze wspomnianych powyżej trzech NSP wraz ze spisem z 1988 roku, ostatnim mającym miejsce przed transformacją, dają możliwość wglądu w trajektorie zmian stanu ludności w horyzoncie czasowym 33 lat na poziomie pojedynczych miejscowości statystycznych. Spinają one klamrą przełomowe wydarzenia polityczne i społeczno-gospodarcze, jak również stanowią cezurę ważnych procesów demograficznych, które przyczyniły się do silnych przekształceń regionu w omawianej materii.

## 1.1. Cel i główne założenia opracowania

Głównym celem analizy było nakreślenie w ujęciu czasowo-przestrzennym przekształceń ludnościowych w miejscowościach statystycznych województwa dolnośląskiego oraz ich wpływu na system osadniczy regionu przy jednoczesnym wskazaniu na czynniki warunkujące te procesy. Osiągnięcie powyższego głównego celu badawczego było możliwe dzięki realizacji pomniejszych celów szczegółowych. Należały do nich:

1. Przedstawienie zarysu przekształceń ludnościowo-osadniczych na Dolnym Śląsku od 1945 roku do lat 1980. w świetle analizy literatury przedmiotu.
2. Analiza zmian wartości przyrostu naturalnego i salda migracji w określonych latach dla gmin województwa dolnośląskiego.
3. Wykonanie typologii demograficznej Webba (1963) dla wybranych lat na gminnym poziomie odniesienia przestrzennego.
4. Obliczenie wartości zmian stanu ludnościowego dla pojedynczych miejscowości statystycznych w województwie dolnośląskim dla poszczególnych przedziałów czasowych.
5. Wizualizacja kartograficzna wyników prac wskazanych w celach szczegółowych od 2. do 4.
6. Delimitacja obszarów intensywnego rozwoju i regresu demograficznego w regionie.

W ramach przeprowadzonych badań zebrano bogaty materiał statystyczny i kartograficzny, który może w przyszłości zostać wykorzystany w innych opracowaniach, w tym takich o charakterze aplikacyjnym oraz być zasilany danymi z kolejnych Narodowych Spisów Powszechnych.



Tematyka opracowania zawiera się w obszarze badań dwóch subdyscyplin geografii społeczno-ekonomicznej – geografii ludności i osadnictwa. W zakresie tematycznym podejmowanym w niniejszej pracy ich obszary badawcze wyraźnie na siebie nachodzą. Procesy demograficzne w ujęciu geograficznym analizuje się w odniesieniu do jednostek przestrzennych, którymi często są jednostki osadnicze, z kolei jedną z podstawowych charakterystyk miast i wsi są zachodzące w nich zjawiska demograficzne. Problematyka opracowania była i jest nadal szeroko poruszana w badaniach geograficznych prowadzonych we wrocławskim ośrodku naukowym (Miszevska, 2005). Prace te dają szeroki i pogłębiony wgląd w zjawiska ludnościowo-osadnicze zachodzące w regionie począwszy od 1945 roku. Wyróżnikiem niniejszego opracowania jest zejście do poziomu miejscowości statystycznej w ujęciu regionalnym, co nie było powszechne w tego typu badaniach. Do tej pory tak niski poziom odniesienia przestrzennego stosowano raczej w analizach mniejszych terytorialnie obszarów, na przykład rejonu sudeckiego.

Silne różnicowanie się procesów demograficznych w przestrzeni Dolnego Śląska niesie ze sobą wiele istotnych następstw zarówno demograficznych, jak i społeczno-ekonomicznych. Biorąc to pod uwagę analiza czynników je kształtujących wydaje się ważnym działaniem. Wynika to z faktu, że wiedza o nich nie ogranicza się jedynie do funkcji poznawczej, ale niesie ze sobą również możliwość wykorzystania jej w sposób aplikacyjny, w tym w kreowaniu polityki rozwoju na szczeblu regionalnym oraz lokalnym. Uwzględniając znaczenie przemian ludnościowo-osadniczych na szerokie spektrum zjawisk społeczno-gospodarczych analiza taka powinna być podstawą szczegółowych opracowań poruszających zagadnienia ze wspomnianej powyżej sfery. Niniejsze opracowanie może stanowić również punkt wyjścia do porównań międzyregionalnych. Wraz z pojawianiem się danych z kolejnych spisów powszechnych istnieje także możliwość poszerzenia jego horyzontu czasowego.

## 1.2. Metodyka badań

Podczas analizy wybranych zjawisk demograficznych zachodzących na Dolnym Śląsku w latach 1988-2021 posługiwano się głównie metodą opisową. Istotną rolę odgrywał opis statystyczny oraz charakterystyka przestrzenna analizowanych zjawisk. Pomocne w tym względzie były opracowania kartograficzne wykonane w oprogramowaniu geoinformacyjnym QGIS3 (QGIS Development Team, 2024) oraz wizualizacja danych przeprowadzona w środowisku obliczeniowym i graficznym R przy wykorzystaniu pakietu do wizualizacji danych *ggplot2* (R Core Team, 2024; Wickham, 2016). W toku prowadzonych analiz często stosowano również metodę porównawczą zarówno w ujęciu przestrzennym, jak i czasowym.

Dodatkowo, jak wspomniano już wcześniej, przeprowadzono typologię demograficzną zaproponowaną przez Webba (1963). Skupia się ona na wzajemnych relacjach pomiędzy przyrostem naturalnym oraz saldem migracji, czyli dwoma składowymi przyrostu rzeczywistego. W metodzie tej wydzielono 8 podstawowych typów demograficznych oznaczonych literami od A do H. Cztery z nich (A-D) stanowią typy rozwojowe, w których wzrasta liczba mieszkańców, natomiast cztery kolejne (E-H) to typy regresywne, cechujące się ubytkiem liczby ludności. Poniżej podano krótką charakterystykę 8 wspomnianych typów:

- A – dodatni przyrost naturalny przewyższa ujemne saldo migracji,
- B – dodatni przyrost naturalny jest wyższy od dodatniego salda migracji,
- C – dodatnie saldo migracji jest wyższe od dodatniego przyrostu naturalnego,
- D – dodatnie saldo migracji przewyższa ujemny przyrost naturalny,
- E – dodatnie saldo migracji nie rekompensuje ujemnego przyrostu naturalnego,
- F – ujemny przyrost naturalny jest niższy od ujemnego salda migracji,
- G – ujemne saldo migracji jest niższe od ujemnego przyrostu naturalnego,



H – dodatni przyrost naturalny nie rekompensuje ujemnego salda migracji (Webb, 1963).

Wydzielono również typy pośrednie – rozwojowy i regresywny – przypisane jednostkom, w których saldo migracji i przyrost naturalny osiągnęły taką samą dodatnią bądź ujemną wartość. Ostatnim z typów był typ stagnacyjny, występujący w przypadku kiedy dodatnia i ujemna wartość dwóch składowych przyrostu rzeczywistego wzajemnie się równoważyły.

W opracowaniu podjęto również próbę wyznaczenia w przestrzeni Dolnego Śląska obszarów o intensywnym rozwoju demograficznym oraz depopulacyjnych. W tym celu posłużono się prostym wskaźnikiem ukazującym średnioroczną zmianę liczby mieszkańców. Dla miast przyjęto, że obserwowany w nich przyrost bądź ubytek liczby ludności musiał wynosić przeciętnie co najmniej 0,5% rocznie, natomiast w przypadku jednostek wiejskich wartość graniczna została ustalona na poziomie 0,75%. Jednostki spełniające ten warunek zostały przypisane do klasy o intensywnych zmianach ludnościowych i następnie zwizualizowane kartograficznie. Dla poszczególnych przedziałów czasowych jednostki osadnicze musiały charakteryzować się łącznym przyrostem lub ubytkiem ludności na wskazanym poniżej poziomie, aby być zaklasyfikowanymi do wspomnianej powyżej grupy:

- 1988-2021 – przyrost lub ubytek liczby ludności na poziomie 16,5% lub więcej dla miast oraz 24,75% lub więcej dla wsi,
- 1988-2002 – przyrost lub ubytek liczby ludności na poziomie 7,0% lub więcej dla miast oraz 10,5% lub więcej dla wsi,
- 2002-2011 – przyrost lub ubytek liczby ludności na poziomie 4,5% lub więcej dla miast oraz 6,75% lub więcej dla wsi,
- 2011-2021 – przyrost lub ubytek liczby ludności na poziomie 5,0% lub więcej dla miast oraz 7,5% lub więcej dla wsi.

Biorąc pod uwagę fakt, że w analizie posługiwano się danymi pochodzącymi ze spisów powszechnych wartości te miały uśredniony charakter. W rzeczywistości dla pojedynczych lat wskazany powyżej warunek mógł zostać niespełniony. Jednocześnie należy wspomnieć, że przedstawiona metoda posiada pewne mankamenty. Pierwszym z nich jest arbitralność przyjętych założeń, w tym przypadku wartości progowej, od której miasta i wsie były klasyfikowane jako charakteryzujące się intensywnym przyrostem lub ubytkiem ludności. Zastosowanie innej wartości granicznej skutkowałoby zmianą liczby przypisanych do tej klasy jednostek oraz ich rozkładu przestrzennego. Druga wada dotyczy subiektywności przy określaniu skupień miast i wsi o wysokich przyrostach bądź ubytkach liczby mieszkańców. W wielu przypadkach, przedstawione na wizualizacjach kartograficznych, wzorce przestrzenne rozkładu takich jednostek mogą być niejednoznaczne i to od osoby dokonującej analizy zależy interpretacja czy na danym obszarze występuje tendencja do skupiania się jednostek o wyszczególnionej charakterystyce lub też nie ma ona miejsca.

### 1.3. Zakres opracowania oraz źródła danych

Geograficzny charakter opracowania wymaga dokładnego określenia jego zakresu przestrzennego. Podstawowa część analizy przedstawiona w rozdziałach od 3. do 5. skupia się na miejscowościach statystycznych zlokalizowanych na obszarze utworzonego 1 stycznia 1999 roku województwa dolnośląskiego. Pomimo tego, że opracowanie obejmuje okres przed i po reformie administracyjnej, w wyniku której powyższe województwo powstało, zakres przestrzenny dla całego okresu prowadzonych badań, zawierającego się w latach 1988-2021, pozostał ten sam. Jedyne w rozdziale 2. opracowania, w którym opisano w zarysie rozwój demograficzny Dolnego Śląska po 1945 roku, wzięto pod uwagę inne zakresy przestrzenne w porównaniu do przedstawionego powyżej. Wynikało to ze



zmieniającego się wielokrotnie po 1945 roku podziału administracyjnego kraju, co determinowało odmienny zakres przestrzenny gromadzonych danych statystycznych.

łącznie w badaniu uwzględniono 2420 dolnośląskich miejscowości statystycznych. Według definicji stosowanej w statystyce publicznej miejscowość statystyczna to *zespół kilku miejscowości obejmujący z reguły wieś oraz przyległe do niej przysiółki i inne mniejsze miejscowości, dla których łącznie zbierane są i opracowywane dane statystyczne. W szczególnym przypadku zespół może zawierać tylko jedną miejscowość* (Szwatek, Zdun, 1996). Wśród nich znalazło się 2311 wsi, 92 miasta, 15 osad, 1 kolonia oraz 1 osiedle. W celu zmniejszenia wydzieleni typów jednostek osadniczych wspomniane powyżej osady, kolonia oraz osiedle zostały przypisane do wsi tworząc tym samym zbiór 2328 jednostek osadniczych określanych w dalszej części opracowania wspólnie mianem wsi bądź jednostek wiejskich.

W przedziale lat 1988-2021 4 dolnośląskie miejscowości uzyskały prawa miejskie. Były to: Siechnice (1997), Prusice (2000), Olszyna (2005) oraz Kamieniec Żąbkowicki (2021). Miejscowości te w całym zakresie czasowym analizy (1988-2021) były traktowane jako miasta. Wynikało to z chęci uniknięcia nagłych skokowych wzrostów liczby ludności miast oraz spadków w odniesieniu do wsi. Do grona dolnośląskich miast należy również Miękinia, która uzyskała prawa miejskie 1 stycznia 2023 roku. Jednak ze względu na fakt, że nadanie praw miejskich nastąpiło w jej przypadku poza okresem czasowym analizy, jest ona traktowana w niniejszym opracowaniu jako wieś.

Ze względu na długi horyzont czasowy opracowania, wynoszący 33 lata, wybrane miejscowości w tym okresie zmieniły swój status, a niektóre z nich, jak można przypuszczać, przestały być miejscowościami statystycznymi. Jednym z wyników z tego problemów był brak informacji o liczbie ludności z części spisów powszechnych dla niektórych miejscowości. Na przykład dla wybranych jednostek osadniczych stanowiących obecnie przysiółki, części miast lub wsi, które w przeszłości były odrębnymi miejscowościami statystycznymi można było dla wcześniejszych spisów powszechnych, głównie z roku 1988 i 2002, uzyskać dane dotyczące ich stanu ludności, natomiast dla kolejnych spisów informacja ta nie była już dostępna. Najprawdopodobniej, opierając się na kilku studiach przypadków, można stwierdzić, że dla późniejszych spisów liczba mieszkańców tych miejscowości była przypisywana do nadrzędnej względem nich miejscowości podstawowej, a one same straciły status miejscowości statystycznej. W takim przypadku, w celu uniknięcia skokowego wzrostu liczby ludności w miejscowości podstawowej, nie wynikającego ze zmian demograficznych a jedynie administracyjnych, przypisano do niej liczbę ludności z podrzędnych miejscowości, dla których we wcześniejszych spisach były wyodrębnione dane ludnościowe. Zaklasyfikowania miejscowości podrzędnych względem miejscowości podstawowych dokonano posiłkując się rejestrem TERYT zawierającym informacje na ten temat. Wystąpiły również pojedyncze przypadki kiedy dwie jednostki osadnicze (np. dwie wsie lub wieś i osadę) połączono w jedną wieś. W takich sytuacjach sumowano liczbę ludności z miejscowości, które uległy połączeniu i przypisywano ją do nowoutworzonej jednostki, w odniesieniu do lat spisowych kiedy jeszcze nie istniała. Tym samym, zarówno wspomniane powyżej miejscowości podrzędne, dla których nie było pełnego zestawu danych oraz miejscowości połączone w jedną nową jednostkę osadniczą, po przypisaniu ich liczby mieszkańców jednostkom nadrzędnym lub nowoutworzonym, zostały wyłączone z dalszej części analizy<sup>1</sup>. Należy wspomnieć, że tego typu przypadki stanowiły jedynie około 1% analizowanych miejscowości statystycznych. Odmienna sytuacja miała miejsce w przypadku Pieszyc. Z dniem 1 stycznia 2016 roku przestała istnieć gmina miejska Pieszycy, a od miasta zostały odłączone

---

<sup>1</sup> Z analizy wyłączono również nieistniejącą wieś Bogomice, dla której były dostępne dane ludnościowe ze spisów z 1988 i 2002 roku. Nazwa miejscowości została jednak zniesiona z dniem 1 stycznia 2007 roku i nie istnieje w Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych, który stanowił podstawę określenia lokalizacji przestrzennej poszczególnych miejscowości statystycznych. Wieś ta została wysiedlona w wyniku szkodliwego oddziaływania pobliskiej Huty Miedzi Głogów II.



wsie: Bratoszów, Kamionki, Piskorzów i Rościszów. Tym samym dopiero dla spisu z 2021 roku były dostępne dane ludnościowe dla wspomnianych 4 wsi. Nie istnieje jednak możliwość określenia w nich zmian ludnościowych w poszczególnych przedziałach czasowych. W latach 1988-2002 nastąpiło również wyludnienie i likwidacja kilku wsi w województwie dolnośląskim doprowadzając tym samym do sytuacji, w której nie istniała możliwość obliczenia dla nich zmian liczby ludności w późniejszych okresach międzypisowych.

Drugim poziomem odniesienia przestrzennego wykorzystanym w empirycznej części pracy był poziom gminny, w przypadku którego dodatkowo w gminach miejsko-wiejskich wydzielono osobno miasta i obszary wiejskie. Na wspomnianym poziomie zebrano dane na temat wartości wskaźnika przyrostu naturalnego oraz salda migracji opisanych szczegółowo w rozdziale 3. Posłużyły one jednocześnie do stworzenia dla gmin województwa dolnośląskiego typologii demograficznej Webba (1963) przedstawionej w rozdziale 4. Ze względu na, wspomniane już wcześniej, otrzymanie w latach 1988-2021 przez 4 dolnośląskie wsie praw miejskich gminy, w których znajdowały się te miejscowości zmieniły status z wiejskiej na miejsko-wiejską. Z kolei w przypadku Pieszyc gmina miejska po wydzieleniu z niej 4 wsi przekształciła się w miejsko-wiejską. W związku z powyższym możliwe stało się wydzielenie w tego typu gminach miast i obszarów wiejskich. Spowodowało to wzrost analizowanych jednostek przestrzennych z 221 w 1988 roku do 226 w 2021 roku. Dodatkowo w ujęciu gminnym zaprezentowano także uśrednione wielkości wsi w rozdziale 5.

Zakres czasowy analizy zawierał się w latach 1988-2021 i wynikał bezpośrednio z kalendarza ostatnich czterech przeprowadzonych w Polsce Narodowych Spisów Powszechnych. Odbływały się one odpowiednio w latach: 1988, 2002, 2011 i 2021. Jak można zauważyć odstępy międzypisowe pomiędzy nimi nie były jednakowe. Najdłużej, bo aż 14 lat, trwała przerwa pomiędzy spisami z lat 1988 i 2002. Tak długi okres bez przeprowadzenia spisu był spowodowany między innymi przeciwnościami pojawiającymi się podczas okresu transformacji, w tym także problemami finansowymi, które przyczyniły się do przesunięcia spisu z 2001 na 2002 rok (Gawryszewski, 2005). Kolejne dwa okresy międzypisowe były krótsze i trwały odpowiednio 9 i 10 lat. Dane uzyskane w spisach powszechnych odnosiły się do stanu na określony dzień i godzinę zwanych momentem krytycznym spisu. Zostały one ustalone na godzinę 24 następujących dni:

- 6 grudnia 1988 roku dla NSP 1988,
- 20 maja 2002 roku dla NSP 2002,
- 31 marca 2011 roku dla NSP 2011,
- 31 marca 2021 roku dla NSP 2021.

Dane, na podstawie których obliczono współczynnik ruchu naturalnego oraz migracyjnego ludności odnosiły się, podobnie jak dane spisowe, do lat: 1988, 2002, 2011 oraz 2021 z tą jednak różnicą, że były one aktualne na dzień 31 grudnia danego roku.

Podstawowym źródłem danych wykorzystanym w zakresie stanu liczby ludności na poziomie miejscowości statystycznych były wspomniane już Narodowe Spisy Powszechne. Dla spisów z lat 1988-2011 posłużono się kategorią ludności faktycznie (stale) zamieszkałej (ludności faktycznej) natomiast dla NSP z 2021 roku uwzględniono dane według krajowej definicji zamieszkania. W kolejnych spisach pojęcie ludności faktycznie (stale) zamieszkałej ulegało pewnym modyfikacjom. Uwzględniając uwagi metodyczne zawarte w opracowaniu wyników spisu powszechnego z 1988 roku można stwierdzić, że pojęcie ludności faktycznie stale zamieszkałej na danym terenie różniło się od pojęcia ludności stale zamieszkałej stosowanej m.in. w ewidencji ludności (GUS, 1990). Jak wskazano w *spisach bowiem osoby, które opuściły swój dom rodzinny (miejsce zameldowania na pobyt stały) z określonych przyczyn*



na okres powyżej 2 miesięcy, zostały ujęte jako mieszkające stale nie w miejscu zameldowania na pobyt stały, lecz w miejscu gdzie aktualnie przebywały. Dotyczyło to przede wszystkim:

- uczniów i studentów [...],
- osób, które przebywają w innej miejscowości niż miejsce zameldowania na pobyt stały, w związku z podjęciem pracy zawodowej [...],
- osób, które przebywają w domu opieki (domu dziecka, specjalnym zakładzie wychowawczym, zakładzie dla przewlekle chorych itd.) i nie zawsze dokonały formalności na pobyt stały.

Powyższa zasada nie dotyczyła osób, których okres nieobecności w domu rodzinnym (miejscu zameldowania na pobyt stały) trwał krócej niż 2 miesiące bez względu na przyczynę oraz osób nieobecnych powyżej 2 miesięcy, które:

- odbywały zasadniczą służbę wojskową lub inną w systemie skoszarowanym,
- przebywały w zakładach karnych lub aresztach śledczych,
- wyjechały czasowo za granicę (GUS, 1990).

Definicja ludności faktycznie zamieszkałej (ludności faktycznej) uwzględniona w spisie z 2002 roku była w wielu miejscach zbieżna z tą obowiązującą podczas NSP z 1988 roku. Obejmowała ona następujące grupy ludności:

#### 1. Mieszkające stale, które:

- a) były obecne w momencie spisu;
- b) były nieobecne w momencie spisu, ale ich nieobecność trwała mniej niż 2 miesiące;
- c) były nieobecne w momencie spisu przez okres dłuższy niż 2 miesiące, ale ich nieobecność wynikała z następujących powodów:

- odbywania zasadniczej służby wojskowej lub innej w systemie skoszarowanym oraz uczestniczenia w misjach wojskowych;
- przebywania w zakładzie karnym lub śledczym;
- pobytu za granicą.

2. Przebywające czasowo przez okres powyżej 2 miesięcy. Dotyczy to osób, które mieszkają na stałe w innym miejscu (są tam zameldowane na pobyt stały), natomiast w miejscu spisania przebywają czasowo z następujących powodów: nauka, praca, warunki rodzinne lub mieszkaniowe, leczenie lub rehabilitacja, przebywanie w domu opieki.

Kategoria ludności faktycznie zamieszkałej nie uwzględnia osób przybyłych z zagranicy na pobyt czasowy, tj. tych, które nie posiadają stałego pobytu w Polsce (pozwolenia na osiedlenie się) (GUS, 2003).

Podobnie sformułowana była również definicja dla ludności faktycznie zamieszkałej w odniesieniu do spisu z 2011 roku, z tą różnicą, że kryterium okresowej nieobecności lub przebywania wynosiło 3 miesiące. Dodatkowo, w przypadku spisu z 2011 roku brano pod uwagę czas zamierzony nieobecności, w przeciwieństwie do NSP 2002, kiedy to uwzględniano czas faktyczny (GUS 2003, 2013). W ostatnim spisie powszechnym przyjęto nową kategorię – ludność według krajowej definicji zamieszkania. Pomiędzy nią a definicją ludności faktycznie zamieszkałej, można dostrzec wiele podobieństw. Krajowa definicja zamieszkania stanowi, że z punktu widzenia mieszkańców gminy, tj. najmniejszej jednostki podziału administracyjnego kraju – obejmuje następujące grupy:



1. *Osoby mieszkające stale (stali mieszkańcy) – są to osoby, które w spisie zadeklarowały, że dana gmina jest ich stałym miejscem zamieszkania (bez względu czy są tam zameldowane na pobyt stały czy nie) oraz – w momencie spisu:*

*a) były obecne (mieszkały w gminie),*

*b) były nieobecne, ale ich nieobecność trwała krócej niż 3 miesiące,*

*c) były nieobecne dłużej niż 3 miesiące, ale ich nieobecność wynikała z powodu m.in:*

*- przebywania w zakładzie karnym lub śledczym,*

*- pobytu za granicą.*

2. *Osoby przebywające czasowo dłużej niż 3 miesiące. Dotyczy osób, które w spisie zadeklarowały, że ich stałym miejscem zamieszkania jest inna gmina w kraju, natomiast w miejscu/gminie spisania przebywały czasowo (dłużej niż 3 miesiące) z następujących powodów: nauka, praca, warunki rodzinne lub mieszkaniowe, leczenie lub rehabilitacja, przebywanie w domu opieki. Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy (GUS, 2023a).*

Drugą z kategorii ludności uwzględnianą w Polsce w spisach powszechnych od 2002 roku jest ludność rezydująca (rezydenci). Według definicji, *do rezydentów z punktu widzenia mieszkańców gminy zalicza się:*

*a) stałych mieszkańców, z wyjątkiem osób przebywających poza miejscem zamieszkania (gminą) przez okres co najmniej 12 miesięcy – bez względu na ich miejsce przebywania (w kraju czy za granicą). (...),*

*b) osoby mieszkające czasowo w gminie przez okres co najmniej 12 miesięcy, przybyłe z innego miejsca w kraju lub z zagranicy (cudzoziemcy bez stałego pobytu w Polsce) (GUS, 2023a).*

Dane ludnościowe dotyczące rezydentów na poziomie miejscowości statystycznych są dostępne w Banku Danych Lokalnych GUS dopiero dla spisu z 2021 roku. Wcześniej były one publikowane jedynie do poziomu województw. Tym samym, chociaż dane o ludności rezydującej stanowiłyby bardziej wiarygodne źródło o stanie rzeczywistym ludności w poszczególnych jednostkach osadniczych nie ma możliwości ich analizowania w dłuższym horyzoncie czasowym, co jest pierwszorzędnym celem niniejszej analizy. Pozwoliłyby one na uwzględnienie w większym stopniu m.in. migracji zarobkowej Polaków po akcesji do Unii Europejskiej w 2004 roku oraz nasilającego się w ostatnich latach napływu migracyjnego do Polski.

Na zagadnienia związane z metodyką polskich spisów powszechnych w zakresie branej pod uwagę kategorii ludności oraz wynikających z tego problemów zwracano wielokrotnie uwagę w literaturze przedmiotu (m.in. Anacka, 2015; Gołata, 2012; Śleszyński, 2011, 2012, 2015). Pomimo wspomnianych zastrzeżeń dane te należy uznać za bardziej wiarygodne od tych, które pochodzą z ewidencji bieżącej stanowiącej podstawę określania stanu ludnościowego w okresach międzyspisowych. Przykładem w tym aspekcie może być uwzględnianie tylko części ruchu migracyjnego ludności w ewidencji bieżącej w wyniku częstego nierespektowania obowiązku meldunkowego w Polsce po 1989 roku (Śleszyński, 2011). Dane te w założeniu powinny być weryfikowane i podlegać aktualizacji na podstawie informacji zebranych podczas spisów powszechnych (Śleszyński, 2023). Częstym problemem, którego nie są już w stanie zniwelować dane spisowe jest podawanie swojego faktycznego miejsca zamieszkania takiego samego jak miejsca stałego pobytu przez osoby zamieszkujące ponad 3 miesiące poza tym miejscem. W tym względzie również można przypuszczać, że dane z 1988 roku były bardziej wiarygodne. Należy również wspomnieć, że pomiędzy poszczególnymi spisami powszechnymi zrealizowanymi po 1989 roku także mogą występować różnice w jakości zebranych danych. Przemysław Śleszyński (2023) na podstawie różnic pomiędzy danymi spisowymi a tymi z ewidencji bieżącej, obarczonymi wcześniej



wymienionymi nieścisłościami w zakresie migracji, stwierdził, że najlepiej pod tym względem został przeprowadzony spis w 2021 roku, następnie w 2002 roku, a najślabiej w roku 2011. W przypadku NSP 2011 stwierdzono najmniejsze różnice pomiędzy danymi spisowymi a ewidencją bieżącą. W tym miejscu warto nadmienić, że na podstawie wykonanych analiz, przedstawionych dokładnie w empirycznej części pracy, autor niniejszego opracowania również dostrzega potencjalną słabość danych spisowych z 2011 roku. Wszystkie dane ludnościowe ze spisów powszechnych prezentowanych w opracowaniu zostały pobrane ze strony internetowej Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS, b.d.).

Dane dotyczące ruchu naturalnego oraz salda migracji dla lat 2002, 2011 oraz 2021, również pobrano ze strony Banku Danych Lokalnych. Odmienna sytuacja wystąpiła w odniesieniu do danych z roku 1988. Pochodziły one z roczników statystycznych czterech województw, które w całości w 1999 roku weszły w skład województwa dolnośląskiego (województwa: jeleniogórskie, legnickie, wałbrzyskie i wrocławskie) oraz dwóch województw (leszczyńskiego i kaliskiego), z których tylko niektóre gminy zostały włączone do nowoutworzonej jednostki administracyjnej (WUS [Jelenia Góra, Legnica, Leszno, Kalisz, Wałbrzych, Wrocław], 1989). Początkowo planowano wziąć pod uwagę uśrednioną wartość współczynników przyrostu naturalnego i salda migracji dla każdego z roku, w którym odbywał się spis oraz z roku go poprzedzającego i następującego po nim. Niestety ze względu na brak publikacji części wojewódzkich roczników statystycznych dla roku 1987 lub 1989 nie było takiej możliwości. Dla pozostałych lat można by przeprowadzić taką analizę, jednak skutkowałoby to nieuzasadnionym stosowaniem różnej metodyki. Analiza uśrednionych danych dla trzech lat byłaby korzystniejsza dzięki możliwości zniwelowania ewentualnego problemu występowania w jednym roku nadzwyczajnych wartości zjawisk demograficznych mocno odstających od średniej dla danej jednostki przestrzennej.

Ze względu na geograficzny charakter opracowania, w celu wizualizacji kartograficznej danych oraz przeprowadzenia analiz, wykorzystano dane przestrzenne pochodzące z dwóch krajowych rejestrów – Państwowego Rejestru Granic (PRG) oraz Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych (PRNG). Informacje o przebiegu granic pochodziły z Państwowego Rejestru Granic aktualizowanych na lata 2005, 2011 oraz 2021. Ze względu na brak danych dla lat spisowych 1988 oraz 2002 wykorzystano dla nich informację o przebiegu granic gmin, w tym podziału gmin miejsko-wiejskich na miasta oraz obszary wiejskie, z 2005 roku. W przypadku gmin, które w 2005 roku miały status gmin miejsko-wiejskich, natomiast w roku 1988 bądź 2002 były gminami wiejskimi, dokonano odpowiednich scaleń części miejskiej i wiejskiej. Główna część analiz odnosi się do zmian ludnościowych zachodzących na poziomie miejscowości statystycznych, których lokalizacja została pozyskana z Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych. We wspomnianym rejestrze miejscowości posiadają reprezentację punktową określaną przez ich punkt główny, który według Rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie państwowego rejestru nazw geograficznych jest *zlokalizowany w pobliżu środka obszaru zabudowy, a w przypadku miejscowości o rozproszonej lub luźnej zabudowie punkt główny lokalizuje się w części miejscowości o największym zagęszczeniu zabudowy* (Rozporządzenie ..., 2021).



## 2. Zarys problematyki ludnościowej Dolnego Śląska od II wojny światowej do lat 1980.

Właściwa część niniejszego opracowania dotyczy zmian ludnościowo-osadniczych na Dolnym Śląsku w latach 1988-2021. Procesy te nie zachodzą jednak w próżni i wpływ na ich współczesny przebieg mają również zdarzenia obserwowane we wcześniejszych okresach. Tym samym zasadne wydaje się nakreślenie przebiegu zmian ludnościowych na Dolnym Śląsku, szczególnie po 1945 roku, który diametralnie odmienił historię opisywanego regionu, również tą związaną z sytuacją ludnościowo-osadniczą. Zanim jednak zostanie przedstawiona sytuacja po II wojnie światowej, należy pokrótce wspomnieć także o specyfice Dolnego Śląska w omawianym względzie we wcześniejszych etapach rozwoju regionu.

Istotną cechą dolnośląskiej sieci osadniczej jest, w dużej mierze, jej średniowieczny rodowód (Ciok, 1994). Wiele dolnośląskich miast i wsi sięga swoimi początkami właśnie tego okresu historycznego, szczególnie zaś wieku XIII i XIV. Oczywiście układ ten przez kolejne stulecia, w wyniku różnorodnych długofalowych procesów jak i krótkookresowych zdarzeń historycznych o gwałtownym przebiegu, podlegał modyfikacjom. W gronie procesów przekształcających sieć osadniczą Dolnego Śląska należy chociażby wymienić rewolucję przemysłową. Przyczyniła się ona do zmian w pozycji wybranych ośrodków miejskich w regionalnym systemie osadniczym oraz powstania nowych jednostek, na przykład na przecięciu ważnych szlaków kolejowych. Istotne wydaje się również podkreślenie dualizmu dolnośląskiego osadnictwa wykazującego wyraźne różnice w nizinnej części regionu oraz jego przedsudeckiej i sudeckiej części. Sudety oraz Przedgórze Sudeckie charakteryzowało się, jak i nadal charakteryzuje wyższą gęstością sieci miejskiej oraz wyższym udziałem ludności zamieszkałej w miastach w porównaniu do części nizinnej. Osadnictwo wiejskie w Sudetach również odznaczało się specyficznymi cechami. Oprócz, warunkowanej topografią terenu, odmiennej morfologii (wsie leśno-łanowe, łańcuchówki), sieć wsi sudeckich była rzadsza w odniesieniu do sieci ukształtowanej na Nizinie Śląskiej. Jednocześnie były one niejednokrotnie większe od swoich odpowiedniczek położonych poza obszarem górskim. Bardzo istotny wpływ na procesy ludnościowe i osadnicze w sudeckiej i przedsudeckiej części regionu miały uwarunkowania gospodarcze. Splot wielu czynników o różnorodnym charakterze doprowadził do wykształcenia się na omawianym terenie wysokorozwiniętego przedfabrycznego przemysłu rękodzielniczego funkcjonującego tutaj przed nastaniem rewolucji przemysłowej. Podstawową działalnością wytwórczą w Sudetach i Przedgórzu Sudeckim było włókiennictwo. To właśnie ze wspomnianej powyżej działalności wyewoluował Sudecki Okręg Przemysłowy, który zachował pewne charakterystyczne elementy z okresu przedfabrycznego, takie jak duże rozproszenie przestrzenne, które będzie mocno rzutować na stosunki społeczno-gospodarcze w tym rejonie do czasów współczesnych. Omówione powyżej procesy wpływały na specyfikę wielu



miast i wsi sudeckich, najpierw warunkując ich rzemieślniczy, a w późniejszych czasach przemysłowy charakter (Kaczmarek, 1975, Ciok, 1991, 1995).

Istotnym zjawiskiem ludnościowym występującym we wschodnich obszarach Rzeszy, do których zaliczał się Dolny Śląsk, trwającym od drugiej połowy XIX wieku z różnym natężeniem aż do II wojny światowej, była masowa emigracja mieszkańców z tej części państwa niemieckiego. W dużej mierze wyjeżdżali oni do lepiej rozwiniętych gospodarczo ośrodków położonych w środkowych i zachodnich Niemczech, część udawała się również zagranicę między innymi do Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Dla wspomnianego powyżej zjawiska przyjęto termin *Ostflucht*, oznaczający w języku niemieckim ucieczkę ze wschodu (Kosiński, 1963; Kościak, 1982; Kusiak, 1982; Miszewska, 1993). Przez lata utrzymujący się wysoki przyrost naturalny mógł niwelować ujemne saldo migracji, jednak dla części miejscowości, a nawet całego powiatu bystrzyckiego, porównanie ze sobą danych z 1880 roku z rokiem 1939 wskazywało na bezwzględny spadek liczby mieszkańców (Kościak, 1982). Trend depopulacyjny wyraźnie zaznaczył się chociażby w odniesieniu do najwyższej położonych wsi górskich o najtrudniejszych i najmniej opłacalnych warunkach gospodarowania, skąd miejscowa ludność oprócz emigracji na większe odległości udawała się także do pobliskich ośrodków, w których rozwijał się przemysł (Kościak, 1982; Salwicka, 1983; Latocha, 2013). W latach 1933-1939 przy malejącym przyroście naturalnym i utrzymującym się ujemnym saldzie migracji już dla całego rejonu sudeckiego odnotowano bezwzględny spadek zaludnienia (Kociszewski, 1983; Ciok 1995).

Rozpoczęta 1 września 1939 roku, niemiecką inwazją na Polskę, II wojna światowa na długi okres czasu pozostawiła Dolny Śląsk poza głównym teatrem działań militarnych. Jednak tocząca się nawet z dala od regionu wojna wpływała na jego sytuację ludnościową. Mężczyźni z Dolnego Śląska byli powoływani do niemieckiej armii, co wpływało zarówno na stan, jak i strukturę ludności według płci i wieku. Zakłóceniu ulegał ruch naturalny ludności. Ponadto na omawiany obszar zaczęli napływać jeńcy wojenni, robotnicy przymusowi jak i więźniowie obozów koncentracyjnych. Biorąc pod uwagę powyższe Dolny Śląsk w owym czasie był postrzegany jako region bezpieczny, co sprzyjało napływowi na te tereny Niemców z zachodniej i środkowej części kraju, które częściej były celem bombardowań alianckich (Kościak, 1982; Eberhardt, 2000).

Sytuacja na Dolnym Śląsku już wkrótce diametralnie się zmieniła. Wraz z niepowodzeniami na froncie wschodnim na Dolny Śląsk zaczęła przybywać także ludność niemiecka z terenów okupowanej Polski oraz Górnego Śląska (Kusiak, 1983). W sierpniu 1944 roku Wrocław został ogłoszony twierdzą. Oprócz Wrocławia także inne dolnośląskie miasta uzyskały ten status, m.in. Głogów, Nysa, Legnica oraz Ścinawa. W styczniu 1945 roku rozpoczęła się operacja wiślańsko-odrzańska zwana również operacją styczniową. W jej ramach wojska Armii Czerwonej wkroczyły na obszar Dolnego Śląska. Zdobyte zostały tereny leżące na wschód od linii Odry. Wraz z postępami wojsk sowieckich organizowano ewakuację ludności cywilnej, często przeprowadzaną na ostatnią chwilę. Odbывała się ona w trudnych warunkach mroźnej zimy sezonu 1944/1945 w temperaturze spadającej do  $-20^{\circ}\text{C}$  powodując bardzo wiele ofiar wśród ludności cywilnej (Eberhardt, 2000; Kusiak, 1983; Miszewska 1994). Wraz z postępami trwającej w lutym operacji dolnośląskiej, będącej przedłużeniem operacji wiślańsko-odrzańskiej, ewakuacją obejmowane były kolejne grupy powiatów położonych już po zachodniej stronie Odry. Ludność ta była ewakuowana m.in. do Saksonii, Czech, a część znalazła schronienie w południowych powiatach Dolnego Śląska (Gawryszewski, 2005; Kosiński, 1963; Kusiak, 1983). Jednak także dla rejonu sudeckiego ogłoszono ewakuację w kwietniu oraz początku maja 1945 roku. Objęła ona swoim zasięgiem zarówno ludność wcześniej tam zamieszkałą, jak również osoby ewakuowane na ten obszar, co dodatkowo wzmogło żywiołowość i bezład ruchów migracyjnych na tym terenie (Kociszewski, 1983). Uformowanie się linii frontu w lutym 1945 roku podczas operacji dolnośląskiej podzieliło region na dwie części: północną w dużym stopniu zniszczoną działaniami wojennymi i w znacznej mierze wyludnioną oraz



południową, obejmującą swoim zasięgiem głównie Sudety oraz część Przedgórze Sudeckiego, którą ominęły intensywne działania militarne. Tym samym zniszczenia na tym obszarze były minimalne, a rejon ten charakteryzował się znacznie większym zaludnieniem w porównaniu do części północnej. Wspomniana część regionu została zajęta przez Armię Czerwoną dopiero w maju 1945 roku w ramach działań operacji praskiej będącej ostatnim aktem II wojny światowej w Europie. Uformowanie się w powyżej przedstawionym przebiegu linii frontu w dużym stopniu rzutowało na sytuację ludnościowo-osadniczą Dolnego Śląska, szczególnie w pierwszych powojennych latach.

Na mocy postanowień konferencji poczdamskiej Dolny Śląsk został przyznany Polsce. Podjęte podczas jej trwania decyzje zakładały wysiedlenie Niemców oraz zasiedlanie regionu ludnością polską. Doprowadziło to do diametralnej zmiany stosunków ludnościowych na opisywanym obszarze i niemalże całkowitej wymiany ludności w pierwszych powojennych latach. Rozmiar ruchów migracyjnych jakie odbyły się wtedy na terytorium Polski, w tym na Dolnym Śląsku, był ewenementem na skalę europejską, a nawet światową (Eberhardt, 2000). Po kapitulacji III Rzeszy i zakończeniu działań wojennych część ludności niemieckiej uciekającej przed frontem zaczęła powracać do swoich domów (Eberhardt, 2000; Gawryszewski, 2005; Kociszewski, 1983). Na obszar sudecki Dolnego Śląska napływali także Niemcy z innych zniszczonych działaniami wojennymi części regionu, traktując go jako bardziej bezpieczny w porównaniu do miejsc swojego dotychczasowego zamieszkania. Doprowadziło to do dużej koncentracji ludności niemieckiej w okresie powojennym w południowym obszarze regionu (Kociszewski, 1983; Kościk, 1982). Masowe wysiedlenia Niemców na mocy postanowień konferencji poczdamskiej oraz według planu przyjętego przez Sojuszniczą Radę Kontroli z dnia 20 listopada 1945 roku rozpoczęły się w 1946 roku i to właśnie wtedy miały najbardziej intensywny przebieg, szczególnie w okresie letnim (Eberhardt, 2000; Gawryszewski, 2005; Kosiński, 1963).

Jednocześnie na opisywany obszar już od pierwszych miesięcy 1945 roku wraz z przemieszczającym się frontem zaczęła napływać ludność polska. Jednymi z pierwszych polskich osadników na Dolnym Śląsku byli robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni oraz więźniowie obozów koncentracyjnych, których zakończenie wojny zastało na omawianym terytorium lub przybyli na Dolny Śląsk z obszaru Niemiec położonego na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej, gdzie zostali w różnych okolicznościach przymusowo wywiezieni podczas II wojny światowej (Eberhardt, 2000; Miszewska, 1994). Do głównych grup Polaków napływających i zasiedlających obszar Dolnego Śląska należały: osoby przybyłe z charakteryzującej się przeludnieniem agrarnym Polski centralnej i południowej<sup>2</sup>, ludność przesiedlona z obszaru utraconych przez Polskę Kresów Wschodnich wchodzących po wojnie w skład Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR<sup>3</sup> oraz w mniejszym stopniu osoby ewakuowane z głębi ZSRR czy w końcu osoby przybyłe głównie z Europy Zachodniej, ale także m.in. z Jugosławii i Rumunii określane mianem reemigrantów. Na Dolnym Śląsku w 1945 roku znajdowała się również polska ludność autochtoniczna. Była ona zdecydowanie mniej liczna od tej chociażby zamieszkującej na Śląsku Górnym i Opolskim czy na Mazurach. Marian Orzechowski (1957) szacował liczebność polskiej ludności autochtonicznej na obszarze Dolnego Śląska po zakończeniu działań wojennych na poziomie około 40 000 osób. Największą liczebnością charakteryzowała się ona w powiecie brzeskim, namysłowskim i sycowskim, które po II wojnie światowej weszły w skład utworzonego województwa wrocławskiego. Współcześnie nie przynależą one jednak w zdecydowanej większości do województwa dolnośląskiego powstałego w 1999

---

<sup>2</sup> Tereny te wraz z innymi obszarami zawartymi pomiędzy powojenną granicą z ZSRR na wschodzie a granicą przedwojenną Polski na zachodzie były często, chociażby w opracowaniach statystycznych, określane mianem Ziemi Dawnych, w przeciwieństwie do Ziemi Odzyskanych (Ziemi Zachodnich i Północnych), należących przed wojną do Niemiec, przyznanych Polsce w ramach postanowień konferencji poczdamskiej.

<sup>3</sup> W powojennych pracach i źródłach powszechnie określano tę ludność repatriantami. Biorąc jednak pod uwagę charakter odbywających się przesiedleń właściwym terminem na wysiedlenie Polaków ze wspomnianego obszaru byłaby ekspatriacja.



roku. Znaczne skupiska ludności mówiącej po polsku, według danych spisowych z 1905 roku, występowały jeszcze między innymi we Wrocławiu, powiecie wrocławskim, głogowskim czy wołowskim (Orzechowski, 1957). Południowa część regionu cechowała się zdecydowanie niższym udziałem polskich autochtonów od części północnej. Po przeprowadzonej akcji weryfikacyjnej według Orzechowskiego (1957) pod koniec 1948 roku polską ludność autochtoniczną zamieszukującą Dolny Śląsk można było szacować jedynie na około 16 000 osób.

Pierwszym powojennym spisem ludności jaki przeprowadzono był Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dnia 14 lutego 1946 roku. Należy pamiętać, że odbył się on podczas trwania ogromnych ruchów migracyjnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Tym samym odnotował on pewien stan ludnościowy z danego dnia, w tym przypadku 14 lutego 1946 roku, przy bardzo szybko zmieniającej się sytuacji w tym względzie. Według wyników spisu w ówczesnym województwie wrocławskim, w granicach administracyjnych z 1946 roku, zamieszkiwało 1 941 149 osób, z czego większość stanowili Niemcy (63,8%) w liczbie 1 239 309 osób posiadający przewagę nad ludnością polską, która w dniu spisowym liczyła 681 671 osób (35,1%). Marginalne znaczenie w porównaniu do dwóch wymienionych powyżej grup posiadały osoby podlegające postępowaniu weryfikacyjnemu bądź rehabilitacyjnemu (9 215; 0,5%) oraz ludność określona w wynikach spisu jako inna (10 954, 0,6%) (GUS, 1947). W ujęciu powiatowym liczebna przewaga ludności niemieckiej nad polską była widoczna w powiatach południowych i środkowych. Mniej liczne powiaty z większym udziałem ludności polskiej występowały jedynie w północnej, najślabiej zaludnionej w porównaniu do sytuacji przedwojennej, części województwa (Kosiński, 1963). W odniesieniu do wyników niemieckiego spisu z 1939 roku liczba mieszkańców regionu spadła o 1 120 867 osób, a jego zaludnienie w 1946 roku w porównaniu do 1939 roku kształtowało się na poziomie 63,4%<sup>4</sup>. Wyniki spisu z 1946 roku uwidoczniły także bardzo duże dysproporcje pomiędzy zasiedleniem południowych i północnych powiatów Dolnego Śląska w zestawieniu ze stanem z 1939 roku. W części sudeckiej, dzięki niewielkim lub brakowi zniszczeń wojennych, wystąpiła duża koncentracja jeszcze niewysiedlonych Niemców przy jednoczesnym silnym napływie pierwszych polskich grup osadników. Doprowadziło to na tym obszarze do wzrostu liczby ludności w porównaniu z 1939 rokiem. Taka sytuacja miała miejsce w powiecie bystrzyckim (152,4% stanu z 1939 roku), ząbkowickim (128,4%), kłodzkim (123,4%), kamiennogórskim (118,0%), jeleniogórskim (116,9%)<sup>5</sup> i wałbrzyskim (105,5%). Wzrostem liczby mieszkańców cechowały się także dwa największe sudeckie miasta – Jelenia Góra (119,2%) i Wałbrzych (113,8%) (Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, 1946; GUS, 1947). Jak wynika z opracowania Wełpy (1960), oprócz dwóch powyżej wymienionych ośrodków, również wiele innych sudeckich miast w latach 1939-1946 zwiększyło swoją liczbę mieszkańców. Najwyższe przyrosty odnotowano między innymi w ośrodkach takich jak: Cieplice Śląskie-Zdrój (włączone w 1976 roku do Jeleniej Góry), Sobótka, Bardo, Międzylesie, Złoty Stok, Bystrzyca Kłodzka, Duszniki-Zdrój i Radków (Wełpa, 1960). Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja demograficzna w środkowej i północnej części regionu. W niektórych powiatach liczba ludności nie

---

<sup>4</sup> Ludność z 1939 roku została podana według obowiązującego wtedy w III Rzeszy podziału administracyjnego, który w dużej mierze został przejęty przez polską administrację. W przypadku przygranicznych powiatów ich część, położona na zachód od Nysy Łużyckiej, po II wojnie światowej znalazła się w państwie niemieckim. Tym samym liczba ludności z 1939 roku jest zawyżona w stosunku do spisu z 1946 roku, w którym nie uwzględniono ludności tych obszarów po niemieckiej stronie granicy. Pomimo tego nie zmienia to ogólnego obrazu sytuacji demograficznej Dolnego Śląska w 1946 roku, charakteryzującej się dużym spadkiem liczby ludności w porównaniu do roku 1939. W sytuacji gdyby przyjąć do analizy tylko powiaty wchodzące w skład województwa wrocławskiego po reformie administracyjnej z 1950 roku, wtedy spadek pomiędzy latami 1939 i 1946 wyniósłby 810 262 osoby, a stan zaludnienia w 1946 roku stanowiłby 68,6% stanu z roku 1939 (Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, 1946; GUS, 1947).

<sup>5</sup> W liczbie ludności powiatu jeleniogórskiego nie uwzględniono mieszkańców Jeleniej Góry, która w 1945 roku straciła status miasta wydzielonego.



przekroczyła nawet 50% stanu z 1939 roku. Do powiatów województwa wrocławskiego<sup>6</sup> z największym spadkiem zaludnienia należały: szprotawski<sup>7</sup> (14,7% stanu zaludnienia z 1939 roku), bolesławiecki (35,2%), żarski (38,0%), strzeliński (41,9%), lubiński (44,0%) i głogowski (46,2%). Stopień depopulacji zdecydowanie uwidocznił się także w przypadku poszczególnych miast. Dla przykładu, zaludnienie Wrocławia spadło z 620 976 osób w 1939 roku do 170 656 mieszkańców w 1946 roku, co stanowiło zaledwie 27,5% przedwojennej wartości (Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, 1946; GUS, 1947). Wśród dolnośląskich miast o bardzo dużym ubytku liczby ludności znalazły się także między innymi: Głogów, Bolesławiec, Lubin, Oleśnica i Legnica (Wełpa, 1960). W opracowaniu Wełpy (1960) wyróżniały się trzy strefy dolnośląskich miast pod względem zmian ludnościowych w latach 1939-1946: (1) miasta sudeckie w przeważającej mierze charakteryzujące się wzrostem zaludnienia, (2) miasta Przedgórze Sudeckiego i środkowego pasa regionu o spadkach liczby mieszkańców oscylujących w granicach 25-50% oraz (3) ośrodki północnej części regionu o spadkach przekraczających 50% stanu z 1939 roku.

W kolejnych pospisywanych miesiącach 1946 roku następowały dalsze intensywne zmiany w sytuacji demograficznej Dolnego Śląska oraz strukturze narodowościowej jego ludności. Jeszcze w 1946 roku wraz z trwającym wysiedlaniem Niemców oraz osiedlaniem się na tym obszarze Polaków ci drudzy zaczęli zyskiwać liczebną przewagę. W lipcu 1946 roku już tylko w 8 powiatach województwa wrocławskiego występowała przewaga ludności niemieckiej, natomiast według danych z listopada 1946 we wszystkich dolnośląskich powiatach większość stanowiła ludność polska (Kosiński, 1963). Wśród przybywającej ludności dominowały liczebnie dwie grupy – osoby przybyte głównie z centralnych i południowych województw Polski oraz ludność przesiedlona z zachodnich republik ZSRR, stanowiących przed wojną Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej. Znaczny, lecz wyraźnie mniejszy w skali wojewódzkiej odsetek osób stanowili reemigranci z państw Europy Zachodniej, Jugostawii czy Rumunii. Natężenie napływu wyżej wymienionych grup do regionu w poszczególnych latach było zróżnicowane zarówno pod względem liczebności, jak i stopnia stabilności zasiedlenia. Migranci z województw centralnej i południowej Polski mieli możliwość powrotu w swoje rodzinne strony. Tym samym ludność ta była bardziej mobilna, w części przypadków od samego początku nie planująca stałego osiedlenia się na tym obszarze, a bardziej licząca na szybkie wzbogacenie się i powrót do wcześniejszego miejsca zamieszkania (Gawryszewski, 2005; Orzechowski, 1957). Bardziej ustabilizowanym i stałym charakterem odznaczało się z kolei osadnictwo przesiedleńców z Kresów Wschodnich oraz reemigrantów, którzy po przybyciu na Dolny Śląsk nie mieli takiej alternatywy jak wspomniana powyżej grupa osadników z południowej i centralnej Polski. Warto również wspomnieć, że położone w zachodniej części województwa powiaty, blisko granicy z państwem niemieckim, zostały przeznaczone pod osadnictwo wojskowe. Do jednostek tych należały powiaty: zgorzelecki, lubański, lwówecki oraz wchodzące od 1950 roku w skład województwa zielonogórskiego żagański i żarski. Wśród demobilizowanych żołnierzy wielu pochodziło z terenów utraconych przez Polskę na rzecz ZSRR, tym samym nie mieli oni możliwość powrotu w swoje rodzinne strony. Według stanu z jesieni 1947 roku na obszarze wspomnianych powiatów w ramach osadnictwa wojskowego zamieszkało prawie 26 000 osób (Gralak, 1977; Osękowski, 1993).

---

<sup>6</sup> W gronie wymienionych jednostek administracyjnych uwzględniono powiaty: głogowski, szprotawski i żarski, które w związku z reformą administracyjną z 1950 roku zostały włączone do nowopowstałego województwa zielonogórskiego.

<sup>7</sup> W przypadku powiatu szprotawskiego tak duży spadek zaludnienia w stosunku do 1939 roku był w istotnej mierze spowodowany zmianami administracyjnymi. W 1932 roku powiat żagański został zlikwidowany, a sam Żagań wraz z częścią gmin został przyłączony właśnie do powiatu szprotawskiego. Po wojnie polska administracja przywróciła natomiast powiat żagański, co znacznie zmniejszyło powierzchnię powiatu szprotawskiego z 1 462 km<sup>2</sup> w 1939 roku do 744 km<sup>2</sup> w 1946 roku (Kosiński, Pudło, 1960).



Przyjazdy na Dolny Śląsk Polaków wysiedlonych z ZSRR odbyły się w głównej mierze w latach 1945-1946. W kolejnym 1947 roku uległy one bardzo wyraźnemu osłabieniu, a ich wpływ na sytuację demograficzną regionu był nieznaczny (Kosiński, 1963; Eberhardt, 2000). Według danych przytoczonych przez Gawryszewskiego (2005) za Czerniakiewiczem (1987) w ramach wspomnianych powyżej zorganizowanych ruchów osadniczych do województwa wrocławskiego w latach 1944-1948 przybyło 410 679 osób. Największa liczba osadników przybyła z Ukraińskiej SRR – 216 483, następnie z Białoruskiej SRR – 114 679, a najmniej z Litewskiej SRR – 18 050. Z pozostałych republik migrowało 61 165 osób. Na Dolnym Śląsku osiedliła się również większość repatriowanych z ZSRR polskich Żydów (Gawryszewski, 2005 za Czerniakiewicz 1987). W 1947 roku do regionu przybyła także wysiedlona z południowo-wschodniej Polski w ramach akcji „Wisła” ludność ukraińska oraz w mniejszym stopniu rusińska.

Ogółem według obliczeń Banasiaka (1965) podanych za Eberhardtem (2000) do ówczesnego województwa wrocławskiego w latach 1945-1947 przybyło 1 570 321 osadników. Początkowo istniały plany, aby ludność napływająca na Dolny Śląsk przybywała z obszarów o podobnych cechach fizycznogeograficznych. Szczególnego znaczenia nabierało to w przypadku osadnictwa wiejskiego w sudeckiej części regionu. Plany te zakładały m.in. osiedlenie w Sudetach ludności bezrolnej z województwa krakowskiego czy Wschodniej Małopolski i Wołynia w odniesieniu do osób wysiedlonych z ZSRR (Gawryszewski, 2005; Kociszewski, 1983). Niestety, ze względu na dużą żywiołowość odbywających się procesów migracyjnych, nie udało się zrealizować tych wstępnych założeń. Sytuacja ta doprowadziła do tego, że w obszarze górskim o zdecydowanie trudniejszych warunkach prowadzenia gospodarki rolnej znalazła się niejednokrotnie ludność pochodząca z nizin oraz ogólnie obszarów o dobrych warunkach dla rolnictwa. Niepowodzenia w gospodarowaniu na terenach górskich powodowały porzucanie przez przybyłych osadników gospodarstw, w szczególności tych położonych najwyżej, o najtrudniejszych i najmniej opłacalnych warunkach do prowadzenia działalności rolniczej. Część gospodarstw, a nawet pojedyncze jednostki osadnicze nie zostały w ogóle po wojnie zasiedlone. Wspomniane powyżej zjawisko było jednym z czynników inicjujących powojenne procesy depopulacyjne w wielu sudeckich wsiach (Jerkiewicz, Krawiec, Zagożdżon, 1979; Latocha, Szymanowski, Wieczorek, 2018; Tomaszewski, 1968).

Wraz ze spadkiem intensywności ruchów migracyjnych dominującą rolę na obszarze przyłączonym do Polski w 1945 roku, w tym na Dolnym Śląsku, zaczął odgrywać przyrost naturalny. Za datę graniczną w tym względzie przyjmuje się często w literaturze przedmiotu rok 1950, w którym to odbył się powszechny spis ludności. Właściwy etap zasiedlania zakończył się jednak wcześniej. Kosiński (1963) podaje rok 1948 ogółem dla Ziemi Zachodnich i Północnych, natomiast dla obszaru Sudetów Kościak (1982) i Ciok (1995) przyjmują 1949 rok jako ostatni mający charakter zasiedlania. Możliwość odniesienia się do danych spisowych sprawiła jednak, że powszechnie w tym względzie za cezurę czasową przyjmuje się wspomniany rok 1950 (Gawryszewski, 2005; Kosiński, 1963; Miszewska, 1994; Tomaszewski, 1968). Według danych z przeprowadzonego 3 grudnia 1950 roku Narodowego Spisu Powszechnego województwo wrocławskie zamieszkiwało 1 698 911 osób, co stanowiło 87,5% stanu z poprzedniego spisu z lutego 1946 roku. Jeśli jednak dla danych z roku 1946 odejmie się ludność powiatów odłączonych od województwa wrocławskiego w wyniku reformy administracyjnej z 1950, na mocy której ustanowiono m.in. województwo opolskie i zielonogórskie, wtedy ludność województwa z roku 1950 wyniosłaby 96,1% stanu z roku 1946 (GUS, 1947, 1954). W latach 1946-1950 w przestrzeni województwa wrocławskiego zmiana liczby ludności przyjęła zgoła odmienny kierunek w odniesieniu do okresu z lat 1939-1946. Południowe powiaty regionu, w związku z wysiedleniem ludności niemieckiej oraz w mniejszym stopniu odpływem w pierwszych powojennych latach nowoprzybyłych polskich osadników, odznaczały się intensywnym spadkiem zaludnienia. Liczba mieszkańców powiatu bystrzyckiego oraz wałbrzyskiego w 1950 roku wyniosła odpowiednio jedynie 46,0% i 48,0% stanu



z roku 1946. Tym samym zaludnienie wspomnianych dwóch powiatów zmniejszyło się o ponad połowę. W innych sudeckich jednostkach spadki nie były aż tak wysokie, ale nadal sięgały w większości przypadków 25-40%. Również w zdecydowanej większości powiatów Przedgórze Sudeckiego oraz środkowego pasa regionu odnotowano spadek mieszkańców, jednak nie był on aż tak silny jak w przypadku górskiej części województwa. Z drugiej strony północne powiaty regionu, które w latach 1939-1946 uległy największej depopulacji, pomiędzy rokiem 1946 i 1950 wyraźnie zwiększyły swój stan zaludnienia. Powiatami, nie wliczając miast wydzielonych, o największych przyrostach, które pozostały po reformie administracyjnej z 1950 roku w granicach województwa wrocławskiego były: trzebnicki (169,7% stanu zaludnienia z 1946 roku), zgorzelecki (157,0%), bolesławiecki (155,0%), górowski (146,7%), milicki (143,6%), lubiński (133,7%) i oleśnicki (133,5%). Bardzo dynamicznym wzrostem liczby ludności odznaczały się także dwa wydzielone miasta – Wrocław (181,0%) oraz Legnica (160,3%) (GUS, 1947, 1954).

Spis powszechny z 1950 roku zawierał także dane dotyczące pochodzenia terytorialnego ludności. Szczególnie istotne były one dla obszaru dołączonego do Polski w 1945 roku, gdzie dominowała ludność napływowa<sup>8</sup>. W województwie wrocławskim osoby nowoprzybyłe również bezwzględnie przeważały nad ludnością autochtoniczną, w stosunku 95,1% do 4,9%. Na 32 powiaty i miasta wydzielone w regionie aż w 26 napływowi osadnicy stanowili co najmniej 95,0% ludności. Jedynie w powiecie jeleniogórskim, wałbrzyskim oraz mieście Wałbrzychu ludność autochtoniczna stanowiła co najmniej 15,0% stanu zaludnienia, przyjmując w nich następujący udział – 17,6%, 16,8% oraz 15,8% (Kosiński, 1960). Biorąc pod uwagę opisaną wcześniej znikomą liczebność polskich autochtonów oraz dużą koncentrację Niemców po II wojnie światowej w sudeckiej części Dolnego Śląska należy przyjąć, że za stosunkowo wysoki udział autochtonów na tym obszarze odpowiadali głównie Niemcy. Przykładem w tej kwestii może być Wałbrzych, gdzie wielu niemieckich górników zatrudnionych w lokalnych kopalniach ze względu na swoją specjalistyczną wiedzę i umiejętności pozostało w mieście, uczestnicząc w powojennym uruchomieniu wałbrzyskiego górnictwa węgla kamiennego. Podobnie sytuacja wyglądała w wielu innych fabrykach, gdzie szczególnie w początkowym okresie występowały braki wykwalifikowanych polskich pracowników. W innych południowych powiatach województwa wrocławskiego także zaznaczał się stosunkowo wyższy udział autochtonów w strukturze mieszkańców.

Wśród ludności napływowej, według wyników spisu z 1950 roku, można było wyróżnić trzy główne grupy: (1) osoby przybyłe z Ziemi Dawnych, w przeważającej mierze z centralnej i południowej Polski, (2) ludność przybyłą z ZSRR, głównie z obszarów przed II wojną światową wchodzących w skład Polski (Kresy Wschodnie) oraz (3) reemigrantów z innych krajów. W całym województwie wrocławskim w grupie ludności napływowej przeważali przesiedleńcy z Ziemi Dawnych. Stanowili oni łącznie 56,7% napływowej ludności województwa. W 11 powiatach i miastach wydzielonych ich odsetek w ogóle ludności, nie wliczając autochtonów, przekroczył 60,0%, a w 18 przypadkach 50,0%. Najwyższe ich udziały zanotowano w powiecie sycowskim (76,2% ludności napływowej), kamiennogórskim (75,2%) oraz w Świdnicy (72,5%). Z kolei w powiecie bolesławieckim i oławskim był on najmniejszy – po 29,0%. W ujęciu wojewódzkim najwięcej migrantów z Ziemi Dawnych przybyło z następujących województw: krakowskiego (8,9% ludności napływowej), kieleckiego (7,8%), poznańskiego (7,8%), rzeszowskiego (5,9%) i łódzkiego (5,2%) (Kosiński, 1960). W przypadku migrantów z wybranych województw wyraźnie widoczna była ich przestrzenna koncentracja w niektórych obszarach regionu. Na przykład migranci z województwa poznańskiego osiedlali się w głównej mierze w północnych powiatach regionu, do

---

<sup>8</sup> Należy mieć jednak na względzie, że dane te nie zawierają informacji na temat narodowości. Tym samym na przykładzie województwa wrocławskiego w skład ludności autochtonicznej wchodziła zarówno ludność polska zamieszkująca ten obszar przed II wojną światową, jak również pozostała ludność niemiecka. Tak samo ludność ukraińska i rusińska wysiedlona w ramach akcji „Wisła” była zaliczana do przesiedleńców z Ziemi Dawnych, natomiast cudzoziemcy migrujący do Polski weszli w skład reemigrantów (Kosiński, 1963).



których mieli najbliżej ze swojego przedwojennego miejsca zamieszkania. Z kolei przesiedleńcy z województwa krakowskiego przeważali w powiatach sudeckich oraz niektórych Przedgórze Sudeckiego (głównie Świdnica i powiat świdnicki). Przewaga migrantów z województwa krakowskiego w obszarze sudeckim była po części wynikiem opisanej wcześniej próby planowego działania mającego w założeniu przyczynić się do osiedlenia w Sudetach osób wywodzących się z terenów górskich i posiadających umiejętność prowadzenia gospodarki rolnej na takim obszarze. Drugą grupę pod względem liczebności wśród ludności napływowej stanowiła ludność wysiedlona z ZSRR, głównie z terenów odebranych Polsce po II wojnie światowej. W skali całego województwa osadnicy ci stanowili 36,7% ludności napływowej. Łącznie w 8 powiatach regionu uzyskali oni przewagę nad ludnością przybyłą z Ziemi Dawnych. Szczególnie wysoki ich udział w ludności napływowej przekraczający 50,0% miał miejsce w 7 powiatach, położonych głównie w północnej bądź środkowej części województwa. Należały do nich powiaty: oławski (69,4% ludności napływowej), górowski (60,4%), lwówecki (60,1%), wołowski (59,9%), lubiński (55,8%), strzebiński (54,3%) oraz wrocławski (52,2%). W czterech powiatach i dwóch miastach wydzielonych odsetek ludności pochodzącej z ZSRR nie przekroczył 25,0% (Kosiński, 1960). Oczywiście często zachodziła zależność, wedle której jednostki administracyjne o niskim udziale przesiedleńców z Ziemi Dawnych cechowały się wysokim odsetkiem ludności z ZSRR oraz odwrotnie. Osadnicy z innych państw niż ZSRR stanowili zdecydowanie mniej, bo 5,2% ludności napływowej w województwie<sup>9</sup>. Jedynie w powiecie bolesławieckim ich udział był najwyższy wśród wszystkich grup, kształtując się na poziomie 45,6% w strukturze ludności napływowej. Tak wysoki odsetek reemigrantów w powiecie bolesławieckim był wynikiem zorganizowanego osadnictwa na jego obszarze polskiej ludności z Jugosławii (Bośnia), Rumunii, jak również Francji. Stosunkowo wysokim udziałem wspomniana ludność odznaczała się także w powiecie zgorzeleckim (20,7% ludności napływowej), wałbrzyskim (20,5%) oraz w Wałbrzychu (20,5%) (Kosiński, 1960). W pierwszym z wymienionych powiatów, podobnie jak w przypadku sąsiedniego powiatu bolesławieckiego, byli to głównie reemigranci z Jugosławii. W przypadku Wałbrzycha i powiatu wałbrzyskiego dominowali Polacy z Francji oraz w mniejszym stopniu osoby z Belgii i niemieckiej Westfalii. Wśród migrującej ludności przeważali górnicy wraz z całymi rodzinami, w których mężczyźni mając odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie podejmowali pracę w ponownie uruchamianych po wojnie kopalniach żagłębia wałbrzysko-noworudzkiego.

Jak wspomniano już wcześniej ograniczenie wielkich ruchów migracyjnych charakterystycznych dla etapu zasiedlania analizowanego obszaru w drugiej połowie lat 1940. przy jednocześnie młodej strukturze demograficznej i bardzo wysokim przyroście naturalnym sprawiło, że w latach 1950. to właśnie przyrost naturalny zaczął odgrywać dominującą rolę we wzroście liczby mieszkańców Dolnego Śląska. W latach 1950. współczynnik przyrostu naturalnego w województwie wrocławskim bez Wrocławia, który wydzielono w 1957 roku jako województwo miejskie, najwyższą wartość na poziomie 32,9‰ osiągnął w 1950 roku i systematycznie obniżał się do wartości 21,9‰ w 1959 roku. W samym Wrocławiu był on niższy, przyjmując wartości z zakresu od 16,3‰ (1959 r.) do 32,7‰ (1951 r.). Łącznie w latach 1950-1959 w wyniku przyrostu naturalnego liczba mieszkańców województwa wraz z Wrocławiem zwiększyła się o 531 935 osób (GUS, 1968). Bardzo wysoki przyrost naturalny był pochodną z jednej strony wyżu kompensacyjnego po II wojnie światowej natomiast z drugiej był wynikiem wspomnianej powyżej charakterystycznej dla ziem przyłączonych do Polski w 1945 roku młodej struktury demograficznej ludności migrującej na ten obszar. Pomimo spadku znaczenia ruchów migracyjnych ich natężenie było jednak zdecydowanie większe w porównaniu do województw centralnych i południowych (Kosiński, 1963). Saldo migracji wewnętrznych ogółem dla województwa

---

<sup>9</sup> Ludność napływowa z Ziemi Dawnych, ZSRR oraz innych krajów nie sumuje się do 100% ponieważ dodatkowo dla 1,4% osób, które osiedliły się w województwie dolnośląskim w spisie z 1950 roku nie udało się ustalić miejsca wcześniejszego zamieszkania (Kosiński, 1960).



wrocławskiego, nie wliczając Wrocławia, w latach 1952-1956 wyniosło 2,6‰, a w okresie 1956-1960 wzrosło do wartości 6,7‰ (Gawryszewski, 2005). Do istotnych ruchów w zakresie migracji zagranicznych, które objęły swoim zasięgiem również Dolny Śląsk, należała kolejna fala przesiedleń Polaków z ZSRR w latach 1955-1959, w ramach której do województwa wrocławskiego trafiło ponad 60 000 osób (Gawryszewski 2005 za Latuch 1994). Z drugiej strony w latach 1950. z różnym natężeniem odbywała się akcja łączenia rodzin pomiędzy Polską a Niemcami, której skutkiem był wyjazd osób niemieckiego pochodzenia z Polski (Jankowiak, 2001).

Według dokładnych danych ze spisu powszechnego z dnia 6 grudnia 1960 roku województwo wrocławskie wraz z Wrocławiem zamieszkiwało łącznie 2 236 832 osoby. Wzrost ludności od spisu z 1950 roku wyniósł tym samym 31,7%. Uwzględniając podział na miasta i wsie rozwój demograficzny regionu w latach 1950-1960 charakteryzował się zróżnicowaną dynamiką w tych dwóch typach jednostek osadniczych<sup>10</sup>. Liczba ludności obszarów wiejskich województwa wrocławskiego pomiędzy rokiem 1950 i 1960 wzrosła o 18,7% (GUS, 1972). Jednocześnie przebieg zmian ludnościowych na obszarach wiejskich województwa cechował się znaczną zmiennością w przestrzeni. Najszybciej rozwijały się wsie w pobliżu większych miast oraz na terenach silnie zurbanizowanych. Z drugiej strony obszary wiejskie czterech sudeckich gmin: Bystrzyca Kłodzkiej, Międzyzlesia, Stronia Śląskiego i Lubawki w latach 1950-1960 odznaczały się spadkiem liczby mieszkańców (Ciok, 1994; Miszewska 1989, 1993). W tym miejscu wydaje się słuszne w kilku zdaniach wspomnieć o powojennych procesach depopulacyjnych w sudeckich wsiach, które w pojedynczych przypadkach doprowadziły do ich całkowitego zaniku. Proces ten szczególnie silnie dotknął obszar kłodzki (Ciok, 1991; Miszewska 1989). Poza gminą Lubawka pozostałe trzy gminy, w przypadku których obszary wiejskie w opisywanej dekadzie traciły ludność były zlokalizowane właśnie na tym obszarze. Latocha, Szymanowski i Wieczorek (2018) wskazują na lata 1950-1960 jako ostatnią z trzech głównych faz wyludniania wsi we wspomnianym rejonie. Do opisywanego procesu przyczynił się rozległy wachlarz czynników zarówno o charakterze przyrodniczym, jak i pozaprzyrodniczym. Wyczerpujące zestawienie wspomnianych czynników znajduje się m.in. w pracy Latochy (2017). Do przyczyn przyrodniczych zaliczały się m.in.: topografia terenu i warunki klimatyczne wpływające na krótki okres wegetacyjny oraz skutkujące występowaniem gleb o słabych klasach bonitacyjnych z tendencją do erozji. Wśród wybranych czynników pozaprzyrodniczych można było z kolei wymienić: niedostosowanie wielu powojennych osadników do prowadzenia gospodarstw rolnych w warunkach górskich, słabe wyposażenie infrastrukturalne, lepsze warunki życia, w tym możliwości znalezienia pracy w pobliskich ośrodkach miejskich oraz restrykcje meldunkowe w obszarze przygranicznym (Latocha, 2017). W porównaniu do terenów wiejskich zdecydowanie dynamiczniej rozwijały się pod względem demograficznym miasta w regionie. Bez uwzględnienia Wrocławia ich ludność zwiększyła się w omawianym okresie o 42,9%. Wrocław także szybko zwiększał swoją liczbę mieszkańców, niewiele ustępując pod tym względem pozostałym miastom regionu (39,3%) (GUS, 1972). Do ich korzystnej sytuacji ludnościowej istotnie przyczyniał się napływ migracyjny. Dla przykładowego 1959 roku saldo ruchu wędrownego dla miast województwa wrocławskiego wyniosło 21,1‰, a dla samego Wrocławia 7,0‰. W przeciwieństwie do nich na obszarach wiejskich regionu saldo migracji było ujemne przyjmując wartość -12,8‰ (GUS, 1968).

Kolejny spis powszechny z 8 grudnia 1970 roku określił liczbę mieszkańców województwa wrocławskiego łącznie z Wrocławiem na 2 501 215 osób. W odniesieniu do spisu z 1960 roku zaludnienie zwiększyło się o 264 383 osoby, co w ujęciu procentowym przełożyło się na wzrost o 11,8%. Prawie w całości za przyrost ludności odpowiadały miasta w regionie. Poza Wrocławiem liczba

---

<sup>10</sup> Dane ukazujące zróżnicowanie rozwoju demograficznego w miastach i wsiach podano według podziału i statusu administracyjnego z dnia 1 stycznia 1971 roku.



mieszkańców ośrodków miejskich w okresie międzypisowym zwiększyła się o 17,1%, a w samym Wrocławiu wzrost był jeszcze wyższy osiągając poziom 21,7%. W przeciwieństwie do miast obszary wiejskie cechowały się stagnacją demograficzną. Ich stan ludności w przedziale od 1960 do 1970 roku zwiększył się jedynie o 1,2% (GUS, 1972). We wspomnianym przedziale czasowym już w 58 gminach województwa miał miejsce ubytek ludności wiejskiej (Ciok, 1994). Główną przyczyną wewnątrzregionalnego zróżnicowania w omawianym aspekcie były ruchy migracyjne. Na przykład w 1970 roku dla obszarów wiejskich współczynnik salda migracji przyjął ujemną wartość -16,0‰, najniższą wśród wszystkich województw, natomiast w miastach poza Wrocławiem ukształtował się na dodatnim poziomie 4,9‰. Biorąc pod uwagę wartość współczynnika przyrostu naturalnego w 1970 roku była ona wyższa na obszarach wiejskich (11,4‰) w porównaniu do miast (9,6‰). Przedstawione powyżej dane wskazują na migracyjną przyczynę stagnacji ludności wiejskiej w regionie, a także jej spadku w wybranych gminach w latach 1960. Opisane tendencje demograficzne wpływały na dynamiczną urbanizację regionu, podobnie jak miało to miejsce w całym kraju. Jednym z głównych jeśli nie najważniejszych czynników wzrostu ludnościowego miast w okresie socjalistycznym, w latach 1945-1989, była industrializacja dająca impuls przebiegającym intensywnie na dużą skalę ruchom migracyjnym ludności ze wsi do miast (Ciok, 1994; Nowak, 2020; Trzepacz, Janas, Piech, 2019; Zagózdźon, 1988). W skali całej Polski wskazuje się, że depopulacja obszarów wiejskich największy rozmiar osiągnęła w opisanych w dalszej części lat 1970. i było to w przeważającej mierze wynikiem migracji ludności wiejskiej do miast, w których powstawały nowe inwestycje przemysłowe (Bański, Wesołowska, Łoboda, 2020).

Lata 1960-1969 odznaczały się dalszym spadkiem wartości przyrostu naturalnego. W 1960 roku dla województwa wrocławskiego wyniósł on 20,1‰, podczas gdy we Wrocławiu ukształtował się na poziomie 14,0‰. Pod koniec dekady w 1969 roku jego wartość spadła odpowiednio do 10,4‰ i 6,5‰. W województwie wrocławskim coraz niższymi wartościami charakteryzowało się także saldo migracji wewnętrznych na 1000 ludności. Przeciętnie w latach 1961-1965 wspomniany współczynnik przyjął wartość 0,8‰, spadając w kolejnym pięcioleciu (1966-1970) do ujemnego poziomu -4,1‰. Dużo korzystniej przedstawiała się sytuacja pod tym względem we Wrocławiu, gdzie saldo migracji wewnętrznych ogółem wyniosło w latach 1961-1965 6,2‰, wzrastając do wartości 7,4‰ w przedziale lat 1966-1970 (Gawryszewski, 2005).

Ze względu na przeprowadzoną w 1975 roku reformę administracyjną dane dla kolejnego spisu powszechnego przeprowadzonego 7 grudnia 1978 roku zostały przedstawione dla czterech nowoutworzonych województw, które w największym stopniu nawiązywały swoim zasięgiem przestrzennym do zlikwidowanego województwa wrocławskiego wraz z Wrocławiem. Były to województwa: jeleniogórskie, legnickie, wałbrzyskie i wrocławskie. Dane dla nowopowstałych w 1975 roku województw zostały przeliczone przez GUS dla wcześniejszych spisów powszechnych, co umożliwiło ich porównywalność<sup>11</sup>. Według NSP z 1978 roku łącznie w czterech wymienionych powyżej jednostkach zamieszkiwało 2 692 189 osób, co stanowiło wzrost o 7,2% w stosunku do spisu z 1970 roku. W ujęciu wojewódzkim najbardziej wzrosła liczba ludności w województwie legnickim (19,5%), a najmniej w wałbrzyskim (1,5%) i jeleniogórskim (2,9%) (GUS, 1980b). Dane te wskazują na słabą dynamikę rozwoju demograficznego w obszarze sudeckim przy jednocześnie bardzo szybkim wzroście w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym (LGOM). Tak jak było wspomniane wcześniej w okresie socjalistycznym pierwszorzędym czynnikiem zmian demograficznych była industrializacja. Rozwijający

<sup>11</sup> W celu porównania ze sobą wyników spisów z roku 1970 i 1978 posłużono się przeliczonymi danymi dla nowoutworzonych województw. Tym samym nie pokrywają się one z danymi przedstawianymi we wcześniejszych akapitach niniejszego rozdziału ze względu na rozbieżności w granicach administracyjnych pomiędzy województwem wrocławskim i wydzielonym miastem Wrocławem a czterema powstałymi w 1975 roku województwami – jeleniogórskim, legnickim, wałbrzyskim i wrocławskim.



się w latach 1970. Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi generował duże zapotrzebowanie na nowych pracowników, którzy przybywali w szczególności do głównych ośrodków miejskich LGOM-u. Z drugiej strony Sudecki Okręg Przemysłowy rozciągający się na terenie województw jeleniogórskiego i wałbrzyskiego charakteryzował się niskimi nakładami inwestycyjnymi i coraz większą dekapitalizacją majątku trwałego (Ciok, 1991). Brak tej skali inwestycji przemysłowych, jaki miał miejsce chociażby w województwie legnickim, nie sprzyjał w obszarze sudeckim szybkiemu rozwojowi demograficznemu. Wspomniany proces intensywnej urbanizacji LGOM-u w latach 1970-1978 ukazują dane dotyczące liczby ludności w miastach. W powyższym przedziale czasowym liczba mieszkańców ośrodków miejskich województwa legnickiego wzrosła aż o 40,3%, podczas gdy średnia dla czterech dolnośląskich województw ukształtowała się na poziomie 13,2%. Także i w tym względzie najniższą dynamikę wzrostu wykazywały województwa sudeckie – wałbrzyskie (4,9%) i jeleniogórskie (8,2%). W przeciwieństwie do miast wsie regionu w latach 1970-1978 cechowały się ubytkiem liczby mieszkańców, kształtującym się dla czterech województw na poziomie -4,3%. Ubytek ten wahał się od -2,6% dla województwa wrocławskiego do -6,5% w województwie wałbrzyskim (GUS, 1980b). Tym samym w opisywanym przedziale czasowym nadal intensywnie wyludniała się wieś sudecka. W przypadku pojedynczych gmin bardzo duży ubytek ludności notowały także wsie Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego spowodowanego, jak przedstawiono powyżej, masową migracją do pobliskich uprzemysławianych miast (Ciok, 1994; Miszewska, 1994).

W 1979 roku łącznie dla czterech dolnośląskich województw współczynnik przyrostu naturalnego osiągnął wartość 12,0‰, czyli wyższą niż dla dawnego województwa wrocławskiego w 1970 roku, kiedy ukształtował się na poziomie 10,4‰ (GUS, 1971, 1980a). Wzrost jego wartości wskazuje na wchodzenie w fazę echa powojennego wyżu demograficznego, które wystąpiło w Polsce na przełomie lat 1970. i 1980. Był to okres zakładania rodzin i podejmowania decyzji prokreacyjnych przez osoby urodzone podczas wyżu kompensacyjnego, głównie w latach 1950. W 1979 roku najwyższą wartość przyrostu naturalnego na 1000 ludności zanotowano w województwie legnickim (14,3‰), co było związane ze wspomnianym napływem młodych migrantów do rozwijającego się zagłębia miedziowego. Współczynnik salda migracji łącznie dla analizowanych czterech województw dla 1979 roku wyniósł -2,3‰, przy czym w miastach był on dodatni (5,0‰), natomiast dla obszarów wiejskich zanotował wysoką ujemną wartość na poziomie -18,6‰. Warto zaznaczyć, że województwa sudeckie były jedynymi ówczesnymi województwami w Polsce, dla których współczynnik salda migracji w miastach w 1979 roku przyjął ujemne wartości odpowiednio -4,7‰ dla wałbrzyskiego i -0,6‰ dla jeleniogórskiego. Na drugim biegunie znalazło się województwo legnickie, którego miasta charakteryzowały się dodatnim saldem migracji wynoszącym 24,3‰. Wynik ten należał ówczesnie do jednych z najwyższych w kraju. W przypadku obszarów wiejskich wszystkie województwa odznaczały się wysokimi ujemnymi wartościami salda migracji oscylującymi w granicach od -14,4‰ w województwie wrocławskim do -23,0‰ w województwie legnickim (GUS, 1980a).

Ostatnią ujętą w tym rozdziale dekadą, dla której zarysowano sytuację ludnościową na Dolnym Śląsku, były lata 1980. Według danych z przeprowadzonego niedługo przed przełomem 1989 roku Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 6 grudnia 1988 roku łączna liczba ludności w czterech analizowanych po zmianach administracyjnych z 1975 roku województwach wyniosła 2 887 110 osób, wzrastając od poprzedniego spisu z 1978 roku o 7,2%<sup>12</sup>. Wzrost ten był zatem analogiczny jak w latach 1970-1978 (GUS, 1990). Znaczne różnice występowały w tym względzie na poziomie poszczególnych województw. Najwyższy wzrost w ujęciu procentowym miał miejsce w województwie legnickim (15,3%), natomiast

---

<sup>12</sup> Szczegółowe dane demograficzne na niższych poziomach odniesienia przestrzennego ze spisu powszechnego z 1988 roku w odniesieniu do współczesnych granic województwa dolnośląskiego zostaną przedstawione w kolejnych rozdziałach opracowania.



najmniejszą dynamiką cechowała się liczba ludności w województwie wałbrzyskim (4,1%). Duże dysproporcje w sytuacji demograficznej były obserwowane po raz kolejny w podziale na miasto i wieś. Ogółem dla czterech województw pomiędzy spisami z lat 1978 i 1988 liczba mieszkańców w miastach wzrosła o 11,1%, natomiast dla obszarów wiejskich zmalała o 1,4%. W porównaniu do lat 1970-1978 zmniejszyła się zarówno dynamika wzrostu demograficznego ośrodków miejskich, jak i regresu ludnościowego obszarów wiejskich. Różnice w dynamice demograficznej w podziale na miasta i wieś zaznaczały się również w ujęciu międzywojewódzkim. Najszybciej rozwijały się ludnościowo w ujęciu względnym miasta województwa legnickiego (27,6%), podczas gdy najslabszą dynamiką wzrostu charakteryzowały się ośrodki miejskie województwa wałbrzyskiego (6,1%). W trzech analizowanych województwach liczba ludności obszarów wiejskich zmniejszyła się w latach 1978-1988, przy czym wyraźnie największy spadek na tle pozostałych analizowanych jednostek zaobserwowano w województwie legnickim (-5,0%). Z kolei w województwie wrocławskim stwierdzono niewielki wzrost w tym względzie na poziomie 0,6% (GUS, 1990).

Dekada lat 1980. była na Dolnym Śląsku i w całej Polsce okresem, w którym nastąpił wyraźny spadek wartości współczynnika przyrostu naturalnego. Podczas gdy w 1980 roku, w trakcie trwania wyżu demograficznego, łącznie dla czterech analizowanych województw wyniósł on 11,5‰, w roku 1989 jego wartość ukształtowała się już tylko na poziomie 4,5‰. Zdecydowanie najwyższą wartość przyrost naturalny na 1000 ludności osiągnął w 1989 roku w województwie legnickim, przyjmując 7,1‰. W pozostałych jednostkach oscylował on w granicach pomiędzy 3,6‰ i 4,7‰. W samych miastach współczynnik przyrostu naturalnego przyjął wartość 3,7‰. Po raz kolejny województwo legnickie wyraźnie odróżniało się od pozostałych jednostek, a przyrost naturalny na 1000 osób osiągnął w zlokalizowanych tutaj ośrodkach miejskich 7,2‰. Z kolei na obszarach wiejskich czterech uwzględnionych województw w 1989 roku omawiany współczynnik odnotował wyższy poziom niż w miastach – 6,5‰. Oscylował on pomiędzy wartością 5,7‰ dla województwa wałbrzyskiego do 6,9‰ w województwie legnickim (GUS, 1982, 1991). Tym samym w przypadku obszarów wiejskich nie było widoczne tak wyraźne zróżnicowanie międzywojewódzkie, jak w przypadku miast. Przedstawione powyżej dane wskazują na wchodzenie Dolnego Śląska w latach 1980. w schyłkową fazę rozwoju demograficznego opierającego się na przyroście naturalnym.

Przechodząc do opisu salda migracji w latach 1980. można dostrzec wyraźny trend w tym względzie charakteryzujący się spadkiem intensywności ruchów migracyjnych we wspomnianym dziesięcioleciu. W 1989 roku sumarycznie dla czterech województw współczynnik salda migracji przyjął ujemną wartość -1,3‰, nieco wyższą w porównaniu do -2,7‰ w roku 1980. Tym samym wartość odpływu zmniejszyła się. W 1989 roku, podobnie jak w przypadku 1980 roku, dodatnie saldo migracji ogółem zostało odnotowane jedynie w województwie legnickim, gdzie przyjęło wartość 2,5‰. Warto jednak dodać, że był to wyraźny spadek z poziomu 6,7‰ jaki został osiągnięty 9 lat wcześniej. W pozostałych jednostkach w 1989 roku ujemne saldo przyjmowało wartości z zakresu od -0,3‰ w województwie wrocławskim do -3,8‰ w jeleniogórskim. Intensywność odpływu w odniesieniu do wspomnianych trzech województw zmniejszyła się w latach 1980-1989. W 1989 roku w miastach w ujęciu sumarycznym dla poszczególnych województw, poza wałbrzyskim, odnotowano dodatnie wartości współczynnika salda migracji, jednak intensywność tego zjawiska była bardzo zróżnicowana. Łącznie dla wszystkich czterech województw przyjął on wartość 3,8‰. Najwyższym dodatnim saldem migracji charakteryzowało się nadal województwo legnickie – 12,2‰. Intensywność napływu do wspomnianej jednostki zdecydowanie zmniejszyła się w odniesieniu do 1980 roku, kiedy przyjęła wartość 24,2‰. Dodatnim saldem migracji charakteryzowały się także województwo wrocławskie oraz jeleniogórskie, przyjmując w 1989 roku odpowiednio wartość 3,8‰ i 2,0‰. W przypadku miast województwa wałbrzyskiego, podobnie jak w 1980 roku, wartość współczynnika salda migracji ukształtowała się na ujemnym poziomie (-0,4‰). Było to wówczas jedyne województwo w Polsce, w którym odnotowano



takie zjawisko. W przeciwieństwie do miast obszary wiejskie wszystkich objętych analizą województw cechowały się nadal silnym odpływem migracyjnym. Intensywność tego procesu uległa jednak zmniejszeniu w porównaniu do lat 1970. Średnia wartość salda migracji na 1000 ludności dla obszarów wiejskich czterech opisywanych jednostek w 1989 roku wyniosła -14,3‰ względem -17,9‰ w 1980 roku. Najintensywniej proces ten przebiegał w województwie legnickim, gdzie współczynnik salda migracji ukształtował się na poziomie -19,0‰. W pozostałych województwach przyjmował wartości z przedziału od -15,1‰ w jeleniogórskim do -11,4‰ we wrocławskim (GUS, 1982, 1991). Sytuacja ta może być częściowo powiązana z wejściem polskiej gospodarki w stan kryzysu w latach 1980., co ograniczyło w znacznej mierze kolejne inwestycje przemysłowe, które przez lata generowały napływ migracyjny z obszarów wiejskich do miast, przyczyniając się tym samym do urbanizacji. Jednocześnie było to zapewne również pokłosiem malejącego przyrostu naturalnego i zmniejszania się nadwyżek ludności wiejskiej, które mogłyby zostać wchłonięte przez ośrodki miejskie regionu.

Niniejszy rozdział w zarysie ukazał główne zjawiska demograficzne, jakie zachodziły na Dolnym Śląsku, w szczególności od zakończenia II wojny światowej po lata 1980. Jako że na sytuację demograficzną istotny wpływ miały tendencje obserwowane w przeszłości, koniecznym wydawało się poprzedzenie właściwej części opracowania i zawartych w nim analiz powyższym rozdziałem. Stanowi on wprowadzenie do opisu sytuacji ludnościowo-osadniczej w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021. Daje on Czytelnikowi możliwość zapoznania się z przebiegiem procesów i trendów demograficznych we wcześniejszych dekadach wraz ze wskazaniem ich wybranych przyczyn, co miało za zadanie ułatwić zrozumienie zjawisk zachodzących w analizowanej materii po 1988 roku przedstawionej w następnych rozdziałach opracowania.



# 3. Przyrost naturalny, saldo migracji oraz typologia demograficzna gmin województwa dolnośląskiego

W niniejszym rozdziale przeprowadzono analizę mającą na celu zobrazowanie sytuacji demograficznej w województwie dolnośląskim w zakresie przyrostu naturalnego oraz salda migracji. Po szczegółowym opisie wspomnianych powyżej dwóch składowych przyrostu rzeczywistego dokonano syntezy w tym względzie wykonując klasyfikację dolnośląskich gmin z zastosowaniem typologii demograficznej zaproponowanej przez Webba (1963). Potrzeba realizacji tej analizy wynikała z faktu, że dane ludnościowe dla miejscowości statystycznych wykorzystane w dalszych etapach opracowania ukazywały jedynie liczbę ludności w danej miejscowości dla czterech kolejnych spisów powszechnych przeprowadzonych w latach 1988-2021. Pozwalały one tym samym tylko na ukazanie zmian w liczbie ludności pomiędzy następującymi po sobie spisami powszechnymi. Nie można było natomiast na ich podstawie określić, jaką rolę w przyroście lub ubytku liczby ludności odgrywał przyrost naturalny oraz saldo migracji. Częściowym sposobem wypełnienia tej luki były dane o przyroście naturalnym i saldzie migracji publikowane dla gmin. Pozwoliły one zaobserwować ogólne trendy w kształtowaniu się wartości tych dwóch zmiennych, co było do pewnego stopnia pomocne również w analizie przeprowadzonej na poziomie miejscowości statystycznych.

## 3.1. Przyrost naturalny i saldo migracji

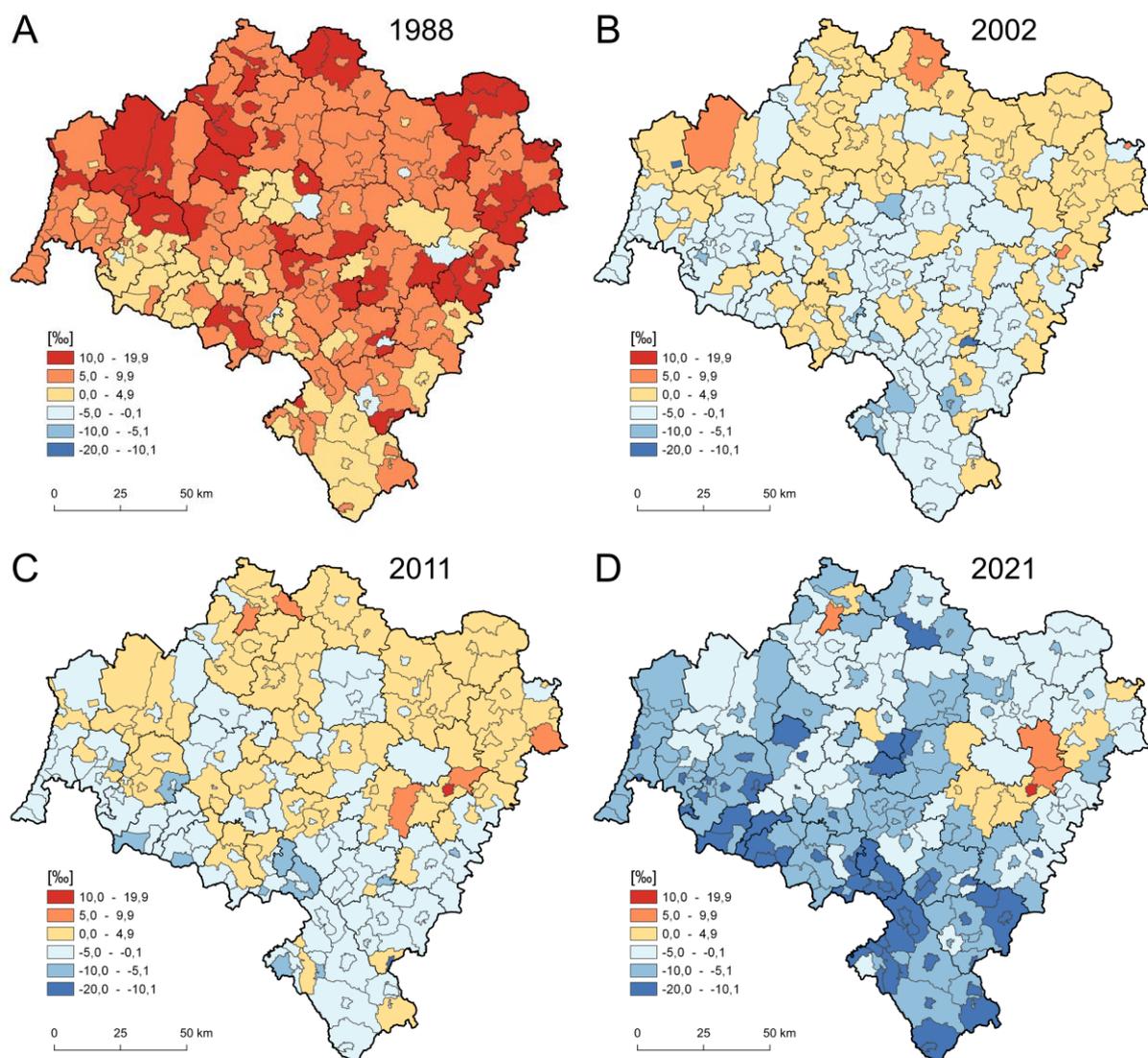
W pierwszej kolejności przedstawiono jak w województwie dolnośląskim kształtowały się wartości przyrostu naturalnego oraz salda migracji w ujęciu gminnym w latach przeprowadzenia spisów powszechnych uwzględnionych w opracowaniu (1988, 2002, 2011, 2021). W przypadku wartości współczynnika przyrostu naturalnego należy zauważyć, że według zastosowanego podziału na klasy<sup>13</sup> w 1988 roku najwyższe wartości (10,0‰-19,9‰) przyjął on w jednostkach zlokalizowanych głównie w środkowej i północnej części województwa (ryc. 1A). W grupie tej dominowały obszary wiejskie (32 jednostki) nad miastami (10). Ich przewaga wynikała w znacznej mierze z przeciętnie wyższej stopy urodzeń we wsiach w porównaniu do miast. Nie przeszkodziła w tym względzie obszarom wiejskim nawet przeciętnie wyższa wartość stopy zgonów w porównaniu do tej obserwowanej w ośrodkach miejskich. Do obszarów wiejskich o najwyższych wartościach analizowanego współczynnika należały gminy wiejskie takie jak: Jerzmanowa (15,7‰), Cieszków (14,5‰), Marcinowice (14,4‰) oraz części wiejskie gmin miejsko-wiejskich, wśród których można było wyróżnić: Przemków (14,9‰), Sobótkę (14,2‰) i Nowogrodziec (14,1‰). W grupie miast charakteryzujących się wartością przyrostu

<sup>13</sup> Dla wszystkich analizowanych lat zastosowano taki sam podział na klasy wartości, w celu uwypuklenia zmian wartości współczynnika przyrostu naturalnego w ujęciu czasowym. Taką samą procedurę zastosowano w przypadku omówionego w dalszej części podrozdziału współczynnika salda migracji.



naturalnego na 1000 ludności wynoszącą co najmniej 10‰ znalazły się: Nowogrodzic (16,9‰ – najwyższa wartość w województwie), Radków (13,6‰), Międzybórz (13,4‰), Chocianów (13,1‰), Jelcz-Laskowice (13,0‰), Syców (12,4‰), Głogów (10,7‰), Polkowice (10,1‰), Lubin (10,0‰) oraz Ścinawa (10,0‰). Połowa z wymienionych miast według współczesnego podziału statystycznego zostałaby zaliczona do podregionu legnicko-głogowskiego. Miasta takie jak Głogów, Lubin i Polkowice z silnie rozwiniętym przemysłem opartym na wydobywaniu i przetwórstwie miedzi cechowały się, jak wspomniano we wcześniejszym rozdziale, bardzo intensywnym napływem migracyjnym w latach 1970. i 1980. Przekładało się to na ich stosunkowo młodą strukturę demograficzną. W związku z powyższym wśród miast LGOM-u na bardzo niskim poziomie kształtowała się stopa zgonów, która w większym stopniu wpływała na wysoki przyrost naturalny niż stopa urodzeń niewyróżniająca się aż tak bardzo na tle pozostałych ośrodków. Podobną sytuację można było zaobserwować dla Jelcza-Laskowic. W pozostałych wymienionych powyżej miastach na wysoki przyrost naturalny oddziaływała w głównej mierze bardzo wysoka stopa urodzeń.

Ryc. 1 Przyrost naturalny na 1000 ludności w gminach województwa dolnośląskiego w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika statystycznego województwa jeleniogórskiego, legnickiego, leszczyńskiego, kaliskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego 1989 oraz Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



Najwięcej jednostek w 1988 roku zostało przypisanych do klasy o wartościach współczynnika salda migracji z przedziału od 5,0‰ do 9,9‰. Za wyjątkiem sudeckiej części województwa dominowały one na pozostałym obszarze regionu. Łącznie do grupy tej zostało włączonych aż 117 z 221 jednostek. Znalazło się w niej zarówno wiele miast, jak i obszarów wiejskich. Wyraźnie mniejsza liczba jednostek (55) została zaklasyfikowana do grupy, w której przyrost naturalny na 1000 ludności zawierał się w przedziale od 0,0‰ do 4,9‰. W klasie tej przeważały liczebnie gminy zlokalizowane w podregionie wałbrzyskim oraz jeleniogórskim. Wśród nich, poza obszarem sudeckim, znalazł się również m.in. Wrocław oraz Legnica wraz z przyległymi do niej jednostkami. Duże skupiska gmin o niskim przyroście naturalnym w obszarze sudeckim w 1988 roku były skutkiem splotu wielu negatywnych procesów, które doprowadziły do uznania tego rejonu już w latach 1980. za obszar problemowy i depopulacyjny (Eberhardt, 1989; Ciok, 1991). Szczegółowe omówienie tej tematyki wraz ze studiami przypadków zostało przeprowadzone w następnym rozdziale. W 1988 roku tylko pojedyncze jednostki zaklasyfikowano do grupy, w której współczynnik przyrostu naturalnego przyjmował ujemne wartości z zakresu od -5,0‰ do -0,1‰. W grupie tej znalazły się 3 jednostki wiejskie: Ruja (-2,8‰), Bardo (-0,3‰) i Święta Katarzyna (-0,2 – współcześnie gmina miejsko-wiejska Siechnice) oraz cztery miasta: Szczawno-Zdrój (-2,5‰), Niemcza (-0,6‰), Oborniki Śląskie (-0,6‰) i Mirsk (-0,2‰). Łącznie tylko w 7 jednostkach odnotowano ujemny przyrost naturalny, którego wartość oscylowała w pobliżu zera nie przekraczając w żadnej z nich poziomu -3,0‰. Przedstawione dla 1988 roku dane wraz z tymi opisanymi w poprzednim rozdziale wskazywały na stosunkowo korzystną sytuację w zakresie przyrostu naturalnego u progu przełomu związanego z transformacją ustrojową i gospodarczą. Prawie cały Dolny Śląsk odznaczał się dodatnią wartością analizowanego współczynnika, co jednak szybko uległo diametralnej zmianie w następnych latach. Jednocześnie, na potwierdzenie wcześniej przytoczanych słów, rejon sudecki cechował się gorszą sytuacją w tym względzie.

Porównując ze sobą wartości przyrostu naturalnego w gminach województwa dolnośląskiego dla lat 1988 i 2002 można zauważyć bardzo duże zmiany (ryc. 1A, B). Dynamiczny spadek wartości przyrostu naturalnego, jaki dokonał się pomiędzy rokiem 1988 i 2002, doprowadził do sytuacji, w której większa liczba analizowanych jednostek cechowała się ujemną wartością analizowanego wskaźnika (134) niż wartością dodatnią (89) (ryc. 1B). Średnia wartość współczynnika przyrostu naturalnego dla całego województwa również przyjęła ujemną wartość. Jednostki o najniższych wartościach wskaźnika dominowały w południowej i środkowej części województwa, z kolei na północy występowały sporadycznie. Zdecydowana większość z nich cechowała się ujemnymi wartościami opisywanego współczynnika nieprzekraczającymi -5,0‰. Pojawiały się jednak przypadki, w których spadła ona do poziomu w przedziale od -5,0‰ do -10,0‰, a w dwóch przypadkach nawet poniżej -10,0‰. W 1988 roku tak niskie wartości w ogóle nie występowały. Do jednostek o najniższym przyroście naturalnym należały miasta: Niemcza (-10,4‰), Węgliniec (-10,1‰), Wleń (-8,4‰), Mirsk (-7,1‰) oraz gmina wiejska Ruja (-8,6‰). Poza wspomnianą gminą Ruja wartościami poniżej -5,0‰ charakteryzowały się jedynie obszary położone w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim. Ujemny przyrost naturalny występował powszechnie wśród dolnośląskich miast. Odnotowano go w 66 na 90 ówczesnych ośrodków miejskich w regionie. Szczególnie było to zauważalne w południowej części województwa, gdzie jedynie w kilku miastach odnotowano dodatni przyrost naturalny.

Liczenie reprezentowane w regionie były także jednostki o wartościach analizowanego wskaźnika zawierających się w przedziale od 0,0‰ do 4,9‰. Łącznie w klasie tej znalazło się 85 jednostek położonych głównie w północnej części województwa, z czego zdecydowaną większość stanowiły obszary wiejskie – 63 jednostki. W gronie 22 miast zaliczonych do omawianej klasy tylko cztery były zlokalizowane w podregionie jeleniogórskim i wałbrzyskim. W północnej części województwa, gdzie jednostki z opisywanej klasy dominowały, tworzyły one zwarty obszar, natomiast na południu było ich znacznie mniej i przyjęły tam bardziej rozproszoną strukturę przestrzenną. W części przypadków zaczęły



się uwidaczniać trend, zgodnie z którym w danym mieście utrzymywał się ujemny przyrost naturalny natomiast w otaczającym go obszarze wiejskim przyjmował on dodatnie wartości. Ostatnią z omówionych klas dla 2002 roku była ta zawierająca jednostki, w których przyrost naturalny na 1000 ludności oscylował w granicach od 5,0‰ do 9,9‰. Podczas gdy w 1988 roku do grupy tej zaliczono aż 117 jednostek, najwięcej ze wszystkich klas, 14 lat później znalazły się w niej już tylko 4 jednostki. Należały do niej 2 miasta: Jelcz-Laskowice (5,0‰) i Międzybórz (5,6‰), obszar wiejski w gminie miejsko-wiejskiej Góra (5,9‰) oraz gmina wiejska Osiecznica (6,5‰ – najwyższa wartość w całym województwie). W żadnej z analizowanych jednostek w 2002 roku współczynnik przyrostu naturalnego nie osiągnął wartości na poziomie 10,0‰ i więcej, natomiast w 1988 roku w regionie zlokalizowane były 42 takie jednostki.

Podsumowując sytuację w 2002 roku pod względem wartości współczynnika przyrostu naturalnego można podkreślić wyraźny podział na południową część regionu, w której przyjmował on, w wielu przypadkach, niższe ujemne wartości oraz część północną z przewagą jednostek charakteryzujących się dodatnimi wartościami. Oprócz wspomnianej powyżej charakterystyki przestrzennej pierwszorzędym zjawiskiem wymagającym komentarza był bardzo silny spadek wartości przyrostu naturalnego zaobserwowany w latach 1988-2002. Można w tym względzie przytoczyć dane ogólnopolskie, które pokazują skalę tego zjawiska i znaczenie dwóch składowych go kształtujących – stopy urodzeń i zgonów. W 1988 roku wartość urodzeń na 1000 ludności w Polsce ukształtowała się na poziomie 15,5‰. W 2002 roku wyniosła ona już tylko 9,3‰, notując w okresie 14 lat bardzo dynamiczny spadek wartości. Odmianą specyfiką charakteryzował się współczynnik zgonów, którego wartość zmieniła się minimalnie pomiędzy latami 1988 i 2002, spadając z poziomu 9,8‰ do 9,4‰. Przedstawiona powyżej dynamika współczynnika urodzeń i zgonów doprowadziła do ogólnopolskiego spadku przyrostu naturalnego z wartości 5,7‰ w roku 1988 do ujemnego poziomu -0,2‰ w 2002 roku. Oczywiście w mniejszych jednostkach przestrzennych zjawiska te zachodziły z różną intensywnością, jednak sam trend spadkowy urodzeń i w konsekwencji przyrostu naturalnego należy uznać za ważną determinantę kształtowania się zjawisk demograficznych w całej Polsce w okresie transformacji ustrojowej oraz gospodarczej obejmującej lata 1990. i początek lat 2000. Zjawisko to miało różnorodne przyczyny i podłoże. Pierwszym czynnikiem ograniczającym przyrost naturalny i liczbę urodzeń w latach 1990. i na początku lat 2000. było wejście Polski w okres niżu demograficznego po fazie wzrostu obserwowanego na przełomie lat 1970. i 1980. Zjawisko to nie tłumaczy jednak aż tak dużego załamania w tym względzie. Uwagę natomiast należałoby skierować na bardzo dynamiczny spadek dzietności wśród Polek w okresie transformacji, która determinowała liczbę urodzeń i tym samym przyrost naturalny. W 1988 roku współczynnik dzietności w Polsce wyniósł 2,13 zapewniając jeszcze prostą zastępowalność pokoleń (minimalna wartość współczynnika dzietności musi kształtować się na poziomie 2,10-2,15). Rok ten był ostatnim, w którym udało się osiągnąć taką wartość w Polsce. Po kilkunastu latach charakteryzujących się systematycznym i dynamicznym spadkiem wartości współczynnika dzietności w 2002 roku wynosił on już jedynie 1,25. Na proces ten złożyło się wiele czynników, z czego część z nich może być wyjaśniona przez teorię drugiego przejścia demograficznego sformułowaną przez Lesthaeghe'a oraz van de Kaa (1986). Teoria ta, bazując na sytuacji obserwowanej w społeczeństwach Europy Zachodniej od lat 1960., wskazuje na szerokie spektrum zmian w sferze małżeństwa i płodności powodowanych zmianami kulturowymi, stylu życia, wyznawanych wartości oraz preferowanych postaw skutkujących znacznym ograniczeniem płodności poniżej poziomu, jaki wyjaśniałoby pierwsze przejście demograficzne. Poza teorią drugiego przejścia demograficznego wielu autorów zwraca również uwagę na zjawisko szoku transformacyjnego, który mógł przyczynić się do pogłębienia niekorzystnych trendów w tym względzie w Polsce, jak i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Przejście z gospodarki centralnie planowanej do rynkowej skutkowało wzrostem bezrobocia i częściową pauperyzacją społeczeństwa, zmianami na rynku pracy w postaci pojawienia się na nim konkurencji pomiędzy



pracownikami, brakiem stabilności zatrudnienia na poziomie cechującym gospodarkę socjalistyczną, wzrostem znaczenia wykształcenia i podnoszenia swoich kompetencji, pogorszeniem dostępu do placówek instytucjonalnej opieki nad dziećmi w postaci żłobków i przedszkoli, brakiem lub słabą polityką prorodzinną prowadzoną przez państwo, zmieniającą się roli kobiety w społeczeństwie i na rynku pracy. (Eberhardt, 2014; Fihel i in., 2017). Przytoczone powyżej czynniki to tylko wybrane elementy krajobrazu przechodzącej transformację Polski, które mogły wpływać na obniżenie poziomu dzietności w Polsce. Skutkowały one jednocześnie zmniejszeniem się liczby urodzeń, jak i odwleczeniem ich w czasie (Fihel i in., 2017). Jednocześnie należy podkreślić, że w okresie 1945-1989 również następował spadek współczynnika urodzeń i przyrostu naturalnego, wyłączając wahania związane z następującymi po sobie wyżami i niżami demograficznymi. Doprowadziło to do spadku dzietności w Polsce, który może być przypisywany w głównej mierze przemianom modernizacyjnym zachodzącym w polskim społeczeństwie w okresie powojennym.

Porównując ze sobą ryciny 1B i 1C przedstawiające wartości współczynnika przyrostu naturalnego w roku 2002 i 2011 można stwierdzić, że nie zaszły znaczne zmiany w tym względzie, przynajmniej na miarę tych, jakie miały miejsce pomiędzy rokiem 1988 i 2002. Widoczne były podobne wzorce przestrzenne w zakresie rozkładu wartości wspomnianego współczynnika. W części północnej regionu przewagę posiadały jednostki o dodatniej wartości przyrostu naturalnego na 1000 mieszkańców. W środkowym pasie sytuacja była najbardziej zróżnicowana z mozaikowym układem obszarów o dodatnich i ujemnych wartościach. Z kolei na południu województwa wspomniany współczynnik przyjmował w głównej mierze ujemne wartości (ryc. 1C). Biorąc pod uwagę całe województwo przewagę liczebną posiadały obszary o ujemnym współczynnikiem przyrostu naturalnego (126 jednostek) wobec jednostek, w których przyjmował on dodatnie wartości (98). Na 126 jednostek o ujemnym przyroście naturalnym na 1000 ludności aż 92 były zlokalizowane w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim. Jego najniższe, ujemne wartości zaobserwowano w: miastach Złoty Stok (-10,1‰) i Mieroszów (-10,0‰), obszarze wiejskim gminy miejsko-wiejskiej Głuszycy (-10,0‰) oraz gminie wiejskiej Walim (-7,0‰). Wszystkie z nich były położone w podregionie wałbrzyskim. W zdecydowanej większości przypadków wartość współczynnika przyrostu naturalnego nie spadała poniżej -5,0‰. Po raz kolejny, podobnie jak w roku 2002, zdecydowana większość dolnośląskich miast odznaczała się ujemną wartością przyrostu naturalnego. Taka sytuacja zaszła w 65 na 91 ówczesnych miast regionu. W 49 przypadkach były to ośrodki z podregionu wałbrzyskiego i jeleniogórskiego. Tylko w 10 miastach we wspomnianych dwóch południowych podregionach nie przyjął on ujemnych wartości.

Wśród 98 jednostek charakteryzujących się dodatnimi wartościami współczynnika przyrostu naturalnego dominowały te, w których oscylowała ona w granicach od 0,0‰ do 4,9‰, podczas gdy tylko w 6 z nich przekroczyła 5,0‰. Na tle pozostałych jednostek silnie wyróżniały się Siechnice, położone w sąsiadującej z Wrocławiem gminie miejsko-wiejskiej. W mieście tym współczynnik przyrostu naturalnego ukształtował się na poziomie 11,0‰. Wśród jednostek o najwyższych wartościach znalazły się także 2 gminy wiejskie z pierwszego pierścienia strefy podmiejskiej Wrocławia – Kobierzyce (7,2‰) i Czernica (5,3‰) oraz 2 gminy wiejskie położone w pobliżu Głogowa – Pęcław (7,2‰) i Jerzmanowa (6,0‰). W gronie tym była również gmina wiejska Dziadowa Kłoda (5,8‰). Jak wspomniano wcześniej jednostki o dodatniej wartości przyrostu naturalnego przeważały zdecydowanie na północy regionu, tym samym większość z nich była położona w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim – 64 na 98 przypadków. Należy także wskazać, że dodatnie wartości analizowanego wskaźnika były głównie domeną obszarów wiejskich (72 jednostki), a w zdecydowanie mniejszym stopniu notowano je w miastach (26). Na korzystną sytuację obszarów wiejskich względem miast mogły wpływać następujące dwa zjawiska. Po pierwsze obszary wiejskie odznaczały się wyższą dzietnością kobiet, co przekładało się z kolei w na wyższą stopę urodzeń i przyrost naturalny. Zapewne to zjawisko



było bardziej charakterystyczne dla obszarów wiejskich, które nie zatraciły lub zatraciły w mniejszym stopniu swój tradycyjny rolniczy charakter. Z drugiej strony najwyższe wartości przyrostu naturalnego wystąpiły w obszarach wiejskich podlegających suburbanizacji. W tym przypadku wyższy przyrost naturalny był następstwem napływu na te obszary młodych migrantów, co sprzyjało odmłodzeniu ich struktury demograficznej i w następstwie wzrostowi stopy urodzeń oraz utrzymywaniu się współczynnika zgonów na stosunkowo niskim poziomie. Taka sytuacja w 2011 roku była dobrze widoczna w strefie podmiejskiej Wrocławia oraz w otoczeniu głównych ośrodków miejskich LGOM-u.

Kończąc część opisującą przyrost naturalny w 2011 roku należałoby zwrócić uwagę na kilka zjawisk. Po pierwsze, zauważalne było kontynuowanie pewnych trendów demograficznych zaobserwowanych już w 2002 roku. Jednostki o najniższych ujemnych wartościach nadal przeważały w południowej części regionu, natomiast te o dodatnich na północnym obszarze województwa. Najwyższe wartości notowano, w coraz bardziej zaznaczających swoją odrębność w zakresie zjawisk demograficznych, strefach podmiejskich, w szczególności wrocławskiej oraz ośrodków miejskich LGOM-u. Z drugiej strony na niekorzystną sytuację południowej, w przeważającej mierze sudeckiej części regionu coraz większy wpływ miała wzrastająca stopa zgonów, która wśród jednostek tego obszaru notowała w wielu przypadkach najwyższe wartości w województwie. Procesy odpływu migracyjnego obserwowane w tym rejonie już przed 1989 rokiem doprowadziły do przyspieszonego starzenia się ludności, co z kolei przekładało się na coraz wyższy współczynnik zgonów. Należy również wspomnieć, że podobnie jak w roku 2002 większość dolnośląskich ośrodków miejskich cechowała się ujemnym przyrostem naturalnym, który obok występującego w wielu przypadkach także ujemnego salda migracji, powodował ich stopniową depopulację, będącą jednym z przejawów procesu kurczenia się miast (ang. *urban shrinkage*).

Rok 2021 przyniósł gwałtowny spadek wartości przyrostu naturalnego, spowodowany w znacznej mierze pandemią COVID-19. Doprowadziło to do sytuacji, w której tylko 14 na 226 analizowanych jednostek charakteryzowało się dodatnią wartością opisywanego współczynnika (ryc. 1D). Były one zlokalizowane jedynie w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim. W zdecydowanej większości przypadków znalazły się wśród nich gminy należące do strefy podmiejskiej Wrocławia. Ponownie na tle pozostałych jednostek wyróżniało się podwrocławskie miasto Siechnice, w którym opisywany współczynnik ukształtował się na poziomie 13,6‰. Za nim z wyraźnie niższymi dodatnimi wartościami uplasowały się gminy wiejskie Czernica (7,0‰) i Długołęka (6,1‰) również ze strefy podmiejskiej Wrocławia oraz granicząca z Głogowem Jerzmanowa (5,1‰). Tylko w tych czterech jednostkach omawiany współczynnik przekroczył 5,0‰. Wśród dolnośląskich miast jedynie wspomniane powyżej Siechnice oraz położone także w pobliżu stolicy regionu Kąty Wrocławskie cechowały się dodatnim przyrostem naturalnym. Wydaje się, że podczas pandemii COVID-19 kluczowe znaczenie w wyjaśnieniu występowania dodatnich wartości przyrostu naturalnego w podmiejskich gminach miała ich młoda struktura demograficzna kształtująca się w wyniku napływu migracyjnego na te obszary. Choroba COVID-19 była przyczyną szczególnie wysokiej nadumieralności w gronie osób ze starszych grup wiekowych. Tym samym gminy podmiejskie cechujące się niewielkim odsetkiem osób starszych utrzymały niską wartość współczynnika zgonów, a w niektórych jednostkach obniżyła się ona nawet względem 2011 roku. Pozytywną rolę w tym względzie odgrywała w nich również stopa urodzeń utrzymująca się na poziomie jednych z najwyższych wartości w regionie.

W pozostałych 212 jednostkach w 2021 roku wystąpił ujemny przyrost naturalny. Obszary o takiej charakterystyce demograficznej obejmowały swoim zasięgiem niemalże całe województwo. Trudno mówić więc o przestrzennych wzorcach ich rozmieszczenia. Takie uwidaczniają się jednak jeśli weźmie się pod uwagę intensywność analizowanego zjawiska. Jednostki o najniższych wartościach przekraczających -10,0‰ grupowały się głównie w sudeckiej części województwa, natomiast te,



w których ujemna wartość analizowanego wskaźnika nie spadała poniżej -5,0‰ posiadały przewagę w północnej części regionu. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w sudeckich miastach. Na 56 jednostek, w których wartość współczynnika przyrostu naturalnego była niższa od -10,0‰ aż w 38 przypadkach sytuacja ta dotyczyła ośrodków miejskich podregionu wałbrzyskiego i jeleniogórskiego. Dla porównania w podregionie wrocławskim tylko w jednym mieście – Wiązowie (-11,3‰) – odnotowano tak niską wartość analizowanego współczynnika, natomiast w podregionie legnicko-głogowskim w żadnym z położonych w nim ośrodków miejskich. Pomimo tego, że w północnych podregionach sytuacja miast była stosunkowo lepsza w odniesieniu do ośrodków położonych na południu, to jednak również i one odznaczały się przeważnie niższymi wartościami w porównaniu do otaczających je terenów wiejskich. Najniższe wartości w skali całego województwa wystąpiły w następujących miastach: Niemcza (-19,3‰), Szczawno-Zdrój (-18,8‰), Duszniki-Zdrój (-18,4‰), Karpacz (-17,2‰), Lądek-Zdrój (-15,1‰) oraz Polanica-Zdrój (-15,0‰). W gronie tym znalazła się również gmina wiejska Ciepłowody (-16,1‰). Wśród obszarów wiejskich o najniższych wartościach także dominowały te położone w sudeckiej części regionu. Warto zwrócić uwagę, że w gronie wymienionych powyżej jednostek znalazły się aż cztery dolnośląskie uzdrowiska. Na obserwowane w nich niekorzystne trendy silnie oddziaływała ich struktura demograficzna według wieku wskazująca na bardzo zaawansowany proces starzenia się społeczeństwa. Należały one do jednostek charakteryzujących się w ujęciu regionalnym jednym z największych udziałów osób w wieku 60 lat i więcej. Zachodziła w nich więc sytuacja odwrotna względem tej obserwowanej w gminach podmiejskich. Duży odsetek osób ze starszych grup wiekowych podczas pandemii COVID-19 wpływał na bardzo duży wzrost współczynnika zgonów jaki był obserwowany w tych jednostkach. Jednocześnie niewielki udział osób młodych decydował o niskiej wartości stopy urodzeń. Podobne czynniki jak te opisane dla miast uzdrowiskowych można było odnieść również do pozostałych obszarów cechujących się najniższymi ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego na 1000 ludności zlokalizowanymi głównie w Sudetach.

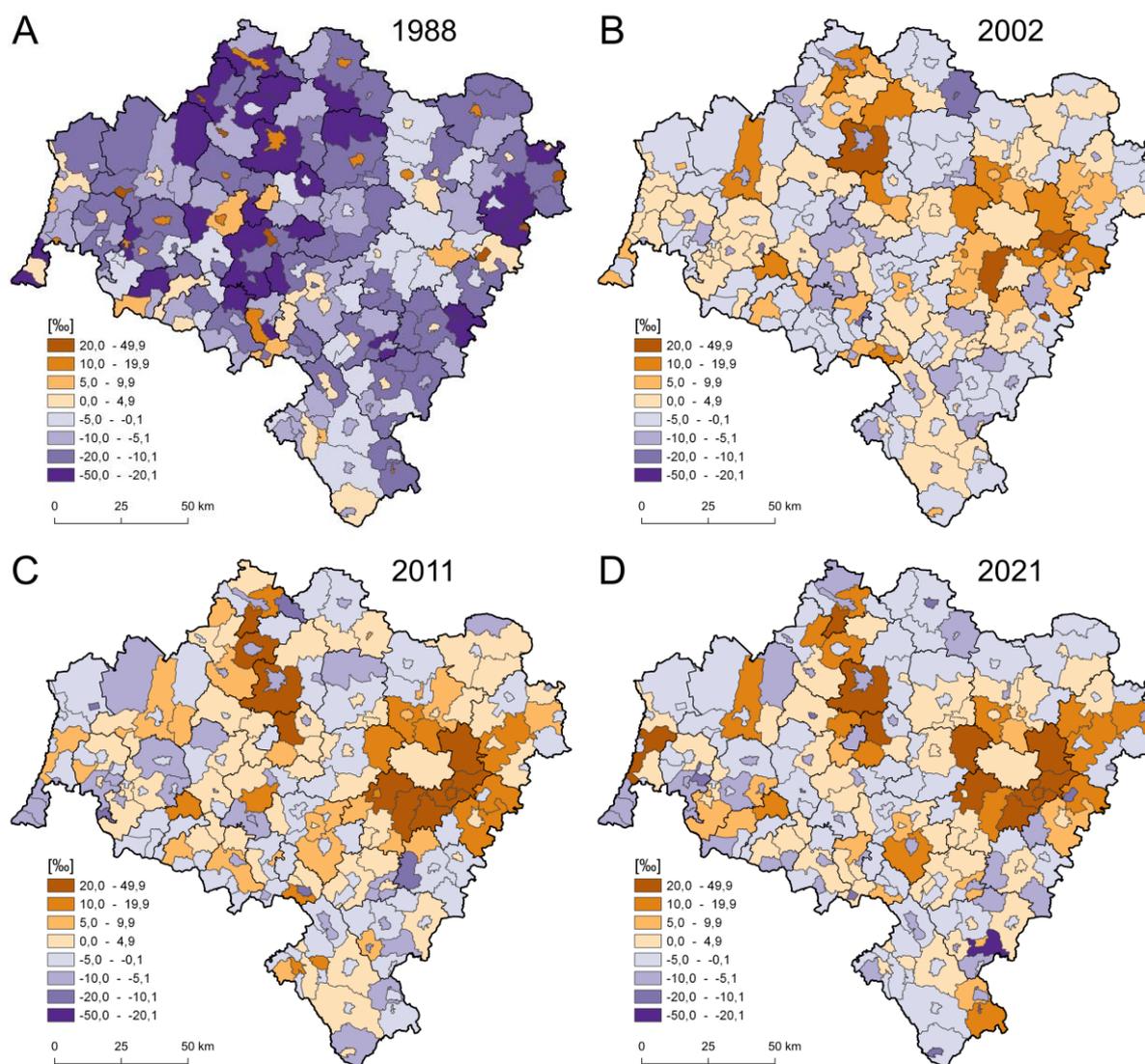
Pamiętając o wyjątkowości roku 2021, ze względu na trwającą ówczesnie pandemię COVID-19, pokrótce została przedstawiona również sytuacja w opisywanej materii w 2023 roku. Dokonano jej w celu sprawdzenia czy tendencje demograficzne w zakresie przyrostu naturalnego zaobserwowane w 2021 roku w województwie dolnośląskim uległy zmianie po ustąpieniu głównej fazy pandemii czy też zostały one podtrzymane. Stwierdzono, że taka sama liczba uwzględnionych w analizie jednostek – 212 – cechowała się ujemną wartością przyrostu naturalnego co dwa lata wcześniej. Wartości te nie były jednak aż tak niskie jak w pandemicznym 2021 roku. Dla przykładu w 2021 roku w 56 jednostkach przyrost naturalny spadł poniżej wartości -10,0‰ natomiast w roku 2023 takich jednostek było dwukrotnie mniej. Pomimo zakończenia pandemii COVID-19 i powrotu natężenia zgonów do wartości notowanych przed pandemią, rekordowo niskie wartości współczynnika dzietności i liczby urodzeń doprowadziły do utrzymującego się w przeważającej części regionu ujemnego przyrostu naturalnego. Należy w tym względzie podkreślić, że pomiędzy 2021 i 2023 rokiem, w zaledwie 2 lata, liczba urodzeń na Dolnym Śląsku zmalała z 24 431 do 19 524, co stanowiło spadek o 20,1%. W ostatnich latach prawie wyłącznie obszary wchodzące w skład stref podmiejskich były jeszcze w stanie, dzięki swojej stosunkowo młodej demograficznie strukturze ludności, przewyciężyć niesprzyjające uwarunkowania i notować dodatnie wartości opisywanego współczynnika. W pozostałych przypadkach wzrastająca stopa zgonów oraz wykazujący tendencję spadkową, pomimo już i tak bardzo niskich wartości, współczynnik urodzeń warunkowały ujemny przyrost naturalny.

Po analizie zagadnień związanych z przyrostem naturalnym jako drugą w kolejności opisano sytuację w zakresie salda migracji stosując to samo ujęcie czasowo-przestrzenne, co w pierwszym przypadku. Porównując ze sobą ryciny 2A-D widać wyraźnie, że rok 1988 zdecydowanie wyróżniał się na tle pozostałych lat. U schyłku okresu socjalistycznego na Dolnym Śląsku dominującym kierunkiem migracji



cały czas był odpływ mieszkańców z obszarów wiejskich do miast. Sytuacja ta wpływała na ukształtowanie się charakterystycznego wzorca przestrzennego w omawianym względzie. Większość miast odznaczających się dodatnim saldem migracji tworzyło niewielkie obszarowo punktowe „wyspy”. Były one otoczone obszarami wiejskimi, w których duży odpływ mieszkańców przyczyniał się z kolei do występowania ujemnego salda migracji. W omawianym schemacie można jednak zauważyć także odstępstwa od tej reguły. W przybliżeniu połowa miast, a w obszarze sudeckim większość, cechowała się już wtedy ujemnym saldem migracji, natomiast w niewielkiej części obszarów wiejskich napływ przewyższał odpływ migracyjny.

Ryc. 2 Saldo migracji na 1000 ludności w gminach województwa dolnośląskiego w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika statystycznego województwa jeleniogórskiego, legnickiego, leszczyńskiego, kaliskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego 1989 oraz Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

W 1988 roku na 221 uwzględnionych w badaniu obszarów w 51 przypadkach opisywany współczynnik osiągnął dodatnią wartość lub wyniósł 0 (ryc. 2A). W grupie tej zaznaczyła się wyraźna przewaga liczebna ośrodków miejskich (42 jednostki) nad obszarami wiejskimi (9). Do jednostek o najwyższych dodatnich wartościach salda migracji na 1000 ludności zaliczały się następujące miasta: Bierutów



(45,1‰), Nowogrodzic (32,3‰), Jawor (30,0‰), Syców (26,3‰), Jelcz-Laskowice (23,9‰), Przemków (21,2‰), Chocianów (20,1‰), Góra (18,2‰), Wołów (17,9‰), Złotoryja (16,5‰), Zawidów (15,8‰), Głogów (15,6‰) i Lubin (15,3‰). Część z wymienionych powyżej miast było ówczesnie silnie uprzemysłowionymi, rozwijającymi się ośrodkami, co przekładało się na intensywny napływ mieszkańców, w szczególności z pobliskich obszarów wiejskich. Przykładami w tej materii mogą być m.in. Lubin, Głogów, Jelcz-Laskowice czy w mniejszym stopniu także Jawor. Bez wykonania szczegółowej analizy, trudno natomiast wskazać na czynniki powodujące bardzo wysokie dodatnie wartości współczynnika salda migracji w wymienionych powyżej mniejszych miastach. Znaczną rolę w tym względzie mógł także odgrywać przemysł, nierozwinięty w takiej skali jak w powyżej wspomnianych ośrodkach, jednak nadal stanowiący istotny element ich bazy ekonomicznej. Należy jednocześnie pamiętać, co było już podkreślane, że wspomniane dane odnoszą się tylko do jednego roku, co może zaburzać ich miarodajność. Jediną jednostką wiejską, w której opisywany wskaźnik przekroczył 10,0‰ była gmina wiejska Czarny Bór (12,8‰), położona współcześnie w powiecie wałbrzyskim.

Zdecydowanie więcej, bo aż 170 jednostek, cechowało się ujemną wartością salda migracji na 1000 ludności. Wśród nich znalazły się 124 jednostki typu wiejskiego oraz 46 miast. Tym samym, oprócz dominującego ówczesnie kierunku migracji ze wsi do miast, również nieco ponad połowa dolnośląskich ośrodków miejskich w 1988 roku charakteryzowała się przewagą odpływu migracyjnego nad napływem. Był on w głównej mierze warunkowany migracją do innych ośrodków miejskich, zapewne o lepszej sytuacji społeczno-gospodarczej. Ten typ miast był szczególnie charakterystyczny dla rejonu sudeckiego. W gronie jednostek o najniższych ujemnych wartościach analizowanego współczynnika przeważały obszary wiejskie znajdujące się w otoczeniu miast, w których z kolei współczynnik ten wykazywał najwyższe wartości, wskazując na duże natężenie przepływu migracyjnego pomiędzy tymi jednostkami administracyjnymi. Ich większe skupiska można było zaobserwować pomiędzy Lubinem i Głogowem oraz na zachód od nich. Duże zgrupowanie w tym względzie tworzyły także gminy współczesnego powiatu jaworskiego oraz wybrane przyległe do niego obszary. W grupie jednostek o najniższych wartościach znalazły się gminy wiejskie: Lubin (-45,4‰), Krotoszyce (-37,5‰), Wądroże Wielkie (-35,6‰), Głogów (-34,7‰), Żukowice (-30,7‰) oraz części wiejskie z gmin miejsko-wiejskich: Przemków (-41,3‰), Bierutów (-39,2‰), Gryfów Śląski (-38,3‰), Prochowice (-32,7‰) i Bogatynia (-31,6‰). Wartość opisywanego współczynnika poniżej -30,0‰ zanotowano także w jednym mieście – Świerzawie (-30,5‰). Oprócz Świerzawy do miast o najniższych ujemnych wartościach salda migracji na 1000 ludności należały: Boguszów-Gorce (-22,7‰), Jaworzyna Śląska (-17,3‰), Piława Górna (-15,1‰), Jedlina-Zdrój (-14,8‰), Bolków (-13,0‰), Wleń (-11,6‰), Mieroszów (-11,6‰), Wojcieszów (-10,9‰) oraz Głuszycy (-10,5‰). Poza Boguszowem-Gorcami, który w 1988 roku liczył prawie 20 000 mieszkańców, pozostałe wymienione powyżej ośrodki były niewielkimi miastami nieprzekraczającymi 10 000 ludności, a w części przypadków nawet 5 000. Warto zwrócić uwagę, że w gronie miast o największym procentowym ubytku migracyjnym znalazła się znaczna część ośrodków wchodzących w skład aglomeracji wałbrzyskiej. Wśród 46 miast o ujemnym współczynniku salda migracji aż 35 było położonych w podregionie wałbrzyskim bądź jeleniogórskim. Ponadto we wspomnianych dwóch podregionach, w gronie miast o ujemnym saldzie migracji, odpływ był przeważnie intensywniejszy w porównaniu do tego typu ośrodków w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim.

Reasumując, w roku 1988 na Dolnym Śląsku dominował utrwalony jeszcze we wcześniejszych dekadach kierunek migracji z obszarów wiejskich do miast warunkowany procesem industrializacji, który miał przemożny wpływ na urbanizację. Zdecydowana większość obszaru województwa cechowała się odpływem migracyjnym, w tym większość obszarów wiejskich oraz około połowa dolnośląskich miast, przeważnie tych położonych na południu regionu. Niekorzystne trendy migracyjne cechujące sudeckie ośrodki miejskie, były ich wyróżnikiem w skali ogólnopolskiej. Z kolei do obszarów o dodatnim wskaźniku salda migracji należały prawie wyłącznie miasta, zasilane w przeważającej mierze migrantami



napływającymi z pobliskich obszarów wiejskich. Tym samym często zachodziła sytuacja, zgodnie z którą miasta o najwyższym dodatnim współczynniku salda migracji graniczyły z obszarami wiejskimi charakteryzującymi się największym względnym odpływem migracyjnym.

W 2002 roku sytuacja w zakresie obserwowanych trendów migracyjnych przedstawiała się zupełnie inaczej w porównaniu do roku 1988. Po pierwsze, zdecydowanie wzrosła liczba jednostek odznaczających się dodatnią wartością współczynnika salda migracji. Podczas gdy w 1988 roku tego typu jednostek było 51, w roku 2002 ich liczba wzrosła do 91. Po drugie, w zdecydowanej większości zaliczały się do nich obszary wiejskie – 73 jednostki – podczas gdy liczba miast wchodzących do tej grupy ukształtowała się na niskim poziomie 18 ośrodków (ryc. 2B). W gronie jednostek o dodatnim saldzie migracji ponad połowa z nich cechowała się wartością omawianego współczynnika nieprzekraczającą 5,0‰. Z kolei szczególnie wysokimi wartościami w tym względzie odznaczały się obszary wiejskie położone w strefach podmiejskich ważniejszych ośrodków miejskich, ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia. Już w 2002 roku w tego typu jednostkach zaczął coraz istotniejszą rolę odgrywać proces suburbanizacji charakteryzujący się odpływem mieszkańców z miast do otaczających je obszarów wiejskich. Potwierdza to wykaz jednostek o najwyższym dodatnim saldzie migracji na 1000 ludności, do których zaliczały się następujące gminy wiejskie ze strefy podmiejskiej Wrocławia oraz ośrodków LGOM-u: Czernica (28,2‰), Kobierzyce (22,1‰), Lubin (20,8‰), Kunice (18,1‰), Jerzmanowa (15,4‰) oraz Długołęka (15,0‰). Należał do nich również obszar wiejski gminy miejsko-wiejskiej Siechnice (15,4‰). Z kolei wśród miast o najwyższych wartościach analizowanego współczynnika znalazły się Wiązów (23,7‰) oraz Kąty Wrocławskie (13,0‰). Proces suburbanizacji warunkujący dodatnie saldo migracji zachodził głównie w pobliżu większych ośrodków o stosunkowo dobrej bądź bardzo dobrej sytuacji społeczno-gospodarczej. Z drugiej strony, w części obszarów wiejskich przewaga napływu migracyjnego nad odpływem mogła być spowodowana negatywnymi czynnikami jak w przypadku jednostek wiejskich otaczających ośrodki miejskie o niekorzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej, szczególnie w latach 1990. i na początku 2000. Miasta te w okresie socjalistycznym były atrakcyjnymi ośrodkami przyciągającymi migrantów z pobliskich obszarów dzięki rozwiniętemu przemysłowi. Kryzys gospodarczy w okresie transformacji ustrojowej objawiający się m.in. upadkiem wielu przedsiębiorstw przemysłowych, a w niektórych przypadkach całych lub prawie całych działów przemysłu doprowadził w nich do wystąpienia bezrobocia strukturalnego. W niektórych obszarach stopa bezrobocia osiągała bardzo wysokie wartości na przełomie XX i XXI wieku. Tym samym część mieszkańców, którzy przed 1989 rokiem przybyli z obszarów wiejskich do miast, w których znajdowali pracę w lokalnym przemyśle, po jej utracie w latach 1990. i na początku 2000., mogło podjąć decyzje o powrocie do swojego poprzedniego miejsca zamieszkania na wsi. Oczywiście jest to tylko jedna z możliwych interpretacji tego zjawiska. Biorąc jednak pod uwagę zachodzące ówczesnie procesy społeczno-gospodarcze na tych terenach wydaje się ona jedną z prawdopodobnych przyczyn takiego stanu rzeczy. Po raz kolejny należy pamiętać, że uwzględnienie wartości obserwowanego zjawiska tylko dla jednego roku mogło być w niektórych przypadkach mało miarodajne i znacząco odbiegać od trendu w dłuższym przedziale czasowym. Jak już podkreślono na początku tego akapitu liczba miast o dodatnim saldzie migracji w 2002 roku na Dolnym Śląsku była niewielka, kształtując się na poziomie 18 jednostek. Główne skupisko ośrodków miejskich o korzystnej sytuacji pod względem procesów migracyjnych obejmowało Wrocław (1,0‰) oraz wybrane miasta położone w strefie do 30 kilometrów od niego takie jak: Kąty Wrocławskie (13,0‰), Oborniki Śląskie (6,1‰), Trzebnica (3,4‰) czy Środa Śląska (0,8‰). Zjawisko to wskazywało na rozprzestrzenianie się pozytywnych impulsów rozwojowych ze stolicy regionu na jej najbliższe otoczenie. Wrocław, podobnie jak inne miasta zaliczające się do największych ośrodków miejskich w Polsce, był jednym z beneficjentów transformacji społeczno-gospodarczej, w tym zachodzących podczas niej procesów globalizacyjnych oraz metropolizacji, które kształtowały i nadal kształtują krajobraz największych polskich miast.



W 2002 roku w 132 analizowanych jednostkach odnotowano ujemną wartość współczynnika salda migracji. Ich liczba uległa zmniejszeniu ze 169 w 1988 roku. Do grupy tej zaliczono 72 z ówczesnych 90 dolnośląskich miast oraz 60 ze 133 obszarów wiejskich. Jak wskazują powyższe dane zdecydowana większość miast regionu cechowała się ujemną wartością opisywanego współczynnika, natomiast w przypadku obszarów wiejskich podział w tym względzie był bardziej zrównoważony. Można tym samym wskazać, że była to diametralnie odmienna sytuacja względem tej z 1988 roku. W większości jednostek o ujemnym saldzie migracji wartość analizowanego współczynnika nie spadała poniżej -5,0%. Większe zgrupowania jednostek o ujemnym współczynniku salda migracji tworzyły się często w obrębie obszarów wiejskich położonych peryferyjnie, w znacznej odległości od ważniejszych ośrodków miejskich. Podobna sytuacja zachodziła na obszarach, gdzie zlokalizowane były ośrodki miejskie oraz ich zaplecza, w których na większą skalę nie wykształciły się procesy suburbanizacji. Jednostki o ujemnym saldzie migracji w podregionach południowych – wałbrzyskim i jeleniogórskim – miały przewagę liczebną nad tymi zlokalizowanymi na północny województwa – legnicko-głogowskim i wrocławskim. W południowych podregionach było ich 83, natomiast w północnych 49. Do grona jednostek o najniższych ujemnych wartościach salda migracji na 1000 ludności należały zarówno obszary wiejskie jak i miasta. Do miast zaliczały się w tym względzie: Wąsocz (-13,8‰), Wleń (-11,5‰), Szczawno-Zdrój (-10,5‰), Głuszycza (-9,6‰), Lubomierz (-8,5‰), Strzelin (-8,4‰), Radków (-8,2‰) oraz Głogów (-8,1‰). Z kolei wśród jednostek wiejskich były to: obszar wiejski w gminie miejsko-wiejskiej Wąsocz (-11,4‰) oraz gminy wiejskie: Ciepłowodny (-9,3‰), Łagiewniki (-8,6‰), Lewin Kłodzki (-8,4‰) oraz Marciszów (-8,3‰). Wskazane powyżej jednostki w większości przypadków były położone w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim. Wśród miast dominowały jednostki małe oraz te charakteryzujące się niekorzystną sytuacją społeczno-gospodarczą, położone peryferyjnie względem głównych ośrodków gospodarczych i dobrze rozwiniętych lokalnych rynków pracy. Podobne czynniki można by wskazać także w odniesieniu do obszarów wiejskich o najniższych ujemnych wartościach salda migracji. W gronie wymienionych powyżej miast wyróżniał się Głogów, charakteryzujący się stosunkowo dobrą sytuacją społeczno-gospodarczą. W przypadku tego ośrodka niską ujemną wartość wskaźnika salda migracji należałoby wiązać głównie z odpływem mieszkańców do jego strefy podmiejskiej, stref podmiejskich innych ośrodków LGOM-u takich jak Legnica i Polkowice oraz Wrocławia wraz z jego zapleczem. Podobnie sytuacja przedstawiała się w przypadku Lubina, również odznaczającego się niską ujemną wartością omawianego wskaźnika na poziomie -7,4‰.

Zaprezentowane powyżej dane wskazują na odwrócenie się w dużej mierze obserwowanych trendów migracyjnych pomiędzy rokiem 1988 i 2002. W wyniku zachodzących przemian wiele miast przestało być atraktorami przyciągającymi migrantów z pobliskich obszarów wiejskich, a w coraz większym stopniu stawały się ośrodkami, w których przewagę zyskiwał odpływ migracyjny. Taka sytuacja w części dolnośląskich miast, szczególnie sudeckich, była już widoczna w 1988 roku, jednak po 14 latach liczba ośrodków o ujemnym saldzie migracji znacząco wzrosła i zaczęły one zdecydowanie przeważać nad miastami charakteryzującymi się dodatnią wartością omawianego wskaźnika. Jednocześnie zróżnicowaniu uległa sytuacja obszarów wiejskich w tym względzie. Procesy takie jak zahamowanie bardzo silnego odpływu migracyjnego do miast oraz pojawienie się suburbanizacji w otoczeniu wybranych dolnośląskich ośrodków miejskich spowodowały, że znaczna liczba jednostek wiejskich zaczęła cechować się dodatnimi wartościami współczynnika salda migracji. Około połowa z nich nadal jednak pozostała obszarami, w których odpływ migracyjny był wyższy od napływu. W większości przypadków zmalała jednak skala wspomnianego odpływu w porównaniu do roku 1988.

Obserwując wartości współczynnika salda migracji w 2011 roku można zauważyć pewne podobieństwa z sytuacją zaobserwowaną w tym względzie w 2002 roku. Liczba jednostek charakteryzujących się dodatnią wartością analizowanego współczynnika utrzymała się na podobnym poziomie (ryc. 2C). W 2011 roku było ich 105, co stanowiło wzrost o 14 jednostek względem roku 2002. Istotną część tych



obszarów w obydwu analizowanych latach stanowiły gminy położone w strefach podmiejskich wybranych ośrodków, ze szczególnym uwzględnieniem tych największych oraz charakteryzujących się stosunkowo dobrą sytuacją społeczno-gospodarczą. Należy jednak zauważyć, że w 2011 roku intensywność napływu migracyjnego do stref podmiejskich była w wielu przypadkach większa, co przełożyło się na wysokie bądź bardzo wysokie dodatnie wartości współczynnika salda migracji, niejednokrotnie przekraczające 10,0%, a nawet 20,0%. Wartości takie nie były obserwowane w 2002 roku. Świadczyło to o nasileniu się w tych obszarach procesu suburbanizacji. Wśród jednostek o najwyższych dodatnich wartościach współczynnika salda migracji zdecydowanie przeważały obszary wiejskie, jednak najwyższą osiągnęło podwrocławskie miasto Siechnice (37,3%). Wrocław wraz z ośrodkami ze swojego otoczenia tworzył jedyny na obszarze regionu zespół silnie powiązanych ze sobą miast charakteryzujących się dodatnim saldem migracji. Poza Siechnicami najwyższe wartości współczynnika zaobserwowano w gminach wiejskich: Czernica (34,9%), Jerzmanowa (33,6%), Kunice (28,1%), Żórawina (26,1%), Długotłęka (25,6%) oraz w obszarze wiejskim gminy miejsko-wiejskiej Polkowice (31,0%). We wszystkich przypadkach były to jednostki położone w strefie podmiejskiej Wrocławia bądź ośrodków Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Warto zwrócić uwagę na wyraźne ukształtowanie się zwartego obszaru wysokich bądź bardzo wysokich dodatnich wartości współczynnika salda migracji w pierwszym pierścieniu gmin strefy podmiejskiej Wrocławia, która nie była jeszcze tak silnie wykształcona w 2002 roku. Po raz kolejny bardzo duże dysproporcje uwidoczniły się porównując ze sobą miasta i obszary wiejskie. Jedynie w 24 na 91 dolnośląskich miast saldo migracji w 2011 roku było dodatnie. W obszarach wiejskich zachodziła odmienna tendencja, a większość z nich – 81 na 133 jednostki – cechowała się dodatnią wartością omawianego współczynnika.

W 2011 roku w 119 jednostkach odnotowano ujemną wartość salda migracji na 1000 ludności, a ich liczba zmniejszyła się o 13 względem roku 2002. Wśród nich przeważały te o stosunkowo niewysokiej ujemnej wartości współczynnika mieszczącej się w przedziale od -0,1% do -5,0%. W tym zakresie wartości zawierało się 81 analizowanych jednostek. W pozostałych 38 opisywana miara spadła poniżej -5,0%. W gronie wspomnianych 38 obszarów większość była zlokalizowana w dwóch południowych podregionach – wałbrzyskim i jeleniogórskim (26 jednostek). Pomimo ich częstszego występowania w podregionach południowych nie tworzyły one jednolitych, zwartych skupisk. Do jednostek o najniższych ujemnych wartościach wspomnianego współczynnika należały miasta Węgliniec (-10,8%), Głuszycza (-10,7%) i Świeradów-Zdrój (-10,3%) oraz gminy wiejskie Kondratowice (-10,3%) i Pęcław (-10,2%). Ogółem do jednostek o ujemnym saldzie migracji zaliczało się 67 miast oraz 52 obszary wiejskie. Podobnie jak w opisywanym wcześniej 2002 roku obszary wiejskie o ujemnych wartościach salda migracji na 1000 ludności cechowały się często peryferyjnym położeniem względem ważniejszych miast regionu stanowiących istotne ośrodki gospodarcze. Część z nich odznaczała się ponadto stosunkowo niekorzystną sytuacją społeczno-ekonomiczną. W grupie miast notujących ujemne wartości współczynnika salda migracji przeważały po raz kolejny, podobnie jak w roku 2002, ośrodki południowej części regionu – 49 z 67 miast o przewadze odpływu nad napływem migracyjnym było położonych w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim. Wiele z nich po okresie transformacji gospodarczej wiążącej się często z upadkiem lokalnego przemysłu i znacznym uszczupleniem miejscowej bazy ekonomicznej nadal borykało się ze stosunkowo niekorzystnymi trendami rozwoju społeczno-ekonomicznego, czego jednym z przejawów był również znaczny odpływ mieszkańców. Do ośrodków miejskich odznaczających się dużym odpływem migracyjnym należały także po raz kolejny Lubin i Głogów, w przypadku których jednym z głównych czynników inicjujących go była suburbanizacja zachodząca w ich strefach podmiejskich. Należy pamiętać, że podane powyżej przykłady są pewnymi ogólnymi schematami ukazującymi wybrane istotne zjawiska migracyjne zachodzące w przestrzeni Dolnego Śląska. W rzeczywistości wiele procesów współwystępowało ze sobą. W przypadku



pojedynczego miasta mógł na przykład jednocześnie zachodzić proces suburbanizacji oraz odpływ mieszkańców do większych ośrodków, w szczególności Wrocławia wraz z jego zapleczem.

W odniesieniu do roku 2011, jak już zostało zasygnalizowane w powyższych akapitach, obserwowane w przestrzeni województwa dolnośląskiego procesy migracyjne cechowały się w znacznym stopniu podobieństwem względem 2002 roku. Utrwaleniu uległ wzorzec, zgodnie z którym wysokimi dodatnimi wartościami salda migracji w wyniku procesu suburbanizacji odznaczały się strefy podmiejskie części dolnośląskich miast, w szczególności Wrocławia oraz ośrodków LGOM-u. Proces ten uległ intensyfikacji w porównaniu do sytuacji obserwowanej w tym względzie w roku 2002. W przypadku otoczenia Wrocławia nie tylko obszary wiejskie, ale także miasta charakteryzowały się dodatnimi wartościami w zakresie ruchu migracyjnego. Było to jedyne zgrupowanie ośrodków miejskich w regionie posiadających korzystną sytuację migracyjną. W przeważającej części dolnośląskich miast zachodziła odmienna sytuacja, w której to opisywany współczynnik przyjmował ujemne wartości. Większość tego typu ośrodków występowała w południowych podregionach. Czynnikiem sprzyjającym odpływowi migracyjnemu była często niekorzystna lub przeciętna sytuacja społeczno-gospodarcza, szczególnie jeśli porównać ją z pozytywnymi trendami w tej materii zachodzącymi we Wrocławiu i jego otoczeniu. W niektórych ośrodkach miejskich ważnym czynnikiem był również postępujący proces suburbanizacji w ich strefach podmiejskich. Biorąc pod uwagę jednostki wiejskie o przewadze odpływu migracyjnego nad napływem przeważały one w obszarach bardziej oddalonych od ważniejszych miast. W części przypadków charakteryzowały się one także podkreślaną już wcześniej stosunkowo niekorzystną sytuacją społeczno-gospodarczą.

Jako ostatni analizie został poddany rok 2021. We wspomnianym roku, jak można zauważyć na rycinie 2D, wiele trendów odnoszących się do współczynnika salda migracji pokrywało się z tymi obserwowanymi już w latach 2002 i 2011. Mając to na uwadze i nie chcąc powielać opisanych już szczegółowo wcześniej zjawisk migracyjnych na Dolnym Śląsku postanowiono przedstawić je w skróconej formie względem wcześniejszych lat. W grupie analizowanych 226 jednostek w 93 z nich współczynnik salda migracji przyjął dodatnią wartość, natomiast w 133 ujemną (ryc. 2D). Zgodnie z trendami przedstawionymi dla wcześniejszych lat także w 2021 roku obszary o dodatnim saldzie migracji na 1000 ludności występowały głównie w strefach podmiejskich wybranych miast, ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia oraz ośrodków LGOM-u. Oprócz nich także w otoczeniu miast takich jak Boleśławiec, Jelenia Góra, Świdnica czy Zgorzelec proces suburbanizacji zachodził intensywnie. Najwyższe wartości w opisywanym względzie wystąpiły w gminach wiejskich: Czernica (46,3‰), Miękinia (35,1‰), Jerzmanowa (30,7‰) oraz gminie miejsko-wiejskiej Siechnice, zarówno w jej części wiejskiej (27,4‰), jak i w mieście (27,1‰). W gronie jednostek o dodatnim współczynniku salda migracji zdecydowanie przeważały obszary wiejskie (74) nad miastami (19). Jedyne większe zgrupowanie miast o korzystnej sytuacji migracyjnej, podobnie jak we wcześniej opisywanych latach, tworzył Wrocław wraz z pobliskimi ośrodkami.

Wśród jednostek o ujemnym saldzie migracji na 1000 ludności znalazły się 73 miasta oraz 60 obszarów wiejskich. W przypadku jednostek wiejskich wartość wspomnianego wskaźnika przeważnie nie spadała poniżej -5,0‰. Na tym tle wyróżniały się obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich Kamieniec Żąbkowicki i Olszyna, dla których odnotowano bardzo niskie ujemne wartości rzędu -28,8‰ oraz -15,4‰. W odniesieniu do miast w zdecydowanej większości ich liczbie wartość analizowanego wskaźnika była niższa od wspomnianych -5,0‰. Uwidoczniała się sytuacja, zgodnie z którą miasta notowały wyraźnie niższe, ujemne wartości w porównaniu do otaczających je obszarów wiejskich. Taki trend był charakterystyczny zarówno dla ośrodków, w pobliżu których występowała suburbanizacja jak i tych, w których proces ten nie zachodził. Do miast o najniższym ujemnym współczynniku salda migracji zaliczały się: Mioszów (-13,1‰), Chojnów (-12,6‰), Świerzawa (-11,1‰), Góra (-10,9‰), Stronie



Śląskie (-10,4‰), Międzyzlesie (-10,2‰) oraz Jelcz-Laskowice (-10,0‰). W grupie ośrodków, w których omawiany współczynnik osiągnął wartości poniżej -5,0‰ przeważały po raz kolejny miasta południowej części regionu.

W celu ukazania ewentualnej korelacji pomiędzy wartościami współczynnika przyrostu naturalnego oraz salda migracji dla poszczególnych gmin województwa dolnośląskiego przeprowadzono analizę wykresów rozrzutu dla wspomnianych powyżej dwóch zmiennych (ryc. 3A-D). W przypadku pierwszego z wykresów ukazującego sytuację w 1988 roku uwagę zwraca położenie prawie wszystkich objętych badaniem jednostek przestrzennych w górnej części wykresu, w obszarze o dodatnich wartościach współczynnika przyrostu naturalnego (ryc. 3A). Jednocześnie należy zwrócić uwagę na duże rozproszenie jednostek wzdłuż osi odciętych wskazujące na ich znaczne zróżnicowanie pod względem wartości współczynnika salda migracji<sup>14</sup>. Zgodnie z przedstawionymi we wcześniejszej części rozdziału informacjami, przewagę liczebną posiadały gminy o ujemnym saldzie migracji, a jednocześnie dodatnim przyroście naturalnym grupujące się w górnej lewej ćwiertni diagramu. Sytuacja ta dotyczyła w szczególności obszarów wiejskich. Uwzględniając poziom podregionalny analizowane jednostki nie tworzyły wyodrębnionych zgrupowań w ramach poszczególnych podregionów. Nie uwidoczniła się również wyraźna zależność pomiędzy obydwoma opisywanymi współczynnikami. Świadczą o tym znaczne rozproszenie punktów na wykresie oraz wartości współczynnika korelacji liniowej Pearsona oraz rang Spearmana, które ukształtowały się odpowiednio na poziomie -0,10 i -0,18.

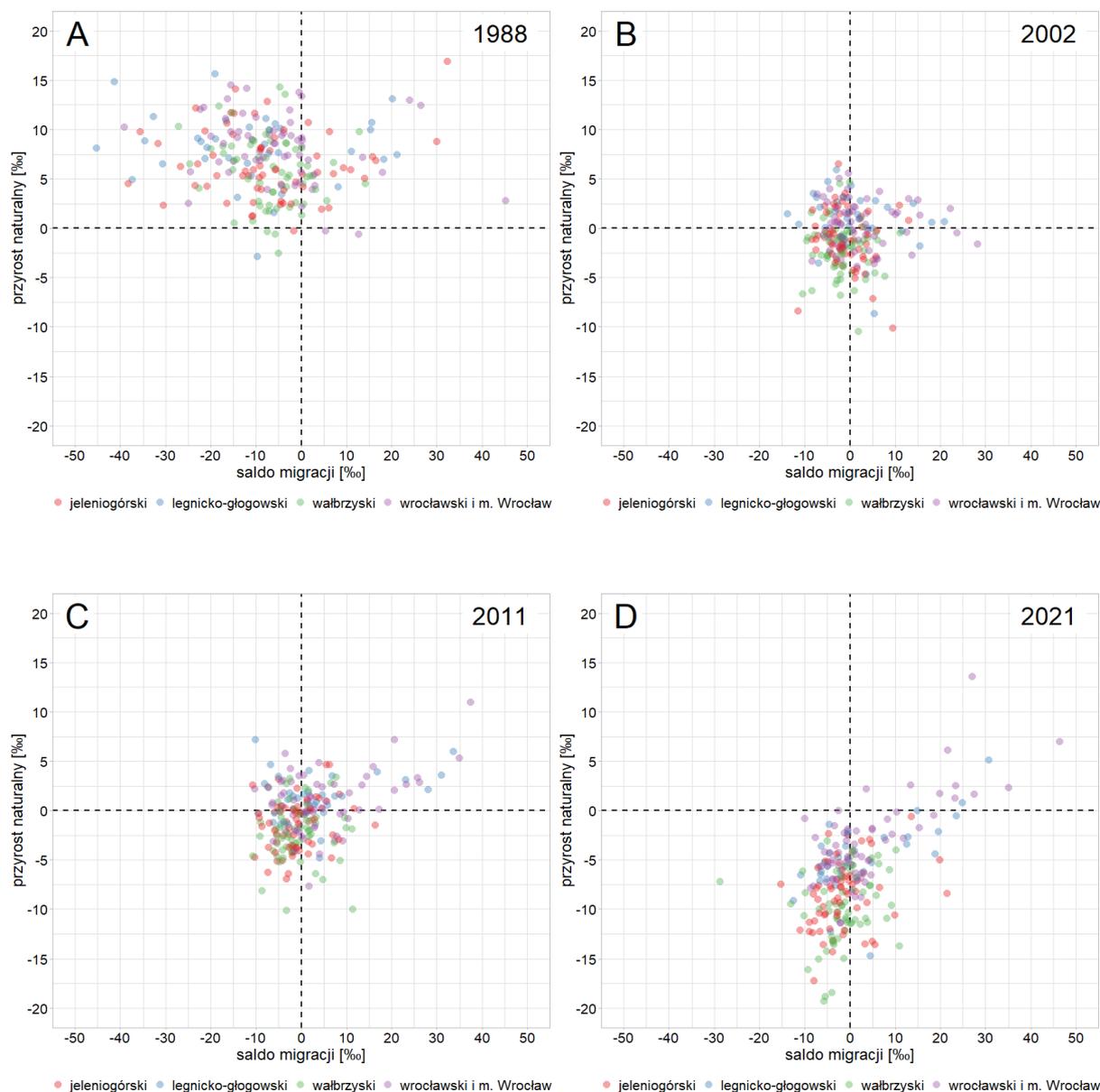
Wykres dla 2002 roku ukazuje zasadniczo odmienny charakter kształtowania się wartości obydwu uwzględnionych w analizie zmiennych. Po pierwsze w porównaniu do 1988 roku, w przypadku obydwu z nich zaznaczyła się tendencja, zgodnie z którą ich wartości zaczęły się koncentrować bliżej 0 (ryc. 3B). W przypadku przyrostu naturalnego było to spowodowane zdecydowanym obniżeniem się wartości współczynnika dzietności przekładającego się na współczynnik urodzeń. W wyniku tego procesu coraz większa liczba jednostek zaczęła przyjmować ujemne wartości wspomnianego wskaźnika. Z drugiej strony znacznemu wyhamowaniu uległy procesy migracyjne napędzanie jeszcze pod koniec lat 1980. powszechną migracją ze wsi do miast. Trwająca w latach 1990. i na początku 2000. transformacja gospodarcza i związane z nią niekorzystne zjawiska takie jak powszechne bezrobocie czy pauperyzacja części społeczeństwa również mogły wpływać na znaczny spadek ruchu migracyjnego. Jednocześnie był to okres, w którym nie wystąpiły jeszcze tak silne impulsy rozwojowe we Wrocławiu i jego otoczeniu, które w późniejszym okresie zaczęły intensywnie wpływać na przemieszczenia ludności w skali regionalnej i lokalnej. Należy również zaznaczyć, że pewna część zachodzących ruchów migracyjnych mogła zostać nieuchwycona ze względu na częste nierespektowanie obowiązku meldunkowego w Polsce po 1989 roku (Śleszyński, 2011). W dolnej części wykresu, wśród jednostek o najniższych, ujemnych wartościach współczynnika przyrostu naturalnego, w porównaniu do pozostałych podregionów, silniej zaczęły się koncentrować gminy wchodzące w skład podregionu wałbrzyskiego. Z kolei w przypadku współczynnika salda migracji wśród jednostek o jego najwyższych dodatnich wartościach przewagę liczebną zyskały te należące do podregionu wrocławskiego oraz legnicko-głogowskiego. Podobnie jak w 1988 roku pomiędzy przyrostem naturalnym i saldem migracji na 1000 ludności w gronie badanych gmin nie występowała widoczna współzależność. Potwierdzeniem tego były bliskie zeru wartości współczynników korelacji liniowej Pearsona (+0,01) oraz rang Spearmana (-0,03).

---

<sup>14</sup> Efekt ten jest wizualnie częściowo „przytłumiony” ze względu na konstrukcję wykresów. Przyjęto, że wzrostowi lub spadkowi wartości współczynnika przyrostu naturalnego o 1‰ będzie odpowiadać wzrost lub spadek wartości współczynnika salda migracji o 2‰.



Ryc. 3 Przyrost naturalny oraz saldo migracji na 1000 ludności w gminach województwa dolnośląskiego według podregionów w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika statystycznego województwa jeleniogórskiego, legnickiego, leszczyńskiego, kaliskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego 1989 oraz Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

W 2011 roku większość jednostek nadal, podobnie jak w roku 2002, tworzyła skupienie, którego centrum oscylowało w pobliżu zera dla dwóch opisywanych współczynników (ryc. 3C). Patrząc na oś rzędną i zróżnicowanie wartości współczynnika przyrostu naturalnego uwidaczniał się coraz bardziej podział, zgodnie z którym w dolnej części wykresu z ujemnymi wartościami przewagę posiadały jednostki położone w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim, natomiast w górnej części wykresu dominowały te wchodzące w skład podregionu wrocławskiego i legnicko-głogowskiego. W porównaniu do 2002 roku w większym stopniu zaczęły się oddzielać od pozostałych jednostek wybrane obszary w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim odznaczające się wyraźnie wyższym dodatnim saldem migracji. Posiadały one także coraz korzystniejszą sytuację względem pozostałych jednostek, biorąc pod uwagę obserwowane w nich dodatnie wartości przyrostu naturalnego na 1000 ludności.



W odniesieniu do nich zaczęła być dostrzegalna korelacja, zgodnie z którą to wyższe dodatnie wartości współczynnika salda migracji współwystępowały z wyższymi wartościami współczynnika przyrostu naturalnego. W głównej mierze były to gminy ze stref podmiejskich Wrocławia oraz ośrodków LGOM-u. Tak jak już zaznaczono wcześniej napływający do nich młodzi migranci oprócz podnoszenia wartości napływu migracyjnego przyczyniali się również do zwiększenia wartości stopy urodzeń i spadku współczynnika zgonów, co bezpośrednio przekładało się na wzrost przyrostu naturalnego. Biorąc pod uwagę, że wspomniana współzależność była głównie widoczna w przypadku jednostek z najdynamiczniej rozwijających się stref podmiejskich poziomy współczynników korelacji dla wszystkich gmin Dolnego Śląska nie wskazywały na wyraźną współzależność. Warto jednak podkreślić, że w porównaniu do 1988 i 2002 roku ich wartość wzrosła i wyniosła +0,37 dla korelacji liniowej Pearsona i +0,25 dla rang Spearmana.

Znaczne zmiany, w porównaniu do wcześniej analizowanych lat, można było dostrzec na wykresie odnoszącym się do roku 2021 (ryc. 3D). Pandemia COVID-19, która przyczyniła się do nadzwyczajnego wzrostu stopy zgonów oraz postępujący spadek współczynnika urodzeń doprowadziły do sytuacji, w której zdecydowana większość uwzględnionych jednostek przestrzennych cechowała się ujemnym przyrostem naturalnym lokując się w dolnej części wykresu. Jednocześnie nastąpiło zwiększenie zakresu wartości wspomnianego współczynnika przyjmowanych przez poszczególne gminy w porównaniu chociażby do roku 2011. Wyraźniej niż we wcześniejszych latach, zaznaczyło się grupowanie ze sobą jednostek przestrzennych zlokalizowanych w tym samym podregionie. Najniższymi ujemnymi wartościami cechowały się w większości przypadków gminy z podregionu wałbrzyskiego i jeleniogórskiego, natomiast wyższe wartości zarówno ujemne jak i dodatnie występowały głównie w podregionie legnicko-głogowskim i wrocławskim. Jeszcze bardziej niż w 2011 roku od pozostałych jednostek odróżniały się te położone w strefach podmiejskich Wrocławia i miast LGOM-u o bardzo wysokich, względem pozostałych gmin, wartościach dla obydwu współczynników. Ogólnie można przyjąć, że okres lat 1988-2021 doprowadził do większego zróżnicowania się sytuacji pod względem przyrostu naturalnego i salda migracji pomiędzy poszczególnymi podregionami w województwie. Podczas gdy w 1988 roku trudno było wizualnie wyróżnić grupy jednostek przynależnych do wyznaczonych podregionów, to szczególnie w 2021 roku jednostki zlokalizowane w danym podregionie tworzyły bardziej odróżniające się od siebie zgrupowania. W 2021 roku odnotowano także najwyższą wartość korelacji pomiędzy opisywanymi dwoma zmiennymi. Współczynnik korelacji liniowej Pearsona wyniósł +0,56, a rang Spearmana +0,42 wskazując na dodatnią współzależność o umiarkowanej sile. Kierunki i intensywność zachodzących w regionie procesów migracyjnych po 1989 roku istotnie wpłynęły również na strukturę wiekową ludności w poszczególnych jednostkach przestrzennych. W obszarach intensywnego napływu migracyjnego doszło do odmłodzenia struktury demograficznej. Było to konsekwencją wybiórczego charakteru migracji, zgodnie z którym częściej swoje miejsce zamieszkania zmieniają ludzie młodzi. Przekładało się to z jednej strony na zmniejszenie stopy zgonów oraz wzrost współczynnika urodzeń, co łącznie prowadziło do wyższej wartości przyrostu naturalnego. Przeciwny proces zachodził z kolei w obszarach o przewadze odpływu migracyjnego. W związku z powyższym wartości współczynnika salda migracji zaczęły coraz bardziej korelować z wartościami współczynnika przyrostu naturalnego.

Po szczegółowym opisie sytuacji w zakresie wartości współczynnika przyrostu naturalnego oraz salda migracji w kolejnym podrozdziale dokonano na ich podstawie wydzielenia typów demograficznych gmin stosując w tym względzie metodę zaproponowaną przez Webba (1963). Pozwoliła ona na określenie wzajemnych relacji pomiędzy tymi dwoma składowymi przyrostu rzeczywistego. Na jej podstawie dokonano również podziału analizowanych jednostek na demograficznie regresywne oraz rozwojowe w zależności od tego czy był w nich obserwowany ubytek bądź przyrost liczby ludności.



### 3.2. Typologia demograficzna

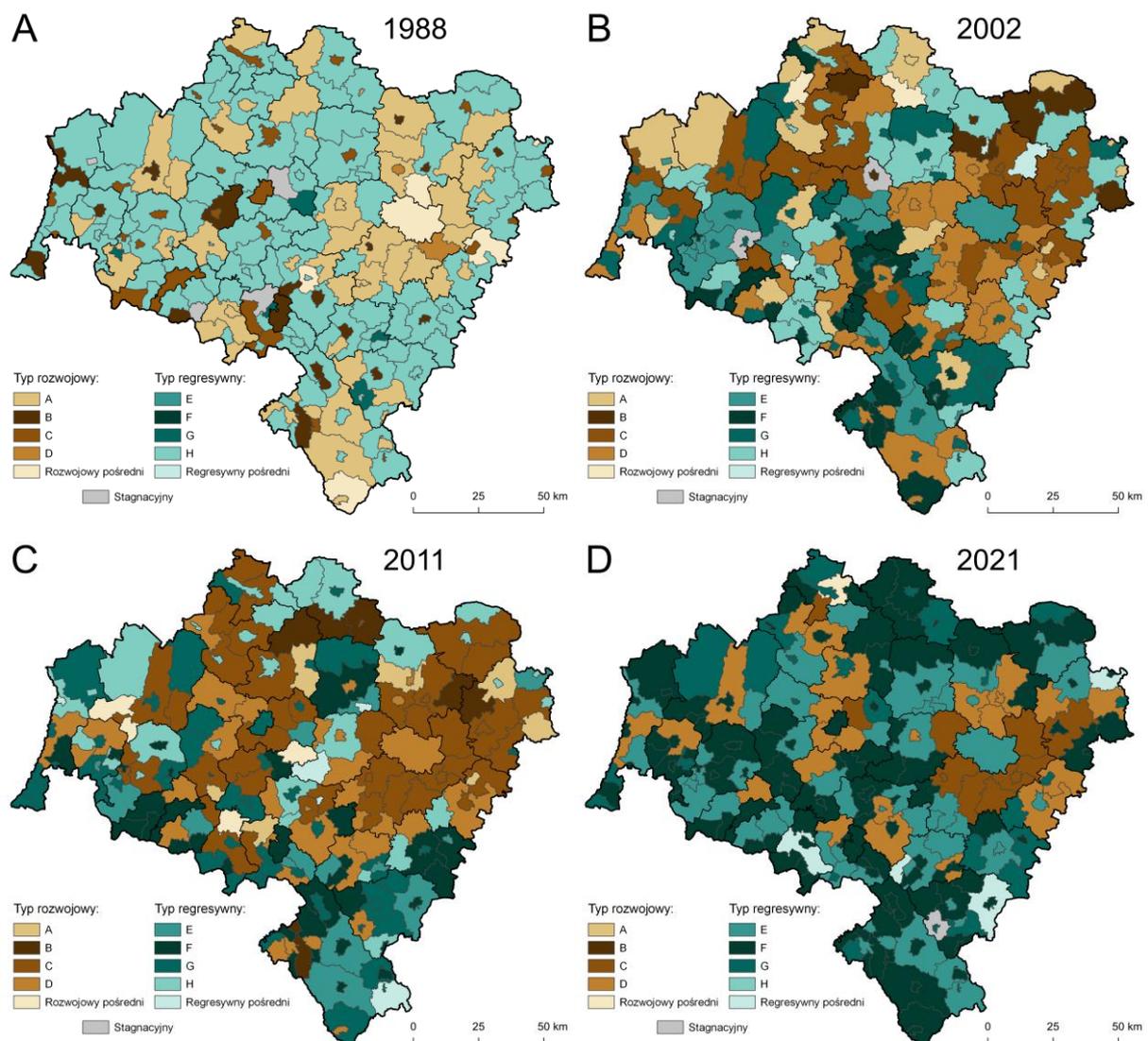
W celu syntezy przedstawionych w poprzednim podrozdziale zjawisk demograficznych – przyrostu naturalnego oraz salda migracji – przeprowadzono dla gmin województwa dolnośląskiego na podstawie przyjmowanych przez nie wartości typologię demograficzną według Webba (1963). Już pobieżne przyjrzenie się rycinom 4A-D oraz 5 pozwala stwierdzić jak znaczne zmiany w trajektorii procesów demograficznych oraz ich wzorców przestrzennych zaszły na Dolnym Śląsku w latach 1988-2021. W pierwszym z analizowanych lat, czyli 1988 roku podobna liczba analizowanych jednostek cechowała się typem rozwojowym (101 jednostek) i regresywnym (116) (ryc. 4A i 5). Wśród gmin ze spadkiem liczby ludności dominowały te posiadające typ H. W ich przypadku, pomimo dodatniego przyrostu naturalnego, odpływ migracyjny był na tyle duży, że przewyższał dodatni przyrost naturalny. Sytuacja taka była w szczególności charakterystyczna dla obszarów wiejskich. Również niektóre miasta zostały zaliczone do tego typu, głównie z południowego obszaru województwa. Notowanie ujemnych wartości salda migracji było jak już wspomniano wcześniej specyfiką ośrodków miejskich rejonu sudeckiego, w szczególności jego wałbrzyskiej części. Biorąc pod uwagę jednostki o rozwojowym charakterze nie dominował jeden typ, jak miało to miejsce w gminach odznaczających się regresem demograficznym. Najwięcej gmin o przyroście liczby ludności zostało zaliczonych do typu A (49), B (18) oraz C (26). Wśród typu A przeważały jednostki wiejskie. Największe ich zgrupowanie wystąpiło w granicach współczesnego podregionu wrocławskiego. Cechowały się one dodatnim przyrostem naturalnym przewyższającym ujemne saldo migracji. W gronie jednostek przypisanych do typu B i C zawierały się prawie wyłącznie miasta obejmując swoim zakresem prawie połowę ośrodków miejskich regionu. Były to jednostki, w których zarówno przyrost naturalny jak i saldo migracji osiągały dodatnie wartości. W przypadku typu B wyższą dodatnią wartością cechował się przyrost naturalny, natomiast biorąc pod uwagę typ C przewagę w tym względzie miało saldo migracji. W związku z powyższym, poza częścią ośrodków sudeckich, większość dolnośląskich miast pod koniec lat 1980. rozwijała się demograficznie, przy czym w prawie połowie z nich przyrost liczby mieszkańców następował zarówno w wyniku przyrostu naturalnego jak i salda migracji.

W 2002 roku udział poszczególnych typów demograficznych rozłożył się bardziej równomiernie w grupie analizowanych jednostek w porównaniu do 1988 roku. Istotną przewagę zaczęły zyskiwać jednostki charakteryzujące się typem regresywnym (136 jednostek) względem gmin o cechach rozwojowych (85) (ryc. 4B i 5). W przeważającej mierze przyczyniła się do tego sytuacja w dolnośląskich miastach, które w wielu przypadkach w latach 1990. zaczęły cechować się ubytkiem liczby mieszkańców. Pośród jednostek o regresywnym profilu demograficznym najwięcej z nich, bo aż w 52 przypadkach zaklasyfikowano do typu G. W typie tym obydwie składowe przyrostu rzeczywistego – przyrost naturalny i saldo migracji – osiągały ujemne wartości, przy czym saldo migracji było niższe. W głównej mierze cechowały się nim dolnośląskie miasta, w gronie których 36 zostało przypisanych do tego typu. Szczególnie powszechny był on wśród miast podregionu wałbrzyskiego i jeleniogórskiego. Pozostałe typy regresywne – E (23), F (23), H (35) oraz pośrednie (3) – charakteryzowały się mniejszą liczebnością zakwalifikowanych do nich jednostek w porównaniu do typu G, jednak ich łączna liczba była wysoka (84). W grupie tej jednostki przynależne do typu F koncentrowały się prawie wyłącznie w sudeckiej oraz przed-sudeckiej części regionu. Odznaczały się one ujemnym przyrostem naturalnym niższym od ujemnego salda migracji. W przypadku jednostek o charakterze rozwojowym zdecydowanie dominowały wśród nich obszary wiejskie. Przyrost liczby ludności wystąpił w 71 jednostkach wiejskich oraz tylko w 14 miastach. Większość z nich charakteryzowała się wzorcem rozwoju demograficznego typu C (26) bądź D (33). Do typu C, w przypadku którego dodatnie saldo migracji jest wyższe od dodatniego przyrostu naturalnego, najczęściej należały obszary wiejskie oraz niektóre miasta z pierwszego i drugiego pierścienia gmin otaczających Wrocław jak również tereny wiejskie sąsiadujące z głównymi miastami LGOM-u. Z kolei do typu D, cechującego się dodatnim saldem migracji



przewyższającym ujemny przyrost naturalny, zaliczały się głównie miasta i obszary wiejskie z bliższego i dalszego otoczenia Wrocławia, a z drugiej strony rozproszone przestrzennie obszary wiejskie sudeckiej i przedsudeckiej części województwa. W obszarach o stosunkowo lepszej sytuacji społeczno-gospodarczej, takich jak aglomeracja wrocławska, LGOM oraz otoczenie innych wybranych ważniejszych ośrodków w regionie demograficzny wzrost obszarów wiejskich następował w przeważającej mierze w wyniku procesu suburbanizacji. Z kolei w rejonach o trudnej sytuacji gospodarczej do przyczyn takiego stanu mogły należeć m.in. migracje powrotne osób, które we wcześniejszych dekadach wyemigrowały do pobliskich miast a w związku z kryzysową sytuacją wielu sudeckich i przedsudeckich ośrodków miejskich w latach 1990. i początku lat 2000. powróciły do miejsc swojego wcześniejszego zamieszkania. Na taką genezę dodatniego salda migracji w niektórych obszarach wiejskich województwa dolnośląskiego w latach 1989-1998 zwracała w swojej pracy uwagę Huk (2004).

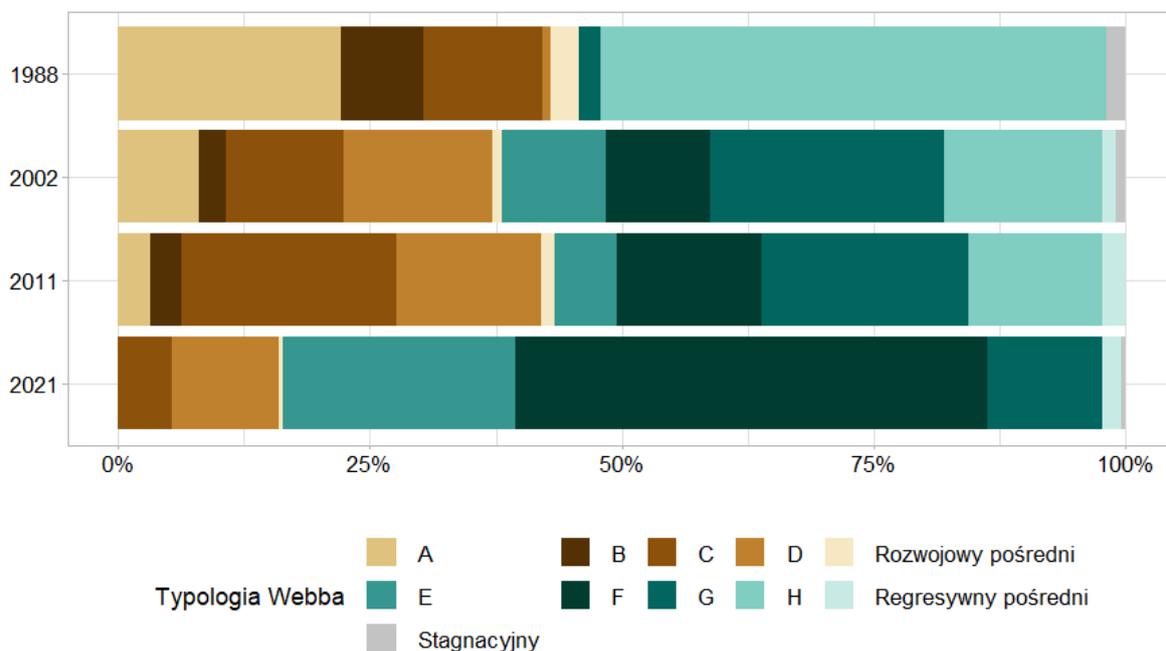
Ryc. 4 Klasyfikacja gmin województwa dolnośląskiego według typologii demograficznej Webba w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika statystycznego województwa jeleniogórskiego, legnickiego, leszczyńskiego, kaliskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego 1989 oraz Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



Ryc. 5 Struktura gmin województwa dolnośląskiego według typologii demograficznej Webba w latach: 1988, 2002, 2011 i 2021.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika statystycznego województwa jeleniogórskiego, legnickiego, leszczyńskiego, kaliskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego 1989 oraz Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Pomiędzy rokiem 2002 i 2011 nie zaszły tak znaczne zmiany w klasyfikacji dolnośląskich gmin stosując typologię Webba jak miało to miejsce w latach 1988-2002. Do typów rozwojowych w 2011 roku zostało przypisanych łącznie 97 jednostek, natomiast do typów regresywnych 127 z nich (ryc. 4C i 5). Wśród gmin rozwojowych dominowały te zaklasyfikowane do typu C (48) oraz D (32). Wyraźną przewagę liczebną w ich gronie posiadały jednostki wiejskie, szczególnie w przypadku typu C. Należały do niego w głównej mierze obszary wiejskie i miasta położone w aglomeracji wrocławskiej. Drugie duże skupienie tego typu jednostek tworzyły położone południkowo obszary wiejskie od Kamiennej Góry i Jeleniej Góry na południu poprzez Legnicę, Lubin aż po Głogów na północnym skraju województwa. W przypadku wymienionych powyżej terenów można było mówić o bardzo sprzyjającej sytuacji demograficznej, w której dodatnie saldo migracji było wyższe od dodatniego przyrostu naturalnego. Obserwowane w tych obszarach tendencje demograficzne były w przeważającej mierze spowodowane wspomnianym już wcześniej procesem suburbanizacji. Do grona jednostek charakteryzujących się typem C należało również 7 miast. Przeważały wśród nich ośrodki położone w odległości do 30 kilometrów od Wrocławia, posiadające z nim silne powiązania społeczno-gospodarcze. Jednostki przynależne do typu D nie tworzyły już tak dużych zwartych obszarów jak miało to miejsce w przypadku typu C. W części terenów wiejskich zaklasyfikowanych do tego typu ważnym procesem warunkującym ich sytuację demograficzną także była suburbanizacja. W grupie tej znalazło się również 9 miast, w tym Wrocław. W jednostkach typu D, przyrost liczby mieszkańców następował dzięki dodatniemu saldu migracji przewyższającemu ujemny przyrost naturalny. W 2011 roku w grupie gmin charakteryzujących się ubytkiem liczby mieszkańców najwięcej jednostek zostało przypisanych do następujących typów: F (32 jednostki), G (46) oraz H (30). Typy F i G cechowały się bardzo niekorzystną sytuacją demograficzną, w której zarówno przyrost naturalny, jak i saldo migracji notowały ujemne wartości. Wśród obszarów zaliczonych do wyżej wspomnianych typów przeważały miasta. Na łączną liczbę 78 przypisanych do nich jednostek aż 64 z nich były zlokalizowane w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim. Stanowiło to potwierdzenie długotrwanie utrzymujących się w tym obszarze

niekorzystnych tendencji demograficznych. Jednostki o typie regresywnym, zarówno uwzględniając miasta jak i obszary wiejskie, w większości przypadków cechowały się peryferyjnością w różnych skalach odniesienia przestrzennego.

W 2021 roku sytuacja demograficzna uległa znacznemu pogorszeniu względem roku 2011. Trwająca ówczesnie w Polsce i na Dolnym Śląsku pandemia COVID-19 miała bardzo silny wpływ na obserwowany wtedy wzrost liczby zgonów, co przekładało się także na wartości przyrostu naturalnego. Biorąc pod uwagę powyższe informacje oraz postępujący proces starzenia się dolnośląskiego społeczeństwa nie powinno być zaskoczeniem, że w 2021 roku wśród analizowanych jednostek aż 188 cechowało się typem regresywnym, a tylko 37 rozwojowym (ryc. 4D i 5). W gronie jednostek zyskujących mieszkańców 12 z nich należało do typu C, 24 do typu D, a 1 cechowała się typem rozwojowym pośrednim. Tym samym można stwierdzić, że w obszarach rozwijających się demograficznie wzrost liczby mieszkańców następował głównie dzięki dodatniemu saldu migracji. Typ C został przypisany w większości gminom z pierwszego pierścienia strefy podmiejskiej Wrocławia. Pomimo sytuacji pandemicznej były one w stanie utrzymać zarówno dodatnią wartość przyrostu naturalnego, jak i salda migracji. Do typu D, w którym dodatnie saldo migracji przewyższało ujemny przyrost naturalny, zaklasyfikowano głównie obszary wiejskie ze stref podmiejskich Wrocławia, jak i innych ważniejszych ośrodków w województwie. Wśród jednostek rozwojowych znalazły się tylko 4 miasta z bliskiego otoczenia Wrocławia. W przypadku jednostek regresywnych, o zmniejszającej się liczbie ludności najwięcej było tych przypisanych do typu F (106 jednostek) oraz E (52). W typie F ujemny przyrost naturalny był niższy od ujemnego salda migracji. W grupie tej znalazła się większość dolnośląskich miast, łącznie w liczbie 62 jednostek. W zdecydowanej mierze były to miasta położone w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim (50). Większe skupienie obszarów przynależnych do tego typu wystąpiło także w północnej części regionu. W 52 jednostkach, przeważnie obszarach wiejskich, stwierdzono typ E charakteryzujący się dodatnim saldem migracji, które nie rekompensowało ujemnego przyrostu naturalnego. Uzyskane wyniki potwierdzają tym samym, że niekorzystna sytuacja demograficzna większości gmin województwa dolnośląskiego w 2021 roku była w głównej mierze warunkowana ujemnym przyrostem naturalnym potęgowanym przez trwającą ówczesnie pandemię COVID-19.

W rozdziale 2. i 3. przedstawiono zarys problematyki ludnościowej na Dolnym Śląsku od 1945 roku do lat 1980. a następnie opisano przekształcenia demograficzne jakie dokonywały się w przestrzeni regionu w latach 1988-2021 poddając analizie wartości współczynnika przyrostu naturalnego oraz salda migracji. Jednocześnie na podstawie dwóch wymienionych powyżej współczynników opracowano typologię demograficzną gmin województwa dolnośląskiego posługując się metodą zaproponowaną przez Webba (1963). Powyższe etapy opracowania pozwoliły na zarysowanie sytuacji ludnościowo-osadniczej w regionie oraz nakreślenie wybranych czynników, które na nią wpływały. Były one pomocne w dalszej szczegółowej części analizy wykonanej na poziomie miejscowości statystycznych, która została przedstawiona w następnym rozdziale.



# 4. Zmiany ludnościowo-osadnicze w województwie dolnośląskim w ujęciu miejscowości statystycznych

Przemiany społeczno-gospodarcze zapoczątkowane wraz z transformacją ustrojową w Polsce w 1989 roku wpłynęły na trajektorię wielu zdarzeń demograficznych zarówno tych z zakresu ruchu naturalnego, jak i migracyjnego. Przyczyniły się one do przekształceń struktury ludnościowo-osadniczej kraju, w tym także województwa dolnośląskiego. Na wielopłaszczyznowe zmiany w sferze ludnościowo-osadniczej Dolnego Śląska działały z jednej strony procesy o zasięgu globalnym, europejskim oraz krajowym, natomiast z drugiej strony wywierały na nie wpływ również zjawiska o lokalnym charakterze, których zasięg był silnie ograniczony przestrzennie.

Celem niniejszego rozdziału było przeprowadzenie analizy przekształceń ludnościowo-osadniczych w województwie dolnośląskim na możliwie jak najniższym poziomie odniesienia przestrzennego, w tym konkretnym przypadku poziomie miejscowości statystycznej. Pozwoliło to na wskazanie szerokiego zakresu zjawisk społeczno-gospodarczych wpływających na odmienne wzorce w analizowanym względzie nawet w mikroskali. O potrzebie przeprowadzania analiz na jak najniższym poziomie odniesienia przestrzennego świadczy fakt, że uwzględniając całe województwo dolnośląskie liczba ludności w latach 1988-2021 zmalała jedynie o 1,5%, podczas gdy w 952 dolnośląskich wsiach (41%) liczba mieszkańców we wspomnianym przedziale czasowym zmniejszyła się lub wzrosła o co najmniej 20%. Z kolei w przypadku miast tej wielkości zmianę procentową stwierdzono w 18 z nich, czyli w przybliżeniu w co piątym ośrodku miejskim regionu.

W rozdziale dokonano analizy sytuacji ludnościowo-osadniczej w rozbiciu na dolnośląskie miasta i wsie. Po szczegółowym omówieniu przekształceń w badanej materii w ostatnim podrozdziale przeprowadzono delimitację obszarów rozwijających się demograficznie oraz depopulacyjnych.

## 4.1. Miasta

Województwo dolnośląskie należy do regionów charakteryzujących się największą liczbą miast w Polsce, ustępując pod tym względem jedynie województwu wielkopolskiemu i mazowieckiemu. W 1988 roku, stanowiącym początek przedziału czasowego niniejszej analizy, w granicach obecnego województwa dolnośląskiego znajdowało się 88 miast. Do 2021 roku prawa miejskie uzyskały następujące miejscowości: Siechnice (1997), Prusice (2000), Olszyna (2005) oraz Kamieniec Ząbkowicki (2021), zwiększając tym samym liczbę dolnośląskich miast do 92 jednostek. Dodatkowo 1 stycznia 2023 roku prawa miejskie przyznano Miękinii. Nastąpiło to już jednak poza zakresem czasowym analizy, dlatego miejscowość ta była traktowana w opracowaniu jako wieś. Dolny Śląsk odznacza się także jednym z najwyższych w kraju wskaźników urbanizacji, plasując się na 2. miejscu po województwie



śląskim. Wspomniany powyżej wskaźnik dla regionu przyjmował dla lat 1988, 2002, 2011 i 2021 następujące wartości: 71,0%, 71,4%, 69,9% oraz 68,0%. Po niewielkim wzroście o 0,4 p.p. w latach 1988-2002 w kolejnych okresach międzypisowych wartość wskaźnika urbanizacji malała. Łączny spadek jego wartości wyniósł 3,5 p.p. w latach 2002-2021. W głównej mierze doprowadziło do tego odwrócenie się na przełomie XX i XXI wieku przeważającego napływu migracyjnego ze wsi do miast na kierunek odwrotny – z miasta na wieś. Wspomniany napływ kumulował się w zdecydowanej większości w strefach podmiejskich, w szczególności największych i najdynamiczniej rozwijających się ośrodków w związku z coraz intensywniej zachodzącym procesem suburbanizacji.

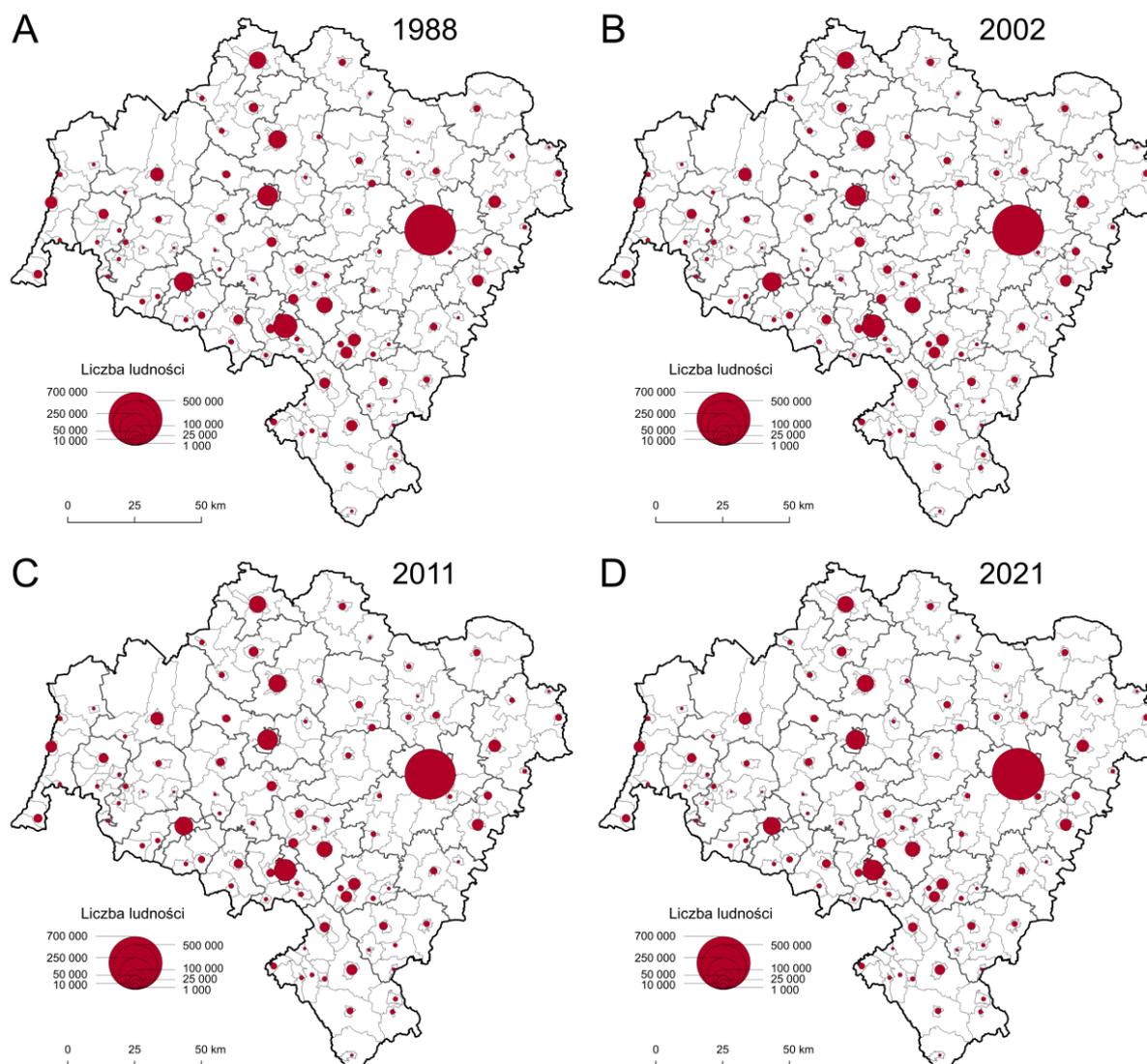
Analizując ryciny 6A-D można pod wybranymi aspektami scharakteryzować sieć miejską regionu w latach 1988-2021. Największym ośrodkiem miejskim województwa posiadającym bardzo dużą przewagę potencjału ludnościowego, społecznego i gospodarczego nad pozostałymi miastami w regionie był położony w jego środkowo-wschodniej części Wrocław (639,0 tys. mieszkańców – 1988; 672,9 tys. mieszkańców – 2021). Obecność tak dużego ośrodka silnie wpływała i wpływa nadal na kształt sieci osadniczej znacznego obszaru województwa. Dominująca pozycja Wrocławia w regionalnym systemie osadniczym przyczyniła się m.in. do niewykształcenia się w odległości do 50 kilometrów od niego większych ośrodków miejskich, które posiadałyby co najmniej subregionalne znaczenie. Najludniejszymi miastami w aglomeracji wrocławskiej były liczące ponad 30 000 mieszkańców Oleśnica (37,5 tys. – 1988; 35,9 tys. – 2021) i Oława (31,0 tys.; 33,3 tys.) położone w odległości 25-30 kilometrów od ośrodka wojewódzkiego. Oprócz wymienionych powyżej miast w podobnej odległości zlokalizowane były również inne ośrodki miejskie charakteryzujące się bardzo silnymi powiązaniem funkcjonalnymi ze stolicą regionu. Należały do nich m.in.: Środa Śląska (8,5 tys.; 9,5 tys.), Trzebnica (11,1 tys.; 13,6 tys.), Kąty Wrocławskie (4,9 tys.; 7,2 tys.), Sobótka (6,5 tys.; 7,0 tys.), Brzeg Dolny (13,2 tys.; 12,8 tys.) oraz Jelcz-Laskowice (13,6 tys.; 15,4 tys.). Swoim położeniem względem Wrocławia wyróżniały się Siechnice (4,1 tys.; 10 tys.) zlokalizowane zaledwie kilka kilometrów od granic administracyjnych stolicy regionu. Niewielkimi ośrodkami miejskimi, o stosunkowo niskiej pozycji w hierarchii osadniczej, charakteryzowała się z kolei peryferyjna północno-wschodnia część województwa. Do największych miast w tym obszarze należały Góra (11,6 tys.; 11,2 tys.) oraz Milicz (12 tys.; 11,0 tys.).

Poza opisaną powyżej północno-wschodnią oraz środkowo-wschodnią częścią regionu, bardzo silnie zdominowaną przez ponadregionalny ośrodek wrocławski, pozostały obszar Dolnego Śląska charakteryzował się bardziej zróżnicowaną strukturą miejskiej sieci osadniczej. W jego poszczególnych częściach można było wyróżnić większe ośrodki miejskie o odpowiednim potencjale społeczno-gospodarczym do wytworzenia ponadlokalnych powiązań funkcjonalnych z zapleczem i innymi ośrodkami podobnej rangi i wielkości. Do tego typu miast zaliczały się m.in. miasta Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego (LGOM) – Legnica (103,0 tys. – 1988; 94,9 tys. – 2021), Lubin (78,7 tys.; 70,0 tys.), Głogów (70,4 tys.; 64,3 tys.) oraz najmniejsze w tej grupie Polkowice (20,8 tys.; 21,8 tys.). Ten policentryczny układ miejski, rozciągający się od Legnicy na południu po Głogów na północy, zawdzięczał swoją strukturę w dużej mierze rozmieszczeniu bazy surowcowej oraz rozproszonej lokalizacji przetwórstwa przemysłowego i usług. Było to następstwem działań, jakie podjęto podczas zagospodarowywania tego obszaru po odkryciu złóż rudy miedzi (Zagożdżon, 1988). Pomiędzy poszczególnymi ośrodkami tego rejonu zachodziły bardzo intensywne powiązania funkcjonalne. Na południe od LGOM-u istotnym ośrodkiem ponadlokalnym był Jawor (23,5 tys.; 21,5 tys.). W północno-zachodniej oraz zachodniej części województwa do największych miast należały Bolesławiec (43,5 tys.; 37,6 tys.), Zgorzelec (35,9 tys.; 30,0 tys.) oraz położony pomiędzy nimi na obszarze Pogórza Izerskiego Lubań (23,3 tys.; 20,1 tys.) będący mniejszym ośrodkiem w porównaniu do dwóch wcześniej wymienionych jednostek. Zgorzelec był dodatkowo interesującym przykładem miasta podzielonego



granicą państwową, który przed 1945 rokiem stanowił jeden organizm miejski z położonym na zachodnim brzegu Nysy Łużyckiej niemieckim Görlitz.

Ryc. 6 Miasta województwa dolnośląskiego według liczby ludności w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Południowy obszar województwa pod względem fizycznogeograficznym obejmujący Sudety wraz z Przedgórzem Sudeckim odznaczał się gęstszą siecią osadnictwa miejskiego od nizinnej części regionu. Większość z jej elementów stanowiły małe ośrodki miejskie nieprzekraczające 10 000 mieszkańców, wśród których licznie występowały też miasta o zaludnieniu poniżej 5 000 osób. W zachodniej części tego rejonu pierwszorzędną pozycję posiadała Jelenia Góra (93,2 tys. – 1988; 77,3 tys. – 2021) położona w rozległym obniżeniu śródgórskim – Kotlinie Jeleniogórskiej. Jej zwornikowa lokalizacja powoduje, że stanowi ona centralny ośrodek większego zespołu miejskiego o wyraźnych powiązaniach funkcjonalnych. Za Szmytkiem (2016), do wspomnianej aglomeracji można zaliczyć miasta takie jak: Karpacz, Kowary, Lubomierz, Piechowice, Szklarską Porębę, Świerzawę, Wleń oraz Wojcieszów. Wśród wymienionych powyżej 8 miast tylko Kowary przekroczyły 10 000 mieszkańców (12,4 tys.; 10,2 tys.), natomiast 3 z nich, według danych z 2021 roku, były najmniejszymi miastami w całym województwie



(Wleń, Lubomierz, Świerzawa). W środkowej części Sudetów głównym ośrodkiem był Wałbrzych (141,0 tys.; 104,4 tys.), który podobnie jak Jelenia Góra wraz z pomniejszymi miastami tworzył zespół miejski. W jego skład wchodziły następujące ośrodki: Boguszów-Gorce, Głuszyca, Jedlina-Zdrój, Mieroszów, Szczawno-Zdrój oraz Świebodzice (Szmytkie, 2016). Cztery z nich (Boguszów-Gorce, Jedlina-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Świebodzice) posiadały wspólną granicę administracyjną z Wałbrzychem. W grupie miast tworzących aglomerację wałbrzyską znajdowały się zarówno większe ośrodki, mające kilkanaście, a nawet ponad 20 000 mieszkańców, takie jak Świebodzice oraz Boguszów-Gorce. Z drugiej strony można wśród nich było wyróżnić grupę małych ośrodków, których wielkość oscylowała w pobliżu 5 000 mieszkańców. Pomiędzy aglomeracją wałbrzyską i jeleniogórską ponadlokalne znaczenie w układzie osadniczym posiadała Kamienna Góra (23,4 tys.; 18,0 tys.). W odległości 25 kilometrów od Wałbrzycha na obszarze Przedgórze Sudeckiego był położony kolejny ważny ośrodek subregionalny województwa – Świdnica (62,2 tys.; 54,8 tys.), stanowiąca jednocześnie największe miasto wspomnianego mezoregionu fizycznogeograficznego. W niektórych publikacjach podkreśla się możliwość utworzenia przez Świdnicę i Wałbrzych dwubiegunowego układu, w którym obydwie ośrodki uzupełniałyby się wzajemnie swoimi funkcjami (m.in. Sobala-Gwosdz, 2023; Zaborowski, 2023). Na południowy-wschód od Świdnicy zlokalizowany był istotny podsudecki zespół miast, w skład którego wchodziły: Dzierżoniów (37,6 tys.; 31,9 tys.), Bielawa (34,2 tys.; 28,9 tys.) i Pieszyce (10,3 tys.; 7,0 tys.).

Analizując sieć miejską regionu należy zwrócić uwagę na kształtujący się na osi północ – południe układ przestrzenny większych ośrodków miejskich oddzielających obszar aglomeracji wrocławskiej od pozostałej części regionu. Od północy w skład tej grupy można było zaliczyć: Głogów, Polkowice, Legnicę, Jawor, Strzegom, Świdnicę, zespół miast Dzierżoniów-Bielawa-Pieszyce ciągnący się aż po Ząbkowice Śląskie na południowym wschodzie. Największym ośrodkiem peryferyjnej południowo-wschodniej części regionu było Kłodzko (30,1 tys.; 25,7 tys.) położone w śródgórskim obniżeniu jakim jest Kotlina Kłodzka. Podobnie jak w przypadku Jeleniej Góry zwornikowe położenie Kłodzka oraz brak większych miast na stosunkowo rozległym obszarze wokół niego powodował, że było ono centralnym ośrodkiem dla licznej grupy mniejszych miast położonych na obszarze powiatu kłodzkiego. Na pograniczu oddziaływania Wałbrzycha oraz Kłodzka w przybliżeniu w połowie odległości pomiędzy nimi, zlokalizowana była Nowa Ruda (27,5 tys.; 21,3 tys.).

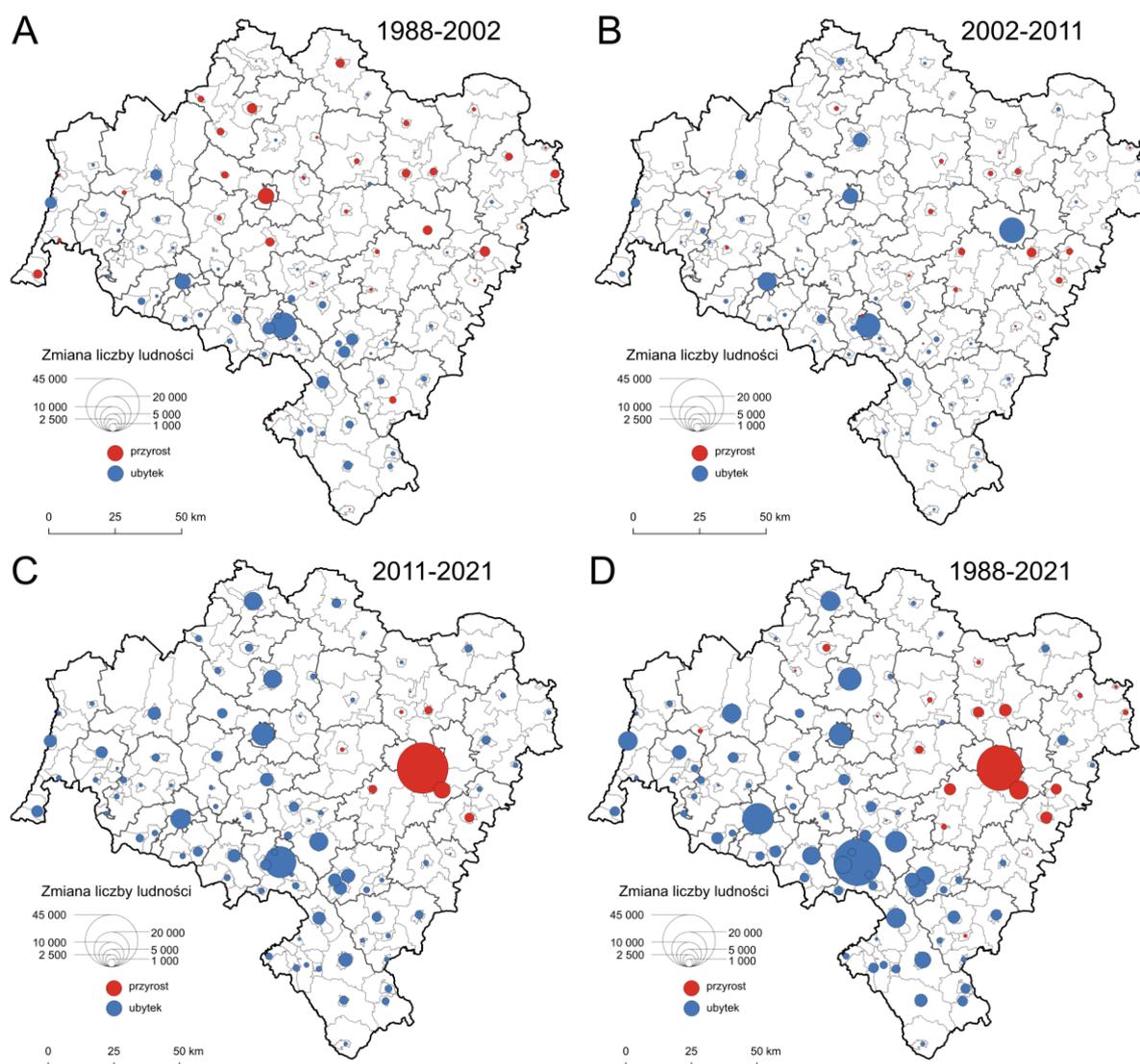
Opisując strukturę systemu miejskiego regionu należy zwrócić uwagę na jej dualizm. Północna nizinna część cechowała się wspomnianą rzadszą siecią ośrodków w porównaniu do obszaru południowego obejmującego Sudety wraz z Przedgórzem Sudeckim, w którym szczególnie licznie występowały miasta małe poniżej 10 000 mieszkańców. Ze względu na relatywną stałość struktury miejskiej sieci osadniczej regionu na rycinie 6A-D nie uwidoczniły się wyraźnie zmiany w tym względzie w latach 1988-2021. Już jednak nawet na niej można zauważyć proces ubytku ludności w wielu ośrodkach miejskich, w szczególności sudeckich, we wspomnianym przedziale czasowym. Szczegółowo zmiany te, zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i procentowym, zostały opisane poniżej.

Przechodząc do wspomnianych zmian liczby ludności w ujęciu bezwzględnym jakie zachodziły w dolnośląskich miastach w trzech następujących po sobie okresach międzypisowych (1988-2002, 2002-2011, 2011-2021; ryc. 7A-C), można dostrzec zróżnicowaną dynamikę tego procesu oraz, w części przypadków, odmienny kierunek zachodzących przekształceń w poszczególnych dekadach. W latach 1988-2002 ubytek liczby ludności wystąpił głównie w ośrodkach miejskich położonych współcześnie w podregionie jeleniogórskim oraz wałbrzyskim. W ujęciu fizycznogeograficznym były one zlokalizowane w przeważającej mierze w Sudetach i Przedgórzu Sudeckim (ryc. 7A). Należy więc w tym względzie wskazać na kontynuację oraz pogłębienie się negatywnych trendów demograficznych zachodzących w ośrodkach tego obszaru już przed 1989 rokiem. Jedynie w 13 (21,7%) z 60 ośrodków



miejskich w tych dwóch podregionach wystąpił wzrost zaludnienia, z czego tylko w Bogatyni (+1 268) i Jaworze (+1 238) przekroczył on 1 000 osób. W pozostałych 47 (78,3%) jednostkach nastąpił spadek liczby mieszkańców. W 10 z nich zmalała ona o co najmniej 1 000 osób, osiągając maksymalną wartość dla Wałbrzycha, którego populacja zmniejszyła się w latach 1988-2002 aż o 10 734 osoby. Pozostałymi miastami o ubytku ludności przekraczającym 1 000 osób w tym rejonie były: Jelenia Góra (-3 900), Nowa Ruda (-2 478), Boguszów-Gorce (-2 460), Dzierżoniów (-2 136), Bielawa (-2 136), Zgorzelec (-2 131), Bolesławiec (-1 924), Kamienna Góra (-1 440) i Bystrzyca Kłodzka (-1 190). W grupie ośrodków o największych spadkach przeważały miasta średnie o liczbie ludności w przedziale od 20 000 do 50 000 mieszkańców w 1988 roku. Wiele z tych miast w latach 1990. i na początku lat 2000. borykało się z bardzo niekorzystną sytuacją społeczno-gospodarczą związaną z likwidacją całych działów lokalnego przemysłu m.in. włókienniczego oraz wydobywczego węgla kamiennego. Przed 1989 rokiem często to przemysł dominował w ich strukturze gospodarczej, która niejednokrotnie cechowała się monofunkcyjnością. Tym samym jego upadek spowodował silne uszczuplenie bazy ekonomicznej, problem masowego bezrobocia i ogólną pauperyzację lokalnych społeczności ze wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami.

Ryc. 7 Zmiana liczby ludności miast województwa dolnośląskiego w ujęciu bezwzględnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Miasta podregionu legnicko-głogowskiego, wrocławskiego oraz sam Wrocław cechowały się w większości przypadków odmienną dynamiką zmian ludnościowych. W granicach wspomnianych powyżej jednostek pomiędzy rokiem 1988 i 2002 w większości ośrodków nastąpił wzrost liczby ludności. Taka sytuacja zaszła w 25 (78,1%) spośród 32 miast, podczas gdy ubytek populacji dotknął tylko 7 (21,9%) jednostek. Dodatkowo był on w nich niewielki nie przekraczając 300 osób. Najwyższymi ubytkami w tym obszarze charakteryzowały się: Brzeg Dolny (-267), Strzelin (-262) i Oleśnica (-234). Z kolei wśród miast rozwijających się demograficznie licznie były takie, w których notowano znaczny przyrost liczby mieszkańców. W 7 ośrodkach przekroczył on 1 000 osób. Zdecydowanie najbardziej zwiększyła się populacja Legnicy – o 4 105 mieszkańców. Pozostałymi miastami o największych bezwzględnych przyrostach ludności w powyższych podregionach były: Jelcz-Laskowice (+1 617), Polkowice (+1 594), Wrocław (+1 381), Góra (+1 194), Syców (+1 163) oraz Oborniki Śląskie (+1 079). W grupie wymienionych powyżej miast znalazły się dwa ośrodki Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego – Legnica oraz Polkowice. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że dwa pozostałe główne miasta tego okręgu przemysłowego, cechowały się bardzo niewielkimi zmianami – liczba mieszkańców Głogowa wzrosła o 52 osoby, natomiast Lubina zmalała o 151 osób. Zróżnicowana dynamika rozwoju demograficznego miast LGOM-u w analizowanym przedziale czasowym była w głównej mierze pokłosiem odmiennych tendencji migracyjnych obserwowanych w tych ośrodkach. Z kolei Wrocław, biorąc pod uwagę liczbę ludności miasta, odznaczał się stosunkowo niewielkim wzrostem. Ośrodek wojewódzki w tamtym okresie notował dodatnie wartości salda w niewielkim stopniu przewyższające ujemne wartości przyrostu naturalnego. Dla miast podregionu wrocławskiego takich jak Jelcz-Laskowice czy Góra głównym czynnikiem rozwoju ludnościowego był przyrost naturalny, natomiast w odniesieniu do Obornik Śląskich było nim dodatnie saldo migracji.

Łącznie, uwzględniając wszystkie miasta województwa dolnośląskiego w latach 1988-2002 w 38 (41,3%) z nich liczba mieszkańców odznaczała się tendencją wzrostową, natomiast w 54 (58,7%) malejącą. W opisywanym okresie międzypisowym sumarycznie liczba ludności miejskiej województwa zmalała o 21 767 osób. Podsumowując część dotyczącą lat 1988-2002 można stwierdzić, że w ogólnym zarysie został utrzymany trend z poprzednich dekad wskazujący na gorszą sytuację ludnościową ośrodków południowej części regionu. Jednocześnie trend ten uległ pogłębieniu na co wskazywała wzrastająca liczba miast Sudetów i Przedgórze Sudeckiego, które osiągnęły szczyt swojego rozwoju demograficznego i weszły w fazę regresu. W wielu z nich nastąpiło to w latach 1990. W przeciwieństwie do powyżej opisanych, ośrodki miejskie środkowej oraz północnej części regionu wchodzące w skład podregionu legnicko-głogowskiego, wrocławskiego oraz Wrocław odnotowały w większości przypadków wzrost liczby ludności. Obserwowane w nich trendy demograficzne wskazywały jednak, że większość w krótkim horyzoncie czasowym także wejdzie w fazę regresu demograficznego. W niektórych z nich nastąpiło to już w latach 1990., ale nie zawsze było to dostrzegalne przy analizie stanu ludności jedynie dla dwóch skrajnych lat spisowych.

Zmiany w liczbie ludności dolnośląskich miast jakie zaszły w okresie pomiędzy 2002 i 2011 rokiem unaocznily kilka odmiennych trendów w porównaniu do sytuacji z lat 1988-2002 (ryc. 7A, B). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że jak wspomniano już o tym we wstępie opracowania, dane ludnościowe uzyskane podczas spisu w 2011 roku zostały uznane za możliwie obarczone największym błędem, uwzględniając wszystkie spisy przeprowadzone po 1989 roku (Śleszyński, 2023). Słabe wychycenie przez spis z 2011 roku procesów migracyjnych, zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych, pomiędzy 2002 i 2011 rokiem zapewne doprowadziło do niedoszacowania liczby mieszkańców w najdynamiczniej rozwijających się rejonach, głównie Wrocławia i jego obszaru aglomeracyjnego. Z drugiej strony liczba mieszkańców większości pozostałych ośrodków miejskich w regionie została najprawdopodobniej przeszacowana. Wskazane mankamenty spisu z 2011 roku wydają



się dobrze wyjaśniać niektóre z zaobserwowanych zjawisk w miastach Dolnego Śląska. Dla przykładu, wśród dolnośląskich ośrodków miejskich w latach 2002-2011 w porównaniu do lat 1988-2002 charakterystyczne było zmniejszenie się intensywności zachodzących zmian ludnościowych, zarówno *in plus*, jak i *in minus*. Dla większości miast to właśnie w tym okresie międzypisowym odnotowano najmniejszą ich dynamikę. Wyraźnie widać to na przykładzie miast podregionu wałbrzyskiego i jeleniogórskiego. Podobnie jak dla poprzednio analizowanego przedziału czasowego większość z nich odznaczała się spadkiem populacji. Liczba miast ze zmniejszającą się liczbą mieszkańców w wymienionych dwóch podregionach nawet wzrosła z 47 (78,3%) do 52 (86,7%). Jednocześnie zmniejszyła się z 10 do 6 liczba miast, w których nastąpił spadek populacji co najmniej o 1 000 osób. Ośrodkami tracącymi największą liczbę mieszkańców były: Wałbrzych (-9 552), Jelenia Góra (-5 479), Bolesławiec (-1 370), Zgorzelec (-1 274), Kamienna Góra (-1 250) i Nowa Ruda (-1 175). Jednostki te charakteryzowały się także w latach 1988-2002 jednymi z najwyższych spadków, co potwierdza trwałość zachodzących w nich niekorzystnych procesów ludnościowych. Jedynie w 8 miastach położonych w podregionie jeleniogórskim bądź wałbrzyskim stwierdzono wzrost liczby ludności. Był on jednak bardzo niski i w żadnym z nich nie przekroczył 300 osób. Najwyższymi wzrostami cechowały się Lubomierz (+253), Szczawno-Zdrój (+164), Żarów (+139) oraz Nowogrodziec (+119).

W latach 2002-2011 wyraźnie pogorszyła się sytuacja demograficzna miast w podregionie legnicko-głogowskim. Podczas gdy pomiędzy rokiem 1988 i 2002 w 9 z 11 (81,8%) z nich wystąpił wzrost liczby ludności, w kolejnym okresie międzypisowym (2002-2011) już tylko 3 (27,3%) wykazywały tendencję wzrostową. Wśród czterech największych ośrodków LGOM-u tylko Polkowice cechowały się niewielkim przyrostem liczby mieszkańców, który wyniósł 362 osoby. W trzech pozostałych głównych miastach wspomnianego rejonu notowano wyraźny spadek liczby ludności. Populacja Legnicy, Lubina i Głogowa zmniejszyła się odpowiednio o 3 862, 3 187 i 882 osoby. Wszystkie z tych trzech ośrodków charakteryzowały się w latach 2002-2011 wysokim ujemnym saldem migracji, jednocześnie poza Legnicą posiadając dodatni przyrost naturalny. Nie był on jednak w stanie zrównoważyć dużego odpływu migracyjnego. Wśród czynników wyjaśniających ten stan rzeczy można wskazać intensywnie zachodzący na tym obszarze proces suburbanizacji oraz migrację do Wrocławia i jego otoczenia. Jedynym obszarem w województwie z przewagą miast rozwijających się demograficznie pozostał podregion wrocławski, w którym przyrost liczby mieszkańców wystąpił w 14 (70,0%) na 20 ośrodków miejskich. W największym stopniu dotyczył on miast położonych w niewielkiej odległości od Wrocławia, które pozostawały z nim w bardzo silnych związkach funkcjonalnych. Do wspomnianych ośrodków należały: Siechnice (+1 433), Kąty Wrocławskie (+769), Oława (+693), Jelcz-Laskowice (+659) oraz Trzebnica (+578). Miasta te cechowały się stosunkowo zróżnicowaną sytuacją demograficzną, uwzględniając dwie składowe przyrostu rzeczywistego. Dla przykładu w Jelczu-Laskowicach za wzrost liczby mieszkańców odpowiadał wysoki przyrost naturalny przewyższający ujemne saldo migracji, natomiast rozwój demograficzny Siechnic był w głównej mierze determinowany intensywnym napływem migracyjnym. W pozostałych 6 miastach podregionu wrocławskiego liczba ludności w latach 2002-2011 zmniejszyła się. Ubytki mieszkańców w wartościach bezwzględnych były jednak w tych miejscowościach niewielkie i ani razu nie przekroczyły 350 osób. Przeważały wśród nich ośrodki położone w większej odległości od stolicy regionu, w porównaniu do miast, w których wystąpił intensywny rozwój demograficzny. Najwyższe ubytki mieszkańców miały miejsce w Sycowie (-310), Miliczu (-269), Brzegu Dolnym (-201) i Oleśnicy (-158). W porównaniu do swojego najbliższego otoczenia odmienną tendencją demograficzną cechował się Wrocław, w którym w latach 2002-2011 odnotowano regres demograficzny. Liczba mieszkańców stolicy regionu zmniejszyła się o 10 236 osoby, co stanowiło najwyższą ujemną wartość w całym regionie. Tak wysoki spadek zaobserwowany we Wrocławiu mógł wynikać z następujących poniższych przyczyn. Według danych z ewidencji bieżącej Wrocław notował ówczesnie wysokie ujemne wartości przyrostu naturalnego przy dodatnich



wartościach salda migracji. Jednocześnie wydaje się, że napływ migracyjny do Wrocławia był mocno niedoszacowany, czego nie wychwytał spis z 2011 roku. Wskazywałby na to m.in. bardzo wysoki przyrost liczby mieszkańców stolicy regionu w następnym okresie międzyspisywym (2011-2021), wynoszący aż 42 798 osób. Również dane dotyczące rynku budownictwa mieszkaniowego z tego okresu dawały podstawy do wnioskowania o rozwoju demograficznym miasta w przedziale lat 2002-2011. Potwierdzałoby to po raz kolejny spostrzeżenia Śleszyńskiego (2023) o przypuszczalnie najłabszej jakości danych ludnościowych ze spisu z 2011 roku wśród wszystkich NSP zrealizowanych po roku 1989. Dane spisowe z 2011 roku, jako że obejmowały kategorię ludności faktycznie zamieszkałej, której szczegółową definicję przytoczono we wstępie, nie były również w stanie ukazać wielkości poakcesyjnej migracji Polaków po 2004 roku, skierowanej głównie na otwierające się rynki pracy zachodnioeuropejskich członków Unii Europejskiej.

Uwzględniając wszystkie 92 dolnośląskie miasta w latach 2002-2011 nastąpiło zwiększenie liczby ośrodków odznaczających się regresem demograficznym w porównaniu do sytuacji z lat 1988-2002. Łącznie w 67 (72,8%) miastach regionu miał miejsce ubytek liczby mieszkańców, natomiast tylko w 25 (27,2%) odnotowano jej przyrost. Ogółem liczba ludności miejskiej w województwie dolnośląskim we wspomnianym powyżej przedziale czasu zmalała o 44 089 osób. Biorąc pod uwagę aspekt przestrzenny szczególnie wyraźna zmiana względem lat 1988-2002 zaszła w odniesieniu do ośrodków podregionu legnicko-głogowskiego. Podczas gdy w poprzednim okresie większość z nich notowała wzrost liczby mieszkańców, w latach 2002-2011 trend ten uległ odwróceniu i zdecydowaną przewagą liczebną zyskały miasta charakteryzujące się ubytkiem ludności. Tym samym w przypadku ośrodków kolejnej części regionu można było stwierdzić, że osiągnęły one szczyt swojego rozwoju demograficznego.

Pomiędzy 2011 i 2021 rokiem wystąpiło w przypadku większości dolnośląskich ośrodków miejskich wyraźne nasilenie przekształceń ludnościowych w porównaniu do lat 2002-2011 (ryc. 7C). Dla większości miast regionu wiązało się to ze wzrostem intensywności ubytku liczby mieszkańców. Podczas gdy w latach 2002-2011 w 9 ośrodkach wystąpił ubytek o co najmniej 1 000 osób, w latach 2011-2021 było ich już 30, z czego 23 były położone na południu województwa w podregionie jeleniogórskim i wałbrzyskim. Łącznie tendencja spadkowa w tym względzie miała miejsce aż w 83 (90,2%) dolnośląskich miastach. W celu podkreślenia przestrzennej skali tego zjawiska można wskazać, że we wszystkich ośrodkach podregionu jeleniogórskiego, legnicko-głogowskiego oraz wałbrzyskiego odnotowano w analizowanym przedziale czasowym regres demograficzny. Po raz kolejny dolnośląskim miastem o największym ubytku ludności był Wałbrzych, którego liczba mieszkańców zmalała o 16 314 osób. Poza Wałbrzychem do ośrodków o największej skali depopulacji w ujęciu bezwzględny zaliczały się: Legnica (-8 360), Jelenia Góra (-6 555), Świdnica (-5 645), Głogów (-5 347) oraz Lubin (-5 341). Były to zatem miasta położone zarówno w Sudetach i Przedgórzu Sudeckim (Jelenia Góra, Świdnica, Wałbrzych) oraz w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym (Głogów, Legnica, Lubin). Nie wliczając Wrocławia stanowiły one największe jednostki osadnicze województwa dolnośląskiego pod względem liczby mieszkańców. O zachodzącej w nich depopulacji w zróżnicowanym stopniu decydowały ujemny przyrost naturalny oraz odpływ migracyjny. Biorąc pod uwagę dane z ewidencji bieżącej można wśród powyższych ośrodków wyróżnić Wałbrzych i Jelenią Górę, w których spadek liczby mieszkańców był w głównej mierze pochodną ujemnego przyrostu naturalnego zdecydowanie przewyższającego ujemne saldo migracji. W Legnicy oraz Świdnicy na ubytek ludności w podobnym stopniu wpływały ujemne wartości obydwu składowych przyrostu rzeczywistego, natomiast w Głogowie i Lubinie na regres demograficzny w pierwszym rzędzie oddziaływał bardzo wysoki odpływ migracyjny przy niewielkim ujemnym przyroście naturalnym. Opisana powyżej sytuacja wskazuje na daleko posunięty proces starzenia się demograficznego dwóch największych ośrodków sudeckich – Wałbrzycha i Jeleniej Góry. W odniesieniu do Lubina i Głogowa należy z kolei zwrócić uwagę na intensywnie przebiegającą w ich



strefach podmiejskich suburbanizację oraz w mniejszym stopniu odpływ migracyjny do Wrocławia. Procesy depopulacji w opisywanym przedziale czasowym nie dotknęły jedynie 9 (9,8%) ośrodków, do których zaliczał się Wrocław wraz z 8 położonymi w jego pobliżu miastami. Przyrost liczby ludności Wrocławia pomiędzy spisami powszechnymi z 2011 i 2021 roku wyniósł aż 42 798 osób. Jak już wcześniej wspomniano, tak duży wzrost przy jednoczesnym spadku liczby ludności pomiędzy wcześniejszymi NSP daje przesłanki do wskazania na słabszą jakość danych spisowych z 2011 roku, na przykład nieuwzględnienia znacznej części napływu migracyjnego do Wrocławia. Poza głównym ośrodkiem miejskim regionu przyrost mieszkańców miał miejsce w: Siechnicach (+4 581), Oławie (+1 421), Kątach Wrocławskich (+1 144), Trzebnicy (+1 012), Środzie Śląskiej (+300), Obornikach Śląskich (+275) oraz w marginalnym stopniu również w Brzegu Dolnym (+26) i Sobótce (+2). Tym samym, poza Wrocławiem, w czterech ośrodkach wzrost przekroczył 1 000 osób. Wśród miast aglomeracji wrocławskiej najbardziej dynamicznym rozwojem demograficznym charakteryzowały się Siechnice. Wzrost liczby mieszkańców w tym ośrodku był w przeważającej mierze, podobnie jak w poprzednim okresie międzyspisowym, wynikiem silnego napływu migracyjnego, generowanego głównie przez Wrocław. Ze względu na wybiórczy charakter migracji, które obejmują swoim zasięgiem w większym stopniu ludzi młodych, Siechnice odznaczały się również bardzo wysokim, wyróżniającym je na tle całego województwa, dodatnim przyrostem naturalnym (patrz rozdział 3). Podobnie w pozostałych ośrodkach odznaczających się wzrostem liczby ludności dodatnie saldo migracji było pierwszorzędym czynnikiem wpływającym na ich rozwój demograficzny. Jednocześnie występowała w nich zróżnicowana sytuacja biorąc pod uwagę przyrost naturalny.

Uwzględniając zmiany w liczbie ludności dolnośląskich miast w latach 2011-2021 w ujęciu przestrzennym bardzo wyraźnie zaznaczyła się dychotomia zachodzących przekształceń demograficznych. Ośrodki ze wzrostem liczby ludności ograniczały się przestrzennie jedynie do aglomeracji wrocławskiej, podczas gdy w pozostałej części regionu miasta notowały ubytek mieszkańców, który w wielu jednostkach osiągał znaczne rozmiary. Na wyraźne pogłębienie się negatywnych trendów w omawianym względzie wpływ miała pandemia COVID-19, warunkująca niespotykany wcześniej w tej skali wzrost współczynnika zgonów w objętych analizą latach 2020 i 2021. Wraz z postępującymi innymi negatywnymi trendami demograficznymi takimi jak: obniżający się współczynnik dzietności przekładający się na niską stopę urodzeń, starzenie się społeczeństwa skutkujące zwiększeniem się współczynnika zgonów czy dominujący w większości jednostek odpływ migracyjny doprowadziły one do sytuacji, w której ubytek ludności wystąpił aż w 83 ośrodkach regionu. Tak wysokiego odsetka miast z malejącą populacją nie notowano we wcześniejszych uwzględnionych w analizie przedziałach czasowych. Większy w porównaniu do wcześniej opisywanych okresów był również sumaryczny ubytek liczby mieszkańców dolnośląskich miast – łącznie wyniósł on 68 253 osoby. Należy również zwrócić uwagę na wzrost nasilenia zachodzących zmian w zakresie liczby ludności w dolnośląskich ośrodkach. W zdecydowanej większości miast w województwie (69; 75,0%) to właśnie w latach 2011-2021 wystąpił największy ubytek bądź przyrost liczby mieszkańców, intensywniejszy w porównaniu do lat 1988-2002 oraz 2002-2011. Wskazywałoby to na intensyfikację obserwowanych wcześniej trendów ludnościowych, przy zastrzeżeniu mniejszej miarodajności danych ze spisu przeprowadzonego w 2011 roku.

Zmiany demograficzne w ośrodkach miejskich regionu, jakie zaszły w całym przedziale czasowym uwzględnionym w analizie, czyli w latach 1988-2021, zostały przedstawione na rycinie 7D. W 43 ośrodkach we wszystkich trzech przedziałach międzyspisowych (1988-2002, 2002-2011, 2011-2021) następował ubytek liczby ludności, z kolei w 6 miastach ciągły wzrost. W związku z powyższym w ponad połowie dolnośląskich ośrodków (53,3%) wartości ubytków lub przyrostów ludności uległy skumulowaniu. Dobrze przedstawia to wspomniana rycina 7D, na której bezwzględne zmiany liczby



mieszkańców dla lat 1988-2021 były dla większości miast w regionie wyraźnie wyższe niż w poszczególnych trzech przedziałach czasowych (ryc. 7A-C). Powyższa sytuacja unaoczniała trwałość trendów demograficznych obserwowanych w wielu ośrodkach. Niestety w zdecydowanej większości przypadków były to trendy niekorzystne, które wskazywały na zachodzącą w nich długookresową depopulację. W części przypadków przybrała one duże rozmiary. O skali jej intensywności niech zaświadczy fakt, że w latach 1988-2021 w 38 (41,3%) z 92 dolnośląskich miast ubytek mieszkańców przekroczył 1 000 osób, w 12 (13,0%) był wyższy niż 5 000 osób, natomiast w 2 ośrodkach (2,2%) liczba ludności spadła o więcej niż 10 000 osób. Miastami, w których ubytek mieszkańców był największy, zdecydowanie wyróżniającymi się na tle pozostałych analizowanych jednostek, były Wałbrzych (-36 601) oraz Jelenia Góra (-15 934). W przypadku tych dwóch największych sudeckich ośrodków można wyróżnić pewne cechy wspólne, które miały wpływ na ich niekorzystną sytuację demograficzną. Obydwa miasta już w latach 1990. notowały w sposób ciągły ujemny przyrost naturalny. Biorąc pod uwagę saldo migracji lepszą sytuacją charakteryzowała się Jelenia Góra, w której odpływ migracyjny zaczął przeważać nad napływem nieco później niż w Wałbrzychu. Jednak od 1999 roku, poza jednym wyjątkiem, także w niej notowane było ujemne saldo migracji. W odniesieniu do Jeleniej Góry część odpływu migracyjnego kierowała się do jej strefy podmiejskiej, w przeciwieństwie do Wałbrzycha, który miał bardzo słabo wykształconą strefę podmiejską, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę jego wielkość. Na niekorzystne trendy demograficzne obserwowane w Wałbrzychu i Jeleniej Górze, a szerzej w odniesieniu do całego obszaru sudeckiego, bardzo istotny wpływ miał kryzys gospodarczy jaki dotknął Sudecki Okręg Przemysłowy (SOP) obserwowany w okresie transformacji, szczególnie w latach 1990. i na początku lat 2000. Dokonujące się wówczas zmiany w polskiej gospodarce silnie dotknęły wspomniany okręg przemysłowy podczas przechodzenia z gospodarki centralnie planowanej do rynkowej. Bardzo istotny wpływ odegrała w tym względzie przestarzała struktura sudeckiego przemysłu w dużej mierze opierająca się na przemyśle włókienniczym oraz wydobywczym węgla kamiennego. Jak wskazuje Ciok (1991) pod koniec okresu socjalistycznego byłe województwo wałbrzyskie i jeleniogórskie charakteryzowały się najwyższym stopniem dekapitalizacji majątku trwałego wyróżniającym je na tle pozostałych ówczesnych województw. Jednocześnie na bardzo niskim poziomie utrzymywały się w nich nakłady inwestycyjne. Do innych niekorzystnych cech sudeckiego przemysłu należało m.in. duże rozproszenie i stosunkowo niewielki rozmiar przeciętnego zakładu przemysłowego, przez co nie mogły one korzystać z efektów skali w stopniu w jakim miało to miejsce w dużych przedsiębiorstwach. Do tego dochodziły również niekorzystne uwarunkowania związane z ich lokalizacją przestrzenną (Ciok, 1991). Sytuacji nie poprawiała także monofunkcyjność wielu sudeckich ośrodków przemysłowych. W przypadku Wałbrzycha podstawowe znaczenie dla obserwowanego w nim kryzysu gospodarczego miała likwidacja Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, co wiązało się z zamknięciem trzech działających na terenie miasta kopalni węgla kamiennego: „Wałbrzych” (zakończenie wydobywania w 1999 r.), „Julia” (1996; przez większość okresu socjalistycznego funkcjonowała pod nazwą „Thorez”) oraz „Victoria” (1994). Również wiele wałbrzyskich przedsiębiorstw przetwórstwa przemysłowego ogłosiło upadłość w okresie transformacji. Na krytyczny stan wałbrzyskiej gospodarki na początku XXI wieku wskazywały dane dotyczące rynku pracy. W grudniu 2002 roku stopa bezrobocia osiągnęła w Wałbrzychu poziom 29,1%, natomiast najwięcej bezrobotnych w mieście było zarejestrowanych w lutym 2003 roku – 16 301 osób<sup>15</sup>. Gospodarka Jeleniej Góry nie była w tak silnym stopniu uzależniona od przemysłu, jak w przypadku Wałbrzycha, posiadając jednocześnie stosunkowo dobrze rozwinięty sektor usług. Pomimo tego również w tym ośrodku doszło do likwidacji znaczących przedsiębiorstw przemysłowych takich jak: Zakłady Włókien Chemicznych Chemitex-

<sup>15</sup> Ze względu na połączenie z dniem 1 stycznia 2003 roku Wałbrzycha jako miasta na prawach powiatu z powiatem wałbrzyskim występuje brak ogólnodostępnych danych statystycznych dotyczących wartości stopy bezrobocia dla samego miasta. Ponowne rozdzielenie Wałbrzycha oraz powiatu wałbrzyskiego nastąpiło z dniem 1 stycznia 2013 roku.



Celwiskoza, Karkonoskie Zakłady Papiernicze czy Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Confex”. Sytuacja na rynku pracy była jednak zdecydowanie lepsza niż w Wałbrzychu. Według danych za 2003 rok stopa bezrobocia kształtowała w Jeleniej Górze na poziomie 17,6% (US Wrocław, 2011). Lepsza sytuacja we wspomnianym roku, na poziomie powiatowym, wystąpiła jedynie we Wrocławiu. Negatywny wpływ na sytuację Jeleniej Góry i Wałbrzycha mogła mieć także reforma administracyjna kraju z 1999 roku. W jej wyniku obydwie opisywane ośrodki, jak również Legnica, utraciły status miast wojewódzkich stając się miastami na prawach powiatu. Sytuacja ta wiązała się z utratą niektórych funkcji administracyjnych, które pełniły te ośrodki w latach 1975-1998 i likwidacją części miejsc pracy w sektorze publicznym. Degradacja Wałbrzycha i Jeleniej Góry do poziomu miast na prawach powiatu mogła wpłynąć na spadek ich znaczenia w regionalnym systemie osadniczym czy ogólnego poziomu ich atrakcyjności. Należy jednak przy tej okazji nadmienić, że w niektórych badaniach stwierdzono niemożność jednoznacznego wskazania na istotny negatywny wpływ reformy administracyjnej z 1999 roku na sytuację demograficzną i społeczno-gospodarczą byłych miast wojewódzkich (Kurniewicz, Swianiewicz, 2016; Kurniewicz, Swianiewicz, Łukomska, 2023). W przypadku Wałbrzycha warto również zwrócić uwagę na stwierdzony dla niego niewielki niedobór rynkowych usług centralnych w ogólnopolskiej analizie badającej pozycję miast jako ośrodków centralnych (Sobala-Gwosdz, 2023). Na niekorzystną sytuację Wałbrzycha w tym względzie mogło wpływać jego wyspecjalizowanie jako ośrodka przemysłowego oraz ugruntowane historycznie posiadanie części funkcji centralnych przez ośrodki miejskie położone w niedużej odległości od niego np. Świdnicy. Wałbrzych, pomimo swojego dynamicznego rozwoju datowanego od rewolucji przemysłowej, nie był w stanie istotnie przekształcić istniejących już wcześniej powiązań funkcjonalnych i przechwycić znacząco potoków kierujących się do innych ośrodków położonych w stosunkowo niewielkiej odległości od niego. Sytuacja ta jest bardzo dobrze widoczna biorąc pod uwagę dojazdy do pracy oraz szkół ponadpodstawowych. Miasto to, choć jest drugim pod względem liczby mieszkańców ośrodkiem w województwie, miało stosunkowo niewielki obszar ciężenia – mniejszy niż miasta o podobnej wielkości, takie jak Legnica czy Jelenia Góra, a nawet znacznie mniejsze od niego Kłodzko. W przeciwieństwie do Wałbrzycha dla Jeleniej Góry zanotowano niewielką nadwyżkę centralnych usług rynkowych (Sobala-Gwosdz, 2023). Na niekorzystną sytuację demograficzną obydwu ośrodków mogło oddziaływać także ich peryferyjne położenie zarówno biorąc pod uwagę zarówno skalę regionalną, jak i ogólnokrajową. Centrum Wałbrzycha w linii prostej jest położone w odległości około 10 kilometrów od granicy z Czechami, natomiast Jelenia Góra poprzez dzielnicę Jagniątków graniczy z Republiką Czeską. W szerszym kontekście przestrzennym o peryferyjności można mówić w odniesieniu do całego rejonu sudeckiego.

Podsumowując powyższe rozważania na temat czynników wpływających na bardzo trudną sytuację demograficzną dwóch największych sudeckich ośrodków, a w szerszym kontekście także większości miast w południowej części regionu, można nakreślić ciąg przyczynowo-skutkowy, który doprowadził do takiej sytuacji. Jak wspomniano już wcześniej obszar sudecki pod koniec okresu socjalistycznego cechował się bardzo dużą dekapitalizacją majątku trwałego przy jednocześnie niskich nakładach inwestycyjnych. Tym samym ośrodki sudeckie nie odznaczały się tak żywiołowym napływem migracyjnym jaki miał miejsce w latach 1970. i po części 1980. do miast z intensywnie rozwijającym się przemysłem, jak na przykład ośrodków Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. W części sudeckich miast już w latach 1980. odpływ migracyjny przeważał nad napływem. Słabszy napływ migrantów lub nawet przewaga odpływu niekorzystnie oddziaływały na strukturę wiekową ich populacji, przyczyniając się do jej szybszego starzenia i wyższego poziomu współczynnika zgonów. Z drugiej strony mniejszy udział grupy osób młodych w wieku prokreacyjnym powodował niższą wartość stopy urodzeń w porównaniu do miast o młodszej strukturze demograficznej. W związku z powyższym w wielu ośrodkach sudeckich już w latach 1990. przyrost naturalny oscylował w pobliżu zera bądź zaczął osiągać ujemne wartości. Zjawisko to było potęgowane przez silny spadek wartości współczynnika



dziętności w Polsce w okresie transformacji. Głęboki kryzys gospodarczy, który nastąpił w Sudeckim Okręgu Przemysłowym w okresie transformacji ustrojowej przyczynił się do zwiększenia odpływu migracyjnego, co prowadziło najpierw do spadku wartości dodatniego salda migracji oraz pojawienia się już w latach 1990. w większości ośrodków przewagi odpływu migracyjnego nad napływem. Uwzględniając po raz kolejny selektywny charakter migracji związany z przewagą wśród migrujących osób młodych zjawisko to prowadziło do jeszcze szybszego starzenia się demograficznego sudeckich ośrodków. To natomiast przekładało się na spadek współczynnika urodzeń oraz wzrost stopy zgonów, prowadząc do pogłębiającego się problemu ujemnego przyrostu naturalnego. Dodatkowo, szczególnie od lat 2000. w strefach podmiejskich części większych miast zaczął być wyraźnie widoczny proces suburbanizacji, jeszcze bardziej zwiększając z nich odpływ migracyjny. Do wspomnianego odpływu bardzo intensywnie przyczyniła się również migracja Polaków, po akcesji do Unii Europejskiej w 2004 roku, w związku z otwierającymi się zachodnioeuropejskimi rynkami pracy. Została ona w niewielkim stopniu odnotowana w ewidencji bieżącej i danych spisowych to jednak oddziaływała na szereg zjawisk demograficznych związanych chociażby z dziętnością i liczbą urodzeń.

Poza opisanymi powyżej Wałbrzychem i Jelenią Górą do miast o największych spadkach liczby mieszkańców (od 5 000 do 10 000 osób), należały: Lubin (-8 679), Legnica (-8 117), Świdnica (-7 386), Nowa Ruda (-6 285), Głogów (-6 117), Zgorzelec (-5 964), Bolesławiec (-5 994), Dzierżoniów (-5 707), Kamienna Góra (-5 426) oraz Bielawa (-5 257). Wymienione powyżej miasta charakteryzowały się zróżnicowaną dynamiką demograficzną jak i sytuacją społeczno-gospodarczą. Dla przykładu Lubin i Głogów były jedynymi ośrodkami w tej grupie odznaczającymi się wyraźnie dodatnim przyrostem naturalnym w latach 1995-2021<sup>16</sup>. Ujemne wartości zaczął on notować w nich dopiero w 2017 roku w Lubinie oraz 2018 roku w Głogowie. Miasta te, dzięki intensywnemu napływowi młodych migrantów w latach 1970. i 1980., charakteryzowały się zdecydowanie bardziej sprzyjającą rozwojowi demograficznemu strukturą wiekową ludności w porównaniu na przykład do ośrodków sudeckich. W okresie transformacji nie doszło w nich do silnej recesji gospodarczej dzięki korzystnej sytuacji w KGHM Polska Miedź S.A. powstałej z przekształcenia Kombinat Górnictwo-Hutnictwo Miedzi, mającej podstawowe znaczenie dla kondycji społeczno-gospodarczej Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Znaczny ubytek liczby mieszkańców był w nich spowodowany w głównej mierze bardzo intensywnym odpływem migracyjnym. Nie wliczając Wrocławia, Lubin i Głogów znalazły się w gronie trzech dolnośląskich ośrodków powiatowych, w których w latach 1988-2021 najintensywniej zachodził proces suburbanizacji, wyrażony przyrostem liczby mieszkańców w strefie podmiejskiej. Znaczna liczba mieszkańców obydwu miast migrowała również do Wrocławia. Do ośrodków, w których dla lat 1995-2021 ubytek mieszkańców spowodowany odpływem migracyjnym wyraźnie przewyższał spadek liczby ludności wynikały z ujemnego przyrostu naturalnego należały również: Legnica, Świdnica, Bolesławiec oraz Kamienna Góra. W grupie tej trzy pierwsze wymienione ośrodki cechowały się stosunkowo przeciętną lub korzystną sytuacją w czasie transformacji, w szczególności porównując je do wielu miast sudeckich. Negatywnie pod tym względem przedstawiała się natomiast sytuacja w Kamiennej Górze, która do przełomu lat 1980. i 1990. była ważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego i odzieżowego. W latach 1990. i 2000. wiele z tutejszych przedsiębiorstw ogłosiło upadłość lub w wyniku przekształceń doszło w nich do znacznej redukcji zatrudnienia. Wszystkie wymienione powyżej cztery miasta cechowały się odpływem migracyjnym do swoich stref podmiejskich, jak również innych ośrodków, w tym przede wszystkim Wrocławia. Biorąc pod uwagę dane z ewidencji bieżącej za lata 1995-2021 w Zgorzelcu oraz Nowej Rudzie na spadek liczby ludności podobny wpływ wywierał ujemny przyrost

---

<sup>16</sup> Ze względu na kompletność w dłuższym przedziale czasowym oraz ogólnodostępność wykorzystano dane na temat przyrostu naturalnego i salda migracji publikowane w Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (BDL GUS). Niestety ich zakres czasowy rozpoczyna się od 1995 roku, tym samym nie obejmując całego okresu przeprowadzonej analizy.



naturalny, jak i ujemne saldo migracji. W przeciwieństwie do przedstawionych powyżej ośrodków w Dzierżoniowie oraz Bielawie to ujemny przyrost naturalny zdecydowanie przewyższał obserwowane w nich ujemne saldo migracji. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był fakt, że wokół zespołu miast Dzierżoniów-Bielawa-Pieszycy nie wykształciła się wyraźna strefa podmiejska, do której następowałby intensywny odpływ mieszkańców z wyżej wspomnianych ośrodków. Jednocześnie, podobnie jak wiele innych dolnośląskich miast, nie wliczając aglomeracji wrocławskiej, charakteryzowały się one starą strukturą ludnościową. Jak już to wielokrotnie zostało przytoczone, wpływała ona na wysokie wartości współczynnika zgonów oraz niskie współczynnika urodzeń. Należy również podkreślić bardzo trudną sytuację gospodarczą Dzierżoniowa oraz Bielawy w okresie transformacji, która wywierała negatywny wpływ na obserwowane w nich niekorzystne tendencje demograficzne. Kryzys gospodarczy w Bielawie był w głównej mierze następstwem likwidacji dużych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego takich jak Bielawskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Bielbaw” oraz „Bieltex”. Według danych z 1986 roku łączne przeciętne zatrudnienie w tych dwóch zakładach wyniosło 8 500 pracowników, podczas gdy w 1988 roku Bielawa liczyła 34 153 mieszkańców. W Dzierżoniowie u progu transformacji ustrojowej, największym pracodawcą były Zakłady Radiowe „Diora”, zatrudniające w 1986 roku ponad 6 600 pracowników, postawione w stan upadłości w 2001 roku. Likwidacji uległy także Dzierżoniowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Silesiana”, w których przeciętne zatrudnienie w 1986 roku wyniosło ponad 2 200 osób (WUS Wałbrzych, 1987). W 2003 roku dla powiatu dzierżoniowskiego, w którym były położone obydwa miasta odnotowano stopę bezrobocia na poziomie 31,9% (US Wrocław, 2011), co potwierdza jak trudna sytuacja gospodarcza panowała wówczas na tym obszarze.

łącznie pomiędzy rokiem 1988 i 2021 spadek liczby mieszkańców wystąpił w 72 (78,3%) miastach regionu. Tendencja spadkowa była dominującą w ośrodkach trzech dolnośląskich podregionów: wałbrzyskiego (31 z 32 miast; 96,9%), jeleniogórskiego (27 z 28; 96,4%) oraz legnicko-głogowskiego (8 z 11; 72,7%). Jedynie w podregionie wrocławskim (6 z 20; 30,0%) udział miast tracących mieszkańców stanowił zdecydowaną mniejszość względem ośrodków rozwijających się ludnościowo. Biorąc pod uwagę trendy demograficzne zachodzące w ostatnich latach we wspomnianych miastach należy spodziewać się w nich dalszych tendencji depopulacyjnych. Przyczynia się do tego obserwowany w zdecydowanej większości tych ośrodków ujemny przyrost naturalny, jak i saldo migracji. Zjawiska te wydają się cechować dużą trwałością, a jednocześnie w krótkim horyzoncie czasowym trudno wskazać na czynniki na tyle silne, aby zmieniły w zdecydowany sposób ich trajektorię.

W latach 1988-2021 przyrost ludności miał miejsce jedynie w 20 dolnośląskich miastach. Stanowiły one 21,7% ośrodków miejskich w regionie. Jednocześnie tylko w 8 z nich wzrost mieszkańców był wyższy niż 1 000 osób. Uwzględniając podział statystyczny województwa dolnośląskiego, ośrodki rozwijające się demograficznie były w większości przypadków ograniczone przestrzennie do dwóch podregionów – wrocławskiego oraz Wrocławia. Na ich obszarze było zlokalizowanych 15 miast rozwijających się demograficznie oraz wszystkie, w których wzrost ludności osiągnął wartość większą od 1 000 osób. Zdecydowanie najwyższym przyrostem ludności na tle pozostałych jednostek cechował się największy ośrodek województwa, jak i całej południowo-zachodniej Polski jakim jest Wrocław. Liczba ludności głównego miasta Dolnego Śląska w latach 1988-2021 zwiększyła się o 33 943 osoby. Sytuacja ta była w głównej mierze następstwem dodatniego salda migracji jakie można było w nim obserwować przez większość analizowanego okresu. Według danych pochodzących z ewidencji bieżącej, które mogą być obarczone znacznymi nieścisłościami, Wrocławowi udało się również w drugiej połowie lat 2010. przełamać niekorzystny trend związany z ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego i powrócić także w tym aspekcie na ścieżkę wzrostu. Ta korzystna tendencja demograficzna nie utrzymała się jednak podczas pandemicznych lat 2020-2021 i Wrocław ponownie zanotował wtedy ujemne wartości przyrostu naturalnego. Pozostałymi ośrodkami charakteryzującymi się wzrostem ludności



przewyższającym 1 000 mieszkańców odznaczały się ośrodki położone w aglomeracji wrocławskiej w odległości do 30 kilometrów od stolicy regionu. Wśród nich zdecydowanie najdynamiczniej przebiegał rozwój demograficzny podwrocławskich Siechnic, które w latach 1988-2021 odnotowały wzrost liczby ludności na poziomie 5 891 osób. Według danych z ewidencji bieżącej miasto to od 2009 roku notowało w sposób ciągły dodatnie wartości zarówno przyrostu naturalnego, jak i salda migracji. Na wyróżniającą się pozycję Siechnic zapewne złożyło się ich położenie. Jest to ośrodek miejski położony w najmniejszej odległości od Wrocławia, wyraźnie wyróżniający się pod tym względem na tle pozostałych podwrocławskich miast. Można również wskazać na jego korzystną lokalizację biorąc pod uwagę zarówno połączenie drogowe, jak i kolejowe z głównym ośrodkiem regionu. Pozostałymi miastami o przyroście ludności powyżej 1 000 mieszkańców były: Trzebnica (+2 482), Kąty Wrocławskie (+2 261), Oława (+2 238), Jelcz-Laskowice (+1 823), Oborniki Śląskie (+1 791) oraz Środa Śląska (+1 027). W zdecydowanej większości wspomnianych powyżej ośrodków to napływ migracyjny był główną przyczyną ich rozwoju demograficznego. Dla lat 1995-2021 jedynie w Jelczu-Laskowicach odnotowano ujemne saldo migracji przy jednocześnie przewyższającym je dodatnim przyroście naturalnym. Warto również nadmienić, że w gronie wymienionych powyżej miast aż pięć z nich cechowało się wzrostem liczby ludności we wszystkich trzech okresach międzypisowych, potwierdzając długotrwałość zachodzących w nich korzystnych trendów demograficznych.

Przechodząc do przyczyn takiego stanu rzeczy należy stwierdzić, że w aglomeracji wrocławskiej to bardzo korzystna sytuacja społeczno-gospodarcza Wrocławia napędzana wieloma procesami i zjawiskami tworzącymi dogodną koniunkturę dla miasta przyczyniała się do rozwoju demograficznego nie tylko głównego ośrodka, ale także szeregu pomniejszych miast wchodzących w jej skład. Dynamiczny rozwój Wrocławia obserwowany szczególnie w pierwszej i drugiej dekadzie XXI napędzany był procesami globalizacyjnymi, objawiającymi się m.in. metropolizacją największych i najprężniej rozwijających się krajowych ośrodków miejskich. Przyczyniały się to tego również liczne bezpośrednie inwestycje zagraniczne, których znaczny wzrost natężenia nastąpił po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. W ujęciu makroekonomicznym, biorąc pod uwagę PKB, można było zauważyć zwiększający się dystans pomiędzy Wrocławiem i podregionem wrocławskim a resztą województwa. W 2000 roku obie wskazane jednostki odpowiadały za 44,7% PKB regionu, natomiast w 2022 ten udział ten wzrósł do 56,7%. Zdecydowana przewaga Wrocławia wraz z podregionem wrocławskim była również zauważalna uwzględniając największe przedsiębiorstwa. Analizując ranking z 2024 roku, przygotowany przez dziennik „Rzeczpospolita”, zestawiający 2000 największych polskich przedsiębiorstw według przychodów ze sprzedaży, 139 z nich pochodziło z województwa dolnośląskiego, z czego aż 99 (71,2%) było zlokalizowanych we Wrocławiu bądź podregionie wrocławskim (Rzeczpospolita, 2024). Istotny wpływ na wrocławską gospodarkę oraz rynek pracy miał rozwijający się bardzo dynamicznie w ostatnich kilkunastu latach sektor nowoczesnych usług biznesowych, w którym według stanu na koniec pierwszego kwartału 2024 roku zatrudnionych było 66 200 osób (ABSL, 2024). Wrocław stanowi również jeden z najważniejszych ośrodków szkolnictwa wyższego w kraju, posiadając w tym względzie nadrzędną pozycję w województwie dolnośląskim. Wśród wszystkich studentów podejmujących edukację na poziomie wyższym w regionie, aż 91,6% z nich studiowało we Wrocławiu. Dominująca pozycja wrocławskiego ośrodka akademickiego w skali całego województwa oraz rozwijający się rynek pracy w sektorach takich jak nowoczesne usługi biznesowe, IT oraz innych były i pozostają nadal ważnymi determinantami przyciągającymi młodych ludzi do Wrocławia oraz jego najbliższego otoczenia. Często można spotkać się ze schematem, według którego osoby przybywające na studia do największych ośrodków akademickich po zakończeniu edukacji pozostają w nich, kontynuując tam swoją karierę zawodową oraz zakładając rodziny. Aglomeracja wrocławska to również jedyny obszar województwa, w którym przewagę posiadają ośrodki charakteryzujące się nadwyżką usług centralnych (Sobala-Gwosdz, 2023). W przypadku



Wrocławia sytuacja ta jest oczywista biorąc pod uwagę jego pozycję w hierarchii osadniczej regionu, jak i całego kraju. Warto jednak zwrócić uwagę na jego korzystne oddziaływanie w tym względzie na ośrodki miejskie położone w jego najbliższym otoczeniu. W ich sytuacji można mówić o tzw. wielkości zapożyczonej (ang. *borrowed size*), zjawisku które ma miejsce w przypadku położenia w pobliżu ośrodka metropolitalnego, z którym mniejsze miasta w jego otoczeniu wykazują silne współzależności. Ze względu na swoją lokalizację mają one możliwość, dzięki wytwarzającym się w takim układzie korzyściom aglomeracji, pożyczać część funkcji od głównego miasta, przez co posiadają one ich więcej niż wynikałoby to z ich wielkości (Burger i in., 2015; Kaczmarek, 2020; Sobala-Gwosdz, 2023). Najlepszym przykładem w tym względzie są podwrocławskie Siechnice osiągające wśród miast aglomeracji największą nadwyżkę w zakresie rynkowych usług centralnych (Sobala-Gwosdz, 2023). Należy również wspomnieć o lokalizujących się w obszarze silnych powiązań z miastem wojewódzkim przedsiębiorstwach działających w zakresie m.in.: przetwórstwa przemysłowego, wielkopowierzchniowego handlu czy działalności magazynowej i logistycznej. Tym samym pomniejsze ośrodki aglomeracji wrocławskiej nie wzrastają jedynie demograficznie, ale charakteryzują się bardziej kompleksowym rozwojem, który jest jednak silnie uzależniony od pozycji Wrocławia w systemie osadniczym regionu i Polski oraz jego kondycji gospodarczej. Podobne zależności rozwoju demograficznego zostały stwierdzone dla małych miast położonych także w zapleczach innych głównych aglomeracji miejskich w Polsce. Pozytywne zmiany ludnościowe dotyczyły w szczególności miast zlokalizowanych w pierwszym pierścieniu gmin otaczających ośrodek centralny oraz posiadających dogodne położenie względem ważnych arterii komunikacyjnych (Szmytkie, Sikorski, 2020).

Poza Wrocławiem i podregionem wrocławskim bardzo nieliczne ośrodki cechowały się wzrostem demograficznym w przedziale lat 1988-2021. W gronie tym znalazło się 5 następujących miast: Polkowice (+940), Nowogrodzic (+384), Kamieniec Ząbkowicki (+256), Prochowice (+107) oraz Chocianów (+104). Jak można zauważyć, w ujęciu bezwzględnym, poza Polkowicami przyrosty liczby mieszkańców były w tych ośrodkach niewielkie, nie przekraczając 400 osób. Pomimo tego, że dla całego przedziału analizy odnotowano w nich przyrost ludności, to biorąc pod uwagę ostatni okres międzypisowy obejmujący lata 2011-2021 we wszystkich wspomnianych powyżej ośrodkach miał miejsce ubytek mieszkańców. Tym samym można przypuszczać, że osiągnęły one już szczyt swojego rozwoju demograficznego i weszły w fazę regresu w tym względzie. W ostatnim przedziale czasowym szczególnie wyraźnie zaznaczył się w nich niekorzystny trend w zakresie salda migracji.

W latach 1988-2021 liczba ludności miejskiej w województwie dolnośląskim zmniejszyła się łącznie o 134 109 osób, co stanowiło spadek o 6,4%. Do wspomnianej sytuacji przyczyniło się wiele zjawisk i procesów opisanych w powyższych akapitach. Choć dolnośląskie miasta cechowały się w latach 1988-2021 zróżnicowanymi trajektoriami procesów demograficznych, to obserwując je na pewnym poziomie uogólnienia można w tej kwestii zauważyć dwie przeciwstawne tendencje. Zdecydowana większość dolnośląskich ośrodków miejskich charakteryzowała się procesami depopulacyjnymi, które w konsekwencji prowadziły do zjawiska kurczenia się miast nie tylko w ujęciu demograficznym, ale także innych aspektach społeczno-gospodarczych. Tego typu tendencje dominowały na przeważającym obszarze województwa nie wliczając Wrocławia oraz podregionu wrocławskiego. Najsilniej uwidoczniły się one w przypadku miast sudeckich i cechowały się w nich trwałością w dłuższym horyzoncie czasowym. Obserwowane w ostatnich latach wartości wybranych wskaźników demograficznych każą domniemywać, że widoczne w nich negatywne tendencje będą się w dalszym ciągu utrzymywać. Powyższe spostrzeżenia znajdują swoje potwierdzenie również w przygotowanej przez Główny Urząd Statystyczny prognozie ludności na lata 2023-2060 (GUS, 2023b). Odmienne przedstawiała się natomiast sytuacja w miastach wchodzących w skład aglomeracji wrocławskiej. Obszar ten obejmujący swoim zasięgiem Wrocław wraz z silnie powiązanymi z nim ośrodkami odznaczał się w przeważającej mierze rozwojem



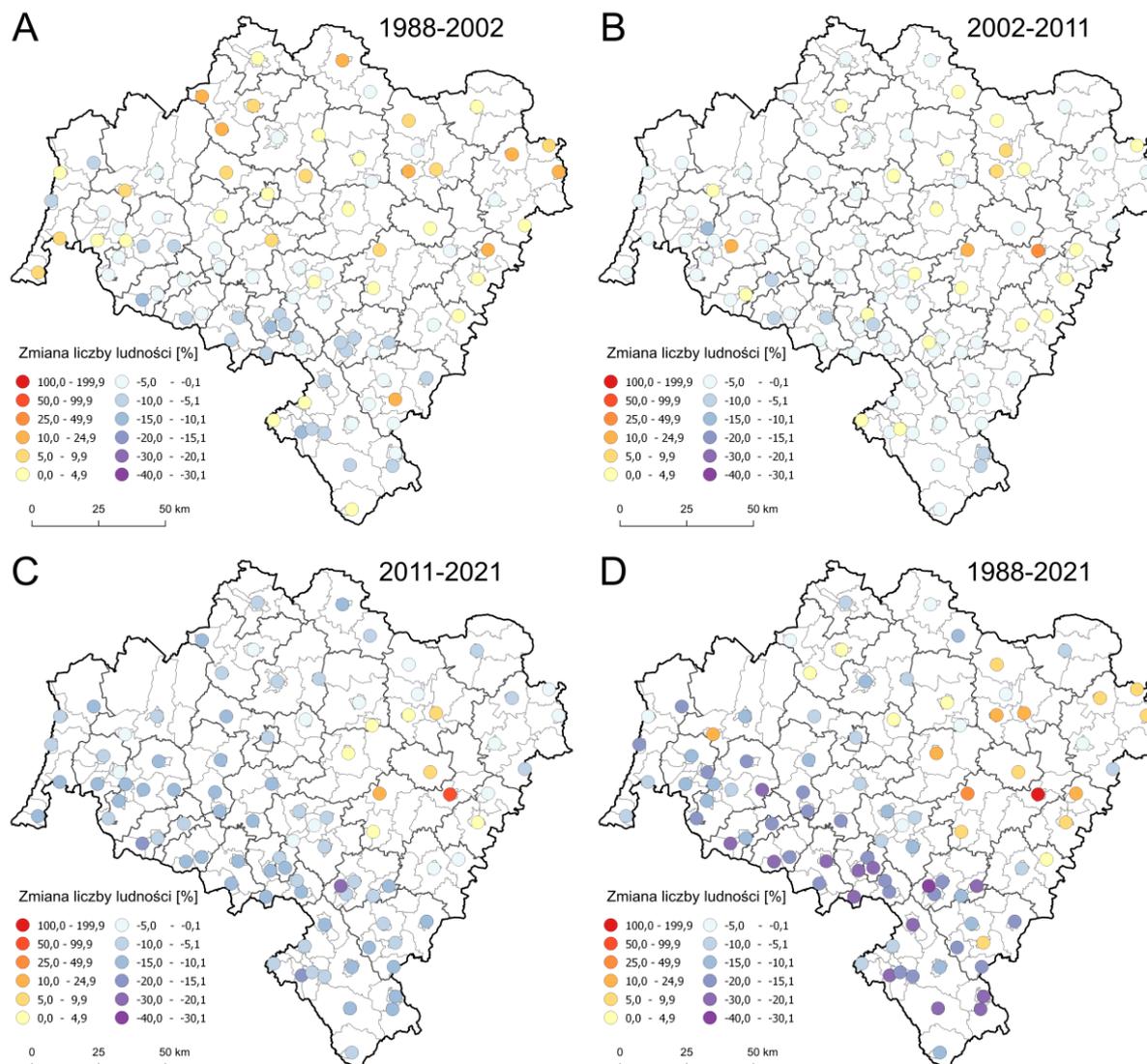
demograficznym. W przypadku tych ośrodków również zauważalna była trwałość zachodzących w nich korzystnych tendencji ludnościowych uwzględniając pełen zakres czasowy badania obejmujący 33 lata.

W wykonanej powyżej analizie zmian liczby mieszkańców dolnośląskich miast w ujęciu bezwzględnym szczególna uwaga została zwrócona na najludniejsze ośrodki w regionie. Biorąc pod uwagę ich wielkość to one w przeważającej mierze, szczególnie uwzględniając ośrodki tracące mieszkańców, odznaczały się największymi zmianami w tym aspekcie. W celu bardziej kompletnego przedstawienia opisywanego zjawiska poniżej dokonano również analizy zmian ludnościowych w ujęciu względnym. Procedura ta pozwoliła na zniwelowanie wpływu liczby mieszkańców poszczególnych miast na otrzymane wyniki.

Biorąc pod uwagę pierwszy okres międzypisowy pomiędzy rokiem 1988 i 2002 należy stwierdzić, że w regionie wystąpiły dwa większe zgrupowania miast o najwyższych przyrostach ludności w ujęciu względnym (procentowym). Pierwsze z nich obejmowało swoim zasięgiem północną część podregionu wrocławskiego, z kolei drugie było zlokalizowane na wschodzie podregionu legnicko-głogowskiego (ryc. 8A). Do ośrodków, w których wzrost ludności przekraczał 10,0% zaliczały się: Kamieniec Żąbkowicki (+18,1%), Twardogóra (+14,9%), Oborniki Śląskie (+14,8%), Syców (+12,1%), Jelcz-Laskowice (+11,9%), Chocianów (+11,5%), Przemków (+10,5%) oraz Góra (+10,3%). Jak wskazano powyżej zdecydowanie największy przyrost mieszkańców w latach 1988-2002 nastąpił w Kamieńcu Żąbkowickim. Wspomniana jednostka osadnicza uzyskała prawa miejskie dopiero w 2020 roku, tym samym w analizowanym okresie cały czas była wsią. Dla pojedynczych wsi nie są dostępne dane w statystyce publicznej dotyczące przyrostu naturalnego oraz salda migracji, tym samym nie ma możliwości określenia jak te dwie składowe przyrostu rzeczywistego wpłynęły na sytuację demograficzną Kamieńca Żąbkowickiego. Z kolei dla większości pozostałych wymienionych powyżej ośrodków można wskazać na pewną ich wspólną charakterystykę demograficzną. W roku 1988, poza Twardogórą, cechowały się one wysokimi bądź bardzo wysokimi dodatnimi wartościami współczynnika salda migracji. Na wysokim dodatnim poziomie, nie wliczając Obornik Śląskich, kształtowały się w nich również wartości współczynnika przyrostu naturalnego. Tendencja związana z dodatnim przyrostem naturalnym utrzymywała się we wspomnianych miastach do końca analizowanego okresu międzypisowego. Wyjątkiem w tym względzie były wspomniane Oborniki Śląskie, które już w 1988 roku, cechowały się ujemnym przyrostem naturalnym. Istotne zmiany zaszły natomiast w wymienionych ośrodkach w zakresie salda migracji. W większości wspomnianych miast korzystne tendencje migracyjne zaczęły się zmieniać w latach 1990. doprowadzając na przełomie XX i XXI wieku do odwrócenia się trendów związanych z ruchem wędrownym, czego efektem było pojawienie się przewagi odpływu migracyjnego nad napływem. Wyjątek w tej kwestii po raz kolejny stanowiły Oborniki Śląskie, w których cały czas utrzymywało się dodatnie saldo migracji. Oborniki Śląskie położone zdecydowanie bliżej Wrocławia, w porównaniu do pozostałych wspomnianych jednostek, mogły podobnie jak inne ośrodki aglomeracji wrocławskiej korzystać z silnych powiązań funkcjonalnych ze stolicą regionu, w tym stałego intensywnego napływu migracyjnego. W przypadku opisywanego miasta należy również wspomnieć o dobrze rozwiniętej w nim oraz jego otoczeniu funkcji wypoczynkowej warunkowanej położeniem w obrębie Wzgórz Trzebnickich. Przechodząc do kolejnej grupy dolnośląskich miast należy zauważyć, że w latach 1988-2002 bardzo licznie reprezentowane były ośrodki miejskie, w których zmiana liczby mieszkańców zawierała się w przedziale od -5,0% do +4,9%. Takich jednostek w całym województwie było 49 (53,3%), przy czym w 19 (20,7%) z nich nastąpił przyrost liczby ludności, a w 30 (32,6%) ubytek.



Ryc. 8 Zmiana liczby ludności miast województwa dolnośląskiego w ujęciu względnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Biorąc pod uwagę wszystkie dolnośląskie miasta, w latach 1988-2002, przy przeważających procesach regresu demograficznego liczba ludności miejskiej w regionie spadła o 1,0%. Miasta charakteryzujące ubytkiem mieszkańców dominowały w sudeckiej części regionu, przy czym te o najintensywniej przebiegającej depopulacji skupiały się głównie na obszarze powiatu kłodzkiego i wałbrzyskiego. W grupie miast o najwyższym ubytku ludności znalazły się: Boguszów-Gorce (-12,5%), Duszniki-Zdrój (-10,9%). Szklarska Poręba (-10,2%), Bystrzyca Kłodzka (-9,9%), Szczytna (-9,6%), Lubomierz (-9,3%), Szczawno-Zdrój (-9,2%), Nowa Ruda (-9,0%), Niemcza (-8,9%), Jedlina-Zdrój (-8,3%) oraz Mieroszów (-8,0%). Zdecydowaną większość z nich, 8 z 11, stanowiły ośrodki małe nie przekraczające 10 000 mieszkańców. Licznie w tym gronie były reprezentowane ponadto dolnośląskie uzdrowiska, wśród których 3 znalazły się w powyższej grupie. Zdecydowana większość miast o największych procentowych ubytkach liczby ludności cechowała się w latach 1990. ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego, jak i salda migracji. Już w 1988 roku wszystkie wymienione powyżej ośrodki należące ówczesnie do województwa wałbrzyskiego, a obecnie wchodzące w skład podregionu o tej samej nazwie, notowały ujemną wartość salda migracji, co w tamtym czasie było wśród polskich miast stosunkowo rzadko

występującym zjawiskiem. Istotną rolę w zachodzących w nich od dłuższego czasu negatywnych trendach demograficznych mogło odegrać ich peryferyjne położenie w obszarze górskim, przekładające się na słabą dostępność przestrzenną względem ważniejszych ośrodków wzrostu w regionie. Część wymienionych miast charakteryzowała się także przestarzałą strukturą lokalnego przemysłu. Było to przyczyną wystąpienia w nich silnego kryzysu gospodarczego w okresie transformacji, kiedy to wiele ze zlokalizowanych tam przedsiębiorstw przemysłowych ogłosiło upadłość. Przykładem w tym względzie mogą być silnie uprzemysłowione Boguszów-Gorce oraz Nowa Ruda. W Boguszowie-Gorcach działały szyby „Witold” i „Barbara” przynależne do zlikwidowanej wałbrzyskiej kopali „Victoria”. W mieście funkcjonowała również Kopalnia Barytu „Boguszów”, której upadłość ogłoszono w 1997 roku. Ośrodek ten już przed 1989 rokiem cechował się silnym odpływem migracyjnym i innymi niekorzystnymi tendencjami demograficznymi. Miszewska (1994) posiłkując się danymi z powojennych spisów powszechnych stwierdziła, że Boguszów-Gorce wraz z Wojcieszowem należał do dwóch sudeckich ośrodków miejskich, które szczyt swojego rozwoju demograficznego osiągnęły bardzo wcześnie, pomiędzy 1950 i 1960 rokiem. Potwierdza to tym samym jak długotrwały był regres demograficzny obserwowany w tym mieście. Dodatkowo Boguszów-Gorce posiadał – na podstawie analizy sporządzonej dla 2020 roku – najwyższy w województwie oraz jeden z najwyższych w kraju niedobór rynkowych usług centralnych (Sobala-Gwosdz, 2023). Może to wskazywać na silne uzależnienie w tym aspekcie opisywanego ośrodka od graniczącego z nim Wałbrzycha. W okresie socjalistycznym, kiedy Wałbrzych był silnym ośrodkiem przemysłowym oraz charakteryzował się dobrze rozwiniętymi usługami centralnymi, pełniąc rolę ośrodka wojewódzkiego, Boguszów-Gorce mógł opierać się w dużej mierze na intensywnych relacjach funkcjonalnych z Wałbrzychem, samemu posiadając znaczny niedobór w tym zakresie. Sytuacja ta zmieniła się podczas transformacji, w wyniku której silny regres gospodarczy dotknął Wałbrzych, co spowodowało m.in. znaczne obniżenie rangi tego miasta w zakresie świadczonych w nim usług centralnych. Pociągnęło to za sobą również niekorzystne konsekwencje dla innych miast aglomeracji wałbrzyskiej, w tym Boguszowa-Gorców, które były z nim ściśle powiązane funkcjonalnie. Miasto charakteryzowało się również bardzo słabo rozwiniętym lokalnym rynkiem pracy. Według danych ze spisu z 2021 roku do wspomnianego ośrodka do pracy dojeżdżało tylko 385 osób, podczas gdy wyjeżdżało z niego aż 3 120 pracowników. Oznacza to, że na 1 przyjeżdżającego do pracy w Boguszowie-Gorcach przypadało aż 8,1 wyjeżdżających. Tak dużej dysproporcji nie odnotowano w żadnym innym polskim mieście. Podobnie z dużym kryzysem wywołanym upadkiem lokalnego przemysłu musiała się zmagać w latach 1990. i 2000. Nowa Ruda. Obok Wałbrzycha była ona drugim ośrodkiem wydobywania węgla kamiennego na Dolnym Śląsku, którego kres nastąpił wraz z likwidacją Kopalni Węgla Kamiennego Nowa Ruda w 2000 roku. W mieście zamknięto również m.in. Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Nowar”. W Nowej Rudzie występował także lekki niedobór usług centralnych (Sobala-Gwosdz, 2023). Dodatkowo, w mieście, według danych spisowych z 2021 roku, stwierdzono przewagę osób wyjeżdżających do pracy (1 876) nad osobami przyjeżdżającymi do niego (1 538) w stosunku 1 do 1,2. W przeciwieństwie do opisanego powyżej Boguszowa-Gorców oraz Nowej Rudy, w niektórych ośrodkach to brak rozwiniętego przemysłu mającego znaczny wpływ na lokalne rynki pracy mógł być jedną z przyczyn obserwowanego w nich regresu demograficznego. Do tego typu jednostek można było zaliczyć miejscowości uzdrowiskowe (Duszniki-Zdrój, Szczawno-Zdrój i Jędrzejów) i turystyczne (Szklarska Poręba). Dodatkowo występujące w okresie transformacji zubożenie społeczeństwa, brak środków na rozwój bazy turystycznej i uzdrowiskowej oraz upadłość części ośrodków wczasowych także warunkowały ich trudną sytuację społeczno-gospodarczą.

W latach 2002-2011 wystąpiły wyraźne zmiany względem poprzedniego okresu międzypisowego prowadzące do sytuacji, w której to inne dolnośląskie ośrodki w większości przypadków odznaczały się najwyższymi przyrostami i spadkami liczby mieszkańców. Jednocześnie należy pamiętać o wspomnianej we wcześniejszej części pracy możliwie słabszej miarodajności wyników NSP z 2011 roku. Tym samym



powinno się podchodzić z pewną dozą ostrożności do wyciągania wniosków na ich podstawie. We wspomnianym przedziale czasowym do miast o najwyższych względnych przyrostach liczby ludności należały następujące jednostki: Siechnice (+36,3%), Kąty Wrocławskie (+14,6%) oraz Lubomierz (+14,5%) (ryc. 8B). Wśród wymienionych trzech ośrodków Siechnice oraz Kąty Wrocławskie przynależały do aglomeracji wrocławskiej. Szczególną uwagę zwraca bardzo wysoki, odbiegający od pozostałych, rozwój demograficzny Siechnic. Również inne miasta aglomeracji wrocławskiej osiągnęły jedno z najwyższych przyrostów. W tym względzie można wyróżnić: Prusice (+5,3%), Oborniki Śląskie (+5,2%), Środę Śląską (+5,0%), Trzebnicę (+4,8%), Sobótkę (+4,7%) i Jelcz-Laskowice (+4,3%). Wśród miast, które w latach 1988-2002 notowały przyrost ludności powyżej 10,0% tylko Jelcz-Laskowice oraz Oborniki Śląskie w kolejnym okresie międzypisowym (2002-2011) nadal cechowały się rozwojem demograficznym, chociaż nie był on tak intensywny jak w poprzedniej dekadzie. W pozostałych ośrodkach, które odznaczały się przyrostem liczby mieszkańców w latach 1988-2002 dodatkowo, jednak charakteryzujące się trendem spadkowym, wartości przyrostu naturalnego nie zrekompensowały silnego odpływu migracyjnego. Miasta te położone w większej odległości od głównych ośrodków wzrostu w regionie nie były w stanie czerpać w takim stopniu korzyści ze swojego położenia, jak miało to miejsce w przypadku chociażby Siechnic oraz Kątów Wrocławskich. W związku z powyższym, pomimo obiecującego rozwoju demograficznego w pierwszej dekadzie po transformacji ustrojowej, weszły one w następnym dziesięcioleciu w fazę regresu demograficznego.

W zdecydowanej większości dolnośląskich ośrodków zmiany ludności utrzymywały się w przedziale pomiędzy -5,0% a 4,9%. Łącznie takich miast było 79 (85,9%), co oznaczało że ich liczba względem lat 1988-2002 wzrosła o 30 jednostek. Wśród nich aż w 60 (65,2%) odnotowano wartości ujemne, natomiast w 19 (20,7%) dodatnie. Wyraźna przewaga dolnośląskich ośrodków, w których wystąpił ubytek mieszkańców przyczyniła się do zmniejszenia ludności miejskiej w regionie w latach 2002-2011 o 2,1%. Biorąc pod uwagę miasta o największym regresie demograficznym po raz kolejny okazały się nimi ośrodki z podregionu jeleniogórskiego oraz wałbrzyskiego. Znalazły się wśród nich: Olszyna (-10,4%), Wałbrzych (-7,3%), Jelenia Góra (-6,1%), Kamienna Góra (-5,7%), Łądek-Zdrój (-5,6%), Karpacz (-5,3%) oraz Stronie Śląskie (-5,2%). W grupie tej można było wyróżnić większe miasta: Kamienną Górę oraz w szczególności Wałbrzych i Jelenią Górę, a także miasta małe poniżej 10 000 mieszkańców takie jak: Olszyna, Łądek-Zdrój, Karpacz oraz Stronie Śląskie. Sytuacja Wałbrzycha, Jeleniej Góry oraz Kamiennej Góry została szczegółowo przedstawiona w części dotyczącej zmian w ujęciu bezwzględnym, w związku z tym jej opis zostanie tutaj pominięty. Wszystkie z wymienionych powyżej ośrodków charakteryzowały się peryferyjnym położeniem, zarówno w ujęciu regionalnym, jak i krajowym. W szczególności dotyczyło to Stronia Śląskiego oraz Łądka-Zdroju położonych w Sudetach Wschodnich. Według danych z ewidencji bieżącej za lata 2002-2011 występował w nich zarówno ujemny przyrost naturalny, jak i saldo migracji. Jedynie w Olszynie odnotowano niewielką przewagę napływu migracyjnego nad odpływem. Wśród czterech wymienionych małych miast można wydzielić Karpacz oraz Łądek-Zdrój jako ośrodki turystyczne oraz w drugim przypadku także ośrodek uzdrowiskowy. Dla przypomnienia w latach 1988-2002 w grupie miast o największych ubytkach mieszkańców znalazły się trzy miejscowości uzdrowiskowe oraz drugi obok Karpacza najważniejszy ośrodek turystyczny Karkonoszy – Szklarska Poręba. Wskazywało to na bardzo zaawansowane oraz długotrwałe procesy depopulacyjne w dolnośląskich ośrodkach turystycznych i uzdrowiskowych. Miasta te cechowały się jednocześnie jednymi z największych udziałów osób w wieku poprodukcyjnym w regionie. Drugą podgrupę małych miast stanowiły z kolei Olszyna oraz Stronie Śląskie będące niewielkimi uprzemysłowionymi ośrodkami, których lokalna gospodarka była silnie zależna od pojedynczego przedsiębiorstwa przemysłowego. Były to Huta Szkła Kryształowego „Violetta” w Stroniu Śląskim oraz Olszyńskie Fabryki Mebli w Olszynie. Po trudnym dla nich okresie transformacji ustrojowej obydwie



przedsiębiorstwa ogłosiły upadłość – fabryka mebli w Olszynie w 2008 roku, natomiast w hucie szkła w Stroniu Śląskim ostatecznie zakończono produkcję w 2018 roku.

W ostatnim analizowanym przedziale międzypisowym obejmującym lata 2011-2021 nastąpiło zdecydowane zintensyfikowanie obserwowanych zmian ludnościowych w dolnośląskich ośrodkach. W większości przypadków wiązało się to ze znacznymi ubytkami ludności, wielokrotnie przekraczającymi 10,0%. Podczas gdy w latach 1988-2002 oraz 2002-2011 odpowiednio trzy oraz jedno miasto w regionie odnotowały ubytek mieszkańców na poziomie co najmniej 10,0%, pomiędzy 2011 i 2021 rokiem liczba tego typu ośrodków wzrosła do 38 (ryc. 8C). Wyraźnie zmniejszyła się natomiast liczba jednostek, w których zmiany ludnościowe oscylowały w przedziale od -5,0% do +4,9%. W latach 2011-2021 w grupie tej znalazło się 20 miast, podczas gdy we wcześniejszym opisywanym okresie (2002-2011) było ich aż 79. Jedynie w 9 dolnośląskich ośrodkach wystąpił przyrost ludności. Wśród nich po raz kolejny zdecydowanie wyróżniały się Siechnice. We wspomnianej jednostce osadniczej przyrost liczby mieszkańców osiągnął aż 85,2%. Na drugim miejscu pod tym względem uplasowały się Kąty Wrocławskie, notując przyrost o 19,0%. Obydwa ośrodki wchodziły w skład aglomeracji wrocławskiej będąc korzystnie skomunikowanymi z głównym ośrodkiem regionu. W przypadku Kątów Wrocławskich można było w tym aspekcie wymienić autostradę A4, drogę wojewódzką 347 oraz linię kolejową 274. Natomiast w odniesieniu do Siechnic najważniejsze arterie transportowe łączące je z Wrocławiem stanowiły: droga krajowa nr 94, droga wojewódzka nr 372 (Wschodnia Obwodnica Wrocławia) oraz linia kolejowa nr 277. Jednocześnie były one ośrodkami o dynamicznie rozwijającej się zabudowie mieszkaniowej. Obydwa miasta cechowały się zarówno dodatnim przyrostem naturalnym, jak i saldem migracji w latach 2011-2021, przy czym według danych z ewidencji bieżącej silniej na ich wzrost ludności wpływał napływ migracyjny. Na dalszych miejscach, biorąc pod uwagę względne przyrosty liczby mieszkańców, uplasowały się: Trzebnica (+8,0%), Wrocław (+6,8%), Oława (+4,5%), Środa Śląska (+3,3%), a także Oborniki Śląskie (+3,1%). Oprócz Wrocławia w gronie tym znalazły się kolejne ośrodki wchodzące w skład aglomeracji wrocławskiej. Obserwowano w nich wyraźną przewagę napływu migracyjnego nad odpływem, natomiast pod względem przyrostu naturalnego ich sytuacja była zróżnicowana. Pozostałymi dwoma ośrodkami odznaczającymi się przyrostem ludności w latach 2011-2021 były Brzeg Dolny oraz Sobótka. W ich przypadku jednak był on marginalny osiągając odpowiednio 0,2% dla Brzegu Dolnego i 0,03% dla Sobótki.

Jak wspomniano już wcześniej na Dolnym Śląsku w latach 2011-2021 dominowały ośrodki charakteryzujące się regresem demograficznym. Wśród nich największe ubytki ludności stwierdzono w: Pieszycach (-28,2%), Dusznikach-Zdroju (-15,7%), Szklarskiej Porębie (-15,3%), Stroniu Śląskim (-14,9%), Żłotym Stoku (-14,9%) oraz Łądku-Zdroju (-14,7%). Wiele z wymienionych powyżej miast należało również do ośrodków podlegających najsilniejszej depopulacji we wcześniejszych analizowanych przedziałach międzypisowych. Wszystkie one były miastami małymi, które w 2011 roku nie przekraczały 10 000 mieszkańców. W latach 2011-2021 stwierdzono w każdym z nich zarówno ujemną wartość przyrostu naturalnego jak i salda migracji. Po raz kolejny zwraca również uwagę silna reprezentacja ośrodków o funkcjach turystycznych oraz uzdrowiskowych, takich jak Duszniki-Zdrój, Łądek-Zdrój oraz Szklarska Poręba. Podobnie jak w poprzednich analizowanych okresach większość miast o najbardziej zaawansowanym procesie depopulacji charakteryzowało się często peryferyjnym bądź bardzo peryferyjnym położeniem w obszarze sudeckim. Na tle wymienionych powyżej ośrodków poziomem zaobserwowanego w nim ubytku ludności zdecydowanie wyróżniały się Pieszycy, jedno z trzech miast tworzących podsudecką aglomerację, w skład w której wchodziły również Dzierżonów i Bielawa. Główną przyczyną aż tak wysokiego ubytku liczby mieszkańców w Pieszycach była zmiana administracyjna z 2016 roku. W jej wyniku od Pieszyc zostały odłączone Rościszów, Kamionki, Piskorzów oraz Bartoszów, a gmina miejska Pieszycy zmieniła typ na gminę miejsko-wiejską. Według danych



z Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku wymienione powyżej 4 wsie wyłączone z granic administracyjnych Pieszyc miały łącznie 2 149 mieszkańców, podczas gdy same Pieszycy liczyły wtedy 6 959 osób. Uwzględniając wszystkie dolnośląskie miasta obserwowane w zdecydowanej większości z nich procesy depopulacyjne doprowadziły w latach 2011-2021 do wyraźnego spadku ludności miejskiej o 3,3%.

Podobnie jak w przypadku opisywanych wcześniej zmian ludnościowych w ujęciu bezwzględny, trwające przez ponad trzy dekady trendy demograficzne, które w odniesieniu do wielu dolnośląskich ośrodków cechowały się utrzymującą w dłuższym horyzoncie czasowym tendencją spadkową bądź wzrostową, doprowadziły do wyraźnych przeobrażeń w ich stanie ludnościowym także w ujęciu względnym. Tylko w odniesieniu do 13 miast w regionie, biorąc pod uwagę lata 1988-2021, zmiany te zawierały się w przedziale od -5,0% do +4,9%, które można by określić jako niewielkie. W pozostałych przypadkach przyjmowały one wartości spoza tego zakresu, zarówno *in plus* jak i *in minus* (ryc. 8D). Najwyższe przyrosty ludności w latach 1988-2021, przekraczające 10,0%, wystąpiły w dolnośląskich miastach takich jak: Siechnice (+144,9%), Kąty Wrocławskie (+46,0%), Oborniki Śląskie (+24,5%), Trzebnica (+22,3%), Jelcz-Laskowice (+13,4%), Środa Śląska (+12,1%) oraz Nowogrodzic (+10,2%). W gronie wymienionych powyżej ośrodków, oprócz Nowogrodźca, znalazły się jedynie miasta wchodzące w skład aglomeracji wrocławskiej. Ich korzystna sytuacja demograficzna oraz wpływające na nią determinanty zostały opisane szczegółowo w części pracy dotyczącej zmian ludnościowych w ujęciu bezwzględny. Warto jednak zwrócić uwagę, że były to miasta z pierwszego pierścienia ośrodków otaczających Wrocław, a Siechnice i Kąty Wrocławskie o największych wzrostach, należały do miast położonych najbliżej Wrocławia, co sprawiało, że były to jednostki osadnicze atrakcyjne dla osób związanych zawodowo oraz realizujących znaczną część swoich życiowych potrzeb we Wrocławiu. Wspomniane bardzo wysokie wzrosty w przypadku Siechnic oraz Kątów Wrocławskich mogły zaistnieć także ze względu na ich wielkość. Obydwa miasta w 1988 roku, kiedy to Siechnice były jeszcze wsią, należały do jednostek osadniczych nieprzekraczających 5 000 mieszkańców. Dla przykładu Oława, która w latach 1988-2021 osiągnęła niemalże identyczny wzrost ludności w aspekcie bezwzględny co Kąty Wrocławskie, charakteryzowała się zdecydowanie niższym wzrostem w ujęciu względnym, który osiągnął 7,2%. W Kątach Wrocławskich, dla przypomnienia, była to wartość 46,0%. Nie uwzględniając Jelcza-Laskowic, w pozostałych wymienionych powyżej ośrodkach aglomeracji wrocławskiej szczególnie korzystnie przedstawiała się sytuacja migracyjna dla lat 1995-2021. Na podstawie danych z ewidencji bieżącej, można było stwierdzić zdecydowaną przewagę napływu migracyjnego nad odpływem. Większość z nich była również w stanie uzyskać dodatnią wartość przyrostu naturalnego. Podczas pandemicznych lat 2020-2021 przyjmował on jednak dodatnie wartości już jedynie w Siechnicach i Kątach Wrocławskich. W gronie wspomnianych ośrodków aglomeracji wrocławskiej tylko Jelcz-Laskowice odnotował maksimum ludnościowe podczas poprzedniego spisu powszechnego w 2011 roku. Pozostałe wymienione ośrodki osiągnęły najwyższą liczbę ludności podczas NSP z 2021 roku, co wskazuje na fakt, że mogą one z większym prawdopodobieństwem kontynuować swój rozwój ludnościowy. Jednak przy obecnych bardzo negatywnych tendencjach w zakresie przyrostu naturalnego trudno stwierdzić jak długo ten wzrost będzie mógł być podtrzymywany i ile miast będzie w stanie objąć swoim zasięgiem. Dane z ewidencji bieżącej dla kolejnych lat po kończącym zakres czasowy analizy roku 2021, wskazują na dalsze zmniejszanie się liczby dolnośląskich ośrodków charakteryzujących się przyrostem liczby mieszkańców. Interesującym przykładem w gronie wymienionych ośrodków jest położony w powiecie bolesławieckim, na obszarze Borów Dolnośląskich, Nowogrodzic. Otoczony miastami charakteryzującymi się procesami depopulacyjnymi stanowił on enklawę wyraźnego rozwoju demograficznego. Był to mały ośrodek którego liczba mieszkańców nie przekraczała w analizowanym okresie 4 300 osób. W celu wyjaśnienia tego zjawiska należałoby odnieść się do sytuacji demograficznej panującej w Nowogrodźcu na początku analizowanego okresu. Biorąc pod uwagę dane z 1988 roku



można stwierdzić, że ośrodek ten cechował się najwyższym wskaźnikiem przyrostu naturalnego wśród dolnośląskich miast, wynoszącym 16,9‰, oraz drugim wynikiem biorąc pod uwagę wartość współczynnika salda migracji, który osiągnął wartość aż 32,3‰. Tym samym współczynnik przyrostu rzeczywistego przyjął w nim wartość 49,2‰. Oznacza to, że tylko w jednym 1988 roku liczba mieszkańców Nowogrodźca wzrosła prawie o 5%. Tak pomyślna sytuacja demograficzna obserwowana pod koniec lat 1980. wpływała korzystnie na rozwój ludnościowy miasta w kolejnych dekadach. Przez zdecydowaną większość lat od 1988 do 2021 roku występował w nim dodatni przyrost naturalny. W odniesieniu do salda migracji przeważnie odpływ migracyjny był wyższy od napływu, to jednak nie przyjmował on wysokich wartości. W ostatnich latach rozwój ludnościowy Nowogrodźca został jednak zahamowany, a najwyższą liczbę mieszkańców uwzględniając dane spisowe osiągnął on w 2011 roku. W związku z powyższym miasto to stanowi ciekawy przykład jak, w tym przypadku, korzystne trendy ludnościowe ze wcześniejszych dekad mogą przez stosunkowo długi okres pozytywnie oddziaływać na sytuację demograficzną danej jednostki osadniczej.

Podczas gdy tylko nieliczne dolnośląskie miasta cechowały się przyrostem ludności przekraczającym 10,0%, zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja wśród ośrodków tracących mieszkańców. Ubytek ludności sięgający co najmniej 10,0% w latach 1988-2021 wystąpił aż w 50 miastach regionu, z czego w 14 z nich było on wyższy od 20,0%. Tym samym z ponad połowy opisywanych ośrodków ubył przynajmniej co 10 mieszkańców, a w 14 co 5. Łącznie uwzględniając wszystkie miasta regionu w latach 1988-2021 stwierdzono ubytek ludności miejskiej na poziomie 6,4%. Dane te wskazują na intensywnie przebiegający proces depopulacji w dolnośląskich ośrodkach. W części z nich pewien wpływ na zaobserwowane zjawisko miała również depopulacja względna związana z procesem suburbanizacji i przenoszeniem się mieszkańców miast centralnych do stref podmiejskich. Szerzej to zjawisko zostało opisane w kolejnej części opracowania poświęconej wsiom. Uwzględniając nawet wpływ depopulacji względnej na obserwowane w ostatnich dekadach zmiany demograficzne w większości dolnośląskich miast, zachodzące w nich przekształcenia ludnościowe budzą niepokój i w znacznym stopniu będą rzutować na ich dalszy rozwój, a w tym przypadku raczej regres. Ze względu na pewną inercję procesów demograficznych będą one prawie niemożliwe do przewyżczenia w krótszym horyzoncie czasowym. Miasta o największych spadkach w ujęciu względnym w latach 1988-2021 koncentrowały się w rejonie sudeckim i przedsudeckim. Była to sytuacja podobna do tej, jaką można było zaobserwować także podczas analizy zmian w aspekcie bezwzględnym. Biorąc pod uwagę grupę 50 miast, w których ubytek ludności wyniósł co najmniej 10,0% aż 48 z nich było położonych w podregionie wałbrzyskim (26 miast) oraz jeleniogórskim (22). Dwa pozostałe tego typu ośrodki były zlokalizowane w podregionie legnicko-głogowskim. W ujęciu powiatowym najwięcej tego typu miast było położonych w powiecie kłodzkim, w którym znalazło się aż 9 tego typu ośrodków. Wałbrzych wraz z powiatem wałbrzyskim skupiał 6 tego typu jednostek, dzierzoniowski 5, natomiast karkonoski, lubański, lwówecki i ząbkowicki po 4. Uwzględniając wielkość ośrodków z ubytkiem ludności wynoszącym co najmniej 10,0%, aż 29 z nich stanowiły te, których populacja nie przekraczała w początkowym roku analizy (1988) 10 000 osób. Do miast o największym ubytku liczby mieszkańców, przekraczającym 20,0% należało 14 następujących dolnośląskich ośrodków: Pieszycy (-32,4%), Duszniki-Zdrój (-28,1%), Szklarska Poręba (-27,5%), Wałbrzych (-26,0%), Boguszów-Gorce (-25,3%), Stronie Śląskie (-24,4%), Mieroszów (-24,3%), Łądek-Zdrój (-23,4%), Kamienna Góra (-23,2%), Nowa Ruda (-22,8%), Karpacz (-22,3%), Niemcza (-22,2%), Bystrzyca Kłodzka (-22,0%) i Wleń (-21,8%). W ich gronie znalazły się jedynie miasta z podregionu wałbrzyskiego (10) i jeleniogórskiego (4). Zsumowane dla lat 1995-2021 wartości przyrostu naturalnego dla wszystkich wymienionych powyżej ośrodków przyjmowały ujemne wartości. W zdecydowanej większości z nich taka tendencja była obserwowana od lat 1990. Podobnie przedstawiała się sytuacja biorąc pod uwagę saldo migracji. Oprócz Niemczy w pozostałych jednostkach przyjmowała ona ujemne wartości, a w większości przypadków stan ten utrzymywał się, podobnie jak



w odniesieniu do przyrostu naturalnego, od lat 1990. Dla 9 z 14 wymienionych miast ujemne saldo migracji można było zaobserwować już w 1988 roku stanowiącym początkowy punkt czasowy analizy. Tego typu sytuacja była w szczególności charakterystyczna dla miast byłego województwa wałbrzyskiego, co jak wspomniano już wcześniej stanowiło wtedy na tą skalę ewenement w skali całego kraju. Ich zła sytuacja zarówno biorąc pod uwagę przyrost naturalny, jak i saldo migracji doprowadziła także do występującej w nich niekorzystnej struktury wiekowej ludności. W 2021 roku wśród 20 dolnośląskich miast charakteryzujących się największym udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym, znalazło się 9 z 14 ośrodków notujących ubytek ludności powyżej 20,0%. Ten stan będzie z kolei miał dalsze niekorzystne przełożenie zarówno na demografię, jak i sferę społeczno-gospodarczą w tych jednostkach. Odnosząc się do czynników historycznych, geograficznych oraz społeczno-gospodarczych, które oddziaływały na wytworzenie się w nich niepomyślnego splotu wydarzeń prowadzących do depopulacji można przytoczyć te, które były już omawiane dla poszczególnych okresów międzypisowych oraz we wcześniejszych rozdziałach. Po pierwsze, rejon sudecki wszedł w okres transformacji niejako z bagażem negatywnych wzorców rozwojowych oddziedziczonych z poprzednich dekad. W zakresie zjawisk demograficznych można wymienić wspomniane powyżej ujemne saldo migracji obserwowane w części ośrodków miejskich lub jego niewysokie dodatnie wartości, utrzymujące się w wielu przypadkach na poziomie niższym niż na przykład w byłym województwie wrocławskim i legnickim. Również przyrost naturalny dla wielu miast ówczesnego województwa wałbrzyskiego i jeleniogórskiego osiągał niższe wartości. Przechodząc do kwestii gospodarczych, należałoby wskazać na przestarzałą w znacznej mierze strukturę przemysłu obserwowaną w Sudeckim Okręgu Przemysłowym, opierającą się m.in. na przemyśle włókienniczym, wydobywczym węgla kamiennego, jak również szklarskim, drzewnym czy mineralnym. Jego sytuacji nie poprawiały niskie nakłady inwestycyjne oraz bardzo wysoka dekapitalizacja majątku trwałego obserwowana w nim już w latach 1980. Inną negatywną cechą sudeckiego przemysłu było jego nadmierne rozdrobnienie oraz przestrzenne rozproszenie (Ciok, 1991). W wielu sudeckich ośrodkach to właśnie przemysł odgrywał podstawową, dominującą rolę w ich gospodarce. Niejednokrotnie były to ośrodki monofunkcyjne, opierające się w dużej mierze na ściśle wyspecjalizowanej działalności przemysłowej, jak np. przemysł włókienniczy w przypadku Kamiennej Góry oraz Bielawy czy przemysł wydobywczy węgla kamiennego uwzględniając Wałbrzych i Nową Rudę. Należy również wskazać na szczególnie trudną sytuację w przypadku ośrodków, w których lokalna gospodarka oraz rynek pracy były w przeważającej mierze definiowane przez jedno przedsiębiorstwo przemysłowe. W przedstawionej powyżej formie przemysł okręgu sudeckiego wszedł w okres transformacji ustrojowej i gospodarczej, która dla wielu funkcjonujących w nim przedsiębiorstw okazała się kresem ich działalności, przyczyniając się do wystąpienia głębokiego kryzysu gospodarczego, objawiającego się m.in. wysokim bezrobociem strukturalnym. Krzysztofik i Szmytkie (2018) w swoim opracowaniu wykazali, że w Polsce ośrodki (po)przemysłowe cechowały się wyraźnie intensywniej przebiegającym procesem depopulacji w porównaniu do miast innych typów funkcjonalnych. Miasta tego typu w trakcie intensywnego rozwoju funkcji przemysłowej odznaczały się bardzo dynamicznym rozwojem demograficznym, natomiast w momencie utraty tej funkcji następował w nich ponadprzeciętny ubytek liczby mieszkańców (Krzysztofik, Szmytkie, 2018). Biorąc pod uwagę położenie geograficzne ośrodków o największych ubytkach ludności należy stwierdzić, że miasta te zlokalizowane w sudeckiej części regionu charakteryzowały się w większości, co już podkreślano wcześniej, peryferyjnym bądź bardzo peryferyjnym położeniem zarówno w skali regionu, jak i całego kraju. Dobrym przykładem w tej kwestii mogą być Duszniki-Zdrój, Łądek-Zdrój, Nowa Ruda i Stronie Śląskie w powiecie kłodzkim, Mieroszów w powiecie wałbrzyskim oraz Karpacz i Szklarska Poręba w powiecie karkonoskim. Wszystkie wymienione powyżej ośrodki dzieli zaledwie kilka kilometrów w linii prostej od granicy państwowej lub, jak w przypadku Karpacza i Szklarskiej Poręby, część granicy administracyjnej miasta pokrywa się z granicą państwa. Ich peryferyjne położenie w obszarze górskim i przez to słabiej rozbudowany układ



połączeń transportowych oraz często ich niższa ranga wpływały także na gorszą dostępność transportową względem głównych ośrodków w regionie oraz kraju. W grupie miast o największych spadkach liczby mieszkańców w latach 1988-2021 znalazły się również, podobnie jak w przypadku poszczególnych okresów międzypisowych, miejscowości turystyczne i uzdrowiskowe takie jak: Karpacz, Szklarska Poręba, Duszniki-Zdrój oraz Łądek-Zdrój. Oprócz peryferyjnego położenia tych ośrodków wpływ na zastaną sytuację mogła mieć również specyfika lokalnej gospodarki oraz rynku pracy. Miasta te przeważnie nie były tak mocno uprzemysłowione jak inne sudeckie ośrodki, natomiast silnie był w nich rozwinięty sektor usług, w szczególności ten związany z zakwaterowaniem i gastronomią, a w przypadku uzdrowisk także opieką zdrowotną. W związku jednak z trudną sytuacją gospodarczą w trakcie transformacji również te sektory przechodziły kryzys związany z malejącą liczbą turystów i kuracjuszy. Brakowało funduszy na inwestycje w infrastrukturę wypoczynkową i uzdrowiskową. Nawet kiedy sytuacja w tym względzie zaczęła się poprawiać to wciąż były to ośrodki o bardzo specyficznym profilu gospodarczym oraz rynku pracy nastawionym głównie na obsługę ruchu turystycznego i uzdrowiskowego. W związku z tym wielu mieszkańców o innych preferencjach dotyczących kariery zawodowej mogło skłaniać się do emigracji z tych ośrodków szczególnie uwzględniając, że zarobki w usługach związanych z zakwaterowaniem i gastronomią należą do najniższych w kraju. Tym samym powyższe czynniki także mogły oddziaływać na występowanie w nich niekorzystnych trendów demograficznych.

Zróznicowana dynamika procesów demograficznych obserwowana w dolnośląskich miastach w latach 1988-2021 doprowadziła do zmian w pozycji wielu ośrodków w rankingu uwzględniającym ich liczbę ludności. W większości przypadków występujące rozszady w ich kolejności były jednak niewielkie. W 17 miastach odnotowano tą samą lokatę, porównując ze sobą 1988 i 2021 rok. W większości przypadków były to największe ośrodki Dolnego Śląska. Nie zanotowano ani jednej zmiany pozycji biorąc pod uwagę 8 największych miast regionu. Przesunięcia w rankingu wystąpiły dopiero na 9. i 10. pozycji. Na miejsce 9. z 10. awansowała Oleśnica, z kolei na 10. lokatę przesunęła się z 13. Oława. Dzierżoniów natomiast został wykluczony z grona 10 największych miast regionu spadając z miejsca 9. na 11. Ośrodki o najwyższych wzrostach i spadkach, sięgających przynajmniej pięciu pozycji, zostały przedstawione w tabeli 1. Zdecydowanie największe przesunięcia w górę rankingu miały miejsce w przypadku dwóch podwrocławskich miast – Siechnic oraz Kątów Wrocławskich. Zanotowały one awans odpowiednio o 41 i 26 pozycji. Poza Nowogrodźcem oraz Kamieńcem Żąbkowickim pozostałe miasta, które notowały najwyższe wzrosty, były zlokalizowane w podregionie wrocławskim. Należy również zaznaczyć, że dwa wspomniane powyżej ośrodki – Siechnice i Kamieniec Żąbkowicki – uzyskały prawa miejskie odpowiednio w 1997 i 2021 roku. Na drugim biegunie pod analizowanym względem znalazło się 10 ośrodków położonych w podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim. W ujęciu powiatowym szczególnie licznie były reprezentowane w tym zestawieniu miasta z powiatu kłodzkiego. Do ośrodków o największych spadkach przekraczających 10 lokat należały: Szklarska Poręba (-13 pozycji), Duszniki-Zdrój (-12) oraz Stronie Śląskie (-11). Zarówno biorąc pod uwagę miasta o największych wzrostach i spadkach w rankingu należy stwierdzić, że były to ośrodki małe, których liczba mieszkańców nie przekraczała 20 000 mieszkańców, a w większości przypadków kształtowała się na poziomie poniżej 10 000 osób. Wśród małych ośrodków, które liczebnie dominują w krajobrazie osadniczym Dolnego Śląska, nawet niewielkie zmiany w ujęciu bezwzględny mogły spowodować znaczne wahania w rankingu miast pod względem liczby mieszkańców. Dalsze przekształcenia sytuacji ludnościowej w miastach regionu zapewne będą powodowały kolejne przesunięcia w rankingu. Można się spodziewać wyższych pozycji ośrodków z aglomeracji wrocławskiej oraz spadków w przypadku podlegających najintensywniejszej depopulacji ośrodków sudeckich. Z drugiej strony, jeśli nie ujawnią się procesy które miałyby możliwość dokonania fundamentalnego przekształcenia sytuacji demograficznej nie należy oczekiwać zmian na miarę chociażby tych jakie dokonały się podczas



industrializacji Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego, kiedy to ośrodki takie jak Lubin czy Polkowice zwiększyły kilkunastokrotnie liczbę mieszkańców.

*Tab. 1 Miasta województwa dolnośląskiego, w których nastąpiła zmiana w rankingu pod względem liczby ludności o co najmniej 5 pozycji pomiędzy rokiem 1988 i 2021.*

Miasto	Pozycja		Zmiana miejsc w rankingu	Powiat	Podregion
	1988	2021	1988-2021		
Siechnice	77	36	41	wrocławski	wrocławski
Kąty Wrocławskie	70	44	26	wrocławski	wrocławski
Sobótka	54	45	9	wrocławski	wrocławski
Twardogóra	58	49	9	oleśnicki	wrocławski
Trzebnica	35	27	8	trzebnicki	wrocławski
Oborniki Śląskie	47	40	7	trzebnicki	wrocławski
Żmigród	57	50	7	trzebnicki	wrocławski
Kamieniec Ząbkowicki	76	69	7	ząbkowicki	wałbrzyski
Jelcz-Laskowice	27	22	5	oławski	wrocławski
Syców	40	35	5	oleśnicki	wrocławski
Nowogrodzic	78	73	5	bolesławiecki	jeleniogórski
Polanica-Zdrój	44	51	-7	kłodzki	wałbrzyski
Bystrzyca Kłodzka	31	39	-8	kłodzki	wałbrzyski
Głuszyca	45	53	-8	wałbrzyski	wałbrzyski
Mieroszów	68	76	-8	wałbrzyski	wałbrzyski
Pieszycy	37	46	-9	dzierżoniowski	wałbrzyski
Lubawka	48	57	-9	kamiennogórski	jeleniogórski
Lądek-Zdrój	52	61	-9	kłodzki	wałbrzyski
Stronie Śląskie	51	62	-11	kłodzki	wałbrzyski
Duszniki-Zdrój	59	71	-12	kłodzki	wałbrzyski
Szklarska Poręba	42	55	-13	karkonoski	jeleniogórski

*Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.*

Po szczegółowym opisie zmian demograficznych w miastach w następnym podrozdziale skupiono się na przedstawieniu przekształceń ludnościowo-osadniczych jakie dokonywały się w dolnośląskich wsiach w latach 1988-2021. Przyjęto w ich przypadku podobny schemat postępowania jak dla miast. Po opisie zmian w ujęciu bezwzględny i względny odniesiono się do ich wpływu na strukturę sieci osadnictwa wiejskiego w regionie. Szczególną uwagę poświęcono zjawisku suburbanizacji, które miało przemożny wpływ na transformację wielu wsi w regionie.

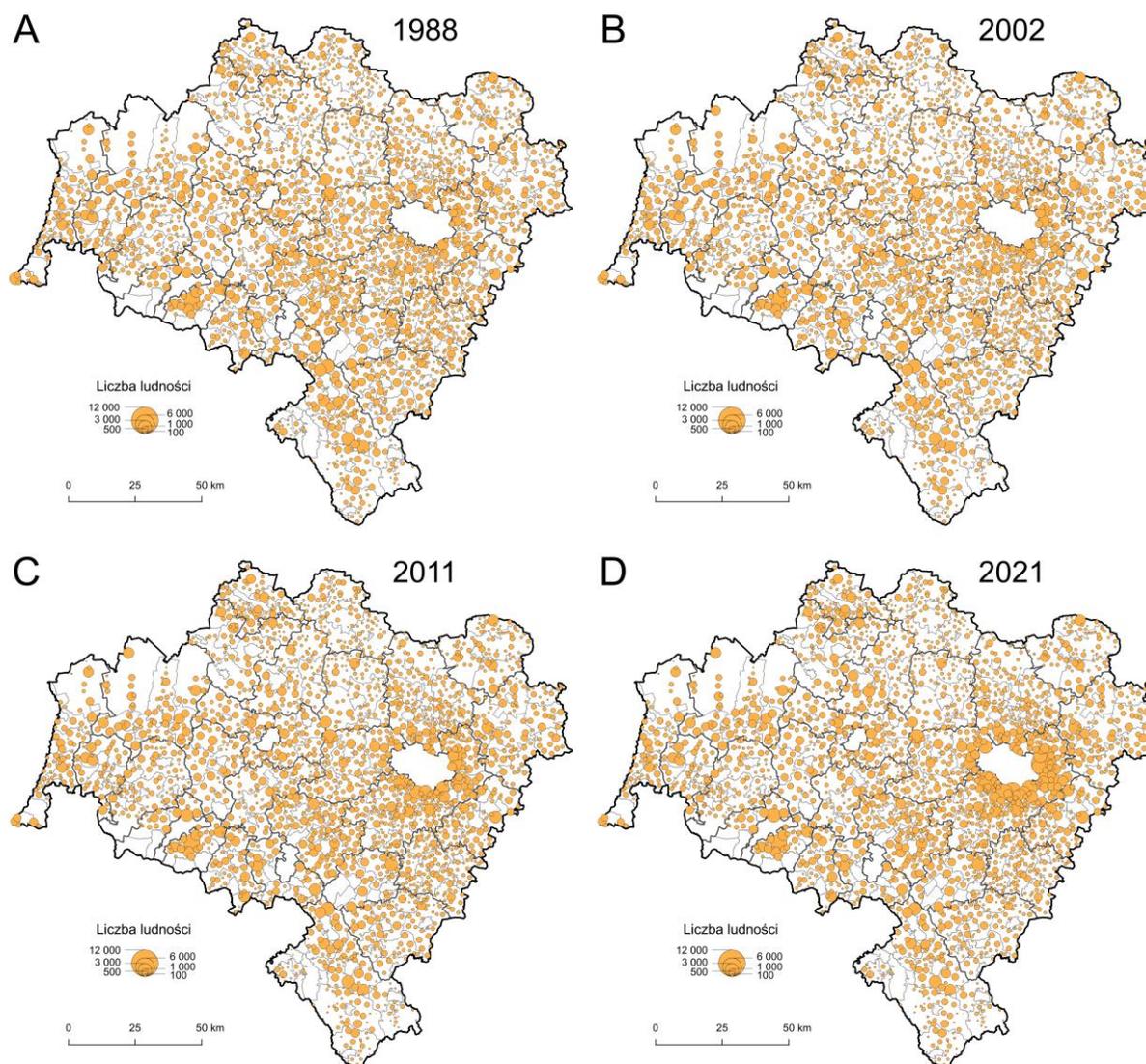
## 4.2. Wsie

Drugim obok miast podstawowym typem jednostek osadniczych poddanych analizie w opracowaniu były wsie. W wyjściowym roku 1988 wyraźnie zaznaczała się dychotomia dolnośląskiego osadnictwa wiejskiego (ryc. 9A). Podstawowym czynnikiem, który na nią wpływał były uwarunkowania fizycznogeograficzne, w tym przede wszystkim ukształtowanie terenu. Część nizinna regionu cechowała się stosunkowo gęstszą siecią osadnictwa wiejskiego, przy czym poszczególne jednostki były mniejsze, podczas gdy w części górskiej, wsie były rozmieszczone rzadziej ale ich przeciętny rozmiar wyrażony liczbą mieszkańców był większy. Na obszarze sudeckim występowały również wsie małe bądź bardzo małe, w szczególności w najbardziej peryferyjnych obszarach na stosunkowo dużej wysokości. To jednak wsie duże stanowiły o specyfice osadnictwa wiejskiego w tym rejonie. Istotny wpływ na znaczne



rozmiary części wsi sudeckich wpływ odegrała również ich struktura gospodarcza. W wielu dużych wsiach istotną, jeśli nie najważniejszą, rolę odgrywał przemysł, warunkujący ich charakter typowy dla wsi przemysłowych. Często podstawowe znaczenie w tym względzie posiadał przemysł włókienniczy powstały w wyniku przekształcenia przedfabrycznego przemysłu rękodzielniczego istniejącego na tym obszarze jeszcze przed nastaniem rewolucji przemysłowej (Kaczmarek, 1975). Niejednokrotnie we wsiach sudeckich dobrze rozwinięty był także przemysł drzewny czy mineralny. Wspomniane powyżej ukształtowanie terenu oddziaływało również silnie na morfologię wiejskich osiedli. W obszarze sudeckim, dominującym typem jednostek wiejskich były łańcuchówki, nazywane również wsiami leśno-łanowymi. Według regionalizacji typów morfogenetycznych osiedli wiejskich w Polsce dla pierwszej połowy XIX wieku dokonanej przez Szulc (1995) granica występowania łańcuchówek przebiegała linią wyznaczoną przez Zieloną Górę, Legnicę, Świdnicę aż po Nysę. Do obszaru z dominacją występowania łańcuchówek, ciągłego bądź wyspowego, zaliczały się tym samym również fragmenty zachodniej części województwa położonych już poza Sudetami. Na pozostałym obszarze regionu wsie cechowały się bardziej zróżnicowaną morfologią, w wielu przypadkach posiadając bardziej zwarte siedliska. Opisanie powyżej różnice w morfologii dolnośląskich wsi są bardzo dobrze widoczne na [rycynie 10](#) przedstawiającej zabudowę w jednostkach osadniczych województwa w 2021 roku.

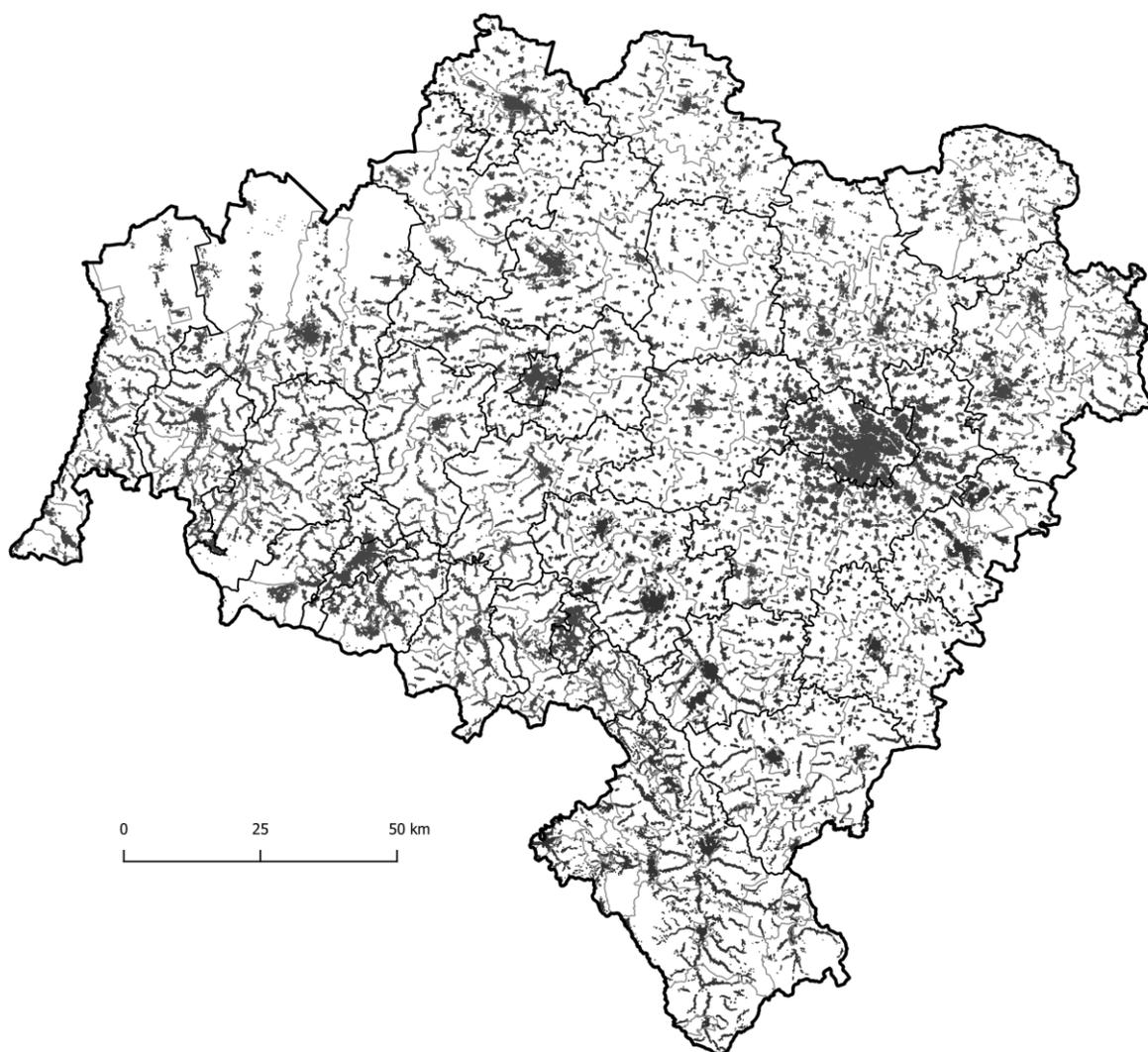
Ryc. 9 Wsie województwa dolnośląskiego według liczby ludności w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



Ryc. 10 Zabudowa w jednostkach osadniczych województwa dolnośląskiego w 2021 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Bazy Danych Obiektów Topograficznych (BDOT10k).

Silnie zakorzenione w historii regionu zróżnicowanie wielkości osiedli wiejskich zaczęło ulegać diametralnej transformacji pod wpływem zachodzących przekształceń ludnościowych po 1989 roku, związanych przede wszystkim z pojawieniem się zjawiska suburbanizacji. Proces ten przyczynił się do bardzo dynamicznego rozwoju demograficznego wsi w strefach podmiejskich wybranych dolnośląskich miast, w szczególności Wrocławia (ryc. 9A-D). Jednocześnie w wielu dużych sudeckich wsiach następował znaczny ubytek ludności. W roku 1988, jak już wspomniano w poprzednim akapicie, największe wsie w regionie były położone w części sudeckiej ze szczególnym uwzględnieniem okolic Jeleniej Góry oraz pasa obniżeń śródogórskich ciągnącego się od Wałbrzycha przez Nową Rudę aż po Kłodzko. Po 33 latach, w roku 2021 ich największe skupisko stanowiła już strefa podmiejska Wrocławia. Sytuację tę dobrze przedstawia prosta statystyka pokazująca liczbę wsi o liczbie mieszkańców wynoszącej co najmniej 1 000 osób w ujęciu podregionalnym. W 1988 roku w grupie 138 wsi tej wielkości 93 z nich były położone w podregionie jeleniogórskim i wałbrzyskim natomiast 45 w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim. W 2021 roku sytuacja zasadniczo się zmieniła. Wśród 186 wsi tego typu 83 wchodziło w skład podregionu jeleniogórskiego i wałbrzyskiego podczas gdy w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim ich liczba wzrosła do 103 jednostek, z czego w samym podregionie wrocławskim znajdowało się ich aż 81. Bardziej niezmiennie w czasie pozostały



wzorce przestrzenne obszarów charakteryzujących się występowaniem małych i bardzo małych osiedli wiejskich lub w ogóle pozbawione jednostek osadniczych. Rejonem, z licznymi bardzo małymi wsiami był powiat kłodzki, ze szczególnym uwzględnieniem Masywu Śnieżnika, Gór Bialskich i Żłoty, Gór Stołowych, Gór Bystrzyckich czy Wzgórz Włodzickich. Występowanie tak małych osiedli wiejskich na wspomnianym powyżej obszarze było związane głównie z procesami depopulacyjnymi, jakie zachodziły w nich zarówno przed, jak i po II wojnie światowej. Do takiego stanu rzeczy przyczyniło się szerokie spektrum czynników zarówno fizycznogeograficznych jak i społeczno-gospodarczych. Zostały one przytoczone za liczną w tym względzie geograficzną literaturą przedmiotu w rozdziale 2., w którym przedstawiono zarys problematyki ludnościowej Dolnego Śląska od II wojny światowej do lat 1980. Duży obszar stosunkowo niewielkich wsi, większych jednak od tych opisanych powyżej, rozciągał się na obszarze nizinnym w północnej części regionu, obejmując swoim zasięgiem zachodnią część powiatu lubińskiego, powiat górowski i wołowski, północną część powiatu trzebnickiego oraz wiele wsi w powiecie milickim. W województwie dolnośląskim można było wyróżnić również rejony, w znacznej mierze pozbawione osadnictwa. Do większych powierzchniowo terenów w tym względzie należały obszary górskie takie jak: Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Stołowe, Góry Bystrzyckie i Orlickie, Masyw Śnieżnika, Góry Bialskie i Żłote. Ponadto w Obniżeniu Żytawsko-Turoszowskim, którego polski fragment przyjmuje nazywać się Workiem Turoszowskim, znajdował się teren pozbawiony osadnictwa w wyniku działalności antropogenicznej, związanej z funkcjonowaniem kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Turów”. Poza Sudetami, na obszarze nizinnym, największym rejonem pozbawionym w przeważającej mierze osadnictwa był kompleks Borów Dolnośląskich w północno-zachodniej części regionu, obejmujący swoim zasięgiem północny fragment powiatu bolesławieckiego i zgorzeleckiego. Osadnictwo na tym obszarze występowało jedynie południkowo wzdłuż rzek takich jak Bóbr, Kwisia i Czarna Mała. Pomniejsze kompleksy pozbawione osadnictwa w nizinnej części regionu znajdowały się także wzdłuż doliny Baryczy.

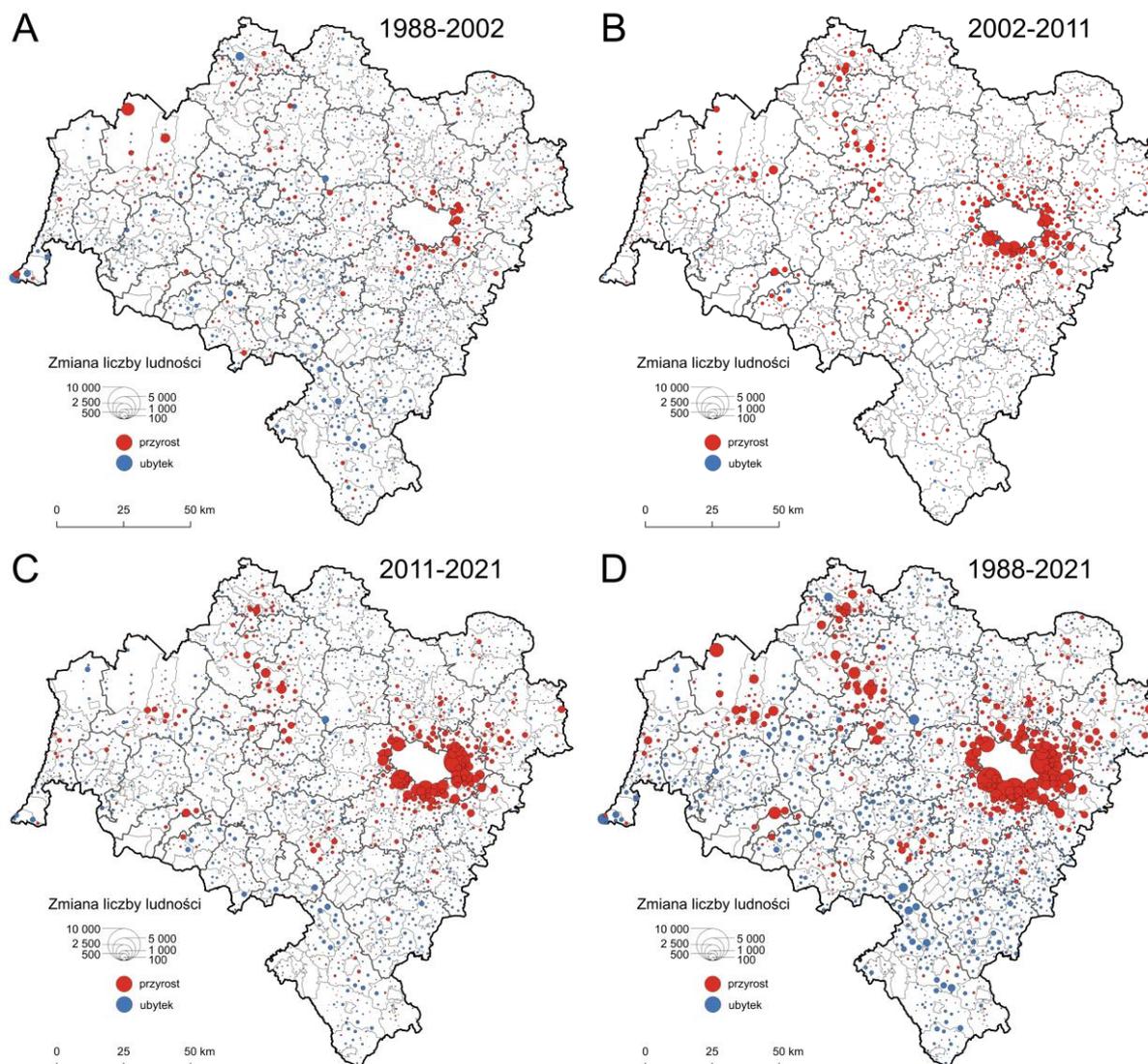
Po powyższym ogólnym opisie struktury sieci osadnictwa wiejskiego w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021, następnie skupiono się na analizie zmian ludnościowych w tego typu jednostkach osadniczych. Szczególną uwagę zwrócono na proces suburbanizacji poświęcając mu kilka oddzielnych akapitów, jako że miał on przemożny wpływ na zachodzące przekształcenia obszarów wiejskich w strefach podmiejskich wielu dolnośląskich ośrodków.

Jako pierwsze w kolejności opisano zmiany ludności w ujęciu bezwzględny. Dla lat 1988-2002 wśród 2 320 osiedli wiejskich, dla których udało się obliczyć zmianę liczby ludności w podanym powyżej przedziale czasowym, w większości z nich odnotowano ubytek ludności. Takich jednostek osadniczych było 1 528 (65,9%), podczas gdy przyrost wystąpił w 760 (32,8%) wsiach. Ponadto w 32 (1,4%) jednostkach liczba mieszkańców pozostała na niezmiennym poziomie. Wyraźna przewaga osiedli wiejskich z ubytkiem mieszkańców doprowadziła do zmniejszenia się liczby ludności wiejskiej w regionie, pomiędzy rokiem 1988 i 2002, o 19 233 mieszkańców – z poziomu 839 772 do 820 539 osób. Jak można zauważyć na [rycinie 11A](#) na zdecydowanej większości obszaru województwa dolnośląskiego dominowały osiedla wiejskie z ubytkiem liczby mieszkańców. Jednocześnie występowało kilka skupień jednostek wiejskich charakteryzujących się przyrostem ludności. Takie obszary wyraźnie zaznaczyły się przede wszystkim w strefie podmiejskiej Wrocławia oraz powiecie bolesławieckim. W ujęciu subregionalnym najgorzej sytuacja przedstawiała się w podregionie wałbrzyskim, w którym tylko 21,7% wsi wykazywało wzrost ludności. Największy udział wsi z przyrostem mieszkańców wystąpił z kolei w podregionie wrocławskim i wyniósł 40,8%. W podziale powiatowym zróżnicowanie było jeszcze większe. W 6 powiatach – karkonoskim (11,4%), jaworskim (12,9%), złotoryjskim (14,6%), dzierżoniowskim (17,1%), legnickim (18,3%) oraz kłodzkim (19,9%) – odsetek osiedli wiejskich z przyrostem ludności nie przekroczył 20,0%. W gronie tym znalazły się zarówno



powiaty położone w Sudetach i na Przedgórzu Sudeckim jak również te zlokalizowane w nizinnej części regionu. Powiat trzebnicki i bolesławiecki były natomiast jedynymi powiatami w województwie, w których osiedla wiejskie rozwijające się demograficznie przeważały nad tymi tracącymi mieszkańców. Udział tego typu jednostek wyniósł w nich odpowiednio 55,4% oraz 51,4%. Schodząc po poziomie pojedynczych wsi, w znacznej ich części w latach 1988-2002 zmiany ludności w ujęciu bezwzględnym nie przekroczyły wartości 10 osób, zarówno biorąc pod uwagę przyrost jak i ubytek. Taka sytuacja zaszła w 712 opisywanych jednostkach. Należy jednak pamiętać, że w części przypadków nawet tak niewielka zmiana w ujęciu bezwzględnym mogła przyczynić się do dużego przyrostu lub spadku w aspekcie względnym biorąc pod uwagę wielkość każdej z jednostek. Czym innym jest spadek o 10 mieszkańców we wsi liczącej 1 000 mieszkańców, a czym innym w takiej, w której egzystuje 100 lub mniej osób. Te różnice zostały zobrazowane w dalszej części opracowania, w której przedstawiono zmiany w ujęciu względnym.

Ryc. 11 Zmiana liczby ludności wsi województwa dolnośląskiego w ujęciu bezwzględnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



Do wsi o największym przyroście ludności, przekraczającym 500 osób, należały następujące jednostki: Świątoszów (powiat bolesławiecki; +1 591), Trzebień (bolesławiecki; +851), Kietczów (wrocławski; +663), Kamieniec Wrocławski (wrocławski, +591) i Długotęka (wrocławski; +549). W przypadku Świątoszowa i Trzebienia wpływ na zaistniałą sytuację miała lokalna specyfika tych dwóch wsi. W obydwu wymienionych jednostkach osadniczych mieściły się garnizony, w których po II wojnie światowej stacjonowała Armia Czerwona. Wycofanie z nich wojsk radzieckich w 1992 roku dało możliwość zagospodarowania na nowo tych miejscowości i osiedlenia się w nich ludności polskiej. Trudno jednoznacznie wskazać, bez podejmowania się szczegółowej analizy, w jaki sposób ustalono liczbę mieszkańców tych miejscowości dla roku 1988. Gmina wiejska Bolesławiec, w której były położone obydwa jednostki, według danych z ewidencji bieżącej za lata 1995-2002 cechowała się zarówno dodatnim przyrostem naturalnym jak i saldem migracji, co stwarzało dogodne warunki do rozwoju demograficznego. Oprócz tych dwóch wsi o bardzo specyficznych uwarunkowaniach ludnościowych również wiele innych jednostek wiejskich w pobliżu Bolesławca cechowało się wzrostem demograficznym. Do czynników mających wpływ na tą sytuację Ładysz i Mayer (2016) zaliczyli bliskość granicy polsko-niemieckiej i wynikające z tego silne powiązania społeczno-gospodarcze z Republiką Federalną Niemiec. Z jednej strony dzięki temu następował rozwój lokalnej przedsiębiorczości, głównie usługowej, skierowanej do niemieckiego klienta, która intensywnie zaczęła się rozwijać w obszarach wiejskich wokół Bolesławca. Z drugiej strony, dobra sytuacja finansowa osób podejmujących pracę w Niemczech i innych państwach Europy Zachodniej pozwalała im na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego w strefie podmiejskiej (Ładysz, Mayer, 2016). Pozostałe trzy osiedla wiejskie o najwyższym wzroście ludności w ujęciu bezwzględny, czyli Kietczów, Kamieniec Wrocławski i Długotęka, były jednostkami położonymi w strefie podmiejskiej Wrocławia, w bardzo niewielkiej odległości od jego granic administracyjnych. Oprócz nich również wiele innych podwrocławskich wsi w latach 1988-2002 zaczęło notować wyraźny przyrost ludności. Wskazuje to na rozpoczynający się w tamtym okresie proces suburbanizacji w otoczeniu Wrocławia, który w przypadku miasta wojewódzkiego rozpoczął się najszybciej i przebiegał ze zdecydowanie największą intensywnością w porównaniu do pozostałych ośrodków miejskich regionu. Zadecydowała o tym wielkość samego Wrocławia, który liczbą mieszkańców kilkukrotnie przewyższał inne większe ośrodki w województwie, oraz dynamiczny rozwój tak samego miasta, jak i powiązanego z nim obszaru metropolitalnego, który to proces nabrał przyspieszenia w pierwszych dekadach XXI wieku, opisanych w dalszej części pracy. Oprócz gminy Żórawina, wszystkie pozostałe gminy wiejskie oraz obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich otaczających Wrocław notowały w latach 1995-2002 dodatnie saldo migracji. Również w przypadku przyrostu naturalnego, większość ze wspomnianych jednostek administracyjnych osiągała wtedy dodatnie wartości. W związku z powyższym strefa podmiejska Wrocławia, podobnie jak opisana wcześniej gmina wiejska Bolesławiec, posiadała bardzo korzystną sytuację umożliwiającą jej dalszy rozwój demograficzny. W tym względzie warto przytoczyć przykład podwrocławskiej gminy Czernica, w której w latach 1988-2002 wszystkie jednostki wiejskie odnotowały przyrost ludności.

Uwzględniając z kolei wsie o największych bezwzględnych ubytkach ludności w latach 1988-2002, przewyższających 300 osób, do tego typu jednostek zaliczały się: Porajów (powiat zgorzelecki; -970), Żukowice (głogowski; -660), Rybarzowice (zgorzelecki; -432), Lubiąż (wołowski; -400), Bożków (kłodzki; -370), Wigancice Żytawskie (zgorzelecki; -348), Ludwikowice Kłodzkie (kłodzki; -327), Odrzychowice Kłodzkie (kłodzki; -325) oraz Piotrowice (legnicki; -301). Zdecydowana większość z nich była położona w południowej części regionu w powiecie zgorzeleckim oraz kłodzkim. Wśród wsi o największych ubytkach mieszkańców z powiatu zgorzeleckiego pierwszorzędnym wpływem na obserwowany w nich ubytek ludności miała działalność odkrywkowej kopalni węgla brunatnego Turów. Przyczyniła się ona do likwidacji wspomnianych powyżej Rybarzowic oraz Wigancic Żytawskich. Interesująca w tym względzie jest historia drugiej z wsi. Wigancice Żytawskie zostały zlikwidowane, a ich zabudowa wyburzona



w związku z planami rozbudowy kopalni, do której nigdy nie doszło. Największy ubytek liczby mieszkańców wystąpił w innej wsi obszaru turosszowskiego – Porajowie. W przeciwieństwie do wcześniej opisanych osiedli wiejskich Porajów nadal istnieje. Bez szczegółowej analizy trudno jednak określić jaki czynnik miał decydujący wpływ na jego bardzo duży ubytek ludności w latach 1988-2002, który w późniejszych dekadach został w znacznym stopniu zahamowany. Wieś ta położona jest w większej odległości od terenu kopalni jednocześnie charakteryzuje się bardzo peryferyjnym położeniem na trójstyku granicy polsko-niemiecko-czeskiej. Wpływ na taką sytuację mogły mieć także ewentualne zmiany administracyjne lub związane z delimitacją miejscowości statystycznych, dla których agreguje się dane ze spisów powszechnych. Podobnie ciężko jednoznacznie ustalić bez pogłębionej analizy przyczynę intensywnego spadku ludności w Piotrowicach w powiecie legnickim. Kolonia<sup>17</sup> ta, położona przy granicy administracyjnej Chojnowa, także w latach 1988-2002 utraciła większość mieszkańców, po czym w następnych okresach międzyspisywanych ten niekorzystny trend został zatrzymany. Do wsi, w których to działalność przemysłowa przyczyniła się do odpływu prawie wszystkich mieszkańców należały także położone w pobliżu Głogowa Żukowice. Wysiedlenie większości mieszkańców wspomnianej jednostki osadniczej było związane z niekorzystnym oddziaływaniem zlokalizowanej w jej pobliżu Huty Miedzi Głogów. Jednocześnie znaczną część wsi przyłączono w 1990 roku do sąsiedniego miasta. Do osad o największym regresie demograficznym w ujęciu bezwzględny należały także duże sudeckie wsie takie jak wymienione powyżej Bożków, Ludwikowice Kłodzkie i Odrzychowice Kłodzkie należące ówczesnie do najludniejszych wsi w całym regionie. Do ich niekorzystnej sytuacji demograficznej mogło przyczynić się w znacznym stopniu położenie w obszarze peryferyjnym charakteryzującym się silnym kryzysem gospodarczym w czasie transformacji, podczas której doszło do likwidacji wielu lokalnych przedsiębiorstw przemysłowych zarówno w ośrodkach miejskich jak również w samych wsiach. W tym względzie można chociażby wymienić Kłodzkie Zakłady Przemysłu Lniarskiego "Lech" w Odrzychowicach Kłodzkich. Gminy wiejskie Kłodzko i Nowa Ruda, w których były położone wspomniane powyżej 3 wsie, charakteryzowały się w latach 1995-2002 ujemnym przyrostem naturalnym, natomiast w przypadku salda migracji gmina wiejska Kłodzko osiągnęła dodatnią wartość, a Nowa Ruda ujemną. Obserwowane w nich wysokie ubytki ludności były również pochodną ich wielkości. W 1988 roku Ludwikowice i Odrzychowice Kłodzkie liczyły ponad 2 000 mieszkańców, natomiast Bożków był bardzo bliski osiągnięcia tej wielkości. W grupie wsi o największych ubytkach ludności znalazła się również jedna z największych wsi nizinnej części regionu – Lubiąż.

Podczas gdy tylko w jednej gminie w województwie wszystkie osiedla wiejskie odnotowały w latach 1988-2002 wzrost demograficzny, w pięciu jednostkach zaszła odwrotna sytuacja – we wszystkich miały miejsce regres demograficzny. Do grupy tej należały gminy wiejskie: Nowa Ruda (powiat kłodzki), Paszowice (jaworski), Stare Bogaczowice (wałbrzyski) oraz gminy miejsko-wiejskie Głuszycza (wałbrzyski) i Złoty Stok (ząbkowicki). W większości przypadków cechowały się one ujemnymi wartościami salda migracji i przyrostu naturalnego zsumowanymi dla lat 1995-2002. Poza gminą Paszowice wszystkie pozostałe były położone w obszarze sudeckim, w tym trzy z nich w rejonie wałbrzysko-noworudzki, w którym wiele wsi cechowało się jednymi z najwyższych ubytków ludności w ujęciu bezwzględny pomiędzy rokiem 1988 i 2002. Tym samym nie tylko w sudeckich ośrodkach miejskich zachodziła depopulacja, ale proces ten intensywnie przebiegał również na obszarach wiejskich tego rejonu.

W kolejnym przedziale czasowym obejmującym lata 2002-2011 nastąpiła poprawa sytuacji demograficznej w większości dolnośląskich wsi względem trendów obserwowanych pomiędzy 1988 i 2002 rokiem. Biorąc jednak pod uwagę wspomnianą we wcześniejszych etapach opracowania możliwą

---

<sup>17</sup> Jak wspomniano we wstępie opracowania do analizy jednostek wiejskich dołączono również 1 kolonię, 1 osiedle oraz 15 osad.



słabszą jakość danych spisowych z 2011 roku, należy z ostrożnością podchodzić do konstruowania wniosków na ich podstawie. Uwzględniając 2 311 miejscowości wiejskich, dla których udało się pozyskać odpowiednie informacje, w 1 342 (58,1%) z nich odnotowano wzrost liczby ludności, podczas gdy w 912 (39,1%) miał miejsce ubytek liczby mieszkańców. Dodatkowo, w 57 (2,5%) wsiach liczba ludności pozostała na niezmiennym poziomie. Ludność obszarów wiejskich regionu wzrosła pomiędzy rokiem 2002 i 2011 z 820 539 do 872 657 osób, czyli o 52 118 mieszkańców. Tym samym w latach 2002-2011 względem wcześniej opisywanego okresu (1988-2002) nastąpiło odwrócenie obserwowanych trendów w rozwoju demograficznym obszarów wiejskich regionu. Na [rycynie 11B](#) wyraźnie wyodrębniło się kilka obszarów, w których wsie notowały najwyższe przyrosty ludności. Do strefy podmiejskiej Wrocławia, w której rozwój demograficzny wyraźnie zaznaczył się już w latach 1988-2002, dołączyły strefy podmiejskie między innymi miast takich jak: Głogów, Legnica i Lubin w LGOM-ie oraz Bolesławiec, Jelenia Góra, Świdnica czy Zgorzelec. Rozwój demograficzny miał miejsce również w pobliżu innych miast aglomeracji wrocławskiej, wśród których można wymienić: Jelcz-Laskowice, Oborniki Śląskie, Oleśnicę, Oławę oraz Trzebnicę. W części z tych przypadków trudno jednoznacznie wskazać na granicę pomiędzy strefą podmiejską Wrocławia oraz wymienionych ośrodków, ponieważ proces suburbanizacji ulegał coraz większemu rozlaniu na znacznym obszarze aglomeracji wrocławskiej. Dla przykładowego 2010 roku, poza Obornikami Śląskimi, podstawowe znaczenie w napływie mieszkańców do stref podmiejskich wspomnianych miast posiadali migranci pochodzący z ośrodków, wokół których te strefy powstały. Jednak również napływ Wrocławian do tych obszarów cechował się znaczną intensywnością. W przeciwieństwie do lat 1988-2002, nie stwierdzono większych skupisk obszarów wiejskich o intensywnym ubytku mieszkańców w aspekcie bezwzględny. Przedstawione powyżej informacje znajdują swoje odzwierciedlenie biorąc pod uwagę odsetek wsi rozwijających się demograficznie w ujęciu powiatowym. Do jednostek administracyjnych, w których udział wsi z przyrostem liczby mieszkańców był najwyższy, należały następujące powiaty: głogowski (88,5%), bolesławiecki (75,7%), wrocławski (74,9%), lubiński (73,1%) oraz oławski (71,8%). Były to tym samym jednostki administracyjne, w których miasta powiatowe wykształciły w swoim otoczeniu wyraźne strefy podmiejskie i/lub wiele wsi położonych na ich obszarze przynależało do strefy podmiejskiej Wrocławia – jej zasięg wychodził poza powiat wrocławski obejmując także część powiatu średzkiego oraz trzebnickiego. Najniższy, nie przekraczający 40,0%, udział wsi z przyrostem liczby ludności można było zaobserwować z kolei w powiecie lubańskim (32,6%), ząbkowickim (35,7%) i strzebińskim (36,8%). Biorąc pod uwagę poziom podregionalny tylko w podregionie wałbrzyskim niewielką przewagę posiadały wsie z ubytkiem liczby mieszkańców.

W grupie wsi o największych bezwzględnych przyrostach liczby mieszkańców znalazły się następujące jednostki osadnicze: Smolec (wrocławski; +2 135), Wysoka (wrocławski; +1 762), Bielany Wrocławskie (wrocławski; +1 727), Kiełczów (wrocławski; +1 588), Osiek (lubiński; +792), Szczytnica (bolesławiecki; +754), Dobrzykowice (wrocławski; +622) oraz Jeźów Sudecki (karkonoski; +606). Na pierwszych czterech pozycjach uplasowały się wsie ze strefy podmiejskiej Wrocławia, które przylegały lub niemalże przylegały do granicy administracyjnej stolicy województwa. Charakter ich położenia bardzo sprzyjał procesowi suburbanizacji poprzez rozwój budownictwa mieszkaniowego, realizowanego zarówno jako prywatne inwestycje poszczególnych osób, jak również jako duże projekty deweloperskie. Powyższe dane wskazują na bardzo silną koncentrację i znaczne ograniczenie przestrzenne procesów rozwoju demograficznego obszarów wiejskich do terenów zaliczanych do stref podmiejskich. Poza wspomnianymi strefami rozwój demograficzny wsi również zachodził, był on jednak zdecydowanie mniej intensywny niż w obszarze suburbiów. Po raz kolejny dało się również zauważyć zdecydowaną przewagę zachodzących procesów suburbanizacyjnych w strefie podmiejskiej Wrocławia w porównaniu do pozostałych obszarów tego typu. Wszystkie gminy, w których były zlokalizowane wymienione powyżej wsie według danych z ewidencji bieżącej za lata 2002-2011 odznaczały się dodatnim saldem



migracji, oraz, poza Jeżowem Sudeckim, dodatnim przyrostem naturalnym. Przy czym zdecydowanie pierwszorzędną rolę w ich korzystnej sytuacji demograficznej odgrywał napływ migracyjny. Wśród wymienionych powyżej 8 wsi jedynie Szczytnica nie była położona w strefie podmiejskiej któregoś z dolnośląskich miast. W jej przypadku podobnie jak w opisywanych wcześniej Świątoszowie i Trzebieniu do wysokiego wzrostu ludności przyczyniło się zasiedlanie przez polską ludność budynków wzniesionych wcześniej na potrzeby Armii Czerwonej. Wśród dolnośląskich gmin, w latach 2002-2011, w dwóch jednostkach – Czernicy (strefa podmiejska Wrocławia) oraz Jerzmanowej (strefa podmiejska Głogowa) – wszystkie wsie charakteryzowały się przyrostem liczby mieszkańców.

Największe ubytki ludności w ujęciu bezwzględny były zdecydowanie mniejsze w porównaniu do największych przyrostów i w żadnym z przypadków nie przekroczyły 250 osób. Do wsi o największych spadkach w tym względzie należały: Wojanów (karkonoski; -229), Cesarzowice (wrocławski; -166), Walim (wałbrzyski; -159), Stara Bystrzyca (kłodzki; -132), Sieniawka (zgorzelecki, -106), Domaszków (kłodzki, -106) i Stoszowice (ząbkowicki; -102). W grupie tej przeważały większe wsie, oprócz Cesarzowic, liczące w 2002 roku co najmniej 500 mieszkańców. Większość z nich była zlokalizowana w sudeckiej i przed-sudeckiej części regionu. Wśród nich można wymienić wsie, w których funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y). W gronie wymienionych powyżej jednostek istniały one w Domaszkowie, Stoszowicach oraz Wojanowie. Ich likwidacja w latach 1990. niejednokrotnie wywoływała w jednostkach osadniczych, w których funkcjonowały szereg niekorzystnych zjawisk społeczno-gospodarczych, w tym m.in. bezrobocie strukturalne. Wsią przemysłową był z kolei położony w powiecie wałbrzyskim Walim, należący przed 1989 rokiem do największych wsi w regionie. Głównie ze względu na uwarunkowania fizycznogeograficzne, zlokalizowany u podnóża Gór Sowich, Walim nie posiadał korzystnych warunków do rozwoju rolnictwa. Największym pracodawcą do czasu likwidacji były w nim Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Walim”, zatrudniające według danych z 1986 roku ponad 1 100 pracowników (WUS Wałbrzych, 1987). Upadłość wspomnianego zakładu została ogłoszona już na początku transformacji w 1992 roku. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Walimia, która w 1988 roku wynosiła 2 763 osoby oraz liczbę zatrudnionych osób we wspomnianym przedsiębiorstwie, wyłania się bardzo trudna sytuacja społeczno-gospodarcza jaka zaistniała w Walimiu i wielu innych dużych sudeckich wsiach przemysłowych w okresie transformacji. Likwidacja tutejszych fabryk była szczególnie dotkliwa biorąc pod uwagę, że wokół nich była zorganizowana znaczna część życia lokalnych społeczności. Poza gminą wiejską Środa Śląska, w której były zlokalizowane Cesarzowice, w pozostałych gminach z wymienionymi powyżej wsiami w latach 2002-2011 odnotowano sumaryczny ujemny przyrost naturalny. Bardziej zróżnicowana była sytuacja biorąc pod uwagę saldo migracji. W czterech gminach przyjęło ono ujemne, natomiast w trzech dodatnie wartości. Jednocześnie należy pamiętać, że dane te odnoszą się do całych gmin i tym samym mogą być mało miarodajne w odniesieniu do pojedynczych wsi. Dodatkowo, dochodzi to tego wspomnianego już wcześniej nieuwzględnianie w ewidencji bieżącej znacznej części ruchu migracyjnego, co zaburza analizowanie wielu zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym, w szczególności na niższych poziomach odniesienia przestrzennego.

Przekształcenia demograficzne obszarów wiejskich województwa dolnośląskiego, podobnie jak w przypadku opisywanych wcześniej miast, uległy silnej intensyfikacji w następnym okresie międzypisowym obejmującym lata 2011-2021. Zarówno wyraźniej uwidoczniły się wtedy procesy rozwoju demograficznego w wybranych strefach podmiejskich, w szczególności Wrocławia, jak również depopulacja obserwowana na znacznej części obszaru województwa. Podobnie jak w latach 1988-2002 przewagę liczebną uzyskały wtedy wsie charakteryzujące się ubytkiem liczby mieszkańców. W grupie 2 315 wiejskich jednostek osadniczych, dla których udało się uzyskać odpowiednie dane w 1 360 (58,7%) z nich nastąpił ubytek ludności, natomiast w 918 (39,7%) miał miejsce przyrost w tym



względnie. Dodatkowo, w 37 (1,6%) wsiach nie nastąpiły zmiany w liczbie zamieszkujących je osób. Była to tym samym odmienna sytuacja względem lat 2002-2011, kiedy to przewagę liczebną na Dolnym Śląsku posiadały wsie rozwijające się demograficznie. Pomimo większej liczby wsi tracących mieszkańców w latach 2011-2021, ogólna liczba ludności wiejskiej wzrosła w tym okresie aż o 57 906 osób z wartości 872 657 do 930 563 mieszkańców. Po raz kolejny wsie zyskujące mieszkańców koncentrowały się w strefach podmiejskich wybranych dolnośląskich ośrodków, a obserwowane w nich przyrosty cechowały się w wielu przypadkach dużą intensywnością (ryc. 11C). Nasilająca się suburbanizacja doprowadziła do znacznego wzrostu ludności wiejskiej w województwie dolnośląskim. Zdecydowanie najintensywniej proces ten po raz kolejny zachodził w strefie podmiejskiej Wrocławia oraz wybranych innych ośrodków aglomeracji wrocławskiej. Dodatkowo, na rycinie 11C, można zauważyć, że przyrost ludności w strefie podmiejskiej Wrocławia najdynamiczniej przebiegał we wsiach powiatu wrocławskiego, a w mniejszym stopniu w jednostkach położonych w powiecie średzkim i trzebnickim, otaczających Wrocław od zachodu i północy. Wyraźny przyrost liczby ludności, choć zdecydowanie mniejszy niż w aglomeracji wrocławskiej, był notowany podobnie jak w latach 2002-2011 w otoczeniu: miast LGOM-u (Głogowa, Legnicy i Lubina), Bolesławca, Jeleniej Góry, Świdnicy oraz Zgorzelca. Do rejonów, w których wsie notowały największe bezwzględne ubytki ludności w latach 2011-2021 należały z kolei: (1) obszar przebiegający na linii miast Wałbrzych – Nowa Ruda – Kłodzko, (2) pogranicze powiatów bolesławieckiego, legnickiego oraz złotoryjskiego, (3) rozciągający się pasmowo teren od powiatu karkonoskiego przez północną część powiatu kamiennogórskiego i południową powiatu jaworskiego po północny obszar powiatu świdnickiego i południowo-zachodni fragment powiatu średzkiego, (4) większość powiatu ząbkowickiego wraz z częścią powiatu strzebińskiego oraz (5) północny fragment powiatu górowskiego. W analizowanym przedziale czasowym lat 2011-2021 we wszystkich dolnośląskich podregionach przeważały wsie notujące ubytek ludności. Najgorzej kształtowała się sytuacja pod tym względem w podregionie wałbrzyjskim i jeleniogórskim, w których jedynie 31,4% oraz 31,8% wsi cechowało się rozwojem demograficznym. Stosunkowo najlepsza sytuacja panowała natomiast w podregionie wrocławskim, gdzie 46,7% jednostek wiejskich odznaczała się przyrostem liczby mieszkańców. Jeszcze większe różnice były widoczne na poziomie powiatowym. Na 27 dolnośląskich powiatów, bez miast na prawach powiatu, tylko w czterech z nich liczba wsi z rosnącą liczbą mieszkańców była większa od wsi tracących ludność. Były to powiaty: wrocławski (72,6%), oleśnicki (57,8%), trzebnicki (53,8%) i głogowski (50,8%). Na drugim biegunie znalazły się z kolei powiaty, w których odsetek wsi z przyrostem ludności nie przekroczył nawet poziomu 20,0%. Do grupy tej należały trzy następujące powiaty: strzebiński (16,0%), ząbkowicki (16,3%) oraz górowski (18,3%). Warto zwrócić uwagę, że drugi raz z rzędu, podobnie jak w latach 2002-2011 powiatem o największym udziale wsi z ubytkiem mieszkańców był powiat strzebiński.

Wzrost intensywności procesu suburbanizacji w latach 2011-2021 doprowadził do sytuacji, w której aż w 17 wsiach we wspomnianym przedziale czasowym liczba mieszkańców zwiększyła się o co najmniej 1 000 osób. Wszystkie z nich zaliczały się do strefy podmiejskiej Wrocławia, co po raz kolejny wskazywało na wyraźnie większą intensywność rozwoju strefy podmiejskiej stolicy regionu w porównaniu do innych ośrodków miejskich w województwie. Zdecydowanie największy przyrost, aż o 6 819 osób, wystąpił w przypadku wsi Kiełczów położonej we wschodniej części strefy podmiejskiej Wrocławia w gminie Długołęka. Tak wysoki przyrost liczby mieszkańców doprowadził do sytuacji, w której to Kiełczów stał się największą dolnośląską wsią o liczbie mieszkańców wynoszącą w 2021 roku 10 569 osób. Na kolejnych miejscach w tym względzie znalazły się: Smolec (wrocławski; +3 839), Wysoka (wrocławski; +2 754), Dobrzykowice (wrocławski; +2 407), Wilczyce (wrocławski; +2 050), Iwiny (wrocławski; +1 988), Wilkszyn (wrocławski; +1 903) oraz Nadolice Wielkie (wrocławski; +1 590). Wspólną cechą wymienionych powyżej wsi było ich położenie. Posiadały one wspólną granicę administracyjną z Wrocławiem lub były zlokalizowane w jej pobliżu. Wskazuje to na będący do



przewidzenia proces różnicowania się intensywności suburbanizacji względem odległości od miasta. W związku z powyższymi największymi rozmiarami charakteryzowała się ona we wsiach z najbliższego otoczenia Wrocławia słabnąc wraz ze zwiększaniem się odległości od centralnego ośrodka. Zasada ta mogła być modyfikowana wieloma czynnikami takimi jak dostępność komunikacyjna, ukształtowanie terenu czy decyzje inwestycyjne deweloperów jednak w ogólnym zarysie można wskazać na jej przebieg w sposób jak podano powyżej. Poza strefą podmiejską Wrocławia najintensywniej proces suburbanizacji zachodził w otoczeniu ośrodków miejskich LGOM-u. Do wsi o największym przyroście liczby mieszkańców na tym obszarze należały: Osiek (lubiński; +917), Obora (lubiński; +861) i Jaczów (głogowski; +575). W gminach, w których znajdowały się wszystkie wymienione powyżej wsie, zarówno ze strefy podmiejskiej Wrocławia jak i LGOM-u, sumaryczne wartości przyrostu naturalnego i salda migracji dla lat 2011-2021 przyjęły dodatnie wartości. Pierwszorzędne znaczenie w rozwoju demograficznym tych obszarów posiadał napływ migracyjny, który zdecydowanie przewyższał wzrost ludności powodowany dodatnim przyrostem naturalnym. Podobnie jak w latach 2002-2011, w gminie Czernica ze strefy podmiejskiej Wrocławia oraz Jerzmanowa ze strefy podmiejskiej Głogowa, wszystkie wsie cechowały się rozwojem demograficznym.

Pomimo tego, że główne skupiska wsi o najwyższych ubytkach bezwzględnych ludności występowały w południowej części regionu, to wsią która zanotowała największy regres ludnościowy w latach 2011-2021 był Lubiąż, położony w nizinnej części regionu w powiecie wołowskim. Stanowił on dużą wieś, należącą wraz z Malczycami przed 1989 rokiem do największych wsi nizinnych w regionie. W opisywanym okresie nastąpił w niej spadek ludności o 497 osób. Poza Lubiążem, do wsi o największych ubytkach ludnościowych należały: Walim (wałbrzyski; -352), Jugów (kłodzki; -341), Opolno-Zdrój (zgorzelecki, -270), Chełmsko Śląskie (kamiennogórski; -264), Ruszów (zgorzelecki; -263), Miłków (karkonoski; -248), Sokołowsko (wałbrzyski; -240), Jarosów (świdnicki, -237), Henryków (ząbkowicki; -228), Ludwikowice Kłodzkie (kłodzki; -226), Ścinawka Dolna (kłodzki; -221), Mysłakowice (karkonoski; -221) oraz Sieniawka (zgorzelecki; -205). W większości do grupy tej zaliczały się duże wsie sudeckie. W części z nich istotne znaczenie odgrywała działalność przemysłowa, która najczęściej uległa likwidacji po 1989 roku, bądź jeszcze wcześniej. Duże tradycje przemysłowe istniały w opisywanym już wcześniej Walimiu jak również Mysłakowicach, Jugowie oraz Ludwikowicach Kłodzkich. Dwie z wymienionych wsi – Sieniawka oraz Opolno-Zdrój były położone na skraju kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Turów”, w bardzo peryferyjnej lokalizacji względem pozostałej części województwa i kraju. Peryferyjność była również dobrze widoczna w przypadku innych wymienionych powyżej miejscowości takich jak Chełmsko Śląskie położone w pobliżu granicy państwowej z Czechami czy zlokalizowane w śródogórskim obniżeniu Sokołowsko. Wszystkie gminy, w których położone były wymienione wsie o najwyższych ubytkach mieszkańców, cechowały się w latach 2011-2021 ujemnym przyrostem naturalnym, a poza dwoma przypadkami także ujemnymi wartościami salda migracji. Dane te wskazują na współwystępowanie w nich niekorzystnych trendów demograficznych w odniesieniu do obydwu składowych przyrostu rzeczywistego. W dwóch dolnośląskich gminach pomiędzy rokiem 2011 i 2021 wszystkie wsie odnotowały ubytek ludności. Wspomniana sytuacja wystąpiła w gminie miejsko-wiejskiej Kamieniec Ząbkowicki oraz Złoty Stok.

Zachodzące nieprzerwanie przez 33 lata, od 1988 do 2021 roku, procesy demograficzne oraz społeczno-gospodarcze o zróżnicowanej genezie w istotnym stopniu przekształciły sytuację ludnościową obszarów wiejskich na Dolnym Śląsku. W części dolnośląskich wsi procesy rozwoju lub regresu demograficznego miały miejsce w trzech następujących po sobie okresach międzypisowych, prowadząc do sumarycznych wysokich ubytków bądź przyrostów liczby ludności (ryc. 11D). Dla przykładu w 310 (13,3%) analizowanych jednostkach wiejskich przez wszystkie trzy okresy międzypisowe następował przyrost ludności, natomiast w 478 (20,5%) z nich miała miejsce odwrotna sytuacja – utrzymujący się



regres demograficzny. Oznacza to, że w co trzeciej dolnośląskiej wsi przyrost bądź ubytek ludnościowy cechowały się długookresową trwałością. W zdecydowanej większości analizowanych jednostek osadniczych w latach 1988-2021 wystąpił ubytek ludności. Wśród 2 316 wsi, dla których była możliwość wykonania stosownych obliczeń, 1 429 (61,7%) z nich charakteryzowało się regresem w tym względzie. Odmierna sytuacja, przyrost liczby ludności, wystąpił w 868 (37,5%) wsiach. Z kolei w 19 (0,8%) jednostkach w roku 1988 i 2021 odnotowano taki sam stan ludnościowy. Jednocześnie, pomimo przewagi liczebnej wsi tracących mieszkańców, dzięki bardzo wysokim przyrostom liczby mieszkańców notowanym w zdecydowanej większości we wsiach położonych w suburbiach wybranych dolnośląskich ośrodków, liczba ludności wiejskiej w regionie pomiędzy rokiem 1988 i 2021 wzrosła z 839 772 do 930 563 mieszkańców, czyli o 90 791 osób. Biorąc pod uwagę dolnośląskie podregiony we wszystkich z nich stwierdzono przewagę wsi charakteryzujących się ubytkiem ludności. Pomędzy nimi były jednak zauważalne istotne różnice w tym względzie. W podregionie wałbrzyskim i jeleniogórskim udział wsi tracących mieszkańców był zdecydowanie wyższy osiągając odpowiednio poziom 77,2% oraz 70,2%, natomiast we wrocławskim i legnicko-głogowskim przyjął on niższe wartości – 52,4% i 57,2%. Jeszcze większym zróżnicowaniem wspomnianych wartości charakteryzowały się dolnośląskie powiaty. W sześciu z nich przewagę liczebną posiadały wsie rozwijające się demograficznie. We wszystkich przypadkach były to jednostki administracyjne, w granicach których istniały dobrze wykształcone strefy podmiejskie. Zaliczały się do nich następujące powiaty: wrocławski (68,9%), głogowski (60,7%), oleśnicki (60,6%), trzebnicki (60,3%), lubiński (52,6%) oraz bolesławiecki (51,4%). Na przeciwległym biegunie znalazło się dziewięć powiatów, w których udział wsi ze wzrostem liczby ludności nie przekroczył 20,0%. Taka sytuacja wystąpiła w powiatach: ząbkowickim (7,1%), strzelińskim (13,6%), dzierzoniowskim (14,3%), złotoryjskim (14,6%), górowskim (15,6%), lwóweckim (16,9%), lubańskim (17,4%), kłodzkim (19,9%) oraz jaworskim (20,0%). W gronie tym przeważały powiaty zlokalizowane w południowej części regionu.

Konsekwencją zjawisk demograficznych opisanych we wcześniejszych akapitach, ze szczególnym uwzględnieniem suburbanizacji była dominacja wsi charakteryzujących się największymi przyrostami liczby mieszkańców w strefach podmiejskich wybranych ośrodków w regionie. Poza obszarem suburbiów nie wystąpiło ani jedno wyraźne skupienie wsi charakteryzujących się przyrostem liczby mieszkańców. Zdecydowanie najdynamiczniej rozwój demograficzny zachodził we wsiach ze strefy podmiejskiej Wrocławia, w szczególności tych położonych w jej południowej i wschodniej części obejmującej swoim zasięgiem gminy: Kąty Wrocławskie, Kobierzyce, Żórawina, Siechnice, Czernica oraz Długołęka. Wszystkie one wchodziły w skład powiatu wrocławskiego. Niższe wzrosty notowano natomiast we wsiach otaczających Wrocław od zachodu i północy, które przynależały do gminy Miękinia w powiecie średzkim oraz gminy Oborniki Śląskie i Wisznia Mała w powiecie trzebnickim. O intensywności procesu suburbanizacji zachodzącej w otoczeniu Wrocławia może świadczyć fakt, że aż 11 wsi o największych, bezwzględnych przyrostach liczby ludności w regionie było zlokalizowanych w jego strefie podmiejskiej. Do wspomnianych jednostek osadniczych należały: Kiełczów (+9 070), Smolec (+6 084), Wysoka (+4 747), Bielany Wrocławskie (+3 447), Dobrzykowice (+3 121), Wilczyce (+2 846), Wilkszyn (+2 474), Kamieniec Wrocławski (+2 381), Długołęka (+2 232), Iwiny (+2 228) oraz Nadolice Wielkie (+2 093). W dużej mierze wykaz tych miejscowości pokrywa się z wykazem wsi o najwyższych wzrostach ludności w latach 2011-2021. Po raz kolejny warto podkreślić, że w gronie tym znalazły się przede wszystkim wsie zlokalizowane bardzo blisko granicy administracyjnej Wrocławia bądź bezpośrednio z nim sąsiadujące. Oprócz samego Wrocławia również wokół innych miast aglomeracji wrocławskiej następował dynamiczny rozwój demograficzny wsi, jak chociażby w przypadku Jelcza-Laskowic, Obornik Śląskich, Oleśnicy, Oławy oraz Trzebnicy. W obszarach tych można było mówić o przenikaniu się strefy podmiejskiej Wrocławia oraz wymienionych powyżej mniejszych ośrodków, uwzględniając dane dotyczące wcześniejszego zamieszkania migrantów.



Interesująca sytuacja wystąpiła w tym względzie kilka kilometrów na północ od granicy administracyjnej Wrocławia, gdzie miało miejsce wyraźne ograniczenie wzrostu demograficznego w poszczególnych wsiach, a w części z nich wystąpił ubytek ludności. Następnie na północ od linii wyznaczonej przez Oborniki Śląskie, Trzebnicę oraz Zawonię można było zaobserwować ponowną przewagę wsi rozwijających się demograficznie. Warto również podkreślić znaczenie dostępności komunikacyjnej i infrastruktury transportowej w kreowaniu procesu suburbanizacji i jej lokalnych modyfikacjach. Dobrym przykładem z aglomeracji wrocławskiej w tym względzie było pasmo rozwoju demograficznego zlokalizowane na linii Wrocław – Siechnice – Oława wzdłuż drogi krajowej nr 94 oraz linii kolejowej nr 132. Poza Wrocławiem proces suburbanizacji najintensywniej przebiegał w otoczeniu miast LGOM-u: Głogowa, Legnica, Lubina oraz Polkowice jak również Bolesławca. W przypadku niektórych wsi w powiecie bolesławieckim, jak opisano to już wcześniej, główną przyczyną ich bardzo dynamicznego rozwoju demograficznego był proces zasiedlenia terenów powojennych zajmowanych wcześniej przez Armię Czerwoną. W tym względzie można było wymienić Świątoszów (+1 899), Szczytnicę (+945) oraz Trzebień (+823). Do pozostałych dolnośląskich ośrodków, wokół których zachodził stosunkowo intensywny rozwój ludnościowy należały: Jelenia Góra, Świdnica i Zgorzelec. Do wsi o największych przyrostach liczby mieszkańców, przekraczających 1 000 osób, które były zlokalizowane w otoczeniu wymienionych powyżej miast, należały: Osiek (lubiński; +1 836), Jeżów Sudecki (karkonoski; +1 493), Obora (lubiński; +1 335) i Jaczów (głogowski, +1 201). Biorąc pod uwagę lata 1988-2021, do gminy Czernica i Jerzmanowa, w których wszystkie wsie odnotowywały już w wybranych okresach międzypisowych przyrost liczby mieszkańców, dołączyła gmina Kunice, należąca do strefy podmiejskiej Legnicy. W latach 1995-2021, gminy w skład których wchodziły wymienione powyżej wsie o najwyższych bezwzględnych przyrostach ludności, cechowały się bardzo korzystną sytuacją demograficzną zarówno pod względem salda migracji jak i w mniejszym stopniu przyrostu naturalnego.

Na obszarze województwa dolnośląskiego, uwzględniając lata 1988-2021, wykształciło się także kilka wyraźnych skupień wsi o wysokich ubytkach ludności w ujęciu bezwzględnym. W wielu przypadkach pokrywały się one z obszarami wymienionymi już wcześniej przy opisie poszczególnych okresów międzypisowych. Największe zgrupowanie wsi w tym względzie rozciągało się pasmowo od Wałbrzycha poprzez Nową Rudę aż po wsie położone na południe od Kłodzka. W ujęciu fizycznogeograficznym były to jednostki zlokalizowane w Obniżeniu Noworudzkim, Górach Sowich, Obniżeniu Ścinawki, Kotlinie Kłodzkiej i Górach Złotych. W grupie tej można było wymienić: Walim (wałbrzyski; -775), Ludwikowice Kłodzkie (kłodzki; -613), Ołdrzychowice Kłodzkie (kłodzki; -536), Bożków (kłodzki; -510) oraz Jugów (kłodzki; -496). Zaliczały się do nich duże wsie sudeckie, które w 1988 roku poza Bożkowem, liczyły powyżej 2 000 mieszkańców. W wielu z nich, jak podkreślano już wcześniej, istotną rolę przed transformacją ustrojową i gospodarczą odgrywała działalność przemysłowa, która w większości przypadków została zlikwidowana po 1989 roku. Dotyczyło to między innymi przemysłu włókienniczego, który był licznie reprezentowanego w sudeckich wsiach. Czynnikiem wpływającym na ich bardzo niekorzystną sytuację był również kryzys społeczno-gospodarczy obserwowany w pobliskich ośrodkach miejskich takich jak Wałbrzych, Nowa Ruda, Głuszyca czy Kłodzko. Nie zaistniała tym samym w opisywanym obszarze sytuacja, w której to gorsze położenie społeczno-gospodarcze obszarów wiejskich mogłoby zostać zrekompensowane lepszymi uwarunkowaniami rozwoju w pobliskich miastach i tym samym zniwelować częściowo niekorzystne trendy zachodzące na wsiach. Do negatywnych uwarunkowań w jakich funkcjonowały tutejsze wsie przyczyniły się również warunki fizycznogeograficzne niesprzyjające w wielu przypadkach rozwojowi działalności rolniczej na większą skalę. Należy wspomnieć również o ich stosunkowo peryferyjnym położeniu. Wiele z tych wsi było zlokalizowanych w pobliżu granicy z Republiką Czeską, co ograniczało w znacznym stopniu także ich dostępność komunikacyjną. Dodatkowo na ich peryferyjność oraz słabsze



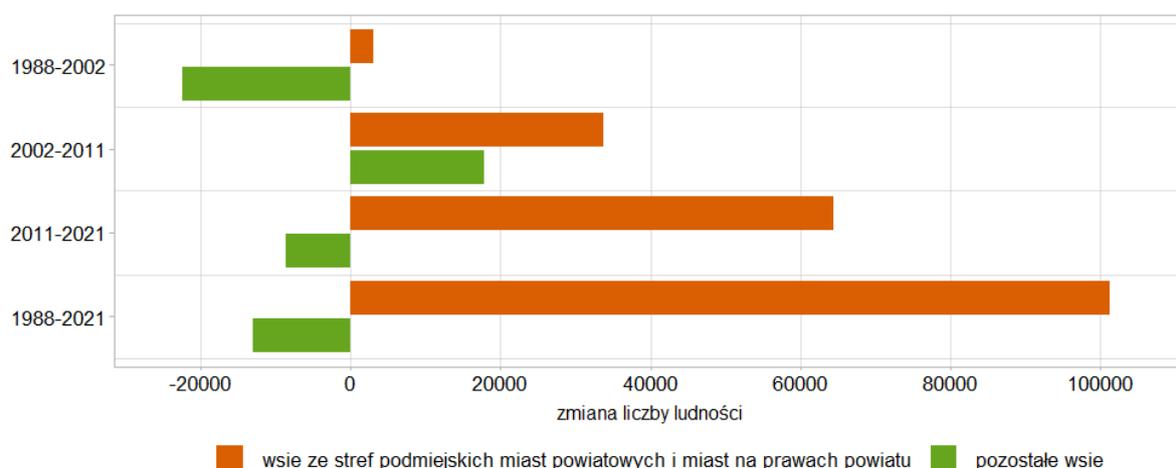
powiązania komunikacyjne wpływały lokalne uwarunkowania związane z ukształtowaniem terenu. Dotyczyło to w szczególności wsi położonych w górach oraz śródgórskich obniżeniach. Do kolejnego rozciągającego się pasmowo rejonu występowania wsi o najwyższych ubytkach mieszkańców można było zaliczyć wschodnią część powiatu karkonoskiego, teren na pograniczu powiatu kamiennogórskiego i jaworskiego po północną część powiatu świdnickiego oraz południowo-zachodni skraj powiatu średzkiego. Skupienie to przebiegało z kierunku południowego-zachodu na północny-wschód. Do wsi, które straciły najwięcej mieszkańców na tym obszarze zaliczały się Ciechanowice (-441) w powiecie kamiennogórskim oraz Miłków (-329) w powiecie karkonoskim. W skład kolejnego skupienia przebiegającego również pasmowo z południowego-zachodu na północny-wschód wchodziły: południowy skraj powiatu lubańskiego, większość powiatu lwóweckiego oraz zachodnia część powiatu złotoryjskiego. Wsiami o największych ubytkach w określonym powyżej rejonie były: Rakowice Wielkie (lwówecki, -339), Ubocze (lwówecki; -316) oraz Zagrodno (złotoryjski; -309). W przypadku obydwu wymienionych powyżej skupień należałoby wskazać na ich lokalizację, która mogła przyczynić się do obserwowanych w nich niekorzystnych trendów demograficznych. Dla większości wsi w wymienionych powyżej obszarach można wskazać na ich położenie w tak zwanym „cieniu rozwojowym”. Były one często zlokalizowane w na tyle dużej odległości od ważniejszych ośrodków, że nie mogły w większym stopniu korzystać z rozwiniętego w tych miastach rynku pracy, dóbr oraz usług jak również nie dochodziły do nich w takim stopniu niektóre pozytywne impulsy rozwojowe ogniskujące się w części miast regionu. Rozległe zgrupowanie wsi charakteryzujących się regresem demograficznym było zlokalizowane również w powiecie ząbkowickim, przechodząc na część sąsiadującego z nim powiatu dzierzoniowskiego i strzelińskiego. W tym przypadku bezwzględne ubytki mieszkańców w pojedynczych wsiach nie były jednak aż tak duże jak w wymienionych poprzednio skupieniach. Niewielkie przestrzenne nagromadzenie wsi o bardzo dużych ubytkach ludności wystąpiło natomiast w południowej części powiatu zgorzeleckiego, w Worku Turosszowskim w pobliżu odkrywkowej kopalni węgla brunatnego „Turów”. W skład tego skupienia weszły m.in. opisywany wcześniej Porajów, o największym bezwzględnym ubytku mieszkańców wśród dolnośląskich wsi wynoszącym 1 089 osób, jak również Rybarzowice (-432) i Wigancice Żytawskie (-348). W obszarze nizinnym Dolnego Śląska nie występowały tak duże skupienia wsi o znacznych bezwzględnych ubytkach liczby mieszkańców. Jednak również tutaj w pojedynczych wsiach doszło do intensywnej depopulacji. W tym względzie można wyróżnić Lubiąż (-985) w powiecie średzkim oraz Żukowice (-688) w powiecie głogowskim. Występowanie rozległych powierzchniowo obszarów, w których wszystkie wsie odznaczały się regresem demograficznym doprowadziło do stanu, w którym to aż w jedenastu dolnośląskich gminach w latach 1988-2021 wszystkie wsie cechowały się ubytkiem liczby mieszkańców. Taka sytuacja miała miejsce w następujących gminach wiejskich i miejsko-wiejskich: Bolków (jaworski), Mieroszów (wałbrzyski), Nowa Ruda (kłodzki), Platerówka (lubański), Przeworno (strzeliński), Radków (kłodzki), Świerzawa (złotoryjski), Wleń (lwówecki), Zagrodno (złotoryjski), Ziębice (ząbkowicki) oraz Złoty Stok (ząbkowicki). Gminy te były zlokalizowane głównie w południowej części regionu na obszarze Sudetów oraz Przedgórze Sudeckiego, co po raz kolejny wskazuje na skalę niekorzystnych tendencji demograficznych zachodzących na tym obszarze. Znajduje to również potwierdzenie w danych dotyczących przyrostu naturalnego i salda migracji obserwowanego w wyżej wymienionych gminach. Dla lat 1995-2021 sumaryczna wartość tych dwóch składowych przyrostu rzeczywistego przyjmowała w nich ujemne wartości.

Ze względu na przemożny wpływ suburbanizacji na transformację wsi w strefach podmiejskich, w tym ich dynamiczny rozwój ludnościowy, zjawisku temu poświęcono więcej uwagi w kilku poniższych akapitach. Skupiono się w tym względzie na otoczeniu miast powiatowych oraz miast na prawach powiatu, ponieważ w zdecydowanej większości przypadków to wokół nich wspomniany proces zachodził najintensywniej. Obszary podmiejskie na potrzeby opracowania wyznaczono jako strefy



o szerokości 5 kilometrów od granic administracyjnych Wrocławia, biorąc pod uwagę jej zdecydowanie większy zasięg przestrzenny, oraz 2,5 kilometra od granic administracyjnych pozostałych uwzględnionych miast. Pod uwagę były brane wszystkie wsie, których centroid znalazł się w tak wyznaczonych strefach<sup>18</sup>. Ukazane na **rycynie 12** zmiany ludnościowe zachodzące w jednostkach wiejskich położonych w otoczeniu wybranych do analizy miast oraz w pozostałych wsiach wskazują na obserwowane w nich zdecydowanie odmienne trendy demograficzne. We wszystkich analizowanych przedziałach międzypisowych ujęte łącznie wsie ze stref podmiejskich miast powiatowych i miast na prawach powiatu charakteryzowały się przyrostem liczby mieszkańców. Intensywność tego rozwoju demograficznego była jednak silnie zróżnicowana w poszczególnych okresach, wyraźnie przybierając na sile w następujących po sobie dekadach. W latach 1988-2002 sumaryczny przyrost mieszkańców wyniósł w nich 3 122 osoby. Należy jednak nadmienić, że przyczyniła się do tego w głównej mierze suburbanizacja obserwowana w strefie podmiejskiej Wrocławia, podczas gdy dla zdecydowanej większości pozostałych wydzielonych stref podmiejskich notowany był w tym okresie ubytek ludności, co zostanie wykazane w dalszej części analizy. Proces suburbanizacji zaczął podlegać zdecydowanej intensyfikacji w kolejnych okresach międzypisowych. W latach 2002-2011 wsie ze stref podmiejskich uwzględnionych ośrodków zanotowały łączny wzrost o 33 742 osoby, a pomiędzy 2011 i 2021 rokiem liczba ludności wiejskiej zwiększyła się w nich aż o 64 331 mieszkańców. Sumarycznie w strefach podmiejskich dolnośląskich ośrodków powiatowych przyrost ludności pomiędzy rokiem 1988 i 2021 osiągnął poziom 101 184 osób. Jak zostało wspomniane powyżej, odmiennie kształtowała się sytuacja demograficzna w pozostałych wsiach. Jedynie w latach 2002-2011 wystąpił w nich łączny przyrost liczby mieszkańców wynoszący 17 858 osób. W pozostałych przedziałach międzypisowych wsie nie wchodzące w skład stref podmiejskich analizowanych miast cechowały się ubytkiem ludności. W latach 1988-2002 liczba mieszkańców tak wydzielonych wsi zmniejszyła się aż o 22 355 mieszkańców, natomiast pomiędzy rokiem 2011 i 2021 ubytek ludności wyniósł w nich 8 574 osoby. Sumarycznie w latach 1988-2021, obejmujących trzy okresy międzypisowe, liczba mieszkańców zmniejszyła się w nich o 12 989 osób. Przedstawione powyżej dane potwierdziły odmienne trajektorie rozwoju demograficznego obserwowane we wsiach ze stref podmiejskich miast powiatowych i miast na prawach powiatu w porównaniu do pozostałych jednostek wiejskich.

*Ryc. 12* Zmiana liczby ludności wsi w strefach podmiejskich miast powiatowych i miast na prawach powiatu oraz pozostałych wsi w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021.



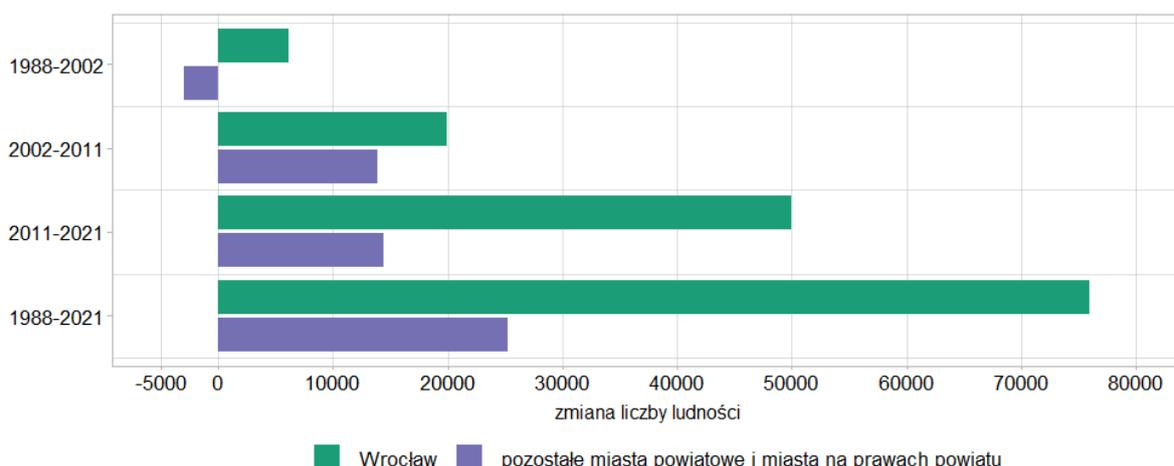
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

<sup>18</sup> Ze strefy podmiejskiej Wrocławia zostały wykluczone Siechnice, które w 1997 roku uzyskały prawa miejskie.



W poszczególnych strefach podmiejskich ośrodków powiatowych i miast na prawach powiatu proces suburbanizacji przebiegał ze zróżnicowaną intensywnością. Interesujące w tym względzie wydaje się porównanie sytuacji w strefie podmiejskiej Wrocławia z otoczeniem pozostałych uwzględnionych miast. W pierwszym analizowanym okresie międzypisowym obejmującym lata 1988-2002 można było zaobserwować w nich przeciwstawne tendencje demograficzne (ryc. 13). Podczas gdy liczba ludności we wsiach strefy podmiejskiej stolicy województwa wzrosła o 6 153 osoby, w suburbiach pozostałych analizowanych miast nastąpił ubytek na poziomie 3 031 mieszkańców. W kolejnych przedziałach czasowych, zarówno w strefie podmiejskiej Wrocławia jak i przedstawionych łącznie strefach podmiejskich pozostałych ośrodków powiatowych, miał miejsce przyrost ludności. Za każdym razem był on jednak zdecydowanie większy we wrocławskiej strefie podmiejskiej. Potwierdzeniem tego niech będzie fakt, że w latach 2002-2011 wokół Wrocławia przyrost ludności wiejskiej osiągnął 19 906 osób, natomiast w pozostałych 25 analizowanych strefach wyniósł on sumarycznie 13 836 mieszkańców. W kolejnym okresie międzypisowym obejmującym lata 2011-2021 ta dysproporcja jeszcze się zwiększyła. Intensywność suburbanizacji wokół Wrocławia wzrosła względem lat 2002-2011, przyczyniając się do przyrostu ludności o 49 910 osób. W pozostałych poddanych badaniu strefach liczba mieszkańców zwiększyła się o 14 421 osób, czyli 3,5 razy mniej niż w otoczeniu samej stolicy regionu. Dla całego analizowanego przedziału czasowego, obejmującego lata 1988-2021, liczba mieszkańców strefy podmiejskiej Wrocławia wzrosła o 75 969 osób, natomiast w otoczeniu pozostałych miast powiatowych przyrost ludności wyniósł łącznie 25 215 osób. Biorąc pod uwagę, wielokrotnie wspomiane w opracowaniu nieścisłości w danych ludnościowych pochodzących z ewidencji bieżącej jak i w mniejszym stopniu z Narodowych Spisów Powszechnych należy przypuszczać, że suburbanizacja w ujęciu demograficznym, szczególnie w strefie podmiejskiej Wrocławia zachodziła jeszcze z większą intensywnością. Na taką ewentualność wskazuje m.in. próba oszacowania rzeczywistej liczby ludności w strefie podmiejskiej Wrocławia na podstawie autorskiej metody zaproponowanej przez Kuzarę i Szmytkiego (2024).

Ryc. 13 Zmiana liczby ludności we wsiach w strefach podmiejskich Wrocławia oraz pozostałych miast powiatowych i miast na prawach powiatu w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Przedstawione powyżej informacje świadczą o zupełnie innej skali procesu suburbanizacji zachodzącej w otoczeniu Wrocławia oraz pozostałych miast powiatowych. Różnice w tym względzie, oprócz intensywności zjawisk demograficznych, były widoczne także w zakresie przekształceń struktury funkcjonalno-przestrzennej, morfologii nowopowstających obszarów zabudowanych, poziomie przedsiębiorczości oraz skali inwestycji gospodarczych (Brezdeń, Szmytkie, 2017; Ciok, Leśniak 2015;



Szmytkie, Tomczak, 2016; Zathey, 2005). Na strefę podmiejską Wrocławia wpływ wywierały zarówno procesy o charakterze lokalnym jak również globalnym, np. w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych międzynarodowych koncernów, natomiast w suburbiach pozostałych dolnośląskich miast można było mówić w głównej mierze o zjawiskach społeczno-gospodarczych charakteryzujących się lokalnym charakterem.

Uwzględniając zmiany ludnościowe zachodzące w strefach podmiejskich poszczególnych ośrodków powiatowych można było dostrzec wyraźne zróżnicowanie w tej kwestii zarówno pomiędzy pojedynczymi miastami jak i biorąc pod uwagę następujące po sobie przedziały międzypisowe (ryc. 14). Z analizy wyłączono strefę podmiejską Wrocławia, która diametralnie różniła się dynamiką procesów demograficznych od pozostałych stref i została już opisana w poprzednim akapicie. W pierwszym okresie międzypisowym, pomiędzy rokiem 1988 i 2002, tylko w otoczeniu 7 na 25 ośrodków wystąpił przyrost ludności. Taka sytuacja miała miejsce w otoczeniu Bolesławca, Lubina, Milicza, Oleśnicy, Środy Śląskiej, Trzebnicy i Zgorzelca. W grupie tej znalazły się tym samym głównie ośrodki wchodzące w skład aglomeracji wrocławskiej oraz miasta północno-zachodniej części regionu. W pozostałych 18 strefach podmiejskich zanotowano ubytek liczby mieszkańców. Szczególnie wysoki był on w przypadku Wałbrzycha, Kłodzka i Legnicy. O ile w otoczeniu Wałbrzycha i Kłodzka do takiego stanu rzeczy mogła się przyczynić w głównej mierze niekorzystna sytuacja społeczno-gospodarcza, to w odniesieniu do strefy podmiejskiej Legnicy duży wpływ na zaistniały stan miało wysiedlenie i likwidacja kilku podlegnickich wsi w związku z niekorzystnym oddziaływaniem pobliskiej Huty Miedzi „Legnica”.

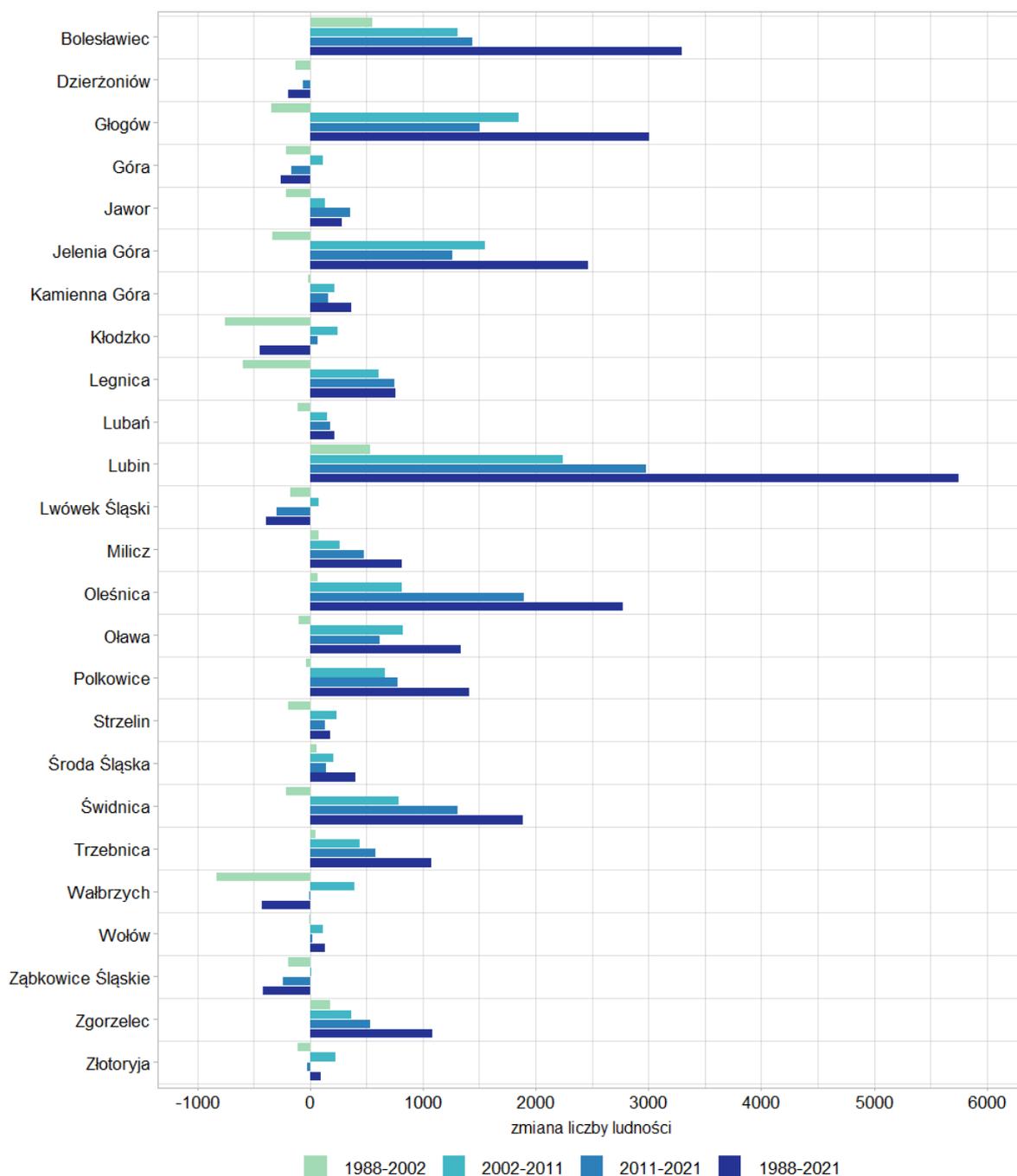
Sytuacja demograficzna w poszczególnych strefach podmiejskich diametralnie zmieniła się w kolejnym okresie międzypisowym, obejmującym lata 2002-2011. Ówczesnie we wszystkich 25 analizowanych strefach odnotowano przyrost ludności, z czego w aż 14 z nich był to okres najintensywniejszego rozwoju demograficznego lub jedyny, w którym w ogóle on nastąpił. Największy przyrost ludności pomiędzy rokiem 2002 i 2011 zaobserwowano w strefach podmiejskich następujących ośrodków: Lubina (+2 238), Głogowa (+1 847), Jeleniej Góry (+1 553) i Bolesławca (+1 306). W grupie tej znalazły się zatem dwa ośrodki LGOM-u oraz dwa największe miasta zachodniej części województwa – Jelenia Góra i Bolesławiec. Na rozwój demograficzny stref podmiejskich w LGOM-ie zapewne przemożny wpływ miała korzystna kondycja gospodarcza panująca w tym rejonie, generowana w znacznej mierze przez przemysł wydobywczy i przetwórczy miedzi. Dobra sytuacja finansowa wielu mieszkańców sprzyjała podejmowaniu decyzji o posiadaniu własnego domu jednorodzinnego w otoczeniu głównych ośrodków LGOM-u. W przypadku strefy podmiejskiej Jeleniej Góry, jej dodatkowym atutem, przyczyniającym się do wzmożonego napływu migracyjnego do wybranych wsi, mogły być również walory krajobrazowe tego obszaru oraz jego wybitna w skali regionu atrakcyjność turystyczna. Szczegółowa sytuacja w strefie suburbanalnej Bolesławca wraz z czynnikami wpływającymi na jej dynamiczny rozwój została przedstawiona we wcześniejszej części opracowania i nie będzie już w tym miejscu przytaczana.

W kolejnym okresie międzypisowym, zawierającym się w latach 2011-2021, przyrost liczby mieszkańców wystąpił w 20 strefach podmiejskich, natomiast w 5 z nich miał miejsce ubytek ludności. Regres demograficzny nie przybierał w nich znacznych rozmiarów i ani razu nie przekroczył wartości 300 osób. Taka sytuacja zaszła jedynie w otoczeniu następujących ośrodków: Lwówka Śląskiego (-292), Ząbkowic Śląskich (-240), Góry (-167), Dzierżoniowa (-66) oraz Złotoryi (-23). Z drugiej strony największe przyrosty liczby mieszkańców, przekraczające 1 000 osób, miały miejsce w strefach podmiejskich miast takich jak: Lubin (+2 980), Oleśnica (+1 893), Głogów (+1 509), Bolesławiec (+1 441), Świdnica (+1 312) oraz Jelenia Góra (+1 259). Wymienione powyżej ośrodki, według danych z 2021 roku, były w grupie 10 największych dolnośląskich miast. Posiadały w skali regionu istotny potencjał oraz charakteryzowały się



stosunkowo korzystną bądź bardzo korzystną sytuacją społeczno-gospodarczą. W związku z powyższym można przyjąć pewnego rodzaju założenie, że pomimo bardzo wielu negatywnych zjawisk związanych z suburbanizacją, proces ten jest w pewnym stopniu wyznacznikiem obszarów o bardziej korzystnych uwarunkowaniach rozwojowych względem obszarów, w których zjawisko to nie zachodzi lub zachodzi z mniejszą intensywnością.

Ryc. 14 Zmiana liczby ludności wsi w strefach podmiejskich miast powiatowych i miast na prawach powiatu\* w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021.



\* z wyłączeniem Wrocławia

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



Biorąc pod uwagę cały zakres czasowy analizy obejmujący lata 1988-2021 w otoczeniu 19 uwzględnionych ośrodków stwierdzono przyrost ludności, natomiast w 6 jej ubytek. Liczba mieszkańców wsi uległa zmniejszeniu wokół następujących ośrodków: Kłodzka (-443), Wałbrzycha (-430), Ząbkowic Śląskich (-421), Lwówka Śląskiego (-389), Góry (-259) oraz Dzierżoniowa (-189). W grupie tej dominowały ośrodki znajdujące się na obszarze Sudetów oraz Przedgórze Sudeckiego. Jedynie Góra była miastem położonym w peryferyjnej, północnej części województwa. W niektórych przypadkach to właśnie peryferyjność i brak silniejszych impulsów rozwojowych mogły być jednym z przyczyn braku wykształcenia się wokół nich rozwijających się demograficznie stref podmiejskich. W przypadku Dzierżoniowa oraz Wałbrzycha oprócz niekorzystnych zjawisk społeczno-gospodarczych występujących w tych miastach, szczególnie w latach 1990., do niewykształcenia się wokół nich stref podmiejskich przyczyniła się także ich lokalizacja. Obydwa ośrodki, wchodzą w skład większych zespołów miejskich, sąsiadując z obszarami zurbanizowanymi, co ogranicza występowanie w ich najbliższym otoczeniu jednostek wiejskich. Dzierżoniów graniczy z dwoma miastami – Bielawą i Pieszycami, natomiast Wałbrzych aż z czterema – Boguszowem-Gorcami, Głuszcą, Szczawnem-Zdrój oraz Świebodzicami. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na jedną kwestię. We wsiach w otoczeniu niektórych wymienionych powyżej miast widoczne są nowe inwestycje w zakresie budownictwa mieszkaniowego, świadczące o osiedlaniu się w nich nowych mieszkańców, to jednak trwający jednocześnie odpływ migracyjny i/lub ujemny przyrost naturalny przyczyniają się do obserwowanego w nich ubytku liczby ludności. W kolejnej opisanej grupie ośrodków, liczba ludności w ich suburbiach wzrosła w nieznanym stopniu, nie przekraczając wartości 500 osób. Tym samym w ich przypadku można mówić jedynie o wykształceniu się stref podmiejskich w inicjalnym bądź niewielkim stopniu. Sytuacja tego typu zaszła w otoczeniu: Złotoryi (+96), Wołowa (+134), Strzelina (+179), Lubania (+218), Jawora (+279) oraz Kamiennej Góry (+371) i Środy Śląskiej (+405), dla których przyrost mieszkańców był nieco wyższy. Następną grupę w tym względzie tworzyły Milicz oraz Legnica, wokół których liczba ludności zwiększyła się odpowiednio o 761 i 812 osób. Należy jednak wskazać, że trzy wsie o dużych przyrostach w pobliżu Legnicy – Gniewomirowice, Grzybiany i Spalona – znalazły się poza wydzieloną dwuipółkilometrową strefą. W związku z tym gdyby uwzględnić także te trzy jednostki osadnicze, wzrost demograficzny wokół Legnicy przyjąłby jedną z najwyższych wartości w województwie przekraczającą 2 500 osób. Do przedostatniej z wymienionych grup przypisano pięć dolnośląskich ośrodków, w otoczeniu których obserwowany był przyrost ludności zawierający się w przedziale od 1 000 do 2 000 osób, co pozwoliło na wykształcenie się w ich przypadku wyraźnych stref podmiejskich. Do wspomnianych miast należały: Trzebnica (+1 075), Zgorzelec (+1 081), Oława (+1 336), Polkowice (+1 409) oraz Świdnica (+1 886). Ostatnią klasę tworzyło również pięć ośrodków, w których, poza Wrocławiem, przyrost liczby mieszkańców był największy. W dwóch z nich – Jeleniej Górze (+2 465) i Oleśnicy (+2 776) – liczba mieszkańców zwiększyła się o ponad 2 000 osób, w kolejnych dwóch – Głogowie (+3 011) i Bolesławcu (+3 299) – był to wzrost powyżej 3 000 osób, natomiast w strefie podmiejskiej Lubina (+5 751) nastąpił przyrost o ponad 5 000 mieszkańców. W grupie dziesięciu miast, poza Wrocławiem, w których liczba ludności w strefach podmiejskich wzrosła o co najmniej 1 000 osób, licznie były reprezentowane ośrodki LGOM-u (Głogów, Lubin, Polkowice) oraz miasta aglomeracji wrocławskiej (Oleśnica, Oława, Trzebnica). Znajdowały się one tym samym w dwóch obszarach o najkorzystniejszych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych w całym regionie, co znajduje potwierdzenie w wartościach wielu wskaźników opisujących poziom rozwoju. Również w przypadku pozostałych miast o najwyższych przyrostach liczby mieszkańców, można wskazać na ich stosunkowo korzystną sytuację społeczno-gospodarczą. Potwierdza to poczynioną już wcześniej obserwację, stanowiącą że najintensywniej proces suburbanizacji w województwie dolnośląskim przebiegał w otoczeniu miast o stosunkowo korzystnych bądź bardzo korzystnych uwarunkowaniach rozwojowych. Istotnym czynnikiem w tym względzie była również wielkość samego ośrodka, wokół którego zachodziła



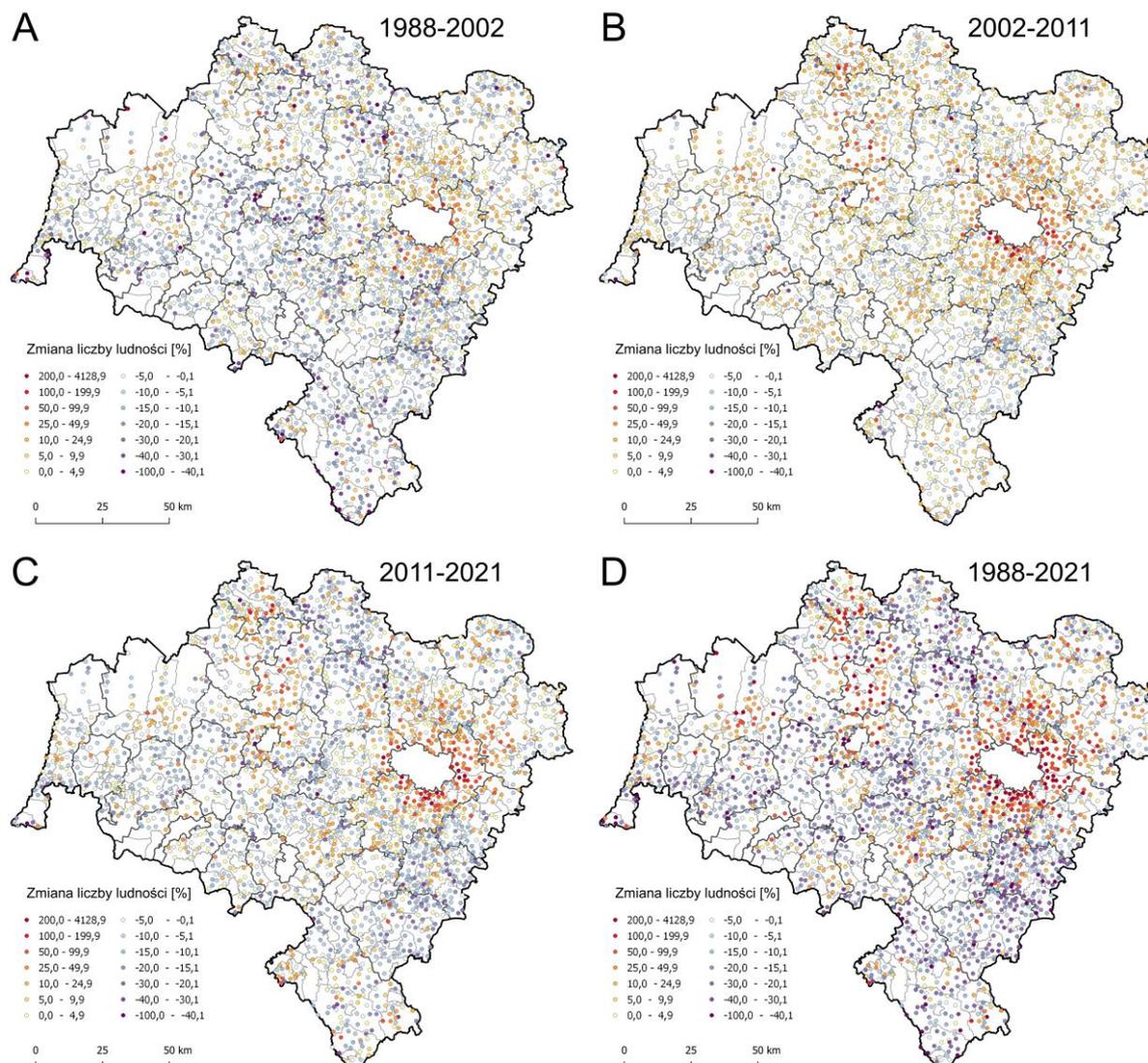
suburbanizacja – aż 7 z 10 miast o najwyższych przyrostach liczby ludności w strefach podmiejskich należało do 10 największych ośrodków w regionie.

Po szczegółowym opisie zmian ludnościowych w jednostkach wiejskich w ujęciu bezwzględny oraz przekształceń demograficznych w strefach podmiejskich, w niniejszej części opracowania uwagę skupiono na zmianach ludnościowych w ujęciu względnym. W pierwszym analizowanym przedziale czasowym, obejmującym lata 1988-2002, zdecydowanie najwięcej wsi o najwyższych przyrostach procentowych, podobnie jak w przypadku ujęcia bezwzględnego, znajdowało się w wybranych strefach podmiejskich (ryc. 15A). W szczególności dotyczyło to otoczenia Wrocławia, jak również wyraźne nagromadzenia tego typu wsi wystąpiły wokół ośrodków LGOM-u (Głogów, Lubin) oraz Bolesławca. Na tle pozostałych jednostek, zdecydowanie w tym względzie wyróżniały się opisywane szczegółowo już wcześniej dwie wsie w powiecie bolesławieckim, zajmowane do początku lat 1990. przez Armię Czerwoną – Świątoszów (+3 458,7%) i Trzebień (+301,8%). Poza wymienionymi powyżej jednostkami, do wsi o największych względnym przyrostach ludności, przekraczających 50,0% należały: Krzyżanowice (powiat trzebnicki; +138,9%), Ramiszów (wrocławski; +110,8%), Żurawice (wrocławski; +101,8%), Biedrzykowa (polkowicki; +77,3%), Ligota Piękna (trzebnicki; +76,2%), Sieniawka (zgorzelecki; +72,7%), Wioska (oleśnicki; 72,1%), Taszów (kłodzki; +66,7%), Podzamek (kłodzki; +58,6%), Miroszowice (lubiąński; +58,2%), Zakrzewo (trzebnicki; +56,4%), Żerniki Małe (wrocławski; +55,8%), Biestrzyków (wrocławski; +54,9%), Wilczyce (wrocławski; +54,8%), Kamieniec Wrocławski (wrocławski; +53,2%) i Straża (wołowski; +52,4%). Tym samym w 18 (0,8%) dolnośląskich wsiach w latach 1988-2002 odnotowano przyrost ludności na poziomie 50,0% i więcej<sup>19</sup>. Największe skupienie w tym względzie stanowiły wsie wchodzące w skład strefy podmiejskiej Wrocławia. Były to jednak w większości przypadków inne jednostki osadnicze niż te o najwyższych wzrostach w ujęciu bezwzględnym i nie tworzyły jak te drugie tak wyraźnego skupienia przestrzennego. Ujęcie względne pozwoliło wskazać także bardzo małe jednostki, w przypadku których nawet przyrost lub ubytek o kilku lub kilkunastu mieszkańców powodował wyraźną zmianę w ich stanie ludności. Taka sytuacja zaszła m.in. w wymienionym powyżej Taszowie położonym w powiecie kłodzkim, w gminie Lewin Kłodzki. Wieś ta według danych ze spisu powszechnego z 1988 roku liczyła jedynie 9 mieszkańców, natomiast w roku 2002 jej populacja zwiększyła się do 15 osób. W ujęciu bezwzględnym był to marginalny przyrost o 6 mieszkańców, natomiast w ujęciu względnym sięgnął on aż 66,7%. W przypadku tak małych jednostek osadniczych nawet tak niewielki przyrost w ujęciu bezwzględnym stanowił bardzo wyraźną zmianę i mógł decydować nawet o dalszej egzystencji tego typu jednostki osadniczej. Odwrotny proces mógł natomiast prowadzić do jej całkowitego wyludnienia. Przyrosty na poziomie 25,0-49,9% zanotowano w 45 (1,9%) wsiach regionu, z czego ich większa część była położona w strefach podmiejskich Wrocławia, Bolesławca oraz ośrodków LGOM-u. W kolejnych 204 (8,8%) jednostkach przyrost oscylował w granicach od 10,0% do 24,9%. W tym zgrupowaniu zdecydowanie dominowały wsie położone w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim stanowiąc ponad 75% ich ogólnej liczby. Wiele jednostek wiejskich weszło w skład grupy, w których zmiana liczby ludności wahała się w przedziale od 0,0% do 9,9%. Łącznie zaklasyfikowano do niej 524 (22,6%) jednostki osadnicze, z czego najliczniej były one reprezentowane w podregionie wrocławskim.

<sup>19</sup> Zastosowane w tekście przedziały wartości w zakresie względnym zmian ludnościowych różnią się od tych zaprezentowanych na rycinach. Celem takiego podejścia było zmniejszenie wydzieleni zaproponowanych w opracowaniu kartograficznym oraz ujednoczenie przedziałów pomiędzy wartościami dodatnimi i ujemnymi. Pomimo zastosowanego przekształcenia nadal występowała współzależność pomiędzy wzorcami przestrzennymi opisywanymi w tekście oraz widocznymi na rycinach.



Ryc. 15 Zmiana liczby ludności wsi województwa dolnośląskiego w ujęciu względnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

W gronie dolnośląskich wsi o najwyższych ubytkach liczby ludności w latach 1988-2002 można wyróżnić podgrupę jednostek osadniczych, która uległa całkowitemu wyludnieniu. Do powyżej wspomnianych wsi, w których ubytek ludności wyniósł tym samym 100,0% zaliczały się: Białka (powiat legnicki), Jasków (legnicki), Pilce (ząbkowicki), Rybarzowice (zgorzelecki) oraz Wigancice Żytawskie (zgorzelecki). Jak wspomniano już w części dotyczącej zmian w ujęciu bezwzględnym Rybarzowice oraz Wigancice Żytawskie w gminie Bogatynia zostały zlikwidowane w wyniku działalności kopalni węgla brunatnego „Turów” lub planów jej rozbudowy. Kolejne dwie wsie – Biała oraz Jasków – uległy wyludnieniu na skutek negatywnego oddziaływania pobliskiej Huty Miedzi „Legnica”. W Pilcach, ostatniej z wymienionych wsi, podjęcie decyzji o wyludnieniu i likwidacji było następstwem powodzi z 1997 roku, kiedy to została ona zalana przez Nysę Kłodzką, a rzeka dodatkowo wyżłobiła przez wieś swoje nowe koryto. Na obszarze wsi planowano utworzenie zbiornika retencyjnego, którego budowa nie doszła jednak do skutku. Po raz kolejny jego utworzenie zapowiedziano po powodzi z 2024 roku. Jak widać z powyższego zestawienia wśród wyludnionych wsi dominowały te, w których doszło do takiej sytuacji w wyniku czynników antropogenicznych związanych z przemysłem, zarówno wydobywczym jak

i przetwórczym. Do pozostałych jednostek osadniczych, o największych ubytkach ludności, na poziomie przekraczającym 50,0%, należały: Żukowice (powiat głogowski; -90,7%), Pawłowice Małe (legnicki; -79,9%), Poniatów (kłodzki; -66,7%), Tarczyn (lwówecki; -65,7%), Piotrowice (legnicki; -61,7%), Bieganów (kłodzki; -58,0%), Brodów (lubiński; -56,6%), Potoczek (kłodzki; -54,9%), Szczawina (kłodzki; -54,0%) i Cieszyce (wrocławski; -52,5%). Wśród nich, po raz kolejny, można było wymienić jednostki, które uległy prawie całkowitemu wyludnieniu w wyniku działalności przemysłowej. Należały do nich wsie Żukowice w pobliżu Huty Miedzi „Głogów” oraz Pawłowice Małe zlokalizowane w sąsiedztwie Huty Miedzi „Legnica”. Ciekawy przykład w tym względzie stanowią wymienione powyżej Pawłowice Małe. Do całkowitego wysiedlenia mieszkańców wspomnianej miejscowości doszło w 2002 roku. Odbywający się w tamtym roku na przełomie maja i czerwca spis powszechny wykazał jednak jeszcze 37 mieszkańców. Następnie po 2006 roku wieś ponownie została zasiedlona. Podczas kolejnego spisu z 2011 roku mieszkało w niej jednak jedynie 13 mieszkańców. Liczba ta ulegała dalszemu zmniejszeniu, aż w 2021 roku spis powszechny wykazał w niej tylko 1 mieszkańca. W tym samym roku według ewidencji gminnej wieś ponownie uległa całkowitemu wyludnieniu (Palusiński, 2022). Pośród wymienionych powyżej wsi dużą część stanowiły małe jednostki osadnicze nieprzekraczające 100 mieszkańców. Po wyraźnych ubytkach w latach 1988-2011 ich sytuacja demograficzna dodatkowo uległa istotnemu pogorszeniu, a stan ludności nie przekraczał w żadnej z nich 40 osób. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na peryferyjność położenia wielu z wymienionych powyżej jednostek. Szczególnie dobrze było to widoczne biorąc pod uwagę wsie z powiatu kłodzkiego. Również w innych wspomnianych wsiach można było wskazać na podobne czynniki wpływające na obserwowany w nich regres demograficzny. Łącznie w województwie dolnośląskim było 15 (0,6%) wsi, w których ubytek ludności przekroczył 50,0% w latach 1988-2002. Z kolei w 101 wsiach liczba mieszkańców zmniejszyła się w przedziale wartości od -50,0% do -25,1%. Ponad połowa z nich były to jednostki osadnicze nie przekraczające w 1988 roku 100 mieszkańców. Można tym samym wnioskować, że na intensywnie przebiegającą depopulację w największym stopniu były narażone najmniejsze jednostki osadnicze w regionie. Wsie w tym przedziale ubytków ludności cechowały się stosunkowo równomiernym rozmieszczeniem w przestrzeni województwa dolnośląskiego. Po raz kolejny w przypadku wielu z nich można było wskazać na peryferyjność ich położenia. Wpływała na to m.in. lokalizacja w trudno dostępnych obszarach górskich czy pomiędzy kompleksami leśnymi. Wiele z nich posiadało niekorzystne uwarunkowania w zakresie połączeń komunikacyjnych, w niektórych przypadkach położone były one u zakończenia dróg mających charakter sięgaczy, co potęgowało ich ograniczoną dostępność komunikacyjną. Skupiały się one również w pobliżu granic administracyjnych na poziomie gminnym oraz powiatowym, np. pomiędzy powiatem legnickim i jaworskim, wołowskim i górowskim czy wołowskim i trzebnickim. W powiecie kłodzkim dominowały natomiast wsie usytuowane w pobliżu granicy z Republiką Czeską. Z kolei ubytki ludności w zakresie od -25,0% do -10,1% wystąpiły w 592 (25,5%) wsiach. Tym samym w co 4 dolnośląskiej wsi zmiana liczby mieszkańców zawierała się w tym przedziale wartości. Najczęściej tego typu jednostki osadnicze występowały w powiatach: kłodzkim, legnickim, strzelińskim oraz świdnickim. W omawianym przedziale czasowym najliczniejszą grupę stanowiły wsie o ubytkach ludności, nie przekraczających 10,0%. Zaklasyfikowano do niej aż 820 jednostek, stanowiących 35,4 wsi w regionie. Trudno było wskazać na wzorce w ich przestrzennym rozmieszczeniu, ponieważ dosyć równomiernie pokrywały obszar całego regionu. Obserwowana w latach 1988-2002 wyraźna przewaga liczebna wsi charakteryzujących się regresem demograficznym doprowadziła do sytuacji, w której liczba mieszkańców obszarów wiejskich w regionie, we wskazanym przedziale czasowym, zmalała o 2,3%.

W kolejnym przedziale międzyspisywym, obejmującym lata 2002-2011, jak już było podkreślone przy opisie zmian w ujęciu bezwzględny, zdecydowanie zwiększył się udział wsi notujących przyrost ludności (ryc. 15B). Jednostki tego typu przewyższyły liczebnie te, które charakteryzowały się ubytkiem



ludności. Biorąc pod uwagę wsie o największych procentowych przyrostach liczby mieszkańców, podobnie jak w przypadku ujęcia bezwzględnego, ich największe nagromadzenie wystąpiło w strefach podmiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia oraz ośrodków LGOM-u. Głównie w wyniku przyspieszenia procesów suburbanizacji zdecydowanie powiększyła się względem lat 1988-2002 liczba jednostek, w których liczba mieszkańców zwiększyła się co najmniej o 50,0%. Dla przypomnienia we wcześniejszym przedziale było ich jedynie 18 (0,8%), natomiast pomiędzy rokiem 2002 i 2011 ich liczba wzrosła do 60 (2,6%), z czego 38 było położonych w strefach podmiejskich, wydzielonych na potrzeby analizy. Do grona dolnośląskich wsi o największych przyrostach ludności należały: Mędłów (powiat wrocławski; +357,8%), Krzeptów (wrocławski; +280,2), Wysoka (wrocławski, +225,3%), Szczytnica (bolesławiecki; +221,8%), Modła (głogowski; +182,4%), Karwiany (wrocławski; +170,5%), Mokronos Górny (wrocławski; +165,0%) oraz Osiek (lubiński; +158,1%). Wśród wymienionych powyżej miejscowości znalazły się zarówno większe wsie znajdujące się także w grupie jednostek o najwyższych przyrostach w ujęciu bezwzględnym jak również małe wsie, których przyrosty bezwzględne nie były aż tak duże. Przykładami w tym względzie mogły być wspomniane wsie Mędłów oraz Modła, których liczba ludności w 2002 roku nie przekroczyła 100 osób. Przyrost w przedziale od 25,0% do 49,9% został osiągnięty w 116 (5,0%) wsiach regionu. Jednostki osadnicze tego typu dominowały w aglomeracji wrocławskiej oraz LGOM-ie, zarówno w strefach podmiejskich jak również obszarach położonych w większej odległości od głównych ośrodków. Łącznie w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim znajdowało się aż 96 ze 116 (82,7%) jednostek przyjmujących wartości we wspomnianym przedziale. Do następnej grupy wsi, w których przyrost mieszkańców wahał się od 10,0% do 24,9%, zaklasyfikowano 362 (15,7%) jednostki. Po raz kolejny ich zdecydowana większość była rozmieszczona w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim. Oprócz aglomeracji wrocławskiej i LGOM-u, licznie występowały one również w otoczeniu miast takich jak: Bolesławiec, Jelenia Góra, Kamienna Góra czy Świdnica. Warto zwrócić również uwagę na grupę, przeważnie małych, wsi w powiecie kłodzkim położonych w obszarach górskich tego rejonu, w wielu przypadkach charakteryzujących się skrajną peryferyjnością. W wartościach bezwzględnych cechowały się one przeważnie bardzo niewielkim przyrostem ludności sięgającym często od kilku do kilkunastu mieszkańców. Biorąc jednak pod uwagę ich małą populację przekładało się to na stosunkowo wysoki przyrost ludności w ujęciu procentowym. Wspomniane zjawisko było szeroko opisywane w ostatnich latach we wrocławskim ośrodku geograficznym, w kontekście „odradzania” się wybranych wsi sudeckich (m.in. Latocha i in. 2021; Sikorski i in., 2020). Jednocześnie w wielu ze wspomnianych wsi obserwowany przyrost liczby mieszkańców był powiązanych również ze znacznym odmłodzeniem struktury wiekowej ich populacji (Szmytkie, Tomczak, 2015). Przechodząc dalej należy wspomnieć, że bardzo liczną grupę tworzyły wsie, w których zmiana liczby mieszkańców w latach 2002-2011 oscylowała w granicach od 0,0% do 9,9%. Łącznie w jej skład weszło 861 (37,3%) jednostek osadniczych. Były one stosunkowo równomiernie rozmieszczone na obszarze całego województwa, bez wytworzenia się wyraźnych wzorców przestrzennych w tym względzie. Przewaga wsi rozwijających się demograficznie w latach 2002-2011, w tym stosunkowo liczna grupa jednostek w strefach podmiejskich o bardzo wysokim przyroście ludności doprowadziła do sytuacji, w której liczba mieszkańców obszarów wiejskich województwa wzrosła wówczas o 6,4%.

W latach 2002-2011 bardzo nieliczna grupa dolnośląskich wsi cechowała się silnymi procesami depopulacyjnymi. Ubytek ludności przekraczający 50,0% wystąpił jedynie w 3 (0,1%) jednostkach, natomiast taki w przedziale od -50,0% do -25,1% odnotowano w 10 (0,4%) z nich. Dla porównania w latach 1988-2002 wspomnianych wsi było odpowiednio 15 i 101. Ze względu na tak małą liczbę tego typu jednostek i ich znaczne rozproszenie, w regionie nie wykształciły się w tym względzie żadne wzorce przestrzenne. Do wsi o największych ubytkach ludności należały: Pawłowice Małe (powiat legnicki; -64,9%), Cesarzowice (wrocławski; -58,5%), Pasterka (kłodzki; -51,2%), Białopole (zgorzelecki; -50,0%),



Białków (wołowski; -47,8%), Żerków (wołowski, -40,1%) oraz Trzebicko Dolne (milicki, -40,0%). Zdecydowanie liczniej występowały wsie, w których liczba mieszkańców uległa zmniejszeniu w zakresie od -25,0% do -10,1%. Do grupy o tak określonych granicach przedziałów wartości zaklasyfikowano 155 (6,7%) jednostek osadniczych. Wyraźne skupiska tego typu wsi występowały w pobliżu granic powiatowych, wskazując na ich położenie w stosunkowo dużej odległości od istotniejszych ośrodków miejskich regionu, co przekładało się z kolei na ich peryferyjność. Taka sytuacja była dobrze widoczna wzdłuż granicy powiatu strzelińskiego i ząbkowickiego, górowskiego i wołowskiego, jak również w południowej części powiatu lwóweckiego. Dodatkowo, w niektórych przypadkach granice administracyjne pokrywały się z przebiegiem barier fizycznogeograficznych takich jak bariery orograficzne, duże kompleksy leśne, ciek wodne, dodatkowo potęgując wspomnianą peryferyjność takiego obszaru. W tym względzie można wskazać na graniczny obszar pomiędzy wspomnianym powyżej powiatem strzelińskim i zgorzeleckim. Z jednej strony położone w tym rejonie wsie były zlokalizowane peryferyjnie wobec ośrodków powiatowych, a z drugiej na obszarze tym występowały liczne kompleksy leśne i wzniesienia terenu wchodzące w skład Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich. Bardzo licznie reprezentowane, w latach 2002-2011, były wsie o względnie niewielkim ubytku ludności wahającym się w przedziale od -10,0% do -0,1%. Do tak wydzielonej grupy zostały przypisane 744 (32,2%) jednostki osadnicze. Były one stosunkowo równomiernie rozmieszczone w przestrzeni województwa dolnośląskiego, przy czym po raz kolejny wyraźne zgrupowania tego typu jednostek wystąpiły w pobliżu niektórych granic powiatowych.

Pomiędzy rokiem 2011 i 2021, w porównaniu do lat 2002-2011, silniej uwidoczniły się skupienia wsi, w których zachodził zarówno intensywny rozwój jak i regres demograficzny. Była to podobna sytuacja względem tej obserwowanej w przypadku ujęcia bezwzględnego. Wsie o największym wzroście liczby mieszkańców podobnie jak w poprzednich przedziałach czasu występowały najliczniej w strefie podmiejskiej Wrocławia lub uwzględniając szerszy aspekt przestrzenny w aglomeracji wrocławskiej (ryc. 15C). Drugie ich duże nagromadzenie wystąpiło w suburbiach miast LGOM-u, takich jak Legnica, Lubin oraz Głogów. Sumarycznie w grupie wsi o przyroście liczby ludności wynoszącym co najmniej 50,0% znalazło się 91 (3,9%) jednostek osadniczych, z czego w 27 (1,2%) z nich populacja zwiększyła się co najmniej o 100,0%. Wśród wspomnianych 91 jednostek, aż 84 z nich było położonych w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim. We wcześniej analizowanych okresach międzypisowych liczba wsi tego typu była mniejsza, co potwierdzałoby wzrost intensywności zachodzącej suburbanizacji, w drugiej dekadzie XXI wieku. Do wsi o największych przyrostach w ujęciu procentowym należały: Iwiny (powiat wrocławski; +350,6%), Mędłów (wrocławski; 281,6%), Krzyków (wrocławski; +258,4%), Karwiany (wrocławski; +257,1%), Kiełczówek (wrocławski; +221,2%), Dobrzykowice (wrocławski; +216,1%), Wróblowice (średzki; +212,4%) oraz Krzeptów (wrocławski; +208,1%). Wszystkie z wymienionych powyżej jednostek osadniczych wchodziły w skład strefy podmiejskiej Wrocławia. Podobnie jak w przypadku ujęcia bezwzględnego wsie te, w większości przypadków, cechowały się położeniem w stosunkowo niewielkiej odległości od granic administracyjnych Wrocławia. W wielu z nich oprócz wolnostojących domów jednorodzinnych powstawały także domy szeregowe oraz w niektórych przypadkach budynki wielorodzinne, co przyczyniało się do bardzo dynamicznego przyrostu liczby mieszkańców w tych miejscowościach. Dobrze tą sytuację obrazuje przykład Mędłowa, którego stan ludności wzrósł z 45 osób w 2002 roku do 786 mieszkańców w roku 2021. Kolejną grupę tworzyło 139 (6,0%) jednostek osadniczych, w których przyrost ludności oscylował w przedziale od 25,0% do 49,9%. Także w tym przypadku ich największe nagromadzenie wystąpiło w obszarze powiązanim z Wrocławiem. Były one jednak bardziej rozproszone przestrzennie na terenie całej aglomeracji w porównaniu do opisanych wcześniej wsi o największych przyrostach ludności. Mniejsze skupienia tworzyły one również wokół innych większych ośrodków miejskich regionu. Do klasy jednostek o przyroście liczby ludności w przedziale od 10,0% do 24,9% zostało przypisanych z kolei 261 (11,3%)



wsi. Występowały one licznie w podregionie wrocławskim, głównie poza strefą podmiejską Wrocławia, będąc silnie rozproszonymi lub koncentrując się w pobliżu mniejszych ośrodków aglomeracji wrocławskiej. Przyrosty tej wielkości były również charakterystyczne wśród wsi ze stref podmiejskich wybranych większych ośrodków miejskich regionu takich jak: Bolesławiec, Głogów, Legnica, Lubin, Jelenia Góra, Świdnica czy Zgorzelec. Po raz kolejny podobnie jak w latach 2002-2011 można było dostrzec ich zgrupowania także w górskich, peryferyjnych rejonach powiatu kłodzkiego, w obszarze Gór Stołowych, Orlickich i Złoty, Pogórza Orlickiego oraz Masywu Śnieżnika. Do ostatniej z grup charakteryzującej się rozwojem demograficznym, w której wsie notowały zmianę liczby ludności w granicach od 0,0% do 9,9%, przypisano 464 (20,0%) z nich. Jednostki te były stosunkowo równomiernie rozmieszczone w regionie.

W gronie wsi tracących mieszkańców, jedynie 5 z nich odznaczało się w latach 2011-2021 ubytkiem ludności przekraczającym 50,0%. Natomiast istotnie wzrosła względem lat 2002-2011 liczba wsi charakteryzujących się również dużym regresem demograficznym w przedziale od -50,0% do -25,1%. W regionie wyszczególniono 52 (2,2%) takie jednostki, podczas gdy w poprzednim okresie międzypisowym było ich tylko 10. Najliczniejszą ich grupą odznaczał się powiat strzebiński oraz wołowski. Do wsi charakteryzujących się największą depopulacją, w ujęciu względnym należały: Pawłowice Małe (powiat legnicki; -92,3%), Białopole (zgorzelecki; -68,9%), Żukowice (głogowski; -58,3%), Straża (wołowski; -55,2%) oraz Bytków (lubiński; -52,3%). W trzech najbardziej wyludniających się wsiach regionu decydujący wpływ na ich sytuację miała realizowana w pobliżu działalność przemysłowa. Należy również zwrócić uwagę, że wszystkie z wymienionych powyżej 5 wsi były małymi jednostkami osadniczymi, których ludność w 2011 roku nie przekraczała 100 mieszkańców. Również w przypadku szerzej rozpatrywanej grupy jednostek, o ubytku ludności powyżej 25,0%, po raz kolejny było widać zależność, według której dominowały wśród nich wsie małe, o zaludnieniu poniżej 100 osób. Taka sytuacja wystąpiła w 32 na 57 miejscowości przynależnych do tej grupy. Z drugiej strony populacja tylko 5 z nich przekroczyła 200 mieszkańców. Następną wydzieloną klasą charakteryzującą się ubytkami ludności oscylującymi w przedziale od -25,0% do -10,1% obejmowała 540 (23,3%) jednostek osadniczych. Szczególnie silna koncentracja tego typu miejscowości wystąpiła w powiecie strzebińskim i ząbkowickim oraz górowskim i wołowskim, z wyraźnym wzrostem ich natężenia w obszarze granicznym pomiędzy tymi powiatami. W regionie można było również wydzielić pomniejsze skupienia w tym względzie, których często wspólną cechą było wspomniane już wcześniej peryferyjne położenie w pobliżu granic administracyjnych. Takie nagromadzenie wsi w opisywanym przedziale wartości było dobrze widocznie chociażby pomiędzy powiatem legnickim, jaworskim, świdnickim i średzkim, obejmując swoim zasięgiem peryferyjne obszary wspomnianych jednostek administracyjnych. Do ostatniej opisanego dla lat 2011-2021 klasy, w której wartość ubytku liczby mieszkańców mieściła się w przedziale od -10,0% do -0,1%, zostało przypisanych 761 (32,8%) dolnośląskich wsi. Oznacza to, że prawie co trzecia wieś w regionie w opisywanym przedziale czasu notowała ubytek ludności na wymienionym powyżej poziomie. Jednostki te, poza strefami podmiejskimi wybranych ośrodków, w których dominowały wsie rozwijające się demograficznie, stosunkowo licznie i równomiernie pokrywały obszar województwa dolnośląskiego. Przy czym, po raz kolejny w niektórych obszarach w pobliżu granic administracyjnych powiatów występowały one w zwiększonym natężeniu. Pomimo tego, że w latach 2011-2021 wsie tracące mieszkańców przeważały na Dolnym Śląsku, to jednak ogólna liczba ludności wiejskiej wzrosła znacznie w tym czasie o 6,6%, głównie za przyczyną bardzo wysokich przyrostów liczby mieszkańców w wybranych wsiach podlegających procesowi suburbanizacji.

Zachodzące przez ponad trzy dekady procesy różnicujące przestrzennie sytuację demograficzną oraz społeczno-gospodarczą w województwie dolnośląskim doprowadziły do bardzo wyraźnych zmian ludnościowych obserwowanych na obszarach wiejskich w regionie. Wspomniane przekształcenia były



widoczne zarówno w omawianym wcześniej ujęciu bezwzględnym jak i w analizowanym obecnie aspekcie względnym. Rozpoczynając omawianie zmian ludnościowych w latach 1988-2021 od wsi rozwijających się demograficznie, należy stwierdzić, że przez 33 lata wykształciła się znaczna grupa wsi o bardzo wysokim przyroście ludności (ryc. 15D). W 225 (9,7%) jednostkach wiejskich w regionie liczba mieszkańców zwiększyła się o co najmniej 50%, w tym w 110 (4,8%) z nich uległa ona podwojeniu, a w 50 (2,2%) potrojeniu. Jak było już wielokrotnie podkreślane największe natężenie tego typu jednostek osadniczych, zarówno biorąc pod uwagę ich liczebność oraz skalę notowanych przez nie przyrostów, wystąpiło w strefie podmiejskiej Wrocławia. Wspomniany obszar istotnie wyróżniał się w tym aspekcie od pozostałej części województwa. Dobrze odzwierciedla to poniższe wyliczenie jednostek wiejskich o największych przyrostach ludności w regionie, do których należały: Świątoszów (powiat bolesławiecki; +4 128,3%), Mędłów (wrocławski; +1 537,5%), Karwiany (+1 056,9%; wrocławski), Krzyków (+880,3; wrocławski), Wysoka (+861,5%; wrocławski), Dobrzykowice (+780,3%; wrocławski), Biestrzyków (+717,3%; wrocławski), Krzeptów (+713,7%; wrocławski), Iwiny (+681,3%; wrocławski), Kiełczów (+605,1%; wrocławski) i Modła (+507,4%; głogowski). Poza Świątoszowem którego specyfika została opisana już wcześniej, pozostałych 10 wymienionych wsi było położonych w strefach podmiejskich, w tym 9 w otoczeniu Wrocławia. Jednostki o największych przyrostach ludności były zlokalizowane również w dalszym otoczeniu stolicy regionu, obejmując swoim zasięgiem obszary wokół innych, wybranych ośrodków miejskich jego aglomeracji takich jak: Jelcz-Laskowice, Oborniki Śląskie, Oleśnica, Oława czy Trzebnica. Znaczne nagromadzenie intensywnie rozwijających się wsi wystąpiło także w strefach podmiejskich ośrodków LGOM-u oraz Bolesławca. W LGOM-ie, podobnie jak w aglomeracji wrocławskiej występowały one również w większej odległości od głównych ośrodków tego rejonu wskazując na „rozlewanie się” suburbanizacji poza ich najbliższe otoczenie. Do pozostałych dolnośląskich miast, w suburbiach których były zlokalizowane co najmniej dwie wsie, o przyroście ludności wynoszącym 50,0% i więcej, należały: Jelenia Góra, Milicz, Świdnica oraz nie będąca miastem powiatowym Twardogóra. W regionie można było wskazać jeszcze kilka miast, posiadających w swoim najbliższym otoczeniu po jednej wsi o przyroście ludności w analizowanym przedziale wartości. Były to prawie wyłącznie miasta powiatowe, chociaż w gronie tym znalazły się również położony peryferyjnie w powiecie zgorzeleckim Zawidów oraz zlokalizowany przy granicy w województwie wielkopolskim Syców. Poza wymienionymi powyżej obszarami wsie o największych przyrostach ludności w ujęciu względnym występowały bardzo sporadycznie. W pojedynczych przypadkach znajdowały się one nawet w skrajnie peryferyjnych obszarach. W tym względzie można wymienić chociażby Jasną Górę w powiecie zgorzeleckim, położoną w tzw. Worku Turoszowskim, pomiędzy granicą z Republiką Czeską a odkrywkową kopalnią węgla brunatnego „Turów”. Również w peryferyjnych obszarach górskich powiatu kłodzkiego było zlokalizowanych kilka takich miejscowości. Należały do nich Sienna w Masywie Śnieżnika, Studzienno w Górach Stołowych oraz Taszów na Pogórzu Orlickim. W kolejnej grupie jednostek osadniczych odznaczających się przyrostem liczby mieszkańców w przedziale od 25,0% do 49,9% znalazły się 154 (6,7%) dolnośląskie wsie. Dominowały one na obszarze podregionu wrocławskiego oraz Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. W tym przypadku jednak ich znaczna część nie była położona w wydzielonych na potrzeby opracowania strefach podmiejskich, ale rozprasała się na obszarach położonych w większej odległości od głównych ośrodków miejskich. Poza wymienionymi powyżej rejonami jednostki w tym zakresie wartości skupiały się m.in. w otoczeniu Bolesławca oraz Świdnicy. Bardzo małe zgrupowania tworzyły one także w peryferyjnych, górskich rejonach powiatu kłodzkiego na obszarze Gór Stołowych oraz Gór Żłoty i Masywu Śnieżnika. Podobne zależności przestrzenne można było dostrzec w następnej grupie wydzielonych jednostek, do której zostały zaklasyfikowane wsie o przyroście ludności mieszczącym się w przedziale od 10,0% do 24,9%. Z różnic pomiędzy nimi warto wspomnieć, o pojawieniu się nie występującego w poprzedniej grupie stosunkowo dużego skupiska tego typu wsi w powiecie kamiennogórskim, z których znaczna ich część była położona w strefie podmiejskiej Kamiennej Góry. Łącznie we wspomnianej klasie wartości znalazło



się 219 (9,5%) jednostek. Bardziej równomiernie, w porównaniu do poprzednich dwóch klas, choć z nadal utrzymującą się przewagą liczebną w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim, były rozmieszczone w przestrzeni regionu wsie notujące zmianę liczby ludności w przedziale 0,0%-9,9%. Do wspomnianej klasy wartości zostało przypisanych 288 (12,4%) dolnośląskich wsi.

Przechodząc do jednostek wiejskich o największych ubytkach liczby mieszkańców na poziomie powyżej 50,0% oraz pomiędzy 50,0% a 25,1% można było wskazać na ich charakterystyczne cechy, na które zwracano już uwagę we wcześniejszych etapach analizy. Pierwsza z nich dotyczyła peryferyjnej lokalizacji wielu z tych jednostek w pobliżu granic administracyjnych, głównie powiatowych i gminnych, ale także granicy wojewódzkiej i państwowej z dala od głównych ośrodków miejskich regionu. Na podobną zależność wskazywali już wcześniej m.in. Szmytkie i Tomczak (2018). Po drugie, w grupie tej zdecydowanie przeważały wsie małe. Wśród 35 jednostek o ubytkach ludności powyżej 50,0% aż w 20 z nich w wyjściowym roku 1988 liczba ludności była mniejsza niż 100 osób. Ponadto, część z tych jednostek położona była w otoczeniu większych kompleksów leśnych, do których niejednokrotnie prowadziły drogi mające charakter sięgaczy kończących bieg w danej miejscowości. Taka sytuacja występowała zarówno w przypadku wsi górskich jak i nizinnych. W odniesieniu do obszarów górskich peryferyjność części wsi mógł pogłębiać dodatkowo aspekt związany z położeniem w wyższych partiach Sudetów. Często wspomniane powyżej czynniki, mające wpływ na proces depopulacji obszarów wiejskich, występowały łącznie. W grupie 35 (1,5%) wsi o ubytkach ludności na poziomie 50,1% i więcej można było wyróżnić dwie podgrupy: wsie uległe całkowitemu wyludnieniu oraz pozostałe wsie o bardzo wysokich ubytkach ludności. Do wyludnionych wsi zaliczały się te same jednostki, które były wymienione podczas opisu sytuacji w latach 1988-2002. Dla przypomnienia należały do nich: Białka (powiat legnicki), Jaszków (legnicki), Pilce (ząbkowicki), Rybarzowice (zgorzelecki) i Wigancice Żytawskie (zgorzelecki). W kolejnych analizowanych przedziałach czasowych żadna z dolnośląskich wsi według danych spisowych nie uległa już całkowitemu wyludnieniu. Do wsi o najwyższych ubytkach, poza wymienionymi powyżej należały także: Pawłowice Małe (powiat legnicki; -99,5%), Żukowice (głogowski; -94,5%), Białopole (zgorzelecki; -89,5%), Białków (wołowski; -74,2%) i Bieganów (kłodzki; -71,6%). W kolejnej grupie obejmującej wsie o ubytku mieszkańców wynoszącym od -50,0% do -25,1% największe ich nagromadzenie na poziomie powiatowym wystąpiło w powiecie strzelińskim (35 jednostek) i ząbkowickim ze szczególnym uwzględnieniem ich pogranicza oraz na obszarze powiatu górowskiego i północnej części graniczącego z nim powiatu wołowskiego. Do powiatów, w których występowały one najliczniej należał także powiat kłodzki (31). Jednak w jego przypadku nie tworzyły one tak silnych koncentracji, a były raczej rozproszone na obszarze wspomnianej jednostki administracyjnej. Oprócz powiatu strzelińskiego i ząbkowickiego dobrym przykładem koncentracji wsi charakteryzujących się silną depopulacją w peryferyjnych obszarach rozciągających się w pobliżu granic administracyjnych powiatów było ich nagromadzenie w południowym obszarze powiatu legnickiego oraz graniczącej z nim północnej części powiatu złotoryjskiego. Łącznie w opisywanej powyżej klasie wartości znalazły się 283 (12,2%) jednostki osadnicze. Wsie wchodzące w skład tej grupy były przeciętnie większe od tych przypisanych do klasy o ubytkach ludności powyżej 50,0%, jednak nadal wiele z nich cechowało się stosunkowo niewielką liczbą mieszkańców. W 159 (56,2%) z nich populacja, w bazowym 1988 roku, nie przekraczała 200 osób. Dzięki zastosowaniu ujęcia względnego udało się wskazać na kilka obszarów w regionie podlegających bardzo intensywnej depopulacji w ujęciu procentowym, które nie wyróżniały się w przypadku ujęcia bezwzględnego. Taka sytuacja miała miejsce np. na północy regionu w powiecie górowskim i wołowskim. W dominujących na tym obszarze małych wsiach ubytki bezwzględne ludności były przeważnie niewielkie. Z kolei biorąc pod uwagę ujęcie procentowe występowały w tym rejonie skupienia wsi o jednych z najwyższych ubytkach ludności w całym województwie. Na podobną sytuację można było wskazać w powiecie strzelińskim. W kolejnej grupie charakteryzującej się ubytkiem liczby ludności na poziomie od -25,0% do -10,1% znalazło się 697



(30,1%) dolnośląskich wsi. Do powiatów o największej ich liczbie należały te wymienione już w poprzedniej klasie: kłodzki (62 jednostki), ząbkowicki (54), strzeliński (46), górowski (43), oraz nie wskazany poprzednio powiat świdnicki (40). Wzrost ich natężenia po raz kolejny można było odnotować w pobliżu granic powiatowych. Wsie należące do tej klasy charakteryzowały się również większą przeciętną wielkością niż jednostki osadnicze z dwóch wcześniejszych grup, w których odnotowano wyższe ubytki liczby mieszkańców. Do ostatniej wydzielonej w tym zestawieniu grupy, w której ludność uległa zmniejszeniu, w przedziale od -10,0% do -0,1%, przypisano 412 dolnośląskich wsi. Jednostki te były relatywnie równomiernie rozmieszczone w regionie, nie tworząc aż tak wyraźnych skupień jak to miało miejsce w dwóch poprzednio omawianych klasach wartości. Można w tym względzie zauważyć pewną zależność, zgodnie z którą klasy obejmujące jednostki o stosunkowo niewielkich ubytkach bądź przyrostach ludności cechowały się bardziej równomiernym rozkładem przestrzennym i tym samym mniejszą tendencją do tworzenia wyraźnych skupień w porównaniu do grup jednostek o dużych zmianach w liczbie mieszkańców, zarówno *in plus* jak i *in minus*. Jest to powiązane z faktem, że wysokie przyrosty bądź ubytki ludności są często wynikiem oddziaływania specyficznych procesów społeczno-gospodarczych i demograficznych, które wyraźnie różnicują się w przestrzeni geograficznej lub ich występowanie jest ściśle ograniczone do niektórych obszarów, jak ma to miejsce na przykład w przypadku suburbanizacji. Chociaż wsie tracące mieszkańców w latach 1988-2021, podobnie jak w okresie pomiędzy 2011 a 2021 rokiem, były liczniejsze od tych rozwijających się demograficznie, to jednak – ze względu na stosunkowo dużą grupę wsi o bardzo intensywnym przyroście ludności – ogólna liczba mieszkańców wsi w regionie wzrosła przez 33 lata o 10,8%.

Biorąc pod uwagę jednostki wiejskie o intensywnym przyroście bądź ubytku liczby ludności należy zwrócić uwagę na ich udział w poszczególnych klasach wielkości wsi. Zależność, zgodnie z którą wśród wsi podlegających najintensywniejszej depopulacji przeważały najmniejsze jednostki osadnicze była już kilkakrotnie wspomniana. W grupie najmniejszych wsi, liczących w 1988 roku poniżej 100 mieszkańców, aż 25,2% z nich do roku 2021 odnotowało względny ubytek ludności wynoszący co najmniej 25,0% (tab. 2). W pozostałych klasach wielkości udziały te były zdecydowanie mniejsze. Dla przykładu, w grupie jednostek od 500 do 999 mieszkańców tylko 6,7% z nich odznaczało się takim ubytkiem, natomiast w gronie największych wsi o populacji wynoszącej 1 000 osób i więcej udział ten spadł do poziomu 5,1%. Inaczej przedstawiała się sytuacja biorąc pod uwagę wsie rozwijające się demograficznie o przyrostach wynoszących co najmniej 25,0%. W ich przypadku nie wystąpiło wyraźne zróżnicowanie udziału tego typu wsi w poszczególnych klasach wielkości. Najniższym udziałem w tym względzie, wynoszącym 15,1%, cechowały się wsie, których populacja kształtowała się w przedziale 100-499 osób, a najwyższym, na poziomie 19,4%, jednostki o liczbie ludności od 500 do 999 mieszkańców. W związku z powyższym znaczne ubytki ludności były silnie powiązane z wielkością wsi, natomiast takiej analogii nie stwierdzono w grupie jednostek osadniczych o intensywnym przyroście liczby mieszkańców.

Tab. 2 Struktura wsi województwa dolnośląskiego charakteryzujących się ubytkiem lub przyrostem liczby ludności na poziomie 25,0% i więcej w latach 1988-2021 pod względem wielkości.

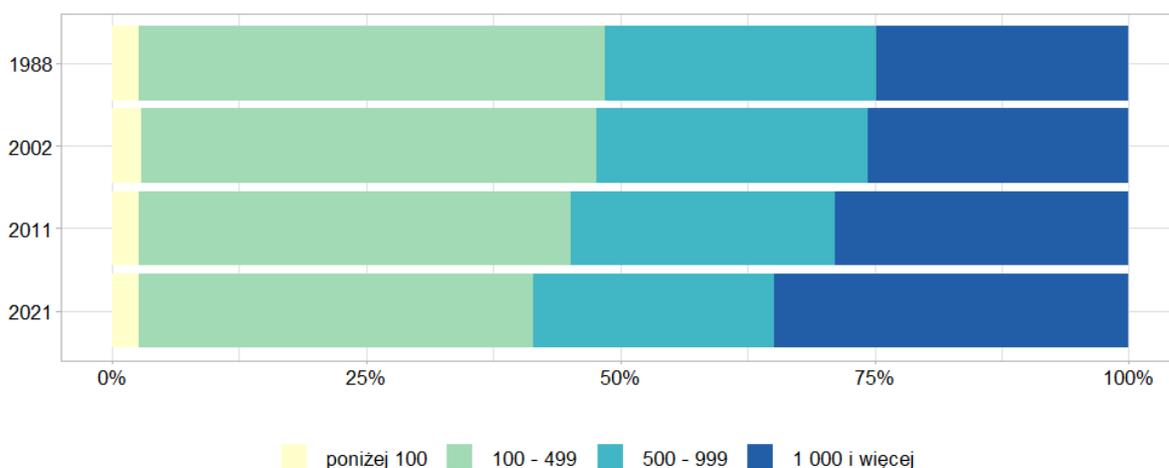
Liczba ludności	Przyrost		Ubytek	
	Liczba jednostek [wieś]	Udział [%]	Liczba jednostek [wieś]	Udział [%]
poniżej 100	59	18,2	82	25,2
100-499	231	15,1	217	14,2
500-999	64	19,4	22	6,7
1000 i więcej	25	18,1	7	5,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



Opisane w niniejszym rozdziale zmiany ludnościowe wywarły istotny wpływ na przekształcenia regionalnej struktury osadnictwa wiejskiego. Ukazuje ją chociażby udział ludności w poszczególnych klasach wielkości wsi. W latach 1988-2021 zdecydowanie zwiększył się udział ludności wiejskiej zamieszkującej największe wsie regionu liczące 1 000 i więcej osób – z 24,8% w 1988 roku do 34,8% w roku 2021 (ryc. 16). Zdecydowanie wzrosła także ich liczebność ze 138 do 186 jednostek. Oznacza to, że już co trzeci mieszkaniec dolnośląskiej wsi żyje w tego typu jednostce osadniczej. Intensywny wzrost udziału ludności w największych wsiach regionu był w dominującej mierze pochodną dynamicznie przebiegającego procesu suburbanizacji w otoczeniu wybranych dolnośląskich ośrodków miejskich. Jednocześnie wyraźnie zmniejszył się odsetek osób rezydujących we wsiach od 100 do 499 osób – z poziomu 45,8% w 1988 roku do 38,9% w 2021 roku. Znaczny spadek udziału ludności we wsiach z tej klasy wielkości mógł być, oprócz obserwowanego wśród nich ubytku liczby mieszkańców, spowodowany także przechodzeniem jednostek osadniczych z tej grupy do pozostałych klas wielkości. Podczas gdy w roku 1988 do wspomnianej grupy było zaklasyfikowanych 1 526 jednostek osadniczych, po 33 latach ich liczba spadła do poziomu 1443. Niewielkimi zmianami, w analizowanym względzie, charakteryzowały się natomiast wsie liczące poniżej 100 osób oraz od 500 do 999 mieszkańców. W przypadku najmniejszych wsi udział zamieszkujących je osób zmniejszył się jedynie o 0,1 p.p. z 2,7% do 2,6%, z kolei biorąc pod uwagę wsie o populacji od 500 do 999 osób spadek ten był większy i wyniósł 3,0 p.p. (26,7% - 1988 r.; 23,7% - 2021 r.). Warto w tym względzie zwrócić uwagę na wsie liczące poniżej 100 mieszkańców. W latach 1988-2021 ich liczba wzrosła z 325 do 373. To dzięki temu udział ludności wiejskiej zamieszkującej najmniejsze jednostki osadnicze mógł pozostawać na prawie niezmiennym poziomie, pomimo tego, że jak opisano to już wcześniej podlegały one najsilniej procesom depopulacji.

Ryc. 16 Struktura ludności wiejskiej w województwie dolnośląskim pod względem wielkości wsi w latach 1988-2021.

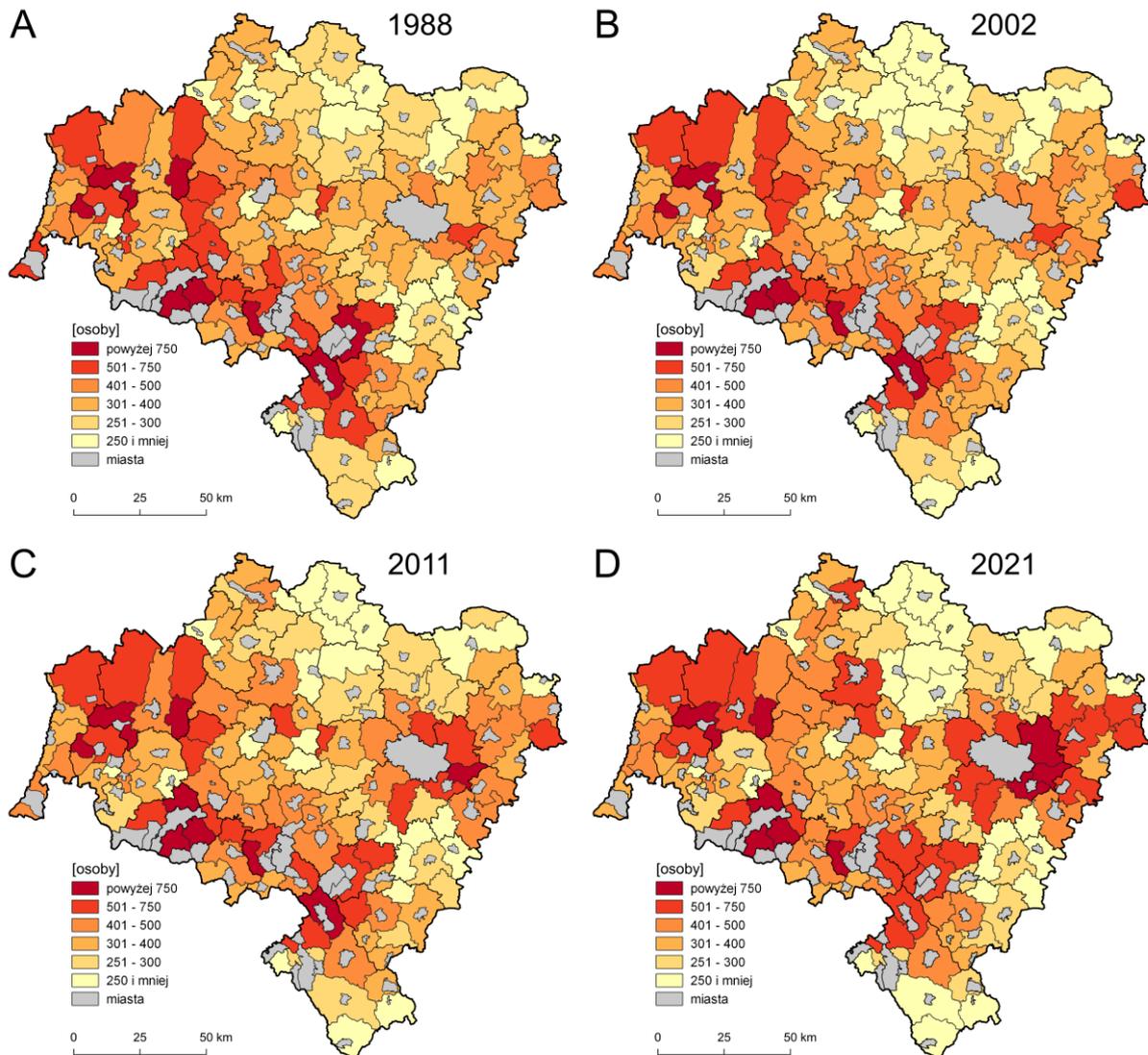


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Silne zróżnicowanie przestrzenne procesów ludnościowych na obszarach wiejskich Dolnego Śląska w latach 1988-2021, zarówno pod względem ich kierunku jak i natężenia, doprowadziło do znacznych zmian w zakresie przeciętnej wielkości wsi na poziomie gminnym. W 1988 roku najwyższymi wartościami pod analizowanym względem cechowały się głównie gminy południowej części regionu oraz wybrane jednostki w jego północno-zachodnim obszarze (ryc. 17A). Szczególnie duże ich nagromadzenie koncentrowało się w pasie od powiatu karkonoskiego, poprzez północną część powiatu kamiennogórskiego, Wałbrzych, Nową Rudę z odgałęzieniem na powiat dzierzoniowski aż po Kłodzko. Od powiatu karkonoskiego w kierunku północnym rozwinęło się kolejne zgrupowanie gmin o wysokich wartościach w tym względzie, obejmujące swoim zasięgiem jednostki zachodniej części powiatu



Ryc. 17 Przeciętna wielkość wsi pod względem liczby ludności w gminach województwa dolnośląskiego w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

złotoryjskiego oraz wschodniej powiatu bolesławieckiego. Ostatnie z większych skupień tego typu rozpościerało się od północnego fragmentu powiatu lubańskiego przez powiat bolesławiecki po północną część powiatu zgorzeleckiego. Jak wspomniano już we wcześniejszej części opracowania południowa oraz północno-zachodnia część województwa charakteryzowała się rzadszą siecią osadnictwa wiejskiego przy jednocześnie większej przeciętnej wielkości wsi. Jednocześnie pod względem morfogenetycznym przeważały w tym rejonie łańcuchówki, zwane również wsiami leśno-łanowymi. Do jednostek o największej uśrednionej wielkości wsi wyrażonej liczbą ich mieszkańców należały następujące gminy wiejskie i miejsko-wiejskie: Mysłakowice (powiat karkonoski; 955 osób), Nowa Ruda (kłodzki; 877), Nowogrodzic (bolesławiecki; 860), Podgórzyn (karkonoski; 816), Siekierczyn (lubański; 797), Czarny Bór (wałbrzyski; 780), Dzierżonów (dzierzoniowski; 771) oraz Warta Bolesławiecka (bolesławiecki; 753). Gminy o przeciętnie najmniejszej wielkości wsi koncentrowały się z kolei głównie na północy regionu w następujących powiatach: głogowskim, polkowickim, górskim, wołowskim, milickim i trzebnickim. Drugie ich większe nagromadzenie objęło swoim zasięgiem część gmin powiatu strzelińskiego, jak również sąsiadujące z nim jednostki wchodzące w skład powiatu



oławskiego, wrocławskiego i ząbkowickiego. Bardzo niskie wartości w tym względzie osiągały również wybrane gminy powiatu kłodzkiego, które już wtedy wyróżniały się trwającą od dekad depopulacją obszarów wiejskich. Wśród jednostek administracyjnych charakteryzujących się najmniejszą liczbą mieszkańców przeciętnej wsi znalazły się gminy takie jak: Stronie Śląskie (kłodzki; 144 osób), Wąsosz (górowski; 150), Jemielno (górowski; 160) oraz Lewin Kłodzki (kłodzki; 173).

W 2002 roku, biorąc pod uwagę wydzielone klasy wartości, zaszły niewielkie zmiany we wzorcach przestrzennych opisywanego zjawiska (ryc. 17B). Można jednak w tym względzie wskazać na powiększający się obszar gmin w północnej części województwa, przyjmujących najniższe wartości, dla których uśredniona wielkość wsi nie przekraczała 250 osób. W skład tego skupienia wchodziły wszystkie gminy wiejskie i miejsko-wiejskie powiatu górowskiego i rozciągało się ono na wybrane fragmenty powiatu głogowskiego, lubińskiego, polkowickiego oraz wołowskiego. Spadek do niższych klas był także zauważalny wśród wybranych gmin o najwyższych wartościach analizowanego zjawiska. Pomimo zachodzącej suburbanizacji w latach 1988-2002 w obszarze aglomeracji wrocławskiej, LGOM-ie oraz otoczeniu Bolesławca proces ten, według stanu z 2002 roku, nie doprowadził jeszcze do wykształcenia się we wskazanych powyżej obszarach gmin charakteryzujących się wysokimi wartościami w tym względzie. Można w tym miejscu nadmienić, że czasami sytuacja ludnościowa jednej wsi mogła wyraźnie zmienić analizowaną wartość dla całej gminy. Taki przypadek wystąpił w gminie Osiecznica, dzięki bardzo dużemu przyrostowi liczby mieszkańców w opisywanym szczegółowo już wcześniej Świętoszowie.

W kolejnym 2011 roku już wyraźnie zaznaczył się trend zgodnie z którym część gmin obejmujących strefy podmiejskie wybranych dolnośląskich ośrodków zmieniła swoją przynależność przechodząc do wyższych klas wartości (ryc. 17C). Najlepiej proces ten był widoczny wokół Wrocławia, ale przesunięcie do wyższej klasy wartości wystąpiło także w przypadku gmin sąsiadujących z ośrodkami takim jak: Bolesławiec, Głogów, Jelenia Góra, Legnica, Lubin oraz Polkowice. Intensywny proces suburbanizacji wokół ośrodków LGOM-u doprowadził również do ograniczenia przestrzennego skupienia gmin o najniższych wartościach, rozciągającego się w północnej części regionu w 2002 roku.

Wzrost intensywności zmian ludnościowych mających miejsce w latach 2011-2021 skutkowało dalszymi zmianami obserwowanych wzorców przestrzennych. Silnie rozbudowane w 1988 roku skupienie gmin sudeckich o wysokich wartościach przeciętnej wielkości wsi, pod wpływem przeważającego na tym obszarze ubytku ludności, uległo rozczłonkowaniu na obszar wokół Jeleniej Góry oraz drugie skupienie, obejmujące wybrane gminy powiatu kamiennogórskiego, wałbrzyskiego, świdnickiego oraz dzierzoniowskiego (ryc. 17A, D). Objęło ono tym samym swoim zasięgiem również część Przedgórze Sudeckiego, co było spowodowane m.in. rozwojem ludnościowym w strefie podmiejskiej Świdnicy. W wyniku procesów depopulacyjnych doszło również do zaniku widocznego wyraźnie w 1988 roku skupienia jednostek o wysokich wartościach analizowanego zjawiska, które obejmowało gminy wschodniej części powiatu złotoryjskiego oraz zachodniej powiatu bolesławieckiego. Jednocześnie powstały nowe skupienia jednostek administracyjnych charakteryzujących się wysokimi wartościami przeciętnej wielkości wsi (ryc. 17D). Szczególnie proces ten był widoczny w gminach z pierwszego pierścienia wokół Wrocławia, które rozciągało się dalej na wybrane gminy w kierunku wschodnim. Swoją zasięg przestrzenny, względem 1988 roku, powiększyło także skupienie gmin o wysokich wartościach obejmujące przeważającą część powiatu bolesławieckiego oraz północne części powiatu lubańskiego i zgorzeleckiego. Istotnemu wzrostowi uległa uśredniona wielkość wsi w otoczeniu Głogowa, Legnicy oraz Lubina. W związku z powyższym, do jednostek o największych wartościach w analizowanym względzie w 2021 roku należały następujące gminy: Czernica (powiat wrocławski; 1 629 osób), Długołęka (wrocławski; 1 001), Siechnice (wrocławski; 995), Jeżów Sudecki (karkonoski; 963),



Mysłakowice (karkonoski; 897), Nowogrodzic (bolesławiecki; 891), Warta Bolesławiecka (bolesławiecki; 851), Podgórzyn (karkonoski; 821) i Czarny Bór (wałbrzyski; 802). W grupie tej można było wydzielić trzy gminy ze strefy podmiejskiej Wrocławia, które w wyjściowym 1988 roku cechowały się przeciętnymi wartościami w opisywanej materii. W wyniku bardzo intensywnego procesu suburbanizacji, obejmującego większość jednostek osadniczych w strefie podmiejskiej Wrocławia, przeciętna wielkość wsi w gminach Długołęka i Siechnice wzrosła ponad dwukrotnie, a w gminie Czernica ponad trzykrotnie. W przypadku pozostałych wymienionych powyżej gmin, położonych w powiecie karkonoskim oraz bolesławieckim, należy wskazać, że już w 1988 roku charakteryzowały się one jednymi z najwyższych wartości w regionie. Poza gminą Mysłakowice, w pozostałych z nich także nastąpił wzrost przeciętnej wielkości wsi, głównie dzięki rozwojowi demograficznemu w strefie podmiejskiej Bolesławca i Jeleniej Góry. Większą stałością w czasie cechowały się skupienia gmin o najniższych wartościach analizowanego zjawiska. Najrozleglejsze skupienie gmin o przeciętnej wielkości wsi nie przekraczającej 250 osób w 2021 roku zlokalizowane było w północnej części województwa obejmując swoim zasięgiem wszystkie gminy powiatu górowskiego, większość powiatu wołowskiego oraz po jednej gminie z powiatu głogowskiego i lubińskiego. Załączek tego skupienia był już widoczny w roku 1988. Kolejne zgrupowanie w tej kwestii, o niezmiennym zasięgu przestrzennym w latach 1988-2021, zawierało w sobie większość gmin powiatu strzelińskiego oraz po jednej gminie z powiatu wrocławskiego i ząbkowickiego. Powiększeniu względem roku 1988 uległo natomiast skupienie jednostek o najniższych wartościach zlokalizowane w południowej części powiatu kłodzkiego, w którego skład w 2021 roku weszły trzy peryferyjne położone jednostki administracyjne. Do gmin o najmniejszej przeciętnej wielkości wsi zaliczały się: Wąsocz (powiat górowski; 130 osób), Stronie Śląskie (kłodzki; 140), Jemielno (górowski; 141), Lewin Kłodzki (kłodzki; 151) i Ciepłowody (ząbkowicki; 178). W kolejnych sześciu gminach uśredniona wielkość wsi również nie przekroczyła 200 mieszkańców. Oznaczało to, że w roku 2021 było ich łącznie 11 natomiast w 1988 roku jedynie 4 gminy osiągnęły tak niskie wartości. We wszystkich z tych 11 gmin pomiędzy rokiem 1988 i 2021 nastąpił spadek wartości przeciętnej wielkości wsi. Biorąc pod uwagę, jak wskazano wcześniej, że to najmniejsze jednostki osadnicze są najbardziej narażone na procesy depopulacyjne, obszary te mogą w najbliższym czasie doświadczać dalszego intensywnego ubytku ludności.

W powyższych dwóch podrozdziałach dokonano szczegółowej analizy zmian ludnościowych zachodzących w dolnośląskich miastach i wsiach w latach 1988-2021. Przedstawiono w nich również jak powyższe procesy wpłynęły na wybrane aspekty struktury osadniczej Dolnego Śląska. Jednym z najważniejszych elementów przeprowadzonej analizy było wskazanie wzorców w zakresie przestrzennego zróżnicowania opisywanego zjawiska, w tym określenie obszarów o najwyższych przyrostach i ubytkach ludności. Tematyka ta będzie kontynuowana w następnym podrozdziale, w którym uwaga została skupiona na bardziej kompleksowej próbie wyznaczenia obszarów intensywnego rozwoju i regresu demograficznego w województwie dolnośląskim.

### **4.3. Delimitacja obszarów intensywnego rozwoju i regresu demograficznego**

W niniejszym opracowaniu pierwszorzędną rolę odgrywał opis zmian liczby ludności w aspekcie przestrzennym. Tym samym jednym z jego podstawowych celów było określenie, jak kształtuje się przestrzenny rozkład wartości analizowanych zjawisk. Szczególną uwagę zwracano na te jednostki przestrzenne, które osiągały najwyższe bądź najniższe wartości, jednocześnie poszukując w tym względzie wzorców przestrzennych. Tematyka ta była już częściowo poruszana w poprzednich dwóch podrozdziałach przy opisie zmian ludnościowych w ujęciu bezwzględny i względny. W niniejszym podrozdziale zagadnienie to zostało rozwinięte a główny nacisk został położony na próbę wyznaczenia



w regionie obszarów intensywnego rozwoju i regresu demograficznego, w poszczególnych przedziałach czasowych. W tym celu posłużono się wskaźnikiem ukazującym średnioroczną zmianę, przyrost bądź ubytek, liczby ludności. Podobnie jak w poprzednich częściach opracowania także i w tym przypadku analizie poddano osobno miasta i wsie we wszystkich czterech przedziałach czasowych. Wybrane czynniki prowadzące do obserwowanych zależności w tym względzie zostały już wielokrotnie szczegółowo przedstawione w poprzednich dwóch podrozdziałach. Dlatego w tej części opracowania skupiono się głównie na opisie wzorców przestrzennych występujących w tej materii.

W pierwszej kolejności odniesiono się do sytuacji w dolnośląskich miastach. W latach 1988-2002 uwzględniając średnioroczną zmianę liczby mieszkańców, ubytek ludności wynoszący w ujęciu średniorocznym co najmniej 0,5% (łącznie 7,0% w latach 1988-2002) wystąpił w 13 dolnośląskich ośrodkach (ryc. 18A). Wszystkie były położone w południowej części regionu wchodząc w skład współczesnego podregionu wałbrzyskiego i jeleniogórskiego, ze szczególnym uwzględnieniem tego pierwszego. Ich największe nagromadzenie wystąpiło w aglomeracji wałbrzyskiej obejmując swoim zasięgiem pięć tutejszych miast. Oprócz Wałbrzycha, będącego głównym ośrodkiem tego obszaru, zaliczały się do niego: Boguszów-Gorce, Jedlina-Zdrój, Mieroszów oraz Szczawno-Zdrój. Należy wspomnieć również o licznej grupie miejscowości turystycznych, w tym uzdrowiskowych, w których ubytki ludności osiągnęły wspomniany powyżej poziom. Nie tworzyły one wyraźnych skupień przestrzennych, natomiast można w ich przypadku mówić o podobnej charakterystyce funkcjonalnej. Poza wymienionymi już wcześniej – Jedliną-Zdrój i Szczawnem-Zdrój – wchodzącymi w skład aglomeracji wałbrzyskiej – do grupy tej zaliczały się także Duszniki-Zdrój oraz Karpacz i Szklarska-Poręba. Taka sama liczba miast, 13 ośrodków, odnotowała w latach 1988-2002 przyrost liczby mieszkańców na poziomie 0,5% i więcej. Były to w zdecydowanej mierze jednostki osadnicze położone w północnej części województwa. Najliczniej były one reprezentowane w powiecie polkowickim (Chocianów, Polkowice, Przemków) i trzebnickim (Oborniki Śląskie, Trzebnica, Żmigród), w których wystąpiły po trzy miasta tego typu. W ich przypadku nie było widoczne aż tak silne skoncentrowanie ośrodków jak miało to miejsce w odniesieniu do podlegających depopulacji miast rejonu wałbrzyskiego. Częściowo na ten stan mogła wpływać również sama charakterystyka sieci miejskiej w tych dwóch rejonach. Jak wspomniano już wcześniej sieć miejska w obszarze sudeckim była i jest bardziej gęsta od tej w nizinnej części regionu.

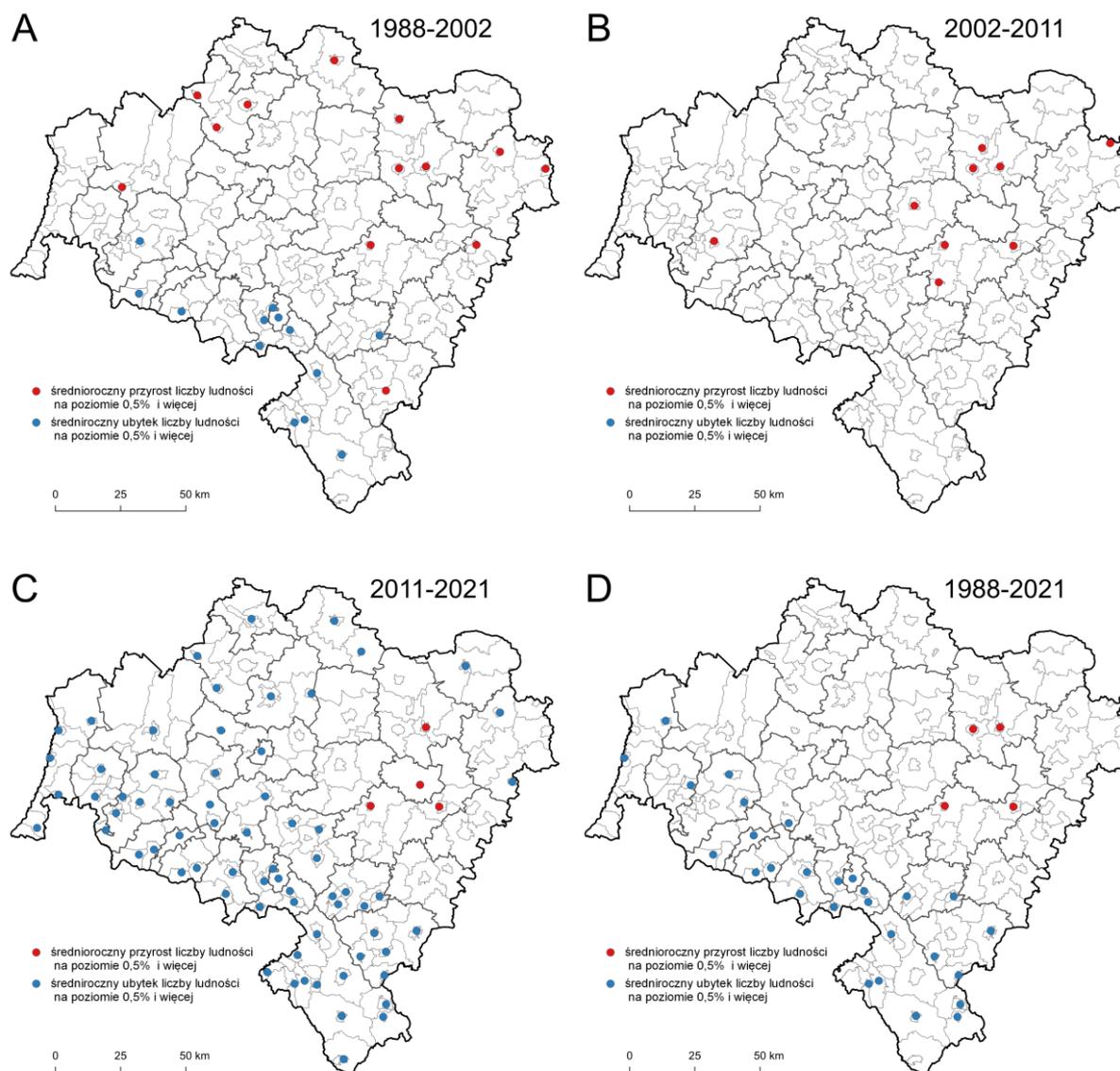
W przedziału czasowego zawierającego się pomiędzy rokiem 2002 a 2011 nie odnotowano ani jednego miasta w województwie dolnośląskim, w którym średnioroczny ubytek ludności wyniósłby co najmniej 0,5% (łącznie 4,5% w latach 2002-2011) (ryc. 18B). Jak podawano już wcześniej taki stan rzeczy mógł w pewnej mierze wynikać z niższej wiarygodności danych ze spisu powszechnego z 2011 roku (Śleszyński, 2023). Z drugiej strony w 9 dolnośląskich ośrodkach stwierdzono przyrost liczby mieszkańców na średniorocznym poziomie 0,5% i więcej. Poza Lubomierzem, wszystkie pozostałe ośrodki tego typu były położone w podregionie wrocławskim, w tym 7 z nich w pierwszym bądź drugim pierścieniu gmin otaczających stolicę regionu. Do wspomnianych 7 ośrodków zaliczały się: Kąty Wrocławskie, Oborniki Śląskie, Prusice, Siechnice, Sobótka, Środa Śląska i Trzebnica. Tym samym w przeciwieństwie do lat 1988-2002, w kolejnym okresie międzyspisowym największe przyrosty ludności miejskiej zaczęły już wyraźnie kumulować się w miastach w otoczeniu głównego ośrodka regionu jakim jest Wrocław.

Przedział lat 2011-2021 przyniósł bardzo duże zmiany w zakresie ośrodków miejskich, w których średnioroczny ubytek liczby mieszkańców osiągnął wartość 0,5% i więcej (łącznie 5,0% w latach 2011-2021). We wspomnianym powyżej zakresie czasowym aż 72 miasta w regionie zostały zaklasyfikowane do tej grupy (ryc. 18C). Utworzyły one bardzo rozległe skupisko obejmujące swoim zasięgiem większą



część województwa dolnośląskiego. Zaliczały się do niego prawie wszystkie ośrodki miejskie w podregionie wałbrzyskim, jeleniogórskim i legnicko-głogowskim. Na 71 miast w tych 3 podregionach aż w 65 średnioroczny ubytek ludności osiągnął wspomniany powyżej poziom. Odmienna sytuacja wystąpiła w podregionie wrocławskim, w którym były zlokalizowane tylko 3 tego typu jednostki położone w jego północno-wschodniej części. Oprócz nasilających się niekorzystnych tendencji demograficznych w dolnośląskich ośrodkach miejskich zapewne wpływ na obserwowany stan rzeczy miało również wychwycenie zmian ludnościowych w spisie powszechnym z 2021 roku, które nie zostały zdiagnozowane na podstawie danych z wcześniejszego spisu z 2011 roku. Z drugiej strony przedział lat 2011-2021 był kolejnym, w którym odnotowano spadek liczby miast notujących średnioroczne przyrosty ludności na poziomie co najmniej 0,5%. We wspomnianym powyżej okresie międzyspisowym kryterium to spełniły jedynie 4 miasta, podczas gdy w dwóch wcześniejszych było ich odpowiednio 13 i 9. Wspomnianymi powyżej miastami były: Wrocław, Kąty Wrocławskie, Siechnice i Trzebnica. Obszar intensywnie wzrastających demograficznie miast został tym samym ograniczony do głównego ośrodka miejskiego regionu oraz jego najbliższego otoczenia.

*Ryc. 18* Miasta województwa dolnośląskiego ze średniorocznym przyrostem lub ubytkiem liczby ludności na poziomie 0,5% i więcej w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.



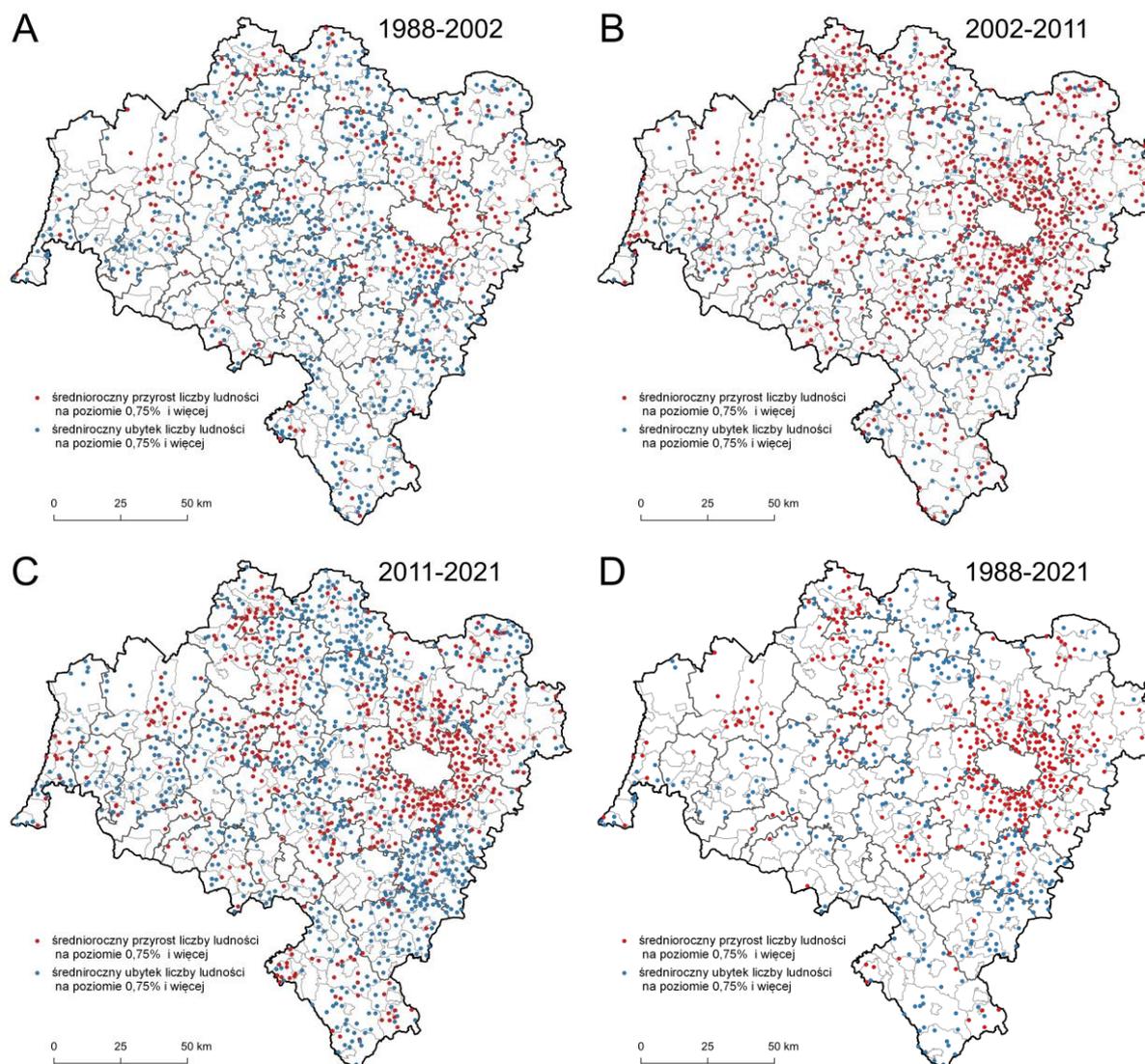
Uwzględniając cały analizowany okres obejmujący lata 1988-2021 średnioroczny ubytek liczby mieszkańców wynoszący co najmniej 0,5% (16,5% w latach 1988-2021) miał miejsce w 28 miastach województwa dolnośląskiego (ryc. 18D). Koncentrowały się one w południowej – sudeckiej i przed-sudeckiej – części regionu. W ich gronie 16 ośrodków było zlokalizowanych w podregionie wałbrzyskim, a 12 w jeleniogórskim. W pozostałych częściach województwa tego typu jednostki nie występowały. Wynik ten po raz kolejny, wraz z przeprowadzonymi wcześniej analizami, potwierdził najtrudniejszą sytuację demograficzną w miastach południowej, w szczególności sudeckiej części regionu, gdzie zjawisko depopulacji zachodziło najintensywniej w skali województwa. Odwrotna sytuacja, czyli średnioroczny przyrost liczby ludności na poziomie 0,5% i więcej, zaszła jedynie w 4 dolnośląskich miastach. Były to ośrodki położone w bliskim otoczeniu Wrocławia posiadające z nim bardzo silne związki funkcjonalno-przestrzenne. Zaliczały się do nich: Kąty Wrocławskie, Oborniki Śląskie, Siechnice oraz Trzebnica. Bardzo duża dysproporcja biorąc pod uwagę liczbę miast o wysokich przyrostach i ubytkach mieszkańców wyraźnie wskazywała na przeważający kierunek intensywnego regresu demograficznego w dolnośląskich ośrodkach miejskich.

Odmiennej charakter osadnictwa wiejskiego w porównaniu do sieci miejskiej spowodował, że tworzące się układy przestrzenne wsi o intensywnym przyroście i ubytku ludności były zdecydowanie bardziej złożone. W pierwszym okresie międzypisowym obejmującym lata 1988-2002 wydzielono 665 wsi ze średniorocznym ubytkiem ludności wynoszącym przynajmniej 0,75% (łącznie 10,5% w latach 1988-2002). Jednostki spełniające ten warunek występowały licznie i były stosunkowo rozproszone w przestrzeni województwa dolnośląskiego, co utrudniało wskazanie ich wyraźnie formujących się skupień (ryc. 19A). Pomimo tego można było wydzielić kilka obszarów, w których ulegały one wyraźnemu zagęszczeniu. Do największych z nich należał rejon rozciągający się od środkowej i południowej części powiatu legnickiego poprzez styk powiatu jaworskiego i średzkiego po północną część powiatu świdnickiego. Ich duże nagromadzenie wystąpiło również w powiecie strzelińskim, szczególnie jego peryferyjnej północnej i południowej części. Skupienie występujące w północnej części tego powiatu rozciągało się dodatkowo na fragment powiatu wrocławskiego oraz skrajną, przygraniczną część powiatu oławskiego. Z kolei klaster wsi o intensywnym ubytku ludności z południowej części powiatu strzelińskiego miał swoją przestrzenną kontynuację po drugiej stronie granicy administracyjnej w powiecie ząbkowickim. Dodatkowo, w powiecie ząbkowickim, na południe od Ząbkowic Śląskich, znajdowało się drugie w tej jednostce administracyjnej skupienie wsi o intensywnych ubytkach ludności przechodzące dalej w kierunku zachodnim na teren powiatu kłodzkiego. Na północy regionu wyraźny wzrost gęstości tego typu wsi był obserwowany w powiecie górowskim i wołowskim, szczególnie północnej części tej drugiej jednostki administracyjnej. Zgrupowanie to rozpościerało się także na zachodnie, peryferyjne fragmenty powiatu głogowskiego oraz północną część powiatu lubińskiego. Pasmowy układ przestrzenny o równoleżnikowym przebiegu można było wyodrębnić z kolei w południowo-zachodniej części regionu, który obejmował powiaty: zgorzelecki, lubański oraz lwówecki. Najliczniej w ujęciu powiatowym wsie o intensywnych ubytkach ludności występowały w powiecie kłodzkim, w którym jednak były one bardziej rozproszone i tworzyły jedynie niewielkie pod względem liczebności skupienia m.in. w gminach: Kłodzko, Lewin Kłodzki, Nowa Ruda oraz Międzyzlesie. Odmienne przedstawiała się sytuacja w przypadku wsi rozwijających się demograficznie, o średniorocznych przyrostach na poziomie 0,75% i więcej. W latach 1988-2002 w regionie odnotowano 261 tego typu wsi, czyli ponad dwuipółkrotnie mniej niż jednostek, które charakteryzowały się ubytkami tej wielkości. Największe ich nagromadzenie, co już było wielokrotnie podkreślane, wystąpiło w strefie podmiejskiej Wrocławia, obejmując swoim zasięgiem również obszary wokół innych wybranych ośrodków aglomeracji wrocławskiej, zarówno tych z bliższego jak i dalszego otoczenia stolicy województwa. Jedynie na zachód od Wrocławia w gminie Miękinia w powiecie średzkim nie odnotowano tendencji do skupiania się wsi o intensywnym przyroście liczby mieszkańców.



Drugim obszarem charakteryzującym się większym natężeniem wsi o dynamicznym rozwoju ludnościowym był LGOM, a szczególnie strefy podmiejskie wybranych ośrodków miejskich tego obszaru, ze szczególnym uwzględnieniem Głogowa i Lubina. Mniejsza ich koncentracja była dostrzegalna także wokół Legnicy oraz północno-zachodniej części powiatu polkowickiego. Poza aglomeracją wrocławską oraz LGOM-em największy klaster tego typu jednostek był zlokalizowany w powiecie bolesławieckim, zwłaszcza w strefie podmiejskiej Bolesławca. Należy jednocześnie wspomnieć, że południowa części regionu w latach 1988-2002 była w znacznej mierze pozbawiona wsi intensywnie rozwijających się ludnościowo, a tym bardziej ich większych zgrupowań.

Ryc. 19 Wsie województwa dolnośląskiego ze średniorocznym przyrostem lub ubytkiem liczby ludności na poziomie 0,75% i więcej w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

W porównaniu do lat 1988-2002, w następnym przedziale międzypisowym obejmującym lata 2002-2011, nastąpił ponad dwukrotny spadek liczby wsi ze średniorocznym ubytkiem ludności wynoszącym co najmniej 0,75% (łącznie 6,75% w latach 2002-2011), których liczba ukształtowała się na poziomie 311 jednostek. Należy jednocześnie pamiętać, jak podkreślano już wcześniej, o możliwym zaburzeniu obrazu zjawisk ludnościowych zachodzących w tych latach ze względu na niższą miarodajność danych z NSP 2011 (Śleszyński, 2023). Zdecydowany spadek liczby wsi spełniających powyższe kryterium



przyczynił się do słabszego, niż w poprzednim przedziale czasowym, wykształcenia skupień tego typu jednostek w przestrzeni województwa dolnośląskiego (ryc. 19B). Większe klastry wsi o intensywnym ubytku ludności można było wyróżnić jedynie w: powiecie strzelińskim, północnej części powiatu ząbkowickiego, południowych częściach powiatu lwóweckiego i lubańskiego oraz na północy województwa, głównie w powiecie wołowskim, szczególnie jego północnej części obejmującej gminę Wińsko. Występowały również niewielkie skupienia, w skład których nie wchodziło jednak więcej niż kilka jednostek, jak chociażby w zachodniej części powiatu kłodzkiego, obejmującego swoim zasięgiem gminę Lewin Kłodzki oraz zachodnią część gminy Szczytna i Radków. Z drugiej strony w przypadku wsi o średniorocznym przyroście ludności o wartości 0,75% i więcej nastąpił, względem lat 1988-2002, bardzo dynamiczny ich przyrost do poziomu 744 jednostek. Klastry wsi charakteryzujących się intensywnym rozwojem demograficznym objęły swoim zasięgiem znaczą część regionu. Najliczniej występowały one w aglomeracji wrocławskiej nie ograniczając się tylko do najbliższego otoczenia stolicy województwa, ale rozpościerając się również na tereny położone w większej odległości od Wrocławia, sięgając nawet do 20 kilometrów od jego granicy administracyjnej. Tym samym skupienie wsi o wysokich przyrostach ludności objęło swoim zasięgiem również strefy podmiejskie większości pomniejszych ośrodków zaliczających się do aglomeracji wrocławskiej. Stosunkowo licznie występowały one także w bardziej peryferyjnie położonych obszarach podregionu wrocławskiego takich jak północno-wschodnia część powiatu oleśnickiego i milickiego czy północna część powiatu wołowskiego. Drugie ich największe zgrupowanie było zlokalizowane w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym. Inaczej jednak niż w latach 1988-2002 wsie o intensywnym przyroście ludnościowym nie koncentrowały się jedynie w najbliższym otoczeniu wybranych ośrodków miejskich tego rejonu, ale rozprzestrzeniały się na rozległym terenie – od powiatu głogowskiego na północy, poprzez powiat polkowicki, lubiński, legnicki aż po powiat jaworski na południu. Również w powiecie górowskim licznie występowały tego typu jednostki osadnicze, pomimo jego peryferyjnego położenia i dużego nagromadzenia wsi o profilu depopulacyjnym we wcześniej opisywanym przedziale czasowym. Poza wymienionymi powyżej obszarami występowania klastrów wsi o intensywnym przyroście ludności w podregionie wrocławskim i legnicko-głogowskim, także w dwóch pozostałych dolnośląskich podregionach – jeleniogórskim i wałbrzyskim – można było wskazać tego typu obszary. Do tego grona zaliczały się skupienia w powiecie świdnickim oraz bolesławieckim, ze szczególnym uwzględnieniem strefy suburbannej Świdnicy oraz Bolesławca. Mniejsze zgrupowania w tym względzie wystąpiły także w środkowej części powiatu zgorzeleckiego, południowej części powiatu kamiennogórskiego oraz strefie podmiejskiej Jeleniej Góry jak i Lwówka Śląskiego. Stosunkowo licznie występowały one również w powiecie kłodzkim, przy czym tworzyły w nim bardziej rozproszony układ przestrzenny z małymi klastrami po kilka jednostek osadniczych.

W następnym przedziale obejmującym lata 2011-2021 odnotowano największą wśród analizowanych okresów międzypisowych liczbę wsi o średniorocznym ubytku ludności wynoszącym co najmniej 0,75% (łącznie 7,5% w latach 2011-2021). Do tak wydzielonej grupy przypisano aż 789 jednostek tworzących rozległe skupienia w regionie (ryc. 19C). Największymi zarówno pod względem liczby przypisanych do nich wsi oraz zajmowanej przez nie powierzchni były klastry w opisanych poniżej obszarach. Pierwszy z nich objął swoim zasięgiem powiat strzeliński i ząbkowicki, w którym szczególnie wyróżniała się jego północna część. W jego skład można było zaliczyć także południową część powiatu oławskiego. Bardzo wysokie nagromadzenie tego typu wsi wystąpiło w pobliżu granicy administracyjnej pomiędzy powiatem strzelińskim i ząbkowickim oraz pomiędzy powiatem strzelińskim, oławskim i wrocławskim. Na północno-zachód od opisanego powyżej zgrupowania wystąpił następny klaster, w którym zawierały się wsie zlokalizowane w głównej mierze w północnej części powiatu świdnickiego, wschodnim fragmencie powiatu jaworskiego i legnickiego oraz zachodniej części powiatu średzkiego. Skupienie to przechodziło płynnie w kierunku wschodnim w kolejne nagromadzenie jednostek



o intensywnych ubytkach ludności, do którego zaliczały się południowe fragmenty powiatu legnickiego, północna i środkowa część powiatu złotoryjskiego, powiat lwówecki oraz południowa część powiatu lubańskiego i zgorzeleckiego. Ostatnie duże skupienie wsi o intensywnym ubytku ludności w województwie dolnośląskim w latach 2011-2021 rozciągało się w przeważającej mierze na obszarze powiatu górowskiego i północnej części powiatu wołowskiego, obejmując również w mniejszym stopniu swoim zasięgiem wschodnią część powiatu lubińskiego, polkowickiego i głogowskiego oraz północno-zachodni fragment powiatu trzebnickiego. Należy również zwrócić uwagę, że największe liczebnie i obszarowo klastry jednostek wiejskich, charakteryzujących się intensywną depopulacją, tworzyły wyraźny wewnątrzregionalny, peryferyjny układ, zawierający się w znacznym stopniu pomiędzy obszarami skupiającymi wsie o intensywnym rozwoju demograficznym, takimi jak: aglomeracja wrocławska, Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy czy strefy podmiejskie Bolesławca, Jeleniej Góry i Świdnicy. Po raz kolejny licznie tego typu jednostki występowały także w powiecie kłodzkim, tworząc w nim stosunkowo niewielkie pod względem liczebności i powierzchni klastry, jak na przykład w gminach Nowa Ruda i Radków w północnej części powiatu kłodzkiego oraz Międzyzlesie i Bystrzyca Kłodzka w jego południowej części. Do pomniejszych skupień w tym zakresie można było dodatkowo zaliczyć północno-wschodnią część powiatu milickiego czy przygraniczny obszar pomiędzy powiatem kamiennogórskim, karkonoskim i jaworskim. Interesująca sytuacja zaszła w powiecie trzebnickim, gdzie w większym skupieniu wsi o intensywnym przyroście ludności rozciągającym się od granicy administracyjnej Wrocławia do środkowej części wspomnianego powiatu, można było wydzielić niewielkie skupienie jednostek charakteryzujących się znacznymi ubytkami ludności. W latach 2011-2021 liczne zgrupowania tworzyły także wsie rozwijające się demograficznie o przeciętnym rocznym przyroście ludności wynoszącym co najmniej 0,75%. Łącznie w regionie odnotowano 572 takie jednostki. W znacznej mierze zasięg występowania tego typu klastrów nawiązywał do sytuacji przedstawionej dla wcześniejszego okresu międzypisowego obejmującego lata 2002-2011. W związku z powyższym w tym miejscu zostały opisane jedynie ważniejsze różnice w tym względzie. W latach 2011-2021, w przeciwieństwie do lat 2002-2011, nie wystąpiły lub zostały znacznie zmarginalizowane skupienia wsi rozwijających się demograficznie w peryferyjnych obszarach takich jak: północno-wschodnia część powiatu oleśnickiego, powiat górowski, południowa część powiatu kamiennogórskiego, czy powiat lwówecki. Jednocześnie ujawniły się niewielkie klastry wsi w obszarach górskich powiatu kłodzkiego, obejmujące swoim zasięgiem z jednej strony Góry Stołowe oraz Góry i Pogórze Orlickie, a w drugim przypadku Masyw Śnieżnika i Góry Złote. Biorąc pod uwagę pozostałe skupienia zachodziły w ich obrębie raczej niewielkie zmiany polegające głównie na występowaniu mniejszej liczby jednostek w poszczególnych klastrach w odniesieniu do lat 2002-2011. Zjawisko to było dobrze widoczne w powiecie bolesławieckim, świdnickim i zgorzeleckim, w których zasięg opisywanych wsi został ograniczony głównie do stref podmiejskich miast powiatowych, podczas gdy we wcześniejszym okresie międzypisowym klastry te były bardziej rozległe przestrzennie.

Jako ostatnie w kolejności omówiono skupienia wsi o intensywnych przyrostach oraz ubytkach ludności, które ukształtowały się w województwie dolnośląskim uwzględniając cały okres objęty analizą, czyli lata 1988-2021. Przy średniorocznym przyroście lub ubytku mieszkańców na poziomie 0,75% oznaczało to, że w danej wsi musiała nastąpić w okresie analizowanych 33 lat zmiana ludności wynosząca co najmniej 24,75% aby mogła być ona zaliczona do grupy charakteryzującej się intensywnym rozwojem demograficznym bądź depopulacją. W przypadku wsi tracących mieszkańców w latach 1988-2021 warunek ten spełniły 382 jednostki osadnicze. Jak można zobaczyć na rycinie 19D, nie tworzyły one tak zwartych obszarów w porównaniu do okresów międzypisowych lat 1988-2002 oraz 2011-2021, kiedy to tego typu wsi było zdecydowanie więcej. Dwa najlepiej wykształcone skupienia objęły swoim zasięgiem z jednej strony powiat strzeliński i znaczną część powiatu ząbkowickiego, a z drugiej powiat górowski oraz północną część powiatu wołowskiego. Do wspomnianego drugiego klastra można by



zaliczyć również fragmenty powiatu głogowskiego, polkowickiego i lubińskiego. Mniejsze liczebnie i mniej zwarte przestrzennie skupienie, wobec opisanych powyżej, wytworzyło się także na styku granic powiatowych rozciągając się od północnej części powiatu świdnickiego, poprzez peryferyjne fragmenty wschodniej części powiatu jaworskiego i zachodniej powiatu średzkiego, dochodząc do południowej części powiatu legnickiego. Klaster ten niejako przechodził w nagromadzenie wsi o profilu depopulacyjnym, rozciągające się od zachodniej części powiatu legnickiego poprzez powiat złotoryjski i lwówecki. Jednostki te były jednak przestrzennie jeszcze bardziej rozproszone od opisanego powyżej skupienia. Wiele wsi tego typu znalazło się również w powiecie kłodzkim, jednak podobnie jak w opisywanych wcześniej okresach międzypisowych, były one relatywnie rozproszone tworząc jedynie małe skupienia grupujące po kilka miejscowości. Tego typu niewielkie klastry utworzyły się m.in. w gminie Nowa Ruda w północno-zachodniej części powiatu kłodzkiego oraz w gminie Międzyzlesie zlokalizowanej w jego południowym peryferyjnym fragmencie. W Sudetach można było wydzielić również bardzo małe klastry ukształtowane w południowej części powiatu zgorzeleckiego i lubańskiego oraz północnej części powiatu kamiennogórskiego i północno-wschodnim fragmencie powiatu karkonoskiego. Z drugiej strony wydzielono 331 dolnośląskich wsi, które w przedziale czasowym lat 1988-2021 notowały średnioroczny przyrost liczby mieszkańców na poziomie 0,75% i więcej. Tworzyły one kilka zwartych przestrzennie skupień w regionie. Największe z nich wystąpiło w aglomeracji wrocławskiej obejmując swoim zasięgiem także otoczenie znacznej części podwrocławskich miast. W podregionie wrocławskim, bardziej odległy od Wrocławia ośrodek, jakim był Milicz, także wykształcił w swoim otoczeniu grupę intensywnie rozwijających się wsi. Drugi największy w województwie obszar tego typu jednostek osadniczych rozciągał się południkowo na obszarze LGOM-u na linii miast Głogów-Polkowice-Lubin-Legnica. Poza tymi dwoma głównymi obszarami występowały jeszcze mniejsze skupienia rzędu kilkunastu jednostek w powiecie bolesławieckim i świdnickim, obejmujące w głównej mierze strefy podmiejskie Bolesławca i Świdnicy. W pozostałych przypadkach wsie o intensywnym rozwoju demograficznym występowały w zgrupowaniach co najwyżej po kilka jednostek w strefach podmiejskich miast takich jak Jelenia Góra, Twardogóra, Strzelin czy Zgorzelec oraz obszarach górskich powiatu kłodzkiego, obejmujących z jednej strony Góry Stołowe i Pogórze Orlickie, a z drugiej Masyw Śnieżnika i Góry Złote.

W niniejszym rozdziale, w kolejnych jego częściach, przedstawiono szczegółowo zmiany ludnościowo-osadnicze jakie zachodziły na Dolnym Śląsku w latach 1988-2021. Dodatkowo w ostatnim podrozdziale podjęto próbę wyznaczenia w regionie obszarów intensywnego rozwoju demograficznego oraz stref depopulacyjnych. Była to główna empiryczna część tego opracowania, po której w następnym rozdziale dokonano podsumowania całej analizy oraz wskazano na główne płynące z niej wnioski.



# 5. Podsumowanie i wnioski końcowe

Szerokie spektrum oddziałujących wzajemnie na siebie procesów demograficznych oraz społeczno-gospodarczych dokonało istotnych przekształceń w sferze ludnościowo-osadniczej Dolnego Śląska po przełomowym w historii Polski 1989 roku. Miały one zróżnicowaną genezę, przebieg, czas trwania i siłę oddziaływania. Przeprowadzona analiza ze względu na swój horyzont czasowy, obejmujący 33 lata, od 1988 do 2021 roku, oraz posługiwanie się danymi na poziomie miejscowości statystycznych, pozwoliła szerzej, a jednocześnie dogłębniej spojrzeć na zachodzące w tym względzie zjawiska. Biorąc pod uwagę wielość zmian ludnościowo-osadniczych na Dolnym Śląsku po 1989 roku oraz czynników je kształtujących postanowiono poniżej przyjąć ujęcie czasowo-przestrzenne w celu ich opisanie oraz zarysowania ciągu przyczynowo-skutkowego, który do nich doprowadził. Na końcu podsumowania wskazano na najważniejsze wzorce przestrzenne zmian ludnościowych w dolnośląskich miastach i wsiach, jakie nastąpiły w całym przedziale czasu objętym analizą, oraz zarysowano, jak te przekształcenia wpłynęły na sieć osadniczą regionu i przedstawiono ich dalszy możliwy przebieg.

W 1988 roku, rozpoczynającym zakres czasowy niniejszego opracowania, obserwowane na Dolnym Śląsku zjawiska demograficzne oraz społeczno-gospodarcze posiadały często odmienną charakterystykę, w porównaniu do późniejszego okresu, kiedy to zachodzące w tym względzie procesy zaczęły odznaczać się innymi trendami oraz trajektorią przebiegu. Można było to zaobserwować biorąc pod uwagę zarówno przyrost naturalny jak i saldo migracji. Pod koniec lat 1980. na prawie całym obszarze współczesnego województwa dolnośląskiego notowano dodatni przyrost naturalny, natomiast w przypadku salda migracji charakterystyczny dla regionu był odpływ migrantów ze wsi do miast. Przy czym już wtedy w około połowie dolnośląskich ośrodków miejskich występowało ujemne saldo migracji, szczególnie charakterystyczne dla ośrodków sudeckich. Podczas gdy większość miast w regionie cechowała się ówczesnie rozwojem demograficznym w wielu ośrodkach sudeckich następował regres w tym względzie. Wynikał on w przeważającym stopniu ze wspomnianego wcześniej ujemnego salda migracji, w niektórych przypadkach osiągającego bardzo niskie wartości, którego nie był w stanie zrównoważyć dodatni przyrost naturalny. Charakterystyczne dla obszaru sudeckiego niskie nakłady inwestycyjne oraz wysoka dekapitalizacja majątku trwałego na tle pozostałych obszarów Dolnego Śląska jak i całej Polski były jednymi z ważniejszych przyczyn małej atrakcyjności migracyjnej znacznej części sudeckich miast (Ciok, 1991). W przypadku obszarów wiejskich, w 1988 roku notowano w większości z nich ubytek liczby ludności, wynikający w głównej mierze z dużego odpływu migracyjnego, którego podobnie jak w części ośrodków sudeckich nie był w stanie zrekompensować dodatni przyrost naturalny, pomimo tego, że w wielu przypadkach osiągał on wyższe wartości niż w miastach.

W okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej obejmującej lata 1990. oraz początek lat 2000. wystąpiły zjawiska w sferze demograficznej oraz społeczno-gospodarczej, które silnie oddziaływały na procesy ludnościowo-osadnicze w regionie i jak wspomniano powyżej przemodelowały ich dotychczasowy przebieg. Odnosząc się w pierwszej kolejności do przyrostu naturalnego należy wskazać na intensywne obniżanie się stopy urodzeń przy jednoczesnym utrzymywaniu się wartości współczynnika zgonów na podobnym poziomie. Do obserwowanych niekorzystnych trendów w tym



względnie przyczynił się postępujący bardzo szybko w okresie transformacji spadek dzietności. Genezy tego procesu można doszukiwać się zarówno w zmianach w sferze małżeństwa i rozrodczości opisanych w teorii drugiego przejścia demograficznego oraz niekorzystnej i obciążonej dużą dozą niepewności sytuacji społeczno-gospodarczej jaka wtedy nastąpiła, określanej mianem szoku transformacyjnego (Fihel i in., 2017). Dodatkowo w latach 1990. sytuację pogarszał pogłębiający się niż demograficzny, który swoje dno osiągnął na początku lat 2000. W zakresie sytuacji społeczno-gospodarczej należałoby szczególną uwagę zwrócić na zjawiska kryzysowe występujące w dobie transformacji. Jednym z najważniejszych w tym względzie była likwidacja wielu przedsiębiorstw przemysłowych w regionie, która doprowadziła m.in. do pojawienia się problemu bezrobocia strukturalnego oraz pauperyzacji społeczeństwa. Sytuacja pod tym względem nie wyglądała jednakowo na obszarze całego regionu. Najsilniej w województwie zjawiskiem tym został dotknięty Sudecki Okręg Przemysłowy (SOP), obejmujący swoim zasięgiem znaczną część zarówno sudeckiej jak i przed-sudeckiej części województwa, który cechował się przestarzałą strukturą działową. Zahamowanie rozwoju przemysłu, a później jego regres na znacznym obszarze województwa przełożyło się również na tendencje obserwowane w zakresie zjawisk demograficznych. Oprócz wspomnianego wpływu szoku transformacyjnego na poziom dzietności i tym samym urodzeń, dokonujące się przekształcenia gospodarcze skutkowały zmianami dominującego wzorca w zakresie ruchów migracyjnych. W okresie socjalistycznym rozwój przemysłu należał do najważniejszych determinant napływu migrantów z obszarów wiejskich do miast, przyczyniając się do intensywnej urbanizacji w skali regionu jak i całego kraju. Tendencja ta, jak przedstawiono powyżej, była jeszcze widoczna w części dolnośląskich ośrodków pod koniec lat 1980. W związku z likwidacją licznych przedsiębiorstw przemysłowych i pojawieniem się w wielu ośrodkach wysokiej stopy bezrobocia, w kolejnej dekadzie, obejmującej lata 1990., miasta przestały być atraktorami przyciągającymi duże potoki migrantów z obszarów wiejskich, jak miało to miejsce w okresie socjalistycznym. Dodatkowo słabnący przyrost naturalny nie przyczyniał się już do występowania tak dużych nadwyżek ludności wiejskiej, która mogłaby być wchłonięta przez ośrodki miejskie. Z czasem przeważający kierunek ruchu migracyjnego ze wsi do miast uległ odwróceniu na przełomie lat 1990. i 2000., kiedy to większa liczba migrantów zaczęła się kierować z miast na obszary wiejskie. Pierwszorzędną rolę w tym względzie odegrał proces suburbanizacji objawiający się odpływem mieszkańców wybranych dolnośląskich ośrodków miejskich w kierunku otaczających je stref podmiejskich.

Opisane w poprzednim akapicie zjawiska zachodzące w dobie transformacji ustrojowej i gospodarczej przyczyniły się do znacznych przekształceń sytuacji demograficznej oraz ludnościowo-osadniczej na Dolnym Śląsku. Uwzględniając dane dla 2002 roku w zakresie współczynnika przyrostu naturalnego można było zauważyć zdecydowane obniżenie wartości jakie przyjmował on w poszczególnych dolnośląskich gminach względem roku 1988. Na przeważającej części obszaru na początku lat 2000. notował on już ujemne wartości. Jednocześnie dał się w tym względzie zauważyć wzorzec przestrzenny, zgodnie z którym niższymi, przeważnie ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego cechowała się południowa oraz w pewnym stopniu środkowa część województwa, natomiast wyższe, w większości przypadków dodatnie wartości występowały na północy regionu. W podziale na miasta i obszary wiejskie, wyraźnie gorsza sytuacja biorąc pod uwagę ruch naturalny ludności występowała w przypadku ośrodków miejskich. Istotne zmiany zaszły również, jak zasygnalizowano już wcześniej, w zakresie ruchów migracyjnych. Sumarycznie nastąpiło znaczne zmniejszenie wolumenu migrantów, co mogło być w pewnym stopniu tłumaczone niekorzystną sytuacją społeczno-gospodarczą podczas transformacji, która ograniczała skłonność do podejmowania decyzji o zmianie miejsca zamieszkania oraz zmniejszała atrakcyjność takiego wyboru w porównaniu do poprzednich dekad. Jednocześnie po 1989 roku w mniejszym stopniu respektowano obowiązek meldunkowy, co także mogło wpłynąć na mniejszą miarodajność danych oraz zaniżenie wartości ruchu wędrownego. Zahamowanie napływu



migracyjnego do miast oraz zainicjowanie wokół niektórych ośrodków suburbanizacji przyczyniło się do sytuacji, w której zdecydowana większość z nich w 2002 roku odznaczała się ujemnym saldem migracji. Z drugiej strony silne ograniczenie odpływu migracyjnego z obszarów wiejskich, który w okresie socjalistycznym kierował się do ośrodków miejskich oraz napływ migrantów do wybranych stref podmiejskich skutkowało istotnymi zmianami w zakresie salda migracji obserwowanego na obszarach wiejskich. Ogólnie w 2002 roku nie notowano już tak niskich ujemnych wartości współczynnika salda migracji na tych terenach jakie występowały na nich jeszcze pod koniec lat 1980. W części obszarów wiejskich, głównie tych położonych bardziej peryferyjnie nadal przeważał jednak odpływ migracyjny. Najwyższe dodatnie wartości występowały z kolei we wspomnianych strefach podmiejskich głównych ośrodków w regionie.

Przedstawiona powyżej charakterystyka zjawisk demograficznych oraz społeczno-gospodarczych kształtujących krajobraz Dolnego Śląska w latach 1990. i na początku lat 2000. przyczyniła się do następujących zmian ludnościowych w jednostkach osadniczych regionu pomiędzy rokiem 1988 i 2002. W przypadku miast we wskazanym przedziale czasowym wystąpiła wyraźna dychotomia. W ośrodkach południowej części województwa, głównie w obszarze sudeckim i przedsudeckim, obserwowano regres demograficzny. Największe ubytki liczby mieszkańców w ujęciu bezwzględnym wystąpiły w przeważającej mierze w miastach o najtrudniejszej sytuacji społeczno-gospodarczej, stanowiących przed 1989 rokiem ważne ośrodki przemysłowe w regionie. W okresie transformacji miała w nich niejednokrotnie miejsce likwidacja całych działów przemysłu stanowiących podstawę lokalnej gospodarki, co szczególnie wywarło bardzo niekorzystny wpływ na ośrodki monofunkcyjne. W przypadku największych ubytków w ujęciu względnym, przeważały w tym gronie małe miasta, poniżej 10 000 mieszkańców. Wiele z nich już w latach 1980. cechowało się niekorzystnymi tendencjami demograficznymi, na przykład przewagą odpływu migracyjnego nad napływem. W grupie tej dominowały ośrodki sudeckie, wśród których licznie reprezentowane były miejscowości o profilu turystycznym i uzdrowiskowym. Odmiennie przedstawiała się sytuacja w miastach północnej części województwa dolnośląskiego, głównie w rejonie wrocławskim oraz legnicko-głogowskim. Miasta te charakteryzowały się korzystnymi tendencjami rozwojowymi lub były położone w obszarze oddziaływania tego typu ośrodków. Szczególnie dotyczyło to Wrocławia oraz miast LGOM-u. W większości z nich w latach 1988-2002 wystąpił przyrost liczby ludności, przeważnie osiągając jednak niewielkie wartości zarówno w ujęciu bezwzględnym jak i procentowym. Łącznie w latach 1988-2002, przy przewadze liczebnej ośrodków podlegających depopulacji, miał miejsce regres ludności miejskiej w województwie dolnośląskim.

Przechodząc do obszarów wiejskich, należy stwierdzić, że w określonym powyżej przedziale czasowym odnotowano większą liczbę wsi tracących mieszkańców w porównaniu do tych, w których wystąpił rozwój demograficzny. Najwyższymi ubytkami liczby ludności w ujęciu bezwzględnym cechowały się wówczas głównie duże wsie sudeckie, położone w obszarach wyróżniających się niekorzystnymi tendencjami w zakresie zjawisk społeczno-gospodarczych. Część z nich można było zaliczyć do wsi przemysłowych, w których podobnie jak w wielu sudeckich ośrodkach miejskich podczas transformacji nastąpiła likwidacja znajdujących się w nich fabryk. Wsie o wysokich ubytkach ludności w ujęciu procentowym skupiały się natomiast często w peryferyjnych obszarach, biorąc pod uwagę układ wewnątrzregionalny, w pobliżu granic administracyjnych z dala od głównych ośrodków, z których mogłyby otrzymywać impulsy rozwojowe. W części z nich, szczególnie tych położonych w obszarze górskim niekorzystnie na ich sytuację społeczno-gospodarczą oraz demograficzną wpływały również uwarunkowania fizycznogeograficzne. Z kolei do wsi odznaczających się w latach 1988-2002 najwyższym przyrostem liczby mieszkańców zaliczały się w głównym stopniu te położone w strefach podmiejskich Wrocławia, ośrodków LGOM-u oraz w powiecie bolesławieckim. Zaobserwowane wzorce przestrzenne wskazywały na zainicjowanie procesów suburbanizacji w otoczeniu wybranych



dolnośląskich miast. W wielu przypadkach w ujęciu bezwzględny przyrosty te nie były jednak tak wysokie jak w następnych dekadach. Pomiędzy rokiem 1988 i 2002, sumaryczna zmiana liczby ludności we wszystkich jednostkach wiejskich regionu, podobnie jak w omawianych wcześniej ośrodkach miejskich, przyjęła ujemną wartość.

Biorąc pod uwagę dane z ewidencji bieżącej oraz spisów powszechnych, w kolejnym okresie międzypisowym obejmującym lata 2002-2011, ujawniło się zdecydowane osłabienie procesów depopulacyjnych w porównaniu do sytuacji jaka zaszła pomiędzy rokiem 1988 i 2002. Niestety w pewnym stopniu obraz ten może być niemiarodajny choćby w przypadku ruchów migracyjnych, co było związane z nieuwzględnieniem w znacznej mierze migracji Polaków do krajów „starej” Unii Europejskiej, która szczególne nasilenie osiągnęła w pierwszych latach po akcesji Polski do UE w 2004 roku. Jednocześnie z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że dane ze spisu powszechnego w 2011 roku cechowały się mniejszą wiarygodnością w porównaniu do pozostałych spisów przeprowadzonych po 1989 roku, nie wykazując w odpowiednim stopniu również wewnętrznego ruchu wędrownego (Śleszyński, 2023). Pomimo powyższych zastrzeżeń można wskazać na kilka zjawisk demograficznych oraz społeczno-gospodarczych, które oddziaływały oraz przekształcały sytuację ludnościowo-osadniczą województwa dolnośląskiego w tamtym przedziale czasowym.

W 2011 roku względem roku 2002 wystąpił bardzo niewielki wzrost wartości wskaźnika przyrostu naturalnego, który jednak cały czas pozostawał na ujemnym poziomie dla całego województwa. Wspomniany wzrost był w pewnej mierze następstwem rosnącej stopy urodzeń jaka wystąpiła w drugiej połowie lat 2000. oraz na początku lat 2010. Sytuacja ta była powiązana z decyzjami prokreacyjnymi roczników wyżowych z przełomu lat 1970. i 1980. W porównaniu jednak do wspomnianego wyżu wzrost liczby urodzeń w drugiej połowie lat 2000. i na początku następnego dziesięciolecia zaznaczył się w marginalnym stopniu. Uwzględniając zróżnicowanie przestrzenne wartości współczynnika przyrostu naturalnego w województwie dolnośląskim w 2011 roku można w tym względzie zauważyć podobne tendencje w odniesieniu do tych jakie wystąpiły we wcześniejszym analizowanym roku 2002. Podobnie jak wtedy na południu regionu przeważały gminy o niskich, w większości przypadków ujemnych wartościach wspomnianego współczynnika, natomiast na północy przeważały te z wyższymi, dodatnimi wartościami. Szczególnie niskie wartości zostały osiągnięte w wybranych gminach sudeckich, z kolei najwyższe grupowały się przeważnie w gminach z otoczenia Wrocławia. W przypadku Sudetów wynikało to ze starszej struktury demograficznej ludności tego obszaru, która była wzmocniana w wielu przypadkach odpływem migracyjnym młodych mieszkańców. Skupianie się najwyższych wartości przyrostu naturalnego w obszarach podmiejskich związane było natomiast z młodszą strukturą wiekową tych terenów, wynikłą w głównej mierze z napływu do stref suburbanalnych młodych migrantów. Ponadto, podobnie jak w 2002 roku, uwzględniając podział na miasta oraz obszary wiejskie, wyraźnie lepsza sytuacja pod analizowanym względem występowała w jednostkach administracyjnych typu wiejskiego. W ponad połowie gmin wiejskich oraz wydzielonych obszarów wiejskich z gmin miejsko-wiejskich odnotowano w 2011 roku dodatni przyrost naturalny. Odmiennie przedstawiała się sytuacja w dolnośląskich miastach, wśród których wyraźnie przeważały te o ujemnym przyroście naturalnym. W odniesieniu do rozkładu przestrzennego wartości współczynnika salda migracji w gminach województwa dolnośląskiego w 2011 również występowały duże podobieństwa względem sytuacji z 2002 roku. Napływ migrantów kumulował się głównie na obszarach wiejskich obejmujących strefy podmiejskie części dolnośląskich ośrodków miejskich oraz wybranych terenach o dużych walorach przyrodniczych i turystycznych. Napływ migracyjny do wspomnianych powyżej obszarów był w większości przypadków wyraźnie intensywniejszy w porównaniu do sytuacji z 2002 roku, co wskazywało na wzrost natężenia procesu suburbanizacji. Przewagą odpływu migracyjnego cechowały się natomiast z jednej strony obszary wiejskie o bardziej peryferyjnym



położeniu, zlokalizowane w większej odległości od istotniejszych ośrodków miejskich regionu, posiadających lepiej rozwinięte rynki pracy, dóbr oraz usług podstawowych jak i tych wyższego rzędu. Do opisywanego grona zaliczała się również większość miast w regionie.

Dla przedstawionego powyżej przedziału czasowego lat 2002-2011 można wskazać na kilka istotnych wydarzeń i procesów ze sfery społeczno-gospodarczej, które wpływały na ówczesną sytuację ludnościową Dolnego Śląska. Do najważniejszych należała akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Otwieranie się kolejnych rynków pracy w państwach „starej” UE na polskich pracowników przy jednoczesnym wysokim bezrobociu w kraju i ogólnie stosunkowo niekorzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej przyczyniło się do masowej migracji Polaków, w tym mieszkańców Dolnego Śląska, głównie do państw Europy Zachodniej i Południowej. Niestety, ze względu na wspomniane w poprzednim akapicie częste nierespektowanie obowiązku meldunkowego oraz założenia metodyczne realizowanych Narodowych Spisów Powszechnych, odbywająca się na szeroką skalę poakcesyjna emigracja Polaków nie została należycie uchwycona w statystyce publicznej. Pośrednio mogła ona jednak wpłynąć, obok silnego spadku współczynnika dzietności, na obserwowany w danych demograficznych stosunkowo bardzo niewielki wzrost stopy urodzeń w drugiej połowie lat 2000. i na początku następczej dekady. Zaznaczył się on jedynie w marginalnym stopniu jeśli porównać go do wyżu demograficznego z przełomu lat 1970. i 1980. Młodzi migranci będący często osobami urodzonymi podczas poprzedniego wyżu demograficznego decydowali się na posiadanie potomstwa na emigracji. W związku z powyższym część dzieci urodzonych wówczas poza granicami Polski nie była rejestrowana w kraju w Urzędach Stanu Cywilnego stając się obywatelami innych państw. Jednocześnie po charakteryzujących się głębokim kryzysem gospodarczym latach 1990. i początkiem lat 2000. sytuacja kraju zaczęła się poprawiać w tym względzie. Tendencja spadkowa była zauważalna w zakresie stopy bezrobocia, częściowo niestety w wyniku emigracji. Dodatkowo wzrastała również wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych, na stale dodatnim i stosunkowo wysokim poziomie, w odniesieniu chociażby do innych gospodarek europejskich, utrzymywał się wzrost PKB. Pogorszenie sytuacji gospodarczej przyniósł światowy kryzys finansowy z 2008 roku, który w Polsce objawił się jednak z pewnym opóźnieniem charakteryzując się jednocześnie mniejszym nasileniem w porównaniu do wielu wysokorozwiniętych gospodarek (Adamowicz, Miklaszewska, Adamowicz, 2017). Wspomniana powyżej poprawa sytuacji społeczno-gospodarczej następowała jednak w różnym nasileniu zarówno na poziomie regionalnym jak i krajowym. Największe polskie miasta, w tym Wrocław, stały się wyraźnymi beneficjentami sytuacji, w której istotne znaczenie odgrywały procesy metropolizacji i globalizacji. Rozwijająca się przedsiębiorczość, pozyskiwanie znacznego wolumenu inwestycji krajowych i zagranicznych, możliwość przyciągnięcia młodych migrantów – początkowo jako studentów przybywających do ośrodków akademickich, a następnie wchłanianych przez tutejszy rynek pracy, transformacja gospodarki ku bardziej nowoczesnym formom dostosowanym do globalizującego się świata, w tym międzynarodowych przepływów dóbr, usług oraz kapitału, tworzenie i modernizacja infrastruktury transportowej o międzynarodowym znaczeniu, wysokie dochody budżetu miejskiego to tylko jedne z wielu czynników wpływających na względnie bardzo korzystną sytuację Wrocławia i innych największych polskich miast takich jak Warszawa, Kraków, Poznań czy Trójmiasto, jaka zaczęła się w nich synergicznie wytwarzać w latach 2000. i trwa do dzisiaj. Pozytywne impulsy rozwojowe w znacznym stopniu przekształciły także ich najbliższe otoczenie, charakteryzujące się dynamicznym rozwojem społeczno-gospodarczym. Dotyczyło to zarówno obszarów wiejskich oraz miast wchodzących w skład aglomeracji wrocławskiej. Umacnianie pierwszorzędnej pozycji Wrocławia wraz z całą aglomeracją w stosunku do pozostałej części regionu wywołało ruchy migracyjne, zgodnie z którymi stolica regionu wraz z otoczeniem stała się istotnym atraktorem przyciągającym wielu migrantów z regionu jak i spoza niego. Poprawiająca się sytuacja społeczno-gospodarcza oddziaływała także na inicjalizację lub wzmocnienie procesu suburbanizacji w innych dolnośląskich ośrodkach miejskich. Jednocześnie nawet



te miasta o stosunkowo dobrej sytuacji w opisywanym względzie nie były w stanie dorównać poziomem dynamiki rozwoju aglomeracji wrocławskiej. Tym samym oprócz utraty mieszkańców na rzecz swojej strefy podmiejskiej istotne znaczenie odgrywała w ich przypadku również migracja do Wrocławia wraz z jego zapleczem. Najsilniej niekorzystne procesy w zakresie zjawisk demograficznych zachodziły natomiast w przeważającej mierze we wsiach i miastach zlokalizowanych peryferyjnie np. w obszarze sudeckim, które w mniejszym stopniu poprawiły swoją sytuację społeczno-gospodarczą.

Rozpoczynając opis od miast należy stwierdzić, że w latach 2002-2011 zaszły istotne zmiany względem lat 1988-2002. Do miast sudeckich oraz przedsudeckich, w których to ubytek ludności był powszechny również we wcześniejszym okresie dołączyły prawie wszystkie ośrodki podregionu legnicko-głogowskiego oraz Wrocław. W miastach sudeckich i przedsudeckich trwał nadal, jak już przytoczono, ubytek liczby mieszkańców, to jednak w zdecydowanej większości przypadków cechował się on mniejszym nasileniem w porównaniu do lat 1988-2002. W kontekście wymienionej wcześniej mniejszej wiarygodności danych z NSP 2011 pewne wątpliwości nasuwa z jednej strony zmniejszenie się liczby mieszkańców Wrocławia oraz stosunkowo niewielkie ubytki rejestrowane w ośrodkach sudeckich. Częściowe wytłumaczenie tej sytuacji może być takie, że dane spisowe nie uchwyciły znacznej części napływu migracyjnego do Wrocławia jednocześnie nie odnotowując odpływu z wielu innych miast regionu. Potwierdzeniem na to mogą być opisane w dalszej części podsumowania intensywniejsze zmiany ludnościowe mające miejsce na Dolnym Śląsku w latach 2011-2021. Dodatkowo najczęściej stosowana w polskiej statystyce publicznej, w tym w spisach powszechnych, definicja ludności przyczyniła się do uwzględniania dużego wolumenu poakcesyjnych emigrantów nadal jako mieszkańców poszczególnych miejscowości w Polsce, co powodowało zawyżanie ich rzeczywistego stanu ludnościowego. Na tle powszechności ubytków ludności w dolnośląskich miastach w latach 2002-2011 pozytywnie wyróżniały się wybrane ośrodki z bliższego i dalszego otoczenia Wrocławia. W wielu z nich we wspomnianym przedziale czasowym odnotowano rozwój demograficzny. Był on niewielki w ujęciu bezwzględny jednak w aspekcie procentowym, w przypadku pojedynczych małych miast cechował się on dużą intensywnością. Trend ten potwierdzał rozprzestrzenianie się impulsów rozwojowych z Wrocławia do ośrodków miejskich wchodzących w skład jego aglomeracji. Bardzo duża przewaga liczebna miast tracących mieszkańców oraz większe natężenie przeciętnego ubytku ludności, w porównaniu do przeciętnego przyrostu w nielicznych ośrodkach rozwijających się demograficznie, doprowadziły, podobnie jak pomiędzy rokiem 1988 i 2002, do zmniejszenia się stanu ludności miejskiej regionu.

Zmiany ludnościowe zachodzące w dolnośląskich wsiach pomiędzy rokiem 2002 i 2011, podobnie jak w przypadku opisanych powyżej miast, charakteryzowały się odmienną dynamiką w porównaniu do lat 1988-2002. Po pierwsze, w okresie od 2002 do 2011 roku przeważały na Dolnym Śląsku wsie charakteryzujące się rozwojem demograficznym, co było odmienną tendencją względem lat 1988-2002, kiedy to większość stanowiły jednostki tracące mieszkańców. W mniejszej liczebnie grupie wsi charakteryzujących się regresem demograficznym obserwowane ubytki ludności w zdecydowanej mierze były niewielkie zarówno w ujęciu bezwzględnym jak i procentowym. Z kolei uwzględniając jednostki o przyroście liczby mieszkańców można było wskazać w województwie kilka obszarów odznaczających się intensywnym lub nawet bardzo intensywnym rozwojem demograficznym ściśle powiązanych z procesem suburbanizacji. Do wyróżniających się w tym względzie, już w poprzednim okresie, obszarów takich jak otoczenie Wrocławia, strefy podmiejskie ośrodków LGOM-u i Bolesławca, dołączyły również suburbia wybranych innych dolnośląskich miast. Jednocześnie względem lat 1988-2002 wyraźnie zwiększyła się dynamika przyrostu ludności w opisanych powyżej obszarach. Wzrost intensywności suburbanizacji był szczególnie widoczny w otoczeniu Wrocławia, obejmując swoim zasięgiem także tereny zlokalizowane w większej odległości od stolicy regionu oraz strefy podmiejskie



innych miast aglomeracji wrocławskiej. Jednocześnie bardzo licznie na znacznym obszarze województwa występowały wsie o niewielkich, często kilkuprocentowych przyrostach liczby mieszkańców. Przewaga wsi rozwijających się ludnościowo oraz szczególnie duże przyrosty w strefach podmiejskich wybranych dolnośląskich ośrodków skutkowały zwiększeniem się wolumenu ludności wiejskiej Dolnego Śląska, co było odmienną sytuacją względem lat 1988-2002.

W następnym przedziale międzypisowym, obejmującym lata 2011-2021, w przypadku wybranych trendów demograficznych i ludnościowo-osadniczych można było dostrzec podobieństwo oraz kontynuację względem wcześniejszych lat, z kolei w odniesieniu do innych zaszły wyraźne zmiany w trajektorii ich przebiegu. Do zjawisk demograficznych charakteryzujących się dużą zmianą dynamiki należał przyrost naturalny, który uległ bardzo wyraźnemu obniżeniu, szczególnie jeśli uwzględni się sytuację mającą miejsce podczas pandemii COVID-19. Doprowadziła ona do bardzo wysokiej nadumieralności w starszych grupach wiekowych, co przełożyło się na niespotykane w kraju po II wojnie światowej rekordowo wysokie wartości stopy zgonów. Problem ten pogłębiało postępujące starzenie się społeczeństwa na Dolnym Śląsku, które największe nasilenie wykazywało głównie w obszarze sudeckim. Proces ten, nawet bez uwzględnienia nadumieralności spowodowanej pandemią, powodował wzrost stopy zgonów obserwowanej w regionie w latach 2010. Cały czas na niskim poziomie utrzymywał się również współczynnik urodzeń. Opisane powyżej tendencje w zakresie dwóch składowych przyrostu naturalnego doprowadziły do jego bardzo niskich, ujemnych wartości obserwowanych, szczególnie od 2020 roku. Pomimo ustabilizowania się stopy zgonów w 2023 roku na przedpandemicznym poziomie z końca lat 2010., spadek liczby urodzeń o ponad 20% pomiędzy rokiem 2021 i 2023 spowodował, że przyrost naturalny osiągał nadal bardzo niskie ujemne wartości niespotykane przed 2020 rokiem. Tym samym wydaje się, że trwający w kraju, jak i w regionie, kryzys demograficzny z nastaniem lat 2020. wszedł w zdecydowanie bardziej nasiloną fazę, charakteryzującą się wyraźnie większym niż dotychczas spadkiem liczby ludności. Biorąc pod uwagę powyższe, w ujęciu gminnym, w 2021 roku jedynie bardzo nieliczne jednostki przestrzenne, należące prawie wyłącznie do strefy podmiejskiej Wrocławia oraz wybranych ośrodków LGOM-u, cechowały się dodatnim przyrostem naturalnym. Dzięki dużemu napływowi migracyjnemu ich struktura demograficzna uległa znacznemu odmłodzeniu, co korzystnie oddziaływało z jednej strony na wzrost stopy urodzeń, a z drugiej strony nie doprowadziło do aż tak wysokich wartości współczynnika zgonów, jaki miał miejsce w starych demograficznie jednostkach, szczególnie biorąc pod uwagę okres pandemii COVID-19. Pozostała część obszaru województwa charakteryzowała się ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego, który najniższe wartości przyjmował przeważnie w gminach sudeckich. W ich przypadku zachodziła odwrotna sytuacja względem tej obserwowanej w opisanych powyżej gminach podmiejskich. Były to tereny należące do demograficznie najstarszych w regionie, a tendencję tą wzmacniało występujące niejednokrotnie od dekad ujemne saldo migracji, przyczyniające się do odpływu młodszych mieszkańców. W związku z tym tereny te odznaczały się wyższą niż przeciętnie w regionie stopą zgonów, co szczególnie uwidocznilo się w trakcie pandemii. Jednocześnie ich struktura demograficzna charakteryzująca się niewielkim udziałem osób młodych przyczyniała się do niskich wartości współczynnika urodzeń.

Przechodząc do zagadnień związanych ze zjawiskami migracyjnymi w województwie dolnośląskim, należy zauważyć, że w przypadku wartości salda migracji w ujęciu gminnym, w 2021 roku, nie zaszły znaczne różnice w odniesieniu do roku 2011. Podobnie jak wtedy wysokie dodatnie wartości były charakterystyczne dla stref podmiejskich, natomiast niskie, ujemne wartości przeważały w znacznej mierze na obszarach peryferyjnych. Tak samo jak w roku 2011 można było wskazać na bardzo dużą przewagę ośrodków miejskich charakteryzujących się dominacją odpływu migracyjnego, podczas gdy wśród obszarów wiejskich pewną przewagę posiadały te o dodatnim saldzie migracji. Biorąc pod uwagę obszary wiejskie ich sytuacja migracyjna była w znacznej mierze nadal kształtowana przez proces



suburbanizacji, zachodzący w otoczeniu wielu dolnośląskich ośrodków oraz odpływ migracyjny z terenów charakteryzujących się peryferyjnością. W miastach, jak wspomniano powyżej, zdecydowanie dominował odpływ migracyjny powodujący występowanie w nich ujemnego salda migracji. Przewagę napływu migracyjnego w 2021 roku odnotowano jedynie w niewielkiej liczbie dolnośląskich ośrodków miejskich, przy czym ponad połowa z nich była położona w podregionie wrocławskim, ze szczególnym uwzględnieniem aglomeracji wrocławskiej. Jak było już nadmienione wcześniej, wewnątrzregionalne migracje prowadziły do zmian w strukturze wiekowej poszczególnych obszarów województwa, co z kolei przekładało się także na obserwowany w nich przyrost naturalny. Pomiedzy nim a saldem migracji zaczęła zachodzić, nieobserwowana w tym stopniu we wcześniejszych dekadach, współzależność o umiarkowanej sile. Dla przykładu strefy podmiejskie charakteryzujące się dużym napływem młodych migrantów cechowały się również znacznym przyrostem naturalnym, generowanym w wyniku obniżenia stopy zgonów oraz wzrostu stopy urodzeń na tych terenach. Przeciwna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do obszarów o utrzymującym się od dłuższego czasu odpływie migracyjnym, przyczyniającym się do postarzenia ich struktury demograficznej, co z kolei prowadziło do wzrostu współczynnika zgonów oraz obniżenia się współczynnika urodzeń. Opisany powyżej schemat był typowy chociażby dla sudeckiej części województwa.

Sytuacja ludnościowa regionu w latach 2011-2021 podlegała silnej transformacji. W przypadku wielu jednostek osadniczych zaobserwowano ówczasie największe zmiany liczby ludności uwzględniając trzy analizowane przedziały międzypisowe. Z jednej strony sytuację ludnościową województwa istotnie przekształcały wybrane zjawiska, zarówno takie o charakterze incydentalnym, jak pandemia COVID-19, oraz zachodzące w dłuższej perspektywie czasu, czego przykładem może być wielokrotnie wspomniany proces suburbanizacji. Z drugiej strony do zaobserwowanych intensywnych zmian ludnościowych w latach 2011-2021 zapewne częściowo przyczyniło się skorygowanie przez spis powszechny z 2021 roku, charakteryzujących się mniejszą wiarygodnością, danych z Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego dekadę wcześniej, w 2011 roku.

Opisując zmiany stanu ludności w dolnośląskich miastach pomiędzy rokiem 2011 i 2021 można zauważyć, że względem lat 2002-2011 dalszemu zmniejszeniu uległa liczba ośrodków, w których wystąpił przyrost ludności. W ostatniej analizowanej dekadzie miasta te ograniczały się przestrzennie już tylko do Wrocławia oraz bardzo silnie powiązanych z nim funkcjonalnie ośrodków wchodzących w skład jego aglomeracji. Szczególnie wysoki wzrost, zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i stosunkowo wysoki w ujęciu procentowym, odnotowano we Wrocławiu, co należy częściowo wiązać ze wspomnianą powyżej korektą danych spisowych z 2011 roku. Wyniki te byłyby potwierdzeniem opisanej szczegółowo w opracowaniu bardzo korzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej jaka wytworzyła się we Wrocławiu oraz jego najbliższym otoczeniu. Jednocześnie w dominującej części dolnośląskich miast miał miejsce ubytek ludności, w wielu przypadkach charakteryzujący się największą intensywnością biorąc pod uwagę trzy uwzględnione w badaniu przedziały międzypisowe. W podregionie jeleniogórskim, legnicko-głogowskim oraz wałbrzyskim nie było ani jednego miasta, które w latach 2011-2021 cechowałoby się rozwojem demograficznym. Największe ubytki w ujęciu bezwzględnym wystąpiły w miastach położonych w Sudetach oraz na Przedgórzu Sudeckim jak również w większych ośrodkach LGOM-u. W przypadku ujęcia względnego najgorzej sytuacja w tym aspekcie przedstawiała się w Sudetach. Do niekorzystnej sytuacji większości dolnośląskich ośrodków miejskich w zakresie zmian ludnościowych przyczyniły się wskazywane już wcześniej procesy. Jednym z nich była przewaga odpływu migracyjnego nad napływem, powodowana między innymi postępującą suburbanizacją, jak również wyjazdem młodych mieszkańców do lepiej prosperujących, największych ośrodków, takich jak Wrocław oraz pozostałych głównych aglomeracji miejskich w kraju, jak również zagranicę. Trend ten przyczynił się z kolei do szybszego starzenia się struktury demograficznej dolnośląskich miast, w których i bez odpływu migracyjnego zjawisko to przybierało bardzo niekorzystne rozmiary. W wielu



miastach województwa proces ten był już bardzo zaawansowany wpływając na obserwowane w nich wyższe wartości współczynnika zgonów. Dominacja ośrodków w regionie charakteryzujących się depopulacją, w niektórych przypadkach bardzo intensywną, doprowadziła w latach 2011-2021 do wyraźnego ubytku ludności miejskiej, wyższego od obserwowanego w dwóch poprzednio analizowanych przedziałach międzypisowych.

Podobnie jak w przypadku miast także w odniesieniu do jednostek wiejskich w latach 2011-2021 nastąpiła intensyfikacja zachodzących zmian ludnościowych, zarówno *in plus* jak i *in minus*. Oprócz obserwowanych w województwie zjawisk demograficznych częściowym wytłumaczeniem tego procesu mogła być wspomniana już wcześniej korekta danych z poprzedniego spisu powszechnego przeprowadzonego w 2011 roku, który wykazał relatywnie niewielkie zmiany ludnościowe w regionie względem roku 2002. W latach 2011-2021 ponownie przewagę liczebną uzyskały wsie tracące mieszkańców. Jednocześnie, pomimo przewagi wsi cechujących się regresem demograficznym, w latach 2011-2021 zaobserwowano jeszcze większy przyrost ludności wiejskiej niż w poprzednim przedziale międzypisowym. W znacznej mierze przyczyniła się do tego suburbanizacja, która zachodziła cały czas w strefach podmiejskich wielu ośrodków regionu w wielu przypadkach zwiększając nawet swoją intensywność względem wcześniejszej dekady. Wzorce rozkładu przestrzennego wsi ze wzrastającą liczbą ludności w latach 2011-2021 były podobne do tych obserwowanych pomiędzy rokiem 2002 i 2011, dlatego w tym miejscu nie będą po raz kolejny przytaczane. Należy jedynie wskazać, że nadal wsie o rozwojowym typie demograficznym dominowały w strefach podmiejskich wybranych ośrodków regionu, ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia wraz z jego aglomeracją. Wsie wykazujące ubytek liczby mieszkańców grupowały się natomiast przeważnie w obszarach peryferyjnych. Jednostki charakteryzujące się ubytkiem ludności dominowały liczebnie na większości obszaru województwa niejako wypełniając przestrzeń pomiędzy obszarami wiejskimi cechującymi się wzrostem demograficznym.

Po przedstawieniu zmian ludnościowych w trzech następujących po sobie okresach międzypisowych obejmujących lata: 1988-2002, 2002-2011 oraz 2011-2021 wraz z czynnikami na nie wpływającymi, poniżej zarysowano główne tendencje w omawianej tematyce jakie zarysowały się w regionie w całym zakresie czasowym analizy obejmującym lata 1988-2021. W znacznej części dolnośląskich miast i wsi, trwający w nich rozwój bądź regres demograficzny cechował się trwałością przez wszystkie trzy okresy międzypisowe, co doprowadziło do istotnych przekształceń ludnościowych w wielu jednostkach osadniczych. Pomimo często bardzo intensywnych zmian na poziomie pojedynczych miejscowości statystycznych, dane zagregowane na poziomie regionalnym wskazywały jedynie na bardzo niewielki ubytek liczby mieszkańców, nieprzekraczający półtora procenta w latach 1988-2021. Sytuacja ta wskazuje jak ważnym zagadnieniem w tego typu opracowaniach jest wybór możliwie najniższego poziomu odniesienia przestrzennego, w celu zarysowania tendencji zmian, które mogą pozostawać niewidoczne na bardziej zagregowanym przestrzennie poziomie analizy.

Rozpoczynając podsumowanie zmian ludnościowych w latach 1988-2021 od dolnośląskich miast, należy stwierdzić, że w wielu z nich we wspomnianym przedziale czasu zaszły istotne zmiany ludnościowe. W przeważającej mierze były one związane z ubytkiem liczby mieszkańców, który niejednokrotnie charakteryzował się dużą intensywnością. O jego skali niech świadczy fakt, że w 72 z 92 dolnośląskich ośrodków doszło do zmniejszenia liczby ludności, z czego w 50 miastach ubytek osiągnął poziom co najmniej 10%, a w 14 przekroczył granicę 20%. Najsilniej proces depopulacji zaznaczył się w miastach południowej części regionu, położonych w Sudetach oraz w części ośrodków Przedgórze Sudeckiego. Proces ten we wspomnianym rejonie cechował się dużą trwałością w czasie oraz obejmował rozległy przestrzennie obszar. Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają tym samym czynione w starszych jak i nowszych opracowaniach spostrzeżenia, wskazujące na Sudety jako



obszar problemowy i depopulacyjny, wyróżniający się w ostatnich latach niekorzystnymi tendencjami rozwojowymi nawet w skali całego kraju (Ciok, 1991; Eberhardt, 1989; Śleszyński, 2019). Uwzględniając współczesne trendy demograficzne w zakresie zarówno przyrostu naturalnego, jak i salda migracji, osiagających w większości przypadków ujemne wartości, należy spodziewać się postępującego w dalszym ciągu ubytku ludności w ośrodkach tego rejonu, utrwalającego ich depopulacyjny charakter i w konsekwencji prowadzącego do postępującego zjawiska kurczenia się miast. Wspomniany proces wpływa i będzie wpływał niekorzystnie nie tylko na demografię, ale również szerokie spektrum procesów w sferze społeczno-gospodarczej, które mogą doprowadzić do degradacji tutejszych ośrodków i całej miejskiej struktury osadniczej Sudetów.

W kolejnym z omówionych obszarów województwa – podregionie legnicko-głogowskim – większość miast także cechowała się ubytkiem liczby mieszkańców w latach 1988-2021. Był on jednak w ujęciu procentowym wyraźnie mniejszy w porównaniu do ośrodków sudeckich. W pojedynczych jednostkach takich jak Polkowice, Prochowice i Chocianów odnotowano nawet niewielki przyrost ludności. Wynikał on jednak w głównej mierze z korzystnej sytuacji demograficznej obserwowanej w nich w latach 1990. W stosunku do miast sudeckich charakteryzowały się one w większości przypadków lepszą sytuacją społeczno-gospodarczą, a jednocześnie niekorzystne tendencje demograficzne zaczęły się w nich ujawniać później. Korzystniejsza sytuacja ludnościowa była w znacznej mierze pokłosiem intensywnej industrializacji i urbanizacji Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego w latach 1970. i 1980. kiedy to nastąpił bardzo intensywny napływ młodych migrantów na ten obszar. Pomimo jednak początkowo lepszej sytuacji miast w podregionie legnicko-głogowskim, od dłuższego czasu także i one znajdują się w fazie regresu demograficznego, w części przypadków przyjmującego znaczne rozmiary.

W latach 1988-2021, w porównaniu do pozostałej części województwa, miasta podregionu wrocławskiego wraz z Wrocławiem cechowały się bardziej zróżnicowaną sytuacją uwzględniając zmianę liczby mieszkańców. Jedynie ten obszar w województwie odznaczał się przewagą ośrodków o przyroście liczby ludności. Najintensywniejszy rozwój demograficzny, w ujęciu procentowym, miał miejsce w wybranych ośrodkach położonych najbliżej Wrocławia, charakteryzujących się bardzo silnymi powiązaniem funkcjonalnymi ze stolicą regionu. Zaliczyć należy do nich Siechnice, Kąty Wrocławskie, Oborniki Śląskie, Trzebnicę, Jelcz-Laskowice oraz Środę Śląską. Najwyższy przyrost w ujęciu bezwzględnym wystąpił natomiast we Wrocławiu. Z kolei ośrodki wykazujące ubytek liczby mieszkańców były przeważnie położone bardziej peryferyjnie, jak na przykład Milicz, Bierutów i Strzelin, chociaż w grupie tej znalazły się również pojedyncze miasta z bliskiego otoczenia Wrocławia. Należy jednak podkreślić, że w ostatnich latach, a szczególnie od roku 2020, kiedy rozpoczęła się pandemia COVID-19, również w większości miast podregionu wrocławskiego liczba ludności ulega zmniejszeniu. Tym samym wydaje się, że rozwój demograficzny w nadchodzących latach będzie mógł być podtrzymany jedynie w kilku ośrodkach miejskich regionu, obejmujących Wrocław wraz z jego najbliższym otoczeniem. Biorąc pod uwagę wspomniane bardzo dynamiczne przyspieszenie negatywnych trendów demograficznych w ostatnich latach, trudno jednoznacznie ocenić na ile będzie on trwały i ile ośrodków będzie w stanie objąć swoim zasięgiem.

W wyniku zachodzących procesów ludnościowych, objawiających się zmniejszeniem liczby mieszkańców, w zdecydowanej większości dolnośląskich miast nastąpił wyraźny ubytek ludności miejskiej regionu, który w latach 1988-2021 przekroczył poziom 134 000 osób, co przełożyło się na spadek w ujęciu procentowym przekraczający 6%. Pomimo opisanych powyżej istotnych przekształceń ludnościowych, jakie zaszły w ośrodkach Dolnego Śląska po 1988 roku, w przypadku większości z nich stwierdzono tylko niewielkie zmiany kolejności w rankingu ośrodków miejskich pod względem liczby ludności. Większe roszady dotyczyły w głównej mierze miast małych. Największy awans odnotowały niewielkie ośrodki miejskie wchodzące w skład aglomeracji wrocławskiej, ze szczególnym



uwzględnieniem tych położonych najbliższej stolicy regionu. Z kolei największymi spadkami w tym zestawieniu cechowały się małe ośrodki sudeckie, wśród których licznie reprezentowane były miejscowości turystyczne i uzdrowiskowe. Jednocześnie biorąc pod uwagę przyrost liczby ludności we Wrocławiu oraz jej ubytek w pozostałych głównych miastach województwa, wzrosła jego przewaga w tym względzie, która staje się jeszcze większa, w przypadku uwzględnienia całej aglomeracji wrocławskiej, wraz z demograficznie rozwijającymi się w niej mniejszymi ośrodkami. Należy wskazać, że po 1989 roku nie zaszły tak silne impulsy rozwojowe wpływające na urbanizację, które byłyby w stanie dokonać większych transformacji w tym względzie, jakie chociażby zaszły w wyniku industrializacji Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego w latach 1970. i 1980., nie wspominając o wpływie rewolucji przemysłowej na dziewiętnastowieczną sieć miejską Dolnego Śląska.

Podobnie jak w opisanych powyżej miastach, również w wiejskich jednostkach osadniczych województwa pomiędzy rokiem 1988 i 2021 zaszły intensywne zmiany ludnościowe. Ze względu na niewielkie rozmiary wsi w porównaniu do ośrodków miejskich, w ujęciu bezwzględny przyrosty bądź ubytki liczby mieszkańców nie osiągały przeważnie znacznych rozmiarów. Jednak, biorąc pod uwagę ujęcie względne, niejednokrotnie cechowały się one bardzo dużymi zmianami w stanie ludności. Dla przykładu w 110 wsiach w regionie nastąpiło co najmniej podwojenie liczby mieszkańców. W określonym powyżej przedziale czasowym większość dolnośląskich wsi charakteryzowała się regresem demograficznym. W nieco ponad trzech piątych jednostek odnotowano ubytek ludności, natomiast w niespełna dwóch piątych miał miejsce przyrost liczby mieszkańców. Biorąc pod uwagę rozmieszczenie przestrzenne wsi charakteryzujących się rozwojem bądź regresem ludnościowym, można było wskazać wyraźne wzorce w tym względzie. Jednostki osadnicze o intensywnym przyroście liczby mieszkańców, jak już wielokrotnie wspomniano w opracowaniu, skupiały się w większości przypadków w otoczeniu wybranych ośrodków miejskich. Najintensywniej wspomniany proces przebiegał w otoczeniu Wrocławia. Objął on swoim zasięgiem nie tylko strefę suburbaną stolicy województwa, ale dużo rozleglejszy powierzchniowo obszar aglomeracji włączając w to otoczenie większości miast charakteryzujących się bardzo silnymi powiązaniem funkcjonalnymi z Wrocławiem. Zachodziła ona w tym obszarze nie tylko najintensywniej w regionie w ujęciu ilościowym, biorąc pod uwagę liczbę podlegających jej wsi oraz przyrost liczby mieszkańców, ale także w ujęciu jakościowym. Na charakter suburbanizacji w otoczeniu Wrocławia, oprócz kształtujących ją czynników lokalnych, nałożyły się także czynniki o znaczenie globalnym, silnie przekształcające ten obszar pod wieloma społeczno-gospodarczymi aspektami. Drugim pod względem intensywności zachodzącego w nim rozwoju demograficznego obszarów wiejskich był Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy, rozciągający się od Głogowa na północy po Legnicę na południu. W jego przypadku wsie o intensywnym rozwoju demograficznym także były zlokalizowane na większym powierzchniowo obszarze nie ograniczając się jedynie do terenów bezpośrednio przylegających do tutejszych ośrodków miejskich. Oprócz wymienionych powyżej rejonów, biorąc pod uwagę miasta powiatowe, najintensywniejszy przyrost liczby mieszkańców wystąpił w strefach podmiejskich: Bolesławca, Jeleniej Góry, Świdnicy i Zgorzelca. Również w niektórych mniejszych ośrodkach niestanowiących miast powiatowych zauważalny był przyrost ludności we wsiach w ich najbliższym otoczeniu. O znaczeniu procesu suburbanizacji w przekształcaniach demograficznych na Dolnym Śląsku niech świadczy fakt, że w strefach podmiejskich ośrodków powiatowych w latach 1988-2021 liczba ludności wzrosła o ponad 100 000 osób, podczas gdy w pozostałych wsiach nastąpił ubytek wynoszący prawie 13 000 mieszkańców. Jednocześnie należy mieć na uwadze fakt, że za zdecydowaną większość obserwowanego wzrostu demograficznego odpowiadała strefa podmiejska Wrocławia. W związku z przedstawionymi powyżej trendami demograficznymi, chociaż przewagę liczebną posiadały wsie tracące mieszkańców, w ujęciu regionalnym nastąpił przyrost ludności wiejskiej pomiędzy 1988 i 2021 rokiem. Pomimo wielokrotnie opisywanych w literaturze przedmiotu szeregu negatywnych zjawisk generowanych przez



suburbanizację, należy stwierdzić, że poniekąd jej intensywność była w pewnym stopniu wyznacznikiem korzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej obszarów, na jakich ona zachodziła. Jak pokazuje przykład Dolnego Śląska, tereny doświadczające suburbanizacji cechowały się przeważnie stosunkowo lepszym poziomem rozwoju w porównaniu do obszarów, w których proces ten nie miał miejsca lub zachodził jedynie w niewielkim stopniu. Pomniejsze skupienia wsi wykazujących wyraźny przyrost ludności w ujęciu względnym wystąpiły także w atrakcyjnych przyrodniczo i turystycznie obszarach górskich, jednocześnie charakteryzujących się dużą peryferyjnością, czego przykładem mogą być ich niewielkie zgrupowania na terenie powiatu kłodzkiego. Były to w znacznej mierze bardzo małe wsie, tym samym ich rozwój demograficzny w ujęciu bezwzględnym osiągnął znikomy poziom.

Jak wspomniano na początku poprzedniego akapitu przewagę liczebną w województwie posiadały wsie tracące mieszkańców w latach 1988-2021. Poza opisanymi powyżej obszarami intensywnego rozwoju demograficznego terenów wiejskich, w pozostałej części województwa, rozciągającej się pomiędzy tymi strefami, dominowały jednostki, odznaczające się ubytkiem liczby mieszkańców. Szczególnie silny regres ludnościowy był obserwowany we wsiach położonych w rejonach charakteryzujących się największą peryferyjnością, która mogła być wynikiem szeregu niekorzystnych uwarunkowań zarówno przestrzennych, społeczno-gospodarczych, jak i fizycznogeograficznych oraz przyrodniczych. Należały do nich między innymi: duża odległość od ważniejszych ośrodków miejskich i ich zaplecza, położenie w pobliżu granic administracyjnych, lokalizacja w obszarze charakteryzującym się niekorzystnymi zjawiskami gospodarczymi i niedorozwojem infrastruktury technicznej i transportowej, niesprzyjające rozwojowi warunki naturalne, jak na przykład położenie na dużej wysokości n.p.m., w pobliżu rozległych kompleksów leśnych lub naturalnych barier terenowych, w tym orograficznych, a także trudne warunki klimatyczne i glebowe. W części przypadków wspomniane negatywne uwarunkowania rozwojowe występowały łącznie. Biorąc pod uwagę ujęcie bezwzględne, największymi ubytkami ludności wyróżniały się na tle całego województwa duże wsie sudeckie, często posiadające przemysłowy profil gospodarczy przed 1989 rokiem, zlokalizowane szczególnie pomiędzy Wałbrzychem, Nową Rudą i Kłodzkiem. Opis pozostałych skupień wsi notujących intensywny regres demograficzny wyrażony w wartościach bezwzględnych znajduje się w empirycznej części opracowania. Przechodząc do największych skupień wsi, wyróżniających się istotnymi ubytkami ludności w ujęciu względnym, należałoby w tym miejscu wymienić następujące obszary: (1) powiat strzebiński i ząbkowski oraz graniczące z nimi fragmenty powiatu dzierzoniowskiego i wrocławskiego; (2) północną część powiatu świdnickiego, peryferyjną wschodnią część powiatu jaworskiego oraz zachodnią powiatu średzkiego i południowo-wschodni rejon powiatu legnickiego; (3) powiat górowski wraz z północną częścią powiatu wołowskiego oraz przylegające do nich części powiatu głogowskiego, lubińskiego i legnickiego; (4) fragment powiatu zgorzeleckiego, południową część powiatu lubańskiego, przeważającą część powiatu lwóweckiego, północny obszar powiatu złotoryjskiego aż po przygraniczny obszar powiatu legnickiego; (5) pogranicze powiatu karkonoskiego, kamiennogórskiego oraz jaworskiego; (6) powiat kłodzki z kilkoma pomniejszymi skupieniami między innymi w północno-zachodniej i południowej części tej jednostki administracyjnej.

Nasilenie depopulacji w dolnośląskich wsiach było silnie uzależnione od ich wielkości. Wśród jednostek liczących do 100 mieszkańców, w aż co czwartej z nich ubytek ludności w latach 1988-2021 wyniósł co najmniej 25%. Z kolei w gronie największych wsi o zaludnieniu wynoszącym 1000 osób i więcej, jedynie co dwadziesta wieś cechowała się tak intensywnym regresem ludności. Wartości te wskazują na bardzo niekorzystną sytuację w jakiej znajduje się wiele małych jednostek wiejskich na Dolnym Śląsku, w przypadku których dalszy proces wyludniania będzie przyczyniał się do ich postępującej marginalizacji, mogącej w części przypadków prowadzić do zjawiska zanikania wsi. Występujące w latach 1988-2021 wyraźne zmiany ludnościowe w wielu wsiach, w części przypadków mające bardzo intensywny charakter, doprowadziły do znacznych przekształceń w wiejskiej strukturze osadniczej



regionu. Ze względu na zdecydowanie mniejsze rozmiary jednostek wiejskich w porównaniu do miast, znacznie łatwiej mogła zajść transformacja wiejskiej struktury osadniczej, w porównaniu do charakteryzującej się w tym względzie większą stałością i inercją struktury miejskiej. Jednym z aspektów wspomnianych powyżej przekształceń były widoczne zmiany wzorców przestrzennych w zakresie przeciętnej wielkości wsi biorąc pod uwagę liczbę ludności. W roku 1988 największe wsie występowały głównie w Sudetach oraz wybranych fragmentach zachodniej części regionu. W wyniku zachodzących przez 33 lata przemian ludnościowych, w 2021 doszło w tym względzie do wyraźnej transformacji. Do obszarów o największej przeciętnej wielkości wsi została włączona znaczna część strefy podmiejskiej Wrocławia, otoczenie wybranych mniejszych ośrodków aglomeracji wrocławskiej oraz niektóre gminy LGOM-u i powiatu bolesławieckiego. Z drugiej strony intensywny ubytek ludności w części wsi sudeckich doprowadził do sytuacji, w której zgrupowanie dużych wsi w południowej części rejonu uległo fragmentacji względem roku 1988. Przestrzennemu rozszerzeniu uległy także obszary charakteryzujące się przeciętnie najmniejszą wielkością wsi zlokalizowane w peryferyjnych rejonach województwa, obejmujące swoim zasięgiem głównie powiat górowski i wołowski na północy regionu oraz skrajnie peryferyjną południową część powiatu kłodzkiego.

Przeprowadzona analiza pozwoliła przedstawić najważniejsze procesy ludnościowo-osadnicze zachodzące w dolnośląskich miastach i wsiach w latach 1988-2021. W opracowaniu określono również szereg czynników, które w największym stopniu wpływały na obserwowane w tym względzie przekształcenia. Przyjęcie wynoszącego 33 lata zakresu czasowego badania oraz zejście do poziomu miejscowości statystycznej dało możliwość wychwycenia zmian, które w wielu przypadkach byłyby niemożliwe do zaobserwowania w krótszym horyzoncie czasowym oraz na wyższym poziomie odniesienia przestrzennego. Istotne znaczenie miało również posiłkowanie się danymi ludnościowymi pochodzącymi ze spisów powszechnych. Pomimo wszystkich mankamentów związanych chociażby ze stosowaną definicją ludności wspomniane dane są bardziej wiarygodne od tych opierających się na ewidencji bieżącej pomiędzy spisami. Przygotowane opracowanie może stanowić istotny element i głos w dyskusji w zakresie regionalnych oraz lokalnych polityk rozwojowych wskazując najistotniejsze trendy w tak ważnej dla rozwoju sferze ludnościowo-osadniczej. Konsekwencje depopulacji, takie jak zmniejszenie dostępności usług publicznych czy osłabienie potencjału gospodarczego, wymagają bowiem pilnej uwagi i odpowiednich działań, aby przeciwdziałać negatywnym skutkom tych procesów. Badanie może również posłużyć jako wkład do szerokiego spektrum opracowań poruszających zagadnienia społeczno-gospodarcze w regionie. Biorąc pod uwagę obecne trendy i dynamikę przekształceń ludnościowo-osadniczych, w szczególności postępujący kryzys demograficzny, zasadnym wydaje się kontynuowanie analiz przedstawionych w niniejszym opracowaniu wraz z ukazaniem się danych z następnych Narodowych Spisów Powszechnych.



## Literatura

- ABSL. (2024). *Sektor Nowoczesnych Usług Biznesowych w Polsce 2024*. <https://shop-absl.pl/Sektor-Nowoczesnych-Uslug-Biznesowych-w-Polsce-2024-p134>
- Anacka, M. (2015). Nazywam się Milijon... czy wielka improwizacja. *Biuletyn Migracyjny (Dodatek Specjalny)*, 52(9), 1.
- Adamowicz, M., Miklaszewska, W., Adamowicz, T. (2017). Światowy kryzys finansowy i działania naprawcze wobec gospodarki polskiej. *Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*, 17(66), 5-24.
- Bański, J., Wesołowska, M., Łoboda, K. (2020). Wsie zanikające – identyfikacja i analiza wybranych cech społeczno-ekonomicznych. *Przegląd Geograficzny*, 92(2), 175-189.
- Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych. (1946). *Wyniki spisu z 17 V 1939 r. w odniesieniu do ziem odzyskanych*. Materiały Informacyjne Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Zeszyt 1. Kraków: Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych.
- Brezdeń, P., Szmytkie, R. (2017). Procesy koncentracji działalności przemysłowej w strefie podmiejskiej na przykładzie Dolnego Śląska. *Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, 31(2), 56-74.
- Burger M.J., Meijers E.J., Hoogerbrugge M.M., Tresserra J.M. (2015). Borrowed Size, Agglomeration Shadows and Cultural Amenities in North-West Europe. *European Planning Studies*, 23(6), 1090-1109.
- Ciok, S. (1991). *Sudety: obszar problemowy*. Acta Universitatis Wratislaviensis 1236, Studia Geograficzne 51. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Ciok, S. (1994). Rozwój osadnictwa na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. Tendencje i kierunki zmian. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Geograficzne*, 1591(61), 9-49.
- Ciok, S. (1995). Zmiany ludnościowe i osadnicze w Sudetach. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna*, 1730(12), 51-64.
- Ciok, S., Leśniak, A. (2015). Budownictwo wielorodzinne w strefie podmiejskiej dużego miasta na przykładzie Wrocławia. *Studia Miejskie*, 20, 35-45.
- Eberhardt, P. (1989). *Regiony wyludniające się w Polsce*. Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Prace Geograficzne nr 148. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Eberhardt, P. (2000). *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*. Dokumentacja Geograficzna nr 15. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego.
- Eberhardt, P. (2014). Fazy rozwoju demograficznego Polski. *Roczniki Nauk Społecznych*, 42(2), 135-160.
- Fihel, A., Kiełkowska, M., Radziwinowiczówna, A., Rosińska, A. (2017). Determinanty spadku płodności w Polsce – próba syntezy. *Studia Demograficzne*, 172(2), 35-69.
- Gawryszewski, A. (2005). *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (b.d.). *Bank Danych Lokalnych*. <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1947). *Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dn. 14.II 1946 r*. Statystyka Polski, Seria D, Zeszyt 1. Warszawa: Główny Urząd statystyczny.



- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1954). *Narodowy Spis Powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. Struktura zawodowa i demograficzna ludności, indywidualne gospodarstwa rolne. Województwo wrocławskie*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1968). *Rocznik Demograficzny 1945-1966*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1971). *Rocznik Demograficzny 1971*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1972). *Narodowy Spis Powszechny 8 XII 1970. Struktura demograficzna i zawodowa ludności, gospodarstwa domowe. Polska: wyniki ostateczne*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1980a). *Rocznik Demograficzny 1980*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1980b). *Narodowy Spis Powszechny z dnia 7 XII 1978 r. Ludność, gospodarstwa domowe i warunki mieszkaniowe*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1982). *Rocznik Demograficzny 1981*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1990). *Narodowy Spis Powszechny. Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska. Materiały i opracowania statystyczne NSP'88*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (1991). *Demografia 1990*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (2003). *Ludność i gospodarstwa domowe. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna 2002*. Warszawa: Główny Urząd statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (2013). *Ludność i gospodarstwa domowe. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna. Część I. Ludność. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (2023a). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna w świetle wyników NSP 2021*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS). (2023b). *Prognoza ludności na lata 2023-2060*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Gołata, E. (2012). Spis ludności i prawda. *Studia Demograficzne*, 161(1), 23-55.
- Gralak, B. (1977). Osadnictwo wojskowe na Dolnym Śląsku w latach 1945-1947. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, 32(1), 37-51.
- Huk, J. (2004). Migracje ludności na Dolnym Śląsku w latach 1989-1998. Kierunki i efektywność. *Czasopismo Geograficzne*, 75(1-2), 33-64.
- Jankowiak, S. (2001). Łączenie rodzin między Polską a Niemcami w latach pięćdziesiątych. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, 9/2001, 22-26.
- Jerkiewicz, A., Krawiec, K., Zagożdżon, A. (1979). Zmiany ludnościowe i osadnicze w regionie kłodzkim. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych*, 223, 85-94.
- Kaczmarek, T. (2020). Różne oblicza suburbanizacji. Od przedmieść w cieniu miasta do post-suburbiiów. *Prace i Studia Geograficzne*, 65(3), 103-113.
- Kaczmarek, B. (1975). Sudecki Okręg Przemysłowy pod koniec XVIII wieku. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, 30(4), 475-486.
- Kociszewski, J. (1983). *Zasiedlanie i zagospodarowanie Dolnego Śląska w latach 1945-1949 ze szczególnym uwzględnieniem regionu sudeckiego*. Monografie Śląskie XXXVI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.



- Kosiński, L., Pudło, K. (1960). Liczba i rozmieszczenie ludności na ziemiach Zachodnich w latach 1939-1958. W: B. Gruchman, J. Ziółkowski (red.), *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958* (s. 97-119). Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziemi Zachodnich, zeszyt 1. Poznań: Instytut Zachodni.
- Kosiński, L. (1960). *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.* Dokumentacja Geograficzna, Zeszyt 2. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii.
- Kosiński, L. (1963). *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1960.* Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii, Prace Geograficzne nr 40. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kościk, E. (1982). *Osadnictwo wiejskie w południowych powiatach Dolnego Śląska w latach 1945-1949.* Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A. Nr 224. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Krzysztofik, R., Szmytkie, R. (2018). Procesy depopulacji w Polsce w świetle zmian bazy ekonomicznej miast. *Przegląd Geograficzny*, 90(2), 309-329.
- Kurniewicz, A., Swianiewicz, P., Łukomska, J. (2023). Wpływ statusu stolicy wojewódzkiej na rozwój miast–przypadek reform w latach 1975 i 1999 w Polsce. *Studia Regionalne i Lokalne*, 91(1), 23-42.
- Kurniewicz, A., Swianiewicz, P. (2016). Ból fantomowy czy realna strata? Wpływ utraty statusu stolicy województwa na rozwój gospodarczy i miejsce w hierarchii systemu osadniczego. *Prace i Studia Geograficzne*, 61(2), 25-50.
- Kusiak, F. (1982). *Osadnictwo wiejskie w środkowych i północnych powiatach Dolnego Śląska w latach 1945-1949.* Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A. Nr 224. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kuzara, K., Szmytkie, R. (2024). Próba oszacowania rzeczywistej liczby ludności w strefie podmiejskiej Wrocławia. *Studia Regionalne i Lokalne*, 95(1), 99-113.
- Latocha, A., Szmytkie, R., Sikorski, D., Tomczak, P., Kajdanek, K., Miodońska, P. (2021). Reviving villages – a proposal for a concept and identification. A methodological approach. *Geographia Polonica*, 94(1), 5-27.
- Latocha, A., Szymanowski, M., Wieczorek, M. (2018). Wyludnianie powiatu kłodzkiego–przestrzenne zróżnicowanie i uwarunkowania. *Przegląd Geograficzny*, 90(2), 241-266.
- Latocha, A. (2013). Wyludnione wsie w Sudetach. I co dalej?. *Przegląd Geograficzny*, 85(3), 373-396.
- Latocha, A. (2017). Odradzanie wsi? Przemiany ludnościowo-osadnicze na ziemi kłodzkiej w okresie powojennym. *Studia Obszarów Wiejskich*, 48, 29-50.
- Lesthaeghe, R., van de Kaa, D.J. (1986). Twee demografische transitie?. W D.J. van de Kaa, R. Lesthaeghe (red.), *Bevolking-Groei en krimp, Mens en Maatschappij* (s. 9-24). Deventer: Van Loghum Slaterus.
- Ładysz, J., Mayer, M. (2016). Czynniki i przejawy suburbanizacji postindustrialnej w miastach średnich województwa dolnośląskiego na przykładzie Bolesławca i Jeleniej Góry. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 418, 226-239.
- Miszewska, B. (1989). Zmiany zaludnienia Sudetów w okresie powojennym. *Czasopismo Geograficzne*, 60(2), 135-145.
- Miszewska, B. (1993). Problemy ludnościowe Sudetów. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Geograficzne*, 1343(58), 33-56.
- Miszewska, B. (1994). Przemiany ludnościowe na Dolnym Śląsku. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Geograficzne*, 1591(61), 51-68.
- Miszewska, B. (2005). Geografia osadnictwa i ludności. W: J. Łoboda, P. Migoń (red.), *Główne kierunki badań geograficznych ośrodka wrocławskiego* (s. 109-123). Wrocław: Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wydawnictwo GAJT.



- Nowak, K. (2020). Procesy ludnościowo-osadnicze w Polsce po 1945 r. *Urban Development Issues*, 66, 81-97.
- Orzechowski, M. (1957). Z dziejów polskiej ludności autochtonicznej na Dolnym Śląsku: weryfikacja narodowościowa (1945-1949). *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, 12(4), 513-550.
- Osekowski, Cz. (1993). Oficjalne i faktyczne cele osadnictwa wojskowego na pograniczu polsko-niemieckim po II wojnie światowej. *Słupskie Studia Historyczne*, 3, 53-66.
- Palusiński, K. (2022, 30 listopada). Całkowicie wyludniona wieś na dolnym Śląsku. Ostatnia osoba mieszkała tu do 2021 roku. *Gazeta Wyborcza*. <https://podroze.gazeta.pl/podroze/7,114158,29199110,calkowicie-wyludniona-wies-na-dolnym-slasku-ostatnia-osoba.html>
- QGIS Development Team. (2024). *QGIS Geographic Information System* (wersja 3.28.14), Open Source Geospatial Foundation Project. <http://qgis.osgeo.org>
- R Core Team (2021). *R: A language and environment for statistical computing*. R Foundation for Statistical Computing, Vienna, Austria. <https://www.R-project.org>
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie państwowego rejestru nazw geograficznych. Dz.U. 2021 poz. 273 (2021). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210000273/O/D20210273.pdf>
- Rzeczpospolita (2024). *Lista 2000 – Edycja 2024*. <https://rankingi.rp.pl/lista2000/2024>
- Salwicka, B. (1983). Zmiany w zaludnieniu i użytkowaniu gruntów wsi górskich na wybranych obszarach przygranicznych Sudetów Kłodzkich. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Geograficzne*, 506(32), 23-30.
- Sikorski, D., Latocha, A., Szmytkie, R., Kajdanek, K., Miodońska, P., Tomczak, P. (2020). Functional changes in peripheral mountainous areas in east central Europe between 2004 and 2016 as an aspect of rural revival? Kłodzko County case study. *Applied Geography*, 122, 102223.
- Sobala-Gwosdz, A. (2023). *Pozycja miast jako ośrodków centralnych*. Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMiR. Warszawa – Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionów.
- Szmytkie, R. (2016). Depopulacja zespołów miejskich w sudeckiej części Dolnego Śląska. *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, 29(1), 75-83.
- Szmytkie, R., Tomczak, P. (2015). Współczesne tendencje zmian ludnościowych i funkcjonalnych na obszarach wiejskich Ziemi Kłodzkiej. *Studia Obszarów Wiejskich*, 37, 181-194.
- Szmytkie R., Tomczak P. (2016) Kierunki rozwoju obszarów wiejskich województwa dolnośląskiego po akcesji do Unii Europejskiej. W: K. Heffner, B. Klemens (red.), *Obszary wiejskie – wiejska przestrzeń i ludność, aktywność społeczna i przedsiębiorczość* (s. 398-417), Studia KPZK PAN, tom 167, Warszawa: KPZK PAN.
- Szmytkie, R., Tomczak, P. (2018). Procesy depopulacji na obszarach wiejskich województwa dolnośląskiego w latach 1995–2015. *Studia Regionalne i Lokalne*, 3(73), 99-117.
- Szmytkie, R., Sikorski, D. (2020). Zmiany ludnościowe małych miast w strefach zaplecza głównych aglomeracji miejskich w Polsce. *Space-Society-Economy*, 31, 7-24.
- Szulc, H. (1995). *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce*. Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Prace Geograficzne nr 163. Wrocław: Wydawnictwo Continuo.
- Szwałek, S., Zdun, B. (1996). Krajowy Rejestr Urzędowy Podziału Terytorialnego Kraju. *Wiadomości Statystyczne*, 41(7), 37-47.
- Śleszyński, P. (2011). Oszacowanie rzeczywistej liczby ludności gmin województwa mazowieckiego z wykorzystaniem danych ZUS. *Studia Demograficzne*, 160(2), 35-57.
- Śleszyński, P. (2012). „Faktyczne” dane rzeczywiste, czyli o NSP 2011. *Biuletyn Migracyjny*, 37(8), 2.
- Śleszyński, P. (2015). Komentarz do wyników GUS na temat ludności rezydującej. *Biuletyn Migracyjny (Dodatek Specjalny)*, 52(9), 2-4.



- Śleszyński, P. (2023). Prawidłowości i nieprawidłowości rozwoju stref podmiejskich w Polsce. W: M. Grochowski (red.), *Suburbanizacja. Człowiek-zmiana-przestrzeń* (s. 34-50). Materiały z III Kongresu Demograficznego. Część 15. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Tomaszewski, J. (1968). Zmiany ludnościowe w osiedlach sudeckich ze szczególnym uwzględnieniem powiatów Jelenia Góra i Bystrzyca Kłodzka. *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*, 6(19), 163-192.
- Trzepacz, P., Janas, K., Piech, K. (2019). Migracje z udziałem ludności miast Polski w latach 2006-2016. W: R. Krzysztofik (red.), *Przemiany demograficzne miast Polski. Wymiar krajowy, regionalny i lokalny* (s. 47-73). Warszawa-Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionu.
- Urząd Statystyczny we Wrocławiu (US Wrocław). (2011). *Bezrobocie w województwie dolnośląskim w latach 2003-2009. Wieloaspektowa analiza statystyczna*. Analizy statystyczne. Wrocław: Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Webb, J. W. (1963). The Natural and Migrational Components of Population Changes in England and Wales, 1921–1931. *Economic Geography*, 39(2), 130-148.
- Wełpa, B. (1960). Zmiany w stanie i rozmieszczeniu miast i ludności miejskiej na Ziemiach Zachodnich w latach 1939-1958. W: B. Gruchman, J. Ziółkowski (red.), *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958* (s. 41-77). Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziemi Zachodnich, zeszyt 1. Poznań: Instytut Zachodni.
- Wickham, H. (2016). *ggplot2: Elegant Graphics for Data Analysis*. New York: Springer-Verlag.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny w Jeleniej Górze (WUS Jelenia Góra). (1989). *Rocznik statystyczny województwa jeleniogórskiego*. Rok XII. Jelenia Góra: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Jeleniej Górze.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny w Legnicy (WUS Legnica). (1989). *Rocznik statystyczny województwa legnickiego*. Rok VIII. Legnica: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Legnicy.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny w Lesznie (WUS Leszno). (1989). *Rocznik statystyczny województwa leszczyńskiego*. Rok VI. Leszno: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Lesznie.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny w Kaliszu (WUS Kalisz). (1989). *Rocznik statystyczny województwa kaliskiego*. Rok VIII. Kalisz: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Kaliszu.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny w Wałbrzychu (WUS Wałbrzych). (1987). *Podstawowe dane o przedsiębiorstwach stosujących zakładowe systemy wynagradzania (ZSW)*. Zeszyt nr 5. Wałbrzych: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Wałbrzychu.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny w Wałbrzychu (WUS Wałbrzych). (1989). *Rocznik statystyczny województwa wałbrzyskiego*. Rok X. Wałbrzych: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Wałbrzychu.
- Wojewódzki Urząd Statystyczny we Wrocławiu (WUS Wrocław). (1989). *Rocznik statystyczny województwa wrocławskiego*. Rok IX. Wrocław: Wojewódzki Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Zaborowski, Ł. (2023). *Korekta układu województw – ku równowadze rozwoju*. Warszawa: Instytut Sobieskiego.
- Zagożdżon, A. (1988). *Rola przemysłu w kształtowaniu struktury przestrzennej osadnictwa. Zarys problematyki i wybrane przykłady studiów*. Centralny Program Badań Podstawowych 03.12 „Uwarunkowania przestrzenne rozwoju społeczno-gospodarczego Polski”. Biuletyn Informacyjny, zeszyt 59. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania.
- Zathey, M. (2003). Wrocławska strefa suburbanalna. W: I. Jażdżewska (red.), *Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni* (s. 239-246), XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.



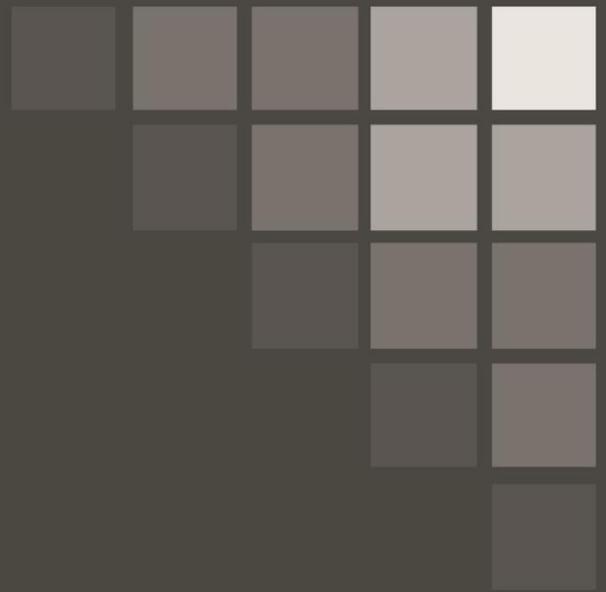
## Spis rycin

Ryc. 1	Przyrost naturalny na 1000 ludności w gminach województwa dolnośląskiego w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).....	27
Ryc. 2	Saldo migracji na 1000 ludności w gminach województwa dolnośląskiego w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D). ....	33
Ryc. 3	Przyrost naturalny oraz saldo migracji na 1000 ludności w gminach województwa dolnośląskiego według podregionów w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).....	40
Ryc. 4	Klasyfikacja gmin województwa dolnośląskiego według typologii demograficznej Webba w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D). ....	43
Ryc. 5	Struktura gmin województwa dolnośląskiego według typologii demograficznej Webba w latach: 1988, 2002, 2011 i 2021.....	44
Ryc. 6	Miasta województwa dolnośląskiego według liczby ludności w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).....	48
Ryc. 7	Zmiana liczby ludności miast województwa dolnośląskiego w ujęciu bezwzględnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D). ....	50
Ryc. 8	Zmiana liczby ludności miast województwa dolnośląskiego w ujęciu względnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D). ....	62
Ryc. 9	Wsie województwa dolnośląskiego według liczby ludności w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).....	71
Ryc. 10	Zabudowa w jednostkach osadniczych województwa dolnośląskiego w 2021 roku. ....	72
Ryc. 11	Zmiana liczby ludności wsi województwa dolnośląskiego w ujęciu bezwzględnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D). ....	74
Ryc. 12	Zmiana liczby ludności wsi w strefach podmiejskich miast powiatowych i miast na prawach powiatu oraz pozostałych wsi w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021. ....	844
Ryc. 13	Zmiana liczby ludności we wsiach w strefach podmiejskich Wrocławia oraz pozostałych miast powiatowych i miast na prawach powiatu w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021. ....	85
Ryc. 14	Zmiana liczby ludności wsi w strefach podmiejskich miast powiatowych i miast na prawach powiatu w województwie dolnośląskim w latach 1988-2021.....	87
Ryc. 15	Zmiana liczby ludności wsi województwa dolnośląskiego w ujęciu względnym w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D). ....	90
Ryc. 16	Struktura ludności wiejskiej w województwie dolnośląskim pod względem wielkości wsi w latach 1988-2021. ....	98
Ryc. 17	Przeciętna wielkość wsi pod względem liczby ludności w gminach województwa dolnośląskiego w latach: 1988 (A), 2002 (B), 2011 (C) i 2021 (D).....	99
Ryc. 18	Miasta województwa dolnośląskiego ze średniorocznym przyrostem lub ubytkiem liczby ludności na poziomie 0,5% i więcej w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D).....	103
Ryc. 19	Wsie województwa dolnośląskiego ze średniorocznym przyrostem lub ubytkiem liczby ludności na poziomie 0,75% i więcej w latach: 1988-2002 (A), 2002-2011 (B), 2011-2021 (C), 1988-2021 (D)...	105

## Spis tabel

Tab. 1	Miasta województwa dolnośląskiego, w których nastąpiła zmiana w rankingu pod względem liczby ludności o co najmniej 5 pozycji pomiędzy rokiem 1988 i 2021. ....	70
Tab. 2	Struktura wsi województwa dolnośląskiego charakteryzujących się ubytkiem lub przyrostem liczby ludności na poziomie 25,0% i więcej w latach 1988-2021 pod względem wielkości. ....	97





ISBN 978-83-964914-3-5



9 788396 491435

**INSTYTUT ROZWOJU TERYTORIALNEGO**

Ul. J. Wł. Dawida 1A

50-527 Wrocław

[www.irt.wroc.pl](http://www.irt.wroc.pl)

tel. (+48) 71 374 95 00

